

Marszałek

skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy z druku nr 2852, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za głosowało 240, przeciw – 186, wstrzymało się 2.

Sejm wniosek przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o pomocy osobom niesamodzielnym.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Jego odrzucenie oznaczać będzie, że Sejm zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu skierował ten projekt ustawy do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia, z zaleceniem zasięgnięcia opinii Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.

Pytanie zgłasza pani poseł Marzena Okła-Drewnowicz, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta ustawa dotyczy pomocy osobom niesamodzielnym. Z każdym dniem w Polsce przybywa osób starszych i niepełnych. Każdego dnia tych osób będzie coraz więcej. Ta ustawa wychodzi naprzeciw ich oczekiwaniom. Ona wprowadza asystentów osób niesamodzielnych, ona gwarantuje opiekę w miejscu zamieszkania. Każdego z nas może dotknąć niesamodzielnosc czy też niepełnosprawność. Na tę ustawę czekają również ci, którzy przez 40 dni protestowali tutaj w Sejmie.

Drodzy Panowie i Panie z Prawa i Sprawiedliwości! Macie szansę zreflektować się i jednak nie głosować za odrzuceniem jej w pierwszym czytaniu. Apeluję w imieniu osób niesamodzielnych. One na nią czekają. Zagłosujcie przynajmniej za skierowaniem jej do dalszych prac. O to was proszę w imieniu tych wszystkich, którzy leżą w domu, nie mają pomocy i czekają na takie rozwiązania. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy z druku nr 2771, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za głosowało 224, przeciw – 196, wstrzymało się 3.

Sejm wniosek przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny, Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Kodeks postępowania cywilnego oraz o zmianie innych ustaw.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Pytanie zgłasza pani poseł Agnieszka Ścigaj, klub Kukiz'15.

Poseł Agnieszka Ścigaj:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Ten projekt drugi raz jest tutaj zgłaszany przez klub Kukiz'15 w imieniu 250 organizacji pozarządowych i rodziców osób niepełnosprawnych intelektualnie. Drugi raz – poprzednio 2 lata temu i teraz – państwo zgłaszacie wniosek o jego odrzucenie w pierwszym czytaniu z uwagi na błędy legislacyjne. W uzasadnieniu państwo podajecie, pewnie słusznie, że jest to skomplikowana materia prawna. Zobowiązaliśmy się w 2012 r. za sprawą konwencji praw osób niepełnosprawnych do ograniczenia instytucji ubezwłasnowolnienia. Czy naprawdę rządu ani państwa nie stać, przy subwencji, aby rzeczywiście przygotować dobry projekt prawny, który pozwoli ograniczyć instytucję ubezwłasnowolnienia osób niepełnosprawnych intelektualnie? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Pytanie zadaje poseł Michał Szczerba, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym, żeby Wysoka Izba miała świadomość, co działo się przy poprzednim głosowaniu i co dzieje się przy obecnym głosowaniu. PiS odrzuca projekty poselskie, projekty opozycji, które były wypracowywane z różnymi środowiskami przez długi okres. Ustawa o pomocy osobom niesamodzielnym to kompleksowe rozwiązanie, które państwo odrzuciliście. W Polsce jest 9 mln seniorów. W Polsce są 2 mln osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji.

(Głos z sali: A 8 lat temu nie było?)

Posel Michał Szczerba

Przygotowaliśmy dla nich kompleksowe rozwiązania, takie jak bon, asystent osoby niesamodzielnej, urlopy wytchnieniowe dla opiekunów.

W tej chwili chcecie odrzucić kolejny projekt, który dotyczy niepełnosprawnych intelektualnie. Pytam: Dlaczego nie chcecie rozmawiać o tych propozycjach? Dlaczego (*Dzwonek*) odrzucacie je przed skierowaniem do komisji? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

To pytanie było kierowane do wnioskodawców? (*Głosy z sali: Tak.*)

A wnioskodawcy nie chcą uchwalenia tej ustawy? Chcą.

Dobrze, w takim razie przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy z druku nr 2471, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za głosowało 226, przeciw – 197, wstrzymało się 2.

Sejm wniosek przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami.

Trzecie czytanie.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2825.

Pytanie zgłasza poseł Paweł Szramka, klub Kukiz'15.

Posel Paweł Szramka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Można by powiedzieć, że wesoły dzień nam dziś nastał, ponieważ ten projekt przyczynił się do tego, że wszystkie kluby znajdujące się na tej sali poparą rozwiązanie, które będzie pomagało wielu osobom, również osobom niepełnosprawnym. Ja osobiście mam szalenie dużą satysfakcję z tej okazji, nawet nie dlatego, że jest to projekt klubu Kukiz'15, nie dlatego, że ja go złożyłem, ale dlatego, że właśnie ten projekt nas wszystkich połączył.

Chciałbym, żeby takie debaty odbywały się zawsze. Od 3 lat jestem posłem i to jest jeden z lepszych dni, jakie miałem w tym Sejmie. Dlatego chcę państwu serdecznie podziękować za to, że będziecie głosować za tym projektem – podziękować w swoim imieniu, podziękować w imieniu osób, którym ten projekt pomoże. Jesteście w porządku. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 2825, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Wszyscy głosowali za.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o kierujących pojazdami.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Konwencji Rady Europy o koprodukcji filmowej (poprawionej), sporządzonej w Rotterdamie dnia 30 stycznia 2017 r.

Trzecie czytanie.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2790.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 2790, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za głosowało 420, 1 był przeciw, wstrzymało się 2.

Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Konwencji Rady Europy o koprodukcji filmowej (poprawionej), sporządzonej w Rotterdamie dnia 30 stycznia 2017 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Polskiej Agencji Prasowej.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 2875-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Beatę Mateusiak-Pieluchę o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Beata Mateusiak-Pielucha:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W dniu wczorajszym na posiedzeniu połączonych komisji zgłoszono dwie poprawki. Obie poprawki odrzucono. Komisje proponują przyjęcie nowelizacji ustawy o Polskiej Agencji Prasowej w zaproponowanym kształcie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przypominam, że chodzi o druk nr 2875.

Marszałek

W dodatkowym sprawozdaniu komisje przedstawiają wniosek o odrzucenie i poprawkę, nad którymi będziemy głosować w pierwszej kolejności.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Przypominam, że komisje wnoszą o odrzucenie tego wniosku.

Pytanie zgłasza poseł Zdzisław Gawlik, klub Platforma Obywatelska.

Posel Zdzisław Gawlik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytanie skierowane jest do rządu. Chciałem zapytać: Jakie są powody, przyczyny, że w tej ustawie ludzie są dzieleni na lepszych i gorszych? Proszę zauważyć, że projektowany akt prawny zakłada, że pracownicy, którzy pojawią się w Polskiej Agencji Prasowej w wyniku różnego typu zmian majątkowych, będą mieli prawo do nabycia akcji Polskiej Agencji Prasowej, a pracownicy, którzy pracowali od momentu powstania Polskiej Agencji Prasowej, budowali wartość tej agencji, nie mają prawa do nabycia akcji. W czym są gorsi, czym zgrzeszyli pracownicy Polskiej Agencji Prasowej, że nie będą mieli prawa do zakupu akcji, a ci, którzy pojawiają się po uchwaleniu tej zmiany, takie prawo posiadają? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Dominik Tarczyński: Grasia zapytaj.)

Marszałek:

Z pytaniem zgłasza się pan poseł Maciej Małecki, Prawo i Sprawiedliwość.

(Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Ale było pytanie do rządu.)

Posel Maciej Małecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Powiem tak: trzeba nie mieć wstydu, żeby być działaczem Platformy Obywatelskiej i wypowiadać się w taki sposób o prywatyzacji. *(Oklaski)*

(Poseł Grzegorz Schetyna: Działaczem? Posłem.)

To gdzie byliście wtedy, kiedy w sposób rabunkowy...

(Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska: Czy to jest rząd?)

...na rympał wyprzedawaliście polskie spółki? Gdzie był pan poseł? Do dzisiaj nierozliczeni są pracownicy Ursusa. W 2010 r. – zapamiętajcie sobie tę datę – wyprzedaliście akcje polskich spółek za ponad 22 mld zł.

(Głos z sali: To nie na temat.)

To jest tyle, ile pani minister Rafalska w ciągu jednego roku przeznacza na program 500+. Było wtedy 500+?

(Poseł Dominik Tarczyński: Było dla złodziei.)

Gdzie się podziały te pieniądze? Jesteście partią od sprzedawania kamienia za 1 tys. zł dla 140-latków. Wstyd! *(Oklaski)*

Marszałek:

Posel Gawlik w jakim trybie?

(Poseł Ewa Kopacz: Sprostowanie.)

(Głos z sali: Sprostowanie.)

Proszę bardzo.

Posel Zdzisław Gawlik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozmawiamy o ustawie o zmianie ustawy o Polskiej Agencji Prasowej, która daje prawa osobom, które nigdy w tej agencji nie pracowały, a pozbawia tych uprawnień ludzi, którzy budowali wartość Polskiej Agencji Prasowej.

(Głos z sali: Wstyd!)

Oczywiście nie chcę wdawać się w dyskusję z panem posłem Małeckim, bo to nie ten poziom, nie ta klasa. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ooo...)

Jeżeli ktokolwiek cokolwiek złego zrobił, to po to państwo rządzący określony czas, żeby podejmować stosowne decyzje. A pan opowiada rzeczy niestworzone, w tym momencie mające się nijak do tego, o czym tutaj rozmawiamy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Pan minister?

Nie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za głosowało 197, przeciw – 225, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm wniosek odrzucił.

W poprawce wnioskodawcy proponują tytułowi ustawy nadać brzmienie: „Ustawa z dnia... o prywatyzacji Polskiej Agencji Prasowej”.

Komisje wnoszą o jej odrzucenie.

Pytanie zadaje poseł Zdzisław Gawlik, klub Platforma Obywatelska.

Posel Zdzisław Gawlik:

Począwszy od 1990 r., kiedy była pierwsza ustawa o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, pra-

Posel Zdzisław Gawlik

cownicy przedsiębiorstwa mieli prawo do nieodpłatnego nabycia akcji. To prawo zostało utrzymane do dzisiaj, z tym zastrzeżeniem, że prawo do nabycia mieli tylko wtedy, gdy spółka podlegała prywatyzacji. Dzisiaj mamy sytuację następującą: stosownie do art. 7 ustawy o Polskiej Agencji Prasowej Polska Agencja Prasowa ma pozostać spółką z wyłącznym udziałem Skarbu Państwa. Ta zmiana powoduje, że akcjonariuszami Polskiej Agencji Prasowej mają stać się inne osoby. Jest to nic innego jak prywatyzacja Polskiej Agencji Prasowej, bo Polska Agencja Prasowa przestaje być jednoosobową spółką Skarbu Państwa. A zatem czego się państwo wstydzicie? Chodzi o to, żeby nazwać tę ustawę adekwatnie do jej treści. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, chce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za głosowało 195, przeciw – 227, wstrzymało się 5.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przed głosowaniem nad całością pytanie zgłasza poseł Krzysztof Mieszkowski, klub Nowoczesna.

Posel Krzysztof Mieszkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trzeba z tej tribuny postawić pytanie bardzo istotne: Jakie są rzeczywiste powody komercjalizacji PAP-u? Co za tym stoi? Czy chcecie mieć jeszcze jedną medialną siłę, jeszcze jedno medialne narzędzie w swoim ręku? Ta agencja, Polska Agencja Telegraficzna, która powstała w 1918 r., która przekształciła się oczywiście w trakcie w Polską Agencję Prasową...

(Poseł Dominik Tarczyński: W trakcie czego się przekształciła?)

...do dzisiaj właściwie była przykładem bardzo ważnej, istotnej publicznej instytucji. Dzisiaj to komercjalizujecie i bierzecie w swoje ręce. Co jest powodem? Dlaczego to robicie? Jakie są rzeczywiste przyczyny takiej decyzji? *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

O głos prosi minister kultury, wicepremier Piotr Gliński.

Wiceprezes Rady Ministrów Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Gliński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Państwo próbuje zrobić aferę z sytuacji normalnej, sytuacji racjonalizowania funkcjonowania spółek Skarbu Państwa. To po was została spółka, która jest wydmuszką, spółka, którą pozbawiliście gazety „Rzeczpospolita”. Wy ją sprywatyzowaliście *(Oklaski)*, sprzedaliście ją swoim ludziom, zamordowaliście wolną gazetę.

(Poseł Dominik Tarczyński: Tak jest!)

Tak wygląda wolność prasy w waszym wydaniu. *(Oklaski)* A my teraz porządkujemy po was i żeby wzmocnić państwową Polską Agencję Prasową, łączymy ją ze spółką, która pozostała po tym, co państwo zrobiliście.

(Głos z sali: Brawo!)

Zapewniam państwa, że Polska potrzebuje odpowiednio wzmocnionej finansowo...

(Poseł Ewa Kopacz: Misiewiczami.)

...poważnej agencji prasowej reprezentującej naszą rację stanu. *(Oklaski)*

(Poseł Rafał Grupiński: Waszą rację stanu.)

(Głos z sali: Brawo!)

Natomiast insynuacje różnych osób o tym, że mamy do czynienia z prywatyzacją, są zwykłym kłamstwem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

(Głos z sali: Sprostowanie.)

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2875, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Poseł Ewa Kopacz: Ale, panie marszałku, nie widać pan?)

(Głos z sali: Panie premierze, pan premier mówi o insynuacjach...)

(Głos z sali: Trwa głosowanie.)

Chwileczkę, muszę odczytać wynik. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Marszałek się boi prawdy.)

Głosowało 427 posłów. Za głosowało 238, przeciw – 179, wstrzymało się 10.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o Polskiej Agencji Prasowej. *(Gwar na sali)*

(Głos z sali: Oddaj pieniądze...)

Proszę państwa, proszę o ciszę. Szczególnie panie posłanki proszę, żeby nie pokrzykiwać, bo to nie wypada.

(Poseł Ewa Kopacz: Może obudzą pana marszałka!)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie ustawy o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci Kapłanów Niezłomnych.

Marszałek

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 2851-A.
Trzecie czytanie.

Proszę pana posła Tomasza Zielińskiego o przedstawienie tego sprawozdania.

**Poseł Sprawozdawca
Tomasz Zieliński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Do Komisji Kultury i Środków Przekazu wpłynęły poprawki do przedmiotowego projektu ustawy.

Przed wszystkim wpłynął projekt, jest propozycja zmiany tytułu ustawy: o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci Duchownych Niezłomnych, co ma wpływ na pozostałe trzy poprawki, czyli we wstępie i w dwóch artykułach. Komisja wnosi o przyjęcie wniesionych poprawek. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przypominam, że chodzi o druk nr 2831.

W dodatkowym sprawozdaniu komisja przedstawia poprawki, nad którymi będziemy głosować w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują tytułowi ustawy nadać brzmienie: o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci Duchownych Niezłomnych.

Z tą poprawką łączą się poprawki od 2. do 4.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Przypominam, że komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek od 1. do 4., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. Za głosowało 376, przeciw – 28, wstrzymało się 12.

Sejm poprawki przyjął. *(Oklaski)*

Przed głosowaniem nad całością projektu ustawy pytanie zadaje pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus, koło Liberalno-Społeczni.

(Głos z sali: Trójkąt Petru.)

Proszę bardzo.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W polskiej konstytucji nie ma ani jednego punktu, który mówi o tym, że jesteśmy państwem wyznaniowym. Polska konstytucja szanuje wszystkie wyznania. Dlatego, szanowni państwo, nie zgadzam się na to, abyście wycierali sobie bohaterstwem kapłanów, którzy pomagali podczas II wojny światowej... Dlaczego? Dlatego że ustanawiacie to na 19 października, czyli chcecie to wykorzystać

stricte i wyłącznie do celów politycznych, przed kampanią wyborczą. Tylko i wyłącznie po to to robicie.

A po drugie, moi państwo, jeżeli chcecie rzeczwiście coś zrobić dla państwa polskiego, to zajmijcie się działaniami tu i teraz, pedofilią w polskim Kościele *(Oklaski)*, a nie uchwalaniem kolejnych narodowych dni dla kapłanów. Pedofilia w polskim Kościele. I do pana, panie prokuratorze Piotrowicz, mówię. To pan bronił księdza z Tylawy, który gwałcił i molestował dziewczynkę. To pan. Dlatego zajmijcie się tym, czym należy się zająć, powtórzę: pedofilią w polskim Kościele. *(Oklaski)*

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2831, wraz z przyjętymi poprawkami, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. Za głosowało 356, przeciw – 39, wstrzymało się 21.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci Duchownych Niezłomnych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o urzędzie Ministra Obrony Narodowej oraz ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 2874-A.
Trzecie czytanie.

Proszę pana posła Rafała Webera o przedstawienie tego sprawozdania.

Poseł Sprawozdawca Rafał Weber:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sejmowa Komisja Obrony Narodowej zajęła się wczoraj rozpatrywaniem poprawek, które zostały zgłoszone podczas drugiego czytania. W bloku głosowań sejmowa Komisja Obrony Narodowej odrzuciła poprawki. Na końcu wnosi do Wysokiej Izby o to, aby przyjęła projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przypominam, że chodzi o druk nr 2874.

Nad poprawkami, które zostały przedstawione przez komisję w dodatkowym sprawozdaniu, głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Marszałek

Poprawki od 1. do 5. zgłoszone zostały do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o urzędzie Ministra Obrony Narodowej.

W 1. poprawce do art. 3 wnioskodawcy proponują skreślić pkt 4 w ust. 1.

Z poprawką tą łączą się poprawki od 2. do 5.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Przypominam, że komisja wnosi o ich odrzucenie.

Pytanie zadaje pan poseł Cezary Grabarczyk, klub Platforma Obywatelska.

(Poseł Dominik Tarczyński: Kiedy oddacie mi pozwolenie na broń?)

Poseł Cezary Grabarczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten projekt w założeniu miał ujednolicić system kierowania i dowodzenia armią, a jest odwrotnie. Ten projekt to dowód waszej nieudolności. Od 3 lat trwa budowa Wojsk Obrony Terytorialnej. Od 3 lat te wojska nie są zdolne do działania. I to wpisujecie do tej ustawy. To jest projekt, który potwierdza, że nie potraficie stworzyć skutecznie działającego rodzaju wojsk. My chcemy podporządkować Wojska Obrony Terytorialnej w jednolitym systemie kierowania i dowodzenia armią szefowi Sztabu Generalnego. Wy chcecie utrzymać stan, w którym WOT jest prywatną armią podległą ministrowi.

Pytanie do ministra. Kiedy WOT uzyska zdolność do działania, bo w czasie posiedzenia komisji padały różne daty, od 3, 4 do 8 lat? (Dzwonek) To jest ważne pytanie. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję.

Jeszcze pani poseł Anna Siarkowska zgłasza się do pytania.

Proszę.

Poseł Anna Maria Siarkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To co słyszymy ze strony opozycji, to jest niestety stek jakichś niewiarygodnych stwierdzeń, które wskazują na brak wiedzy, jakiegokolwiek wiedzy merytorycznej. Nie wiem, czy państwo się w ogóle włączyli w temat. Czy państwo wiedzą, że jeżeli tworzymy nowy rodzaj Sił Zbrojnych, to nie jest to coś, co powstaje jak za magii czarodziejskiej różdżki? Że są konkretne etapy, w których są tworzone brygady w konkretnych miejscach Polski? Że czas, który jest potrzebny do tego, żeby osiągnąć status gotowości do działania poszczególnych brygad, to co najmniej 3 lata? To jest związane oczywiście z koniecznością...

(Poseł Cezary Grabarczyk: No, 3 lata.)

...z tym czasem, jaki jest potrzebny do tego, żeby uzyskać zdolność do działania. To państwo ograniczyli zdolności szkoleniowe polskiego wojska.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Właśnie mijają 3 lata.)

To państwo mają się za co wstydić. Gdybyśmy mieli centra szkoleniowe, cały proces przebiegałby zdecydowanie szybciej. Teraz trzeba to odbudować. Bardzo dziękuję.

(Poseł Dominik Tarczyński: Brawo, Ania!)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Pan minister chce zabrać głos?

Wiceminister obrony narodowej pan Wojciech Skurkiewicz.

(Głos z sali: Ale nie było pytania.)

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Wojciech Skurkiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta ustawa jest swoistym przywróceniem normalności w polskiej armii. Ta ustawa jest oddaniem pierwszemu żołnierzowi tego, co mu się należy. System kierowania i dowodzenia wprowadzony reformą z 2014 r. nie sprawdził się i to jest fakt. Dziś musimy ten system zmienić. Dziś pierwszym żołnierzem Rzeczypospolitej będzie szef Sztabu Generalnego – nominalnie najwyższy rangą oficer, czterogwiazdkowy generał, który reformą z 2014 r. został sprowadzony do roli organu pomocniczego, organu doradczego ministra obrony narodowej, pomimo iż w strukturach międzynarodowych występuje jako ten, który reprezentuje polskie wojsko, polską armię.

Szanowni Państwo! Wojska Obrony Terytorialnej to świadomy zamysł i cel również, który przyświecał Prawu i Sprawiedliwości, kiedy tworzyliśmy piąty rodzaj Sił Zbrojnych. Do momentu pełnego uformowania tegoż rodzaju Sił Zbrojnych Wojska Obrony Terytorialnej będą podlegały ministrowi obrony narodowej. To jest rzecz normalna w wielu armiach świata, że w momencie, kiedy są tworzone nowe rodzaje Sił Zbrojnych, podlegają one z reguły osobie, która nie dowodzi bezpośrednio całą armią, ale ma znaczący, kluczowy wpływ na to, co się w armii danego kraju dzieje. Wojska Obrony Terytorialnej w momencie, kiedy zdobędą pełną gotowość bojową, przejdą pod zarządzanie, pod komendę szefa Sztabu Generalnego. Czy to nastąpi w roku 2022, 2023 r. czy 2025 r., o tym zdecyduje minister obrony narodowej. To właśnie ministrowi obrony narodowej tą ustawą dajemy nakaz wydania zarządzenia w tej sprawie, chodzi o przekazanie Wojsk Obrony Terytorialnej pod dowództwo szefa Sztabu Generalnego.

Szanowni Państwo! Wojska Obrony Terytorialnej to piąty rodzaj Sił Zbrojnych, bardzo ważne wojska,

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz**

które są tworzone zgodnie z przyjętym harmonogramem. Od części wschodniej Rzeczypospolitej, czyli w pierwszej kolejności brygady podkarpacka, lubelska, podlaska, idziemy w kierunku zachodnim. Tworzenie Wojsk Obrony Terytorialnej zakończymy w roku 2022. Jeszcze raz powtarzam: rok 2022. Ale moment, kiedy Wojska Obrony Terytorialnej będą miały pełną zdolność operacyjną, pełną zdolność bojową, a to jest okres ok. 3 lat od uformowania do zdobycia pełnej zdolności, to są lata 2024–2025 i to jest ten przełom, kiedy one osiągną pełną zdolność operacyjną, pełną zdolność bojową. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem poprawek od 1. do 5., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Za głosowało 169, przeciw – 245, 6 wstrzymało się.

Sejm poprawki odrzucił.

Poprawka 6. została zgłoszona do art. 2 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej.

W poprawce tej do art. 11c wnioskodawcy proponują dodać ust. 3a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Piotr Kaleta, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Piotr Kaleta:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wbrew pozorom jest to poprawka, którą trzeba tutaj, proszę państwa, zacytować, ponieważ w moim najgłębszym przekonaniu można obrazić mundur żołnierza polskiego, wypowiadając słowa, ale także pewnymi działaniami legislacyjnymi. Proszę państwa, to poprawka zgłoszona przez Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego, poparta przez posła z Nowoczesnej i dwóch posłów z Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Proszę państwa, proszę posłuchać, jak brzmi ta poprawka, bo to jest naprawdę obraza polskiego munduru. Dotyczy ona art. 2 i brzmi: Wojska Obrony Terytorialnej nie mogą zostać użyte przeciw obywatelom polskim. *(Oklaski)*

Proszę mi powiedzieć, panowie posłowie, co się mogło zrodzić w waszej głowie, żeby taką poprawkę zgłosić. To jest po prostu hańba. Dziękuję bardzo. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto...

(Głos z sali: Jest pytanie.)

Poseł zgłosił się? Proszę zgłosić się do sekretariatu. Został poseł zgłoszony do sekretariatu?

(Poseł Teresa Piotrowska: Posłowie z PiS-u nie muszą zgłaszać się do sekretariatu?)

Poseł Adam Szłapka, klub Nowoczesna.

Tylko, proszę państwa, proszę zgłaszać się z pytaniami tutaj do sekretariatu.

(Głos z sali: Tak jest.)

(Poseł Andrzej Halicki: Proszę zgłaszać na biuro podawcze.)

A panu Nitrasowi zwracam uwagę, żeby pan nie pokrzykiwał, ponieważ będę musiał wyciągnąć konsekwencje regulaminowe.

(Poseł Teresa Piotrowska: Ale posłowie PiS-u też.)

Poseł Adam Szłapka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest poprawka Polskiego Stronnictwa Ludowego, to nie jest poprawka Nowoczesnej, ale uważam, że to jest poprawka słuszna.

Chcę, panie pośle Kaleta, powiedzieć panu, że mundur żołnierza polskiego został obrażony wtedy, kiedy polski żołnierz musiał oddawać honory Misiewiczowi na uroczystościach państwowych. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Skąd się wziął pomysł na tę poprawkę? Mówiliśmy już o tym wtedy, kiedy została uchwalona ustawa o Wojskach Obrony Terytorialnej. Z doświadczenia, z tego, co robicie ze służbami. Policja też nie jest stworzona do tego, żeby inwigilować obywateli, którzy protestują przeciwko zmianom w sądownictwie, tak jak inwigilujecie Obywateli RP. *(Oklaski)*

Dlatego tak ważne jest, żeby wprost w ustawach dotyczących służb zapisywać, czego im nie wolno robić, tak samo jak Policja nie jest uprawniona do tego, żeby dręczyć takie osoby jak Igor Stachowiak, co potem minister sprawiedliwości i minister Błaszczak zamiatają pod dywan. *(Oklaski)*

Marszałek:

Pytanie zgłasza poseł Paweł Bejda, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Poseł Paweł Bejda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeżeli Prawo i Sprawiedliwość dzieli ludzi na gorszego i lepszego sortu, to w sytuacji gdy powstają Wojska Obrony Terytorialnej, które są w tej chwili pod specjalną jurysdykcją ministra obrony narodowej, moje pytanie brzmi:

Posel Paweł Bejda

Czy poprawka, w której wyraźnie zaznaczymy, że Wojska Obrony Terytorialnej nie będą mogły być użyte przeciw Polkom i Polakom, to jest zła poprawka? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Bardzo dobra.)

Polskie społeczeństwo wam nie ufa, polskie społeczeństwo nie wie, po co powstają Wojska Obrony Terytorialnej. Czy myślicie, że Wojska Obrony Terytorialnej, które są szkolone przez tydzień, stawia czoło tym zielonym ludzikom, komandosom, którzy są specjalnie szkoleni? Chcecie tych ludzi, naszych synów wysyłać na rzeź? Zastanówcie się, po co w ogóle tworzycie Wojska Obrony Terytorialnej. *(Oklaski)*

(Posel Piotr Kaleta: Sprostowanie.)

Jeżeli nie będzie tego zapisu *(Dzwonek)*, że te wojska nie mogą być użyte przeciwko Polkom i Polakom...

(Marszałek wyłącza mikrofon, posel przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi. Panie pośle, proszę zająć miejsce.

O głos prosi wiceminister obrony narodowej Wojciech Skurkiewicz.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Wojciech Skurkiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest bardzo zła poprawka...

(Głos z sali: Bardzo dobra.)

...tym bardziej że to jest poprawka z tezą...

(Posel Dominik Tarczyński: Tak.)

...bo jeżeli, szanowni państwo, przyjmimy dziś propozycję Polskiego Stronnictwa Ludowego, że Wojska Obrony Terytorialnej nie mogą być użyte przeciwko społeczeństwu polskiemu, to będzie to oznaczało, że pozostałe rodzaje Sił Zbrojnych mogą być użyte. *(Oklaski)*

(Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

Szanowni Państwo! Absolutnie jesteście w błędzie. Kieruję tutaj słowa do obrońców konstytucji. Art. 26 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej – pozwoli pan marszałek, że odczytam ten artykuł w całości...

(Posel Krystyna Pawłowicz: Czytaj. Co się pytasz.)

(Głos z sali: Obrońcami konstytucji to wy nigdy nie będziecie.)

...mówi jednoznacznie, stwierdza w ust. 1 jednoznacznie: Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej służą ochronie niepodległości państwa i niepodzielności jego terytorium oraz zapewnieniu bezpieczeństwa i nienaruszalności jego granic.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

Ust. 2: Siły Zbrojne zachowują neutralność w sprawach politycznych oraz podlegają cywilnej i demokratycznej kontroli.

(Posel Dominik Tarczyński: Brawo!)

Obrońcy Konstytucji! Czy uważacie, że ten dokument jest zły? Nie łamcie konstytucji waszymi poprawkami.

(Posel Andrzej Halicki: Panie marszałku, obraził konstytucję, obraził powagę Sejmu.)

(Głos z sali: To wy łamiecie.)

(Część posłów skanduje: Konstytucja! Konstytucja! Konstytucja!)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tę poprawkę mogły zgłosić tylko osoby, które wciąż mentalnie tkwią w czarnej epoce stanu wojennego. *(Oklaski)* Bo to właśnie wtedy, w okresie komunizmu i w stanie wojennym, polskie wojsko było używane przeciwko ludności polskiej. Nigdy więcej to się nie powtórzy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Posel Krystyna Pawłowicz: Oni bronią konstytucji niemieckiej, nie polskiej.)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za głosowało 166, przeciw – 249, 4 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przed głosowaniem nad całością posłowie zgłaszają pytania.

Posel Anna Maria Siarkowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Maria Siarkowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo się cieszę... *(Wesołość na sali)*

(Posel Ewa Kopacz: Obraziła pana marszałka.)

Panie Marszałku!... *(Oklaski)*

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo się cieszę z tego, że reformujemy dzisiaj system kierowania i dowodzenia i doprowadzamy do tego, że będzie on jednolity. Cieszę się również z tego i bardzo za to dziękuję panu ministrowi, że Wojska Obrony Terytorialnej mają czas na to, ażeby się uformować i ukompletować pod szczególnym nadzorem cywilnej władzy. To jest bardzo istotny element – nadzór nad wojskiem, cywilny nadzór nad wojskiem. Cieszę się, że do tego przykładamy dużą wagę. Mam pytanie jednak: Skoro szefowi Sztabu Generalnego są nadawane nowe kompetencje, czy planujemy już dzisiaj reformę Sztabu Generalnego? Uważam, że ona jest konieczna. *(Dzwonek)*

Posel Anna Maria Siarkowska

Drugie pytanie jest również konkretne. Jaka jednostka jest planowana do ochrony i obrony obiektów? Czy ta, o której mowa w art. 2, którą ma wskazać minister obrony narodowej? Jaka to będzie jednostka? *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma poseł Adam Szłapka, klub Nowoczesna. *(Głos z sali: Co wie o wojsku taki goguś?)*

(Poseł Dominik Tarczyński: Tylko po polsku proszę, nie po niemiecku.)

Posel Adam Szłapka:

Panie pośle Tarczyński, tak, będę mówił po polsku, ale niemiecki jest językiem zupełnie normalnym. Pan premier Morawiecki, co wiemy z taśm prawdy, bardzo szanuje Niemców i jest wielkim zwolennikiem kanclerz Angeli Merkel. *(Oklaski)*

Chcę najpierw odnieść się do tego, co powiedział pan minister Skurkiewicz. Powiedział, że kieruje swoje słowa do obrońców konstytucji, czyli do nas. Czyli powiedział zupełnie wprost, że wy łamiecie konstytucję. *(Oklaski)* A więc podpieranie się tym, że będziecie przestrzegać w tym zakresie konstytucji, jest w ogóle jakąś ściemą. To znaczy, wy łamiecie konstytucję, więc nawet w tym zakresie złamiecie konstytucję.

(Głos z sali: Dobrze!)

Ta poprawka, o której mówiliśmy wcześniej, służyła temu, żeby obronić polskie społeczeństwo przed tym, jak wykorzystujecie służby. Tak jak wykorzystywaliście policję, tak jak wykorzystujecie służby specjalne także do inwigilacji. I wiecie doskonale, i doskonale pan pamięta, że w ustawie i w materiałach dotyczących Wojsk Obrony Terytorialnej było wprost napisane *(Dzwonek)*, że Wojska Obrony Terytorialnej mają być uzbrojone w broń ciężką do pacyfikacji nastrojów społecznych. Dlatego tak ważne jest zabezpieczenie się przed tym. *(Oklaski)*

(Poseł Dominik Tarczyński: Co to za brednie w ogóle?)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma poseł Cezary Grabarczyk, Platforma Obywatelska.

Posel Cezary Grabarczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! My chcemy pomóc odbudować zaufanie do polskiego wojska. Wojsko

nie zachowało neutralności, wojsko było przez was wykorzystywane podczas miesięcznic smoleńskich.

(Poseł Piotr Kaleta: Co?)

To nie były uroczystości państwowe, to były uroczystości prywatne. I to był skandal. *(Poruszenie na sali)* Dlatego chcemy wprowadzić rozwiązania, które...

(Poseł Grzegorz Janik: Prywatny samolot spadł.)

...zagwarantują neutralność polskiego wojska. Chcemy, żeby nie było prywatnej armii podległej ministrowi obrony narodowej. Chcemy te rozwiązania wprowadzić. Wy odrzuciliście poprawki. Dlatego nie poprzemy tej ustawy. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 2874, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za głosowało 256, przeciw – 170, 1 wstrzymał się.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o urzędzie Ministra Obrony Narodowej oraz ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o produktach kosmetycznych.

Trzecie czytanie.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2880.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 2880, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Za głosowało 417, przeciw – 1, wstrzymało się 2.

Sejm uchwalił ustawę o produktach kosmetycznych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji państwowego przedsiębiorstwa użyteczności publicznej „Poczta Polska”.

Trzecie czytanie.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2871.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 2871, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Marszałek

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za głosowało 423, przeciw – nikt, 2 wstrzymało się.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o komercjalizacji państwowego przedsiębiorstwa użyteczności publicznej „Poczta Polska”.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi.

Trzecie czytanie.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2873.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 2873, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za głosowało 296, przeciw – 2, wstrzymało się 129.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o produktach pochodzenia zwierzęcego oraz ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia.

Trzecie czytanie.

Komisja wnosi o przyjęcie projektu ustawy z druku nr 2858.

Pytanie zadaje poseł Alicja Chybicka, klub Platforma Obywatelska.

Posel Alicja Chybicka:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Mam pytanie, które już zadałam w trakcie drugiego czytania. Czy pan minister jest pewien, że wyłączenie małych przedsiębiorstw produkujących żywność na bazie zwierzęcej spod bardzo ścisłej kontroli i objęcie ich o wiele mniejszą kontrolą nie zagrazi życiu ludzi? Mięso to jest coś, co powinno podlegać bardzo ścisłej kontroli.

Ta ustawa niewątpliwie jest dobra dla małych przedsiębiorców. Teraz wyobraźmy sobie, że producent pierogów z mięsem nie zrobi ich tak, jak należy, i zatruje się cała wieś. Rozumiem, że w przypadku lokalnych struktur założenie było dobre. Czy jest ono jednak do końca bezpieczne? Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję.

O głos prosi minister rolnictwa Krzysztof Ardanowski.

Proszę.

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jan Krzysztof Ardanowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta ustawa dotyczy specyficznej formy działalności gospodarczej na stosunkowo niewielką skalę, która nazywa się działalnością małą, lokalną i ograniczoną. Często używana jest nazwa MOL, pisana dużymi literami. Nie jest tak, że znosimy kontrolę żywności i bezpieczeństwa żywności. System, który w Polsce funkcjonuje, gwarantuje, że polska żywność jest, o czym jesteśmy przekonani, smaczna, zdrowa i bezpieczna, że jest naszą ozdobą. Ten system bezpieczeństwa żywności, który odpowiada wszystkim standardom Unii Europejskiej, gwarantuje również, że jest to żywność bezpieczna. Niezależnie od tego, czy jest ona produkowana na niewielką skalę, czy jest produkowana w dużych zakładach, jest żywnością bezpieczną. Zapewnienie tego bezpieczeństwa jest obowiązkiem państwa.

Natomiast co znosimy tą ustawą? Przesadne, nadmierne ograniczenia biurokratyczne. Żeby np. utworzyć ten MOL, tę małą firmę, która pozwoliłaby na zaopatrywanie głównie rynku lokalnego, trzeba było przedstawić plan technologiczny przedsięwzięcia, który podlegał zatwierdzeniu przez powiatowych lekarzy weterynarii, bardzo dużą, obfitą dokumentację procesu, który się będzie toczył, wraz z opisem, co ta firma będzie chciała produkować za kilka lat. Trzeba być geniuszem czy mieć wizjonerskie podejście, żeby wiedzieć, co firma będzie produkowała za 2, 3 lata. To, na co będzie zapotrzebowanie. Znosimy ten absolutnie niepotrzebny mechanizm uzależnienia od zgody powiatowego lekarza weterynarii i tę korespondencję, która sprawia, że nawet ci, którzy weszli już do systemu MOL, zaczynają się zastanawiać, czy z niego nie wyjść ze względu na nadmierne obciążenia informacyjne i biurokratyczne. Dlatego ten mechanizm znosimy. Nie znosimy natomiast kontroli nad bezpieczeństwem żywności, ponieważ te zakłady, które są zgłoszone i zarejestrowane w odpowiednim rejestrze, będą podlegały zarówno kontroli Inspekcji Weterynaryjnej, jak i kontroli inspekcji sanitarnej. Od tego zapewnienia bezpieczeństwa nie ma odwrotu. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 2858, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Wszyscy głosowali za.

Sejm jednogłośnie uchwalił ustawę o zmianie ustawy o produktach pochodzenia zwierzęcego oraz ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi.

W dyskusji zgłoszono wnioski: o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu oraz o skierowanie tego projektu do Komisji Zdrowia oraz do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

W pierwszej kolejności poddam pod głosowanie wnioski o odrzucenie projektu w całości.

W przypadku jego odrzucenia rozstrzygniemy sprawę skierowania.

Pytanie zadaje poseł Alicja Chybicka, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Alicja Chybicka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Jestem przerażona, że w ogóle mógł powstać taki projekt. Wystarczyło zapytać pediatry, jak wygląda w tej chwili system szczepień. Wystarczyło zapytać ministra zdrowia, który doskonale wie, że w ubiegłym roku zmarło w Polsce 47 osób niezaszczepionych przeciwko grypie, a w krajach, które poluzowały system szczepień, pojawiły się takie choroby jak odra, krztusiec, pojawiły się również zgony. Czy o to nam chodzi? Ten projekt zagraża zdrowiu publicznemu, zagraża naszym dzieciom, zagraża osobom starszym, tak naprawdę zagraża nam wszystkim.

Czy my będziemy musieli procedować, proszę państwa, nad ustawami obywatelskimi, jeżeli zbierze się grupa obywateli i zapisze, że trzeba przyjąć tu z pistoletami i nas wystrzelać albo że ziemia jest płaska, albo równie niepoważne rzeczy? (*Dzwonek*) To jest właśnie taka ustawa. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Procedować musimy, proszę państwa, bo takie są wymogi regulaminowe i ustawowe, a termin procedowania nad tą ustawą mija 11 października.

Głos ma poseł Joanna Schmidt, koło Liberalno-Społeczni.

Poseł Joanna Schmidt:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wczoraj podczas debaty bardzo mocno wybrzmiały argumenty przeciwko tej ustawie, jednak największy klub, czyli Prawo i Sprawiedliwość, deklaruje dalsze prace w komisji nad tą ustawą, podając argument, że jest to projekt obywatelski. Rozumiem, że takie przyjęliście założenia, ale przypominę wam, że wyrzuciliście do kosza prawie 1 mln podpisów – to również była inicjatywa obywatelska – kiedy miało się odbyć referendum w sprawie reformy edukacji. Wtedy nie patrzyliście na konsekwencje dla naszych dzieci, tylko realizowaliście swój postulat z kampanii wyborczej.

Dzisiaj mówimy o projekcie, który stanowi realne zagrożenie zdrowia i życia naszych dzieci, a wy chcecie debaty w Sejmie. Organizujecie taką debatę, ale ze specjalistami, z ekspertami. Przedstawicielka wnioskodawców zwróciła uwagę na problem, ważny problem, bo rodzice mają obawy. Ale są zaniechania edukacyjne i tym się zajmujemy.

Kto ma debatować w komisji: posłowie, nauczyciele (*Dzwonek*), prawnicy, ekonomiści? To jest ośmieszanie polskiego Sejmu w XXI w. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Marek Ruciński, klub Nowoczesna.

Poseł Marek Ruciński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! System szczepień i szczepionki stały się ofiarą własnego sukcesu. Zanim zadam pytanie, chciałbym przytoczyć pewne dane statystyczne. Uwzględniając okres 12 miesięcy, od 1 lipca 2017 r. do 30 czerwca 2018 r., w 20 krajach Unii Europejskiej odnotowano 13 234 przypadki odry. Najwięcej zachorowań zgłosiły Włochy – ponad 3300, Grecja – 3200, Francja – 2700 i Rumunia – 1350. Liczba zachorowań może być zaniżona, zwłaszcza w przypadku Rumunii. Spośród 13 tys. chorych 30% stanowiły dzieci do 5. roku życia, a 51% osoby powyżej 15. roku życia. Największą zapadalność zaobserwowano u niemowląt – 257 na 100 tys. mieszkańców. Moje pytanie: Czy nasze państwo stać na tak poważne (*Dzwonek*) ryzyko? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Stefan Niesiołowski, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Posel Stefan Niesiołowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytanie kieruję do wnioskodawcy tej nieszczęsnej inicjatywy, także do posłów PiS-u, którzy zachowują w tej sprawie absolutnie dwuznaczne stanowisko. Czy państwo być może działają wspólnie, mają dalsze wnioski tego rodzaju? Jak wiadomo, szczepienia zostały wprowadzone w wieku XVIII. Były to szczepienia przeciwko ospie. Cofamy się do wieku XVIII. Proponuję, żeby jeszcze przygotować inicjatywę przeciwko teorii Kopernika, bo jak widać, przecież Słońce krąży wokół Ziemi (*Oklaski*), przeciwko transfuzji krwi, teorii ewolucji, przeciwko kolei żelaznej, która była określona jako dzieło szatana i musi być potępiona, przeciwko oświeceniu ulic w nocy, dlatego że jest to wbrew naturze. (*Wesołość na sali*) Cały ten pomysł jest po prostu pomysłem idiotycznym. (*Oklaski*)

Idioci, proszę państwa, dochodzą do wniosku...

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Lekarz! Gdzie jest lekarz?)

Jedna grupa idiotów tu przychodzi, a druga grupa idiotów ich popiera. Dlaczego idioci popierają idiotów? (*Wesołość na sali, oklaski*)

Marszałek:

Nie wiem, czy to w ogóle było pytanie na temat.

(*Głos z sali*: A szczepienia przeciwko wściekliznie też?) (*Wesołość na sali*)

Proszę o ciszę.

Uważam, że było to pytanie nie na temat.

Głos ma pani poseł Anna Maria Siarkowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Maria Siarkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałam zwrócić uwagę na jedną rzecz, szanowni państwo. Rozmawiamy o projekcie obywatelskim. Przychodzi do nas pewna grupa ludzi – zostało zebrane ponad 120 tys. podpisów – z konkretnym problemem. My w ogóle nie rozmawiamy w tym momencie o meritum tej ustawy. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Bartosz Arłukowicz*: Rozmawiamy, rozmawiamy.)

Chcemy po prostu wysłuchać tych ludzi, bo przychodzą do nas z pewnymi problemami. I my od tego jesteśmy – od tego, żeby słuchać ludzi. A państwo wykazują się wyjątkową wzdargą i bezczelnością.

(*Głos z sali*: Wzgarda...)

Były minister zdrowia w czasie wczorajszej debaty, zwracając się do przedstawicielki inicjatywy obywatelskiej, mówił: My nie chcemy słuchać. My nie chcemy tego słuchać.

Otóż, szanowni państwo, my od tego jesteśmy – od słuchania.

(*Posel Grzegorz Schetyna*: Od kiedy?)

Dlatego uważam, że dobrze by było, żeby Wysoka Izba poparła to, by ten projekt mógł być rozpatrywany w komisjach sejmowych, ażebyśmy mogli wysłuchać ludzi, tego, o co tak naprawdę im chodzi... (*Dzwonek*)

(*Głos z sali*: To jest skandal.)

...z czym do nas przychodzą.

Marszałek:

Przedstawiciel komitetu inicjatywy chce zabrać głos?

Nie.

(*Posel Dominik Tarczyński*: Głosujmy!)

W pierwszej kolejności poddam pod głosowanie, jak mówiłem, wniosek o odrzucenie tego projektu.

W przypadku jego odrzucenia rozstrzygniemy sprawę skierowania.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie tego projektu.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Panie marszałku...)

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 2796, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 407 posłów. Za głosowało 172, przeciw – 230, wstrzymało się 5.

Sejm wniosek odrzucił. (*Poruszenie na sali*)

Przypominam, że propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu jest skierowanie projektu do Komisji Zdrowia w celu rozpatrzenia.

W dyskusji zgłoszono wniosek o dodatkowe skierowanie projektu do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu przyjął, a wniosek o dodatkowe skierowanie poddam pod głosowanie.

Sprzeciwu nie słyszę.

Pytania zgłaszają posłowie.

Posel Bartosz Arłukowicz, klub Platforma Obywatelska.

Posel Bartosz Arłukowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pracujemy nad kuriozalną ustawą znoszącą obowiązek szczepień naszych dzieci. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

(*Głos z sali*: Kłamiesz.)

Zwracam się do wszystkich mam i ojców, babć i dziadków w Polsce.

Posel Bartosz Arłukowicz

Szanowni Państwo! Wczoraj była debata. Chcę wam przekazać informację, że PiS pod rękę z narodowcami i Kukizem chce dalszych prac nad ustawą znoszącą obowiązek szczepień naszych dzieci. To jest skandal. *(Oklaski)*

A teraz, panie ministrze Jaki, który pisał pisma do ministra zdrowia i głównego inspektora sanitarnego w sprawie obowiązku szczepień, niech się pan skupi, panie ministrze Jaki.

(Głos z sali: Nie ma.)

Panie ministrze Jaki, tu nie chodzi o Odrę Opole, tu chodzi o odrę w szkole. Pan stanowi zagrożenie dla naszych dzieci. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Marszałek:

Pytanie zadaje poseł Piotr Liroy-Marzec, poseł niezrzeszony.

Posel Piotr Liroy-Marzec:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Miałem tutaj coś do powiedzenia, ale tak przysłuchuję się państwu i powiem, szczególnie panu Arłukowiczowi: Wie pan, co jest największym skandalem? Że przez te wszystkie lata musieliśmy patrzeć na wasze złodziejstwo, musimy patrzeć jako naród na to wszystko...

(Głos z sali: Brawo!)

...co wy robicie. *(Oklaski)* 40 mln ludzi patrzy na was, a wy mówicie do mnie, że nie chcecie nawiązać dyskusji z ponad 100 tys. Polaków. I skandalem jest to, że nazywacie się: Obywatelska. Tu nie chodzi o to, czy ludzie mają rację, czy nie mają racji. Od tego jest komisja i specjaliści, a nie pan i cała reszta. Pan nie jest z Obywatelskiej i nigdy pan nie będzie. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Paweł Pudłowski, klub Nowoczesna.

Posel Paweł Pudłowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! *(Gwar na sali, dzwonek)* Chciałbym zadać pytanie, zanim zajmujemy drugą komisję tym projektem. Pytanie jest do głównego inspektora sanitarnego. Chciałbym, żeby tu wyszedł i potwierdził dwie statystyki bądź im zaprzeczył. Pierwsza – jeżeli będziemy szczepić mniej niż 90% dzieci, to jest zagrożenie, że choroby zakaźne się odrodzą, że dalej będziemy ich świadkami, chorób na masową skalę, epidemii. I dru-

ga statystyka. Czy prawdą jest, że są założenia, że w przypadku odstąpienia od obligatoryjności szczepienia tylko 70% dzieci będzie szczepionych? Czy to jest prawda, panie inspektorze? *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Paweł Skutecki, klub Kukiz'15.

Posel Paweł Skutecki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Poziom emocji sięga zenitu, a poziom dyskusji jest taki...

(Posel Elżbieta Kruk: Kasa duża.)

...że ja sam się zgubiłem. Mam takie fundamentalne pytanie: Czy ten projekt mówi o zniesieniu możliwości szczepienia w Polsce, czy mówi o zniesieniu obowiązku?

(Głos z sali: W pierwszym zdaniu, w pierwszym zdaniu.)

Kolejne pytanie do przedstawicielki wnioskodawcy, cała seria pytań. Czy to prawda, że poddanie sądowemu nadzorowi rejestru niepożądanych odczynów poszczepiennych może zwiększyć tzw. wyszczepialność? Czy pisemny wywiad przed szczepieniem i po nim może zwiększyć zaufanie rodziców do lekarzy i do całej służby zdrowia, a w konsekwencji zwiększyć wyszczepialność?

(Posel Lidia Gądek: Ale to jest teraz. Przecież to funkcjonuje w tej chwili. Przecież ty się na tym nie znasz.)

Czy zmuszenie rządu do kupowania lepszych, bezpieczniejszych szczepionek zmniejszy wyszczepialność czy ją zwiększy?

Szanowni Państwo! Dyskusja tutaj zaczyna zataczać jakieś złe kręgi. Podyskutujmy o tym merytorycznie *(Dzwonek)* w komisjach. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Pytanie zadaje poseł Joanna Scheuring-Wielgus, koło Liberalno-Społeczni.

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten projekt jest zagrożeniem. Będzie epidemia, jeżeli będzie zastosowany. I mam pytanie do wszystkich posłów Prawa i Sprawiedliwości, którzy chcą zagłosować za tym projektem. Kto z państwa nie był szczepiony, jak był

Posel Joanna Scheuring-Wielgus

dzieckiem? Kto z państwa nie był szczepiony, jak był dzieckiem, niech podniesie rękę.

(Głos z sali: Wszyscy.)

Wszyscy byliście szczepieni. I chcecie pozbawić szczepionek nasze dzieci. Chcecie doprowadzić do epidemii w naszym kraju. Nie ma na to zgody.

(Głos z sali: Przecież nie nad tym głosujemy, ko-bieto.)

Posłuchajcie fachowców, posłuchajcie nauki, a nie hochsztaplerów. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Słuchaj, co tu się dzieje, na tej sali.)

Marszałek:

Dziękuję.

Niektóre pytania były skierowane do przedstawiciela komitetu inicjatywy obywatelskiej pani Justyny Anny Sochy. *(Poruszenie na sali)*

Czy chce zabrać głos?

Nie widzę.

Chce pani zabrać głos?

Proszę bardzo.

(Głos z sali: Niech pani Jakiego pozdrowi.)

**Przedstawicielka Komitetu
Inicjatywy Ustawodawczej
Justyna Anna Socha:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Posłanki i Posłowie! Na początku zadam pytanie: Dlaczego... *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Miała odpowiadać.)

Retoryczne pytanie: Dlaczego najgłośniej krzyczy posłanka, która zaprasza do Sejmu koncerty farmaceutyczne na kampanię reklamową szczepionki przeciw grypie? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Tak jest, brawo!)

Czyje interesy reprezentuje: czy dzieci, czy producentów szczepionek?

(Głos z sali: Tak jest.)

Mam kolejne pytanie retoryczne: Gdzie państwo byliście wczoraj? Tu było kilkunastu posłów. Brawo dla tych posłów, którzy tu byli. Chcę bardzo podziękować posłowi... *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Do rzeczy!)

Panie Marszałku! Czy można uspokoić tych państwa?

Chcę serdecznie podziękować za szacunek, który doceniamy, w imieniu polskich rodziców i ich ciężko poszkodowanych dzieci panu posłowi sprawozdawcy Krzysztofowi Ostrowskiemu, za to, że mimo iż jest to tak trudny i kontrowersyjny temat, będzie podjęty dialog i debata, debata, która dotychczas była cenzurowana.

Szanowni Państwo! Nie było mi dane przedstawić tu wczoraj 20 stron mojego wystąpienia, dlatego podaję link do strony: www.stopnop.com.pl/wystapienie.

(Głos z sali: Tak jest, tak jest.)

Tam państwo przeczytacie, co polscy rodzice mają wam do powiedzenia. To wy macie tu zaprosić ekspertów, nie tylko tych popieranych przez Big Pharmę, ale tych, którzy bronią naszych poszkodowanych przez jej produkty dzieci.

(Posel Cezary Tomczyk: Ziemia jest płaska!)

(Głos z sali: Brawo!)

Czyich interesów bronią urzędy zajmujące się zdrowiem w Polsce?

Szanowni Państwo! Mam tutaj pismo i wyniki badania szczepionki wieloskładnikowej. Czy te badania zleciły polskie urzędy, główna inspekcja farmaceutyczna, czy matka? Matka, której dziecko umierało na rękach, było bezwładne, które do teraz rehabilituje, zleciła badania tej szczepionki w niezależnym laboratorium. Wyniki mówią, że szczepionka zawiera dwa razy więcej aluminium, niż przewiduje producent w charakterystyce produktu leczniczego.

Panie Ministrze Pinkas! Tak, w składzie tej szczepionki jest aluminium. W tej szczepionce było go dwa razy więcej. Gdzie są polskie urzędy, żeby tę szczepionkę wycofać? Ona nadal jest podawana polskim dzieciom, chociaż skarga była złożona 9 sierpnia. Gdzie są polskie urzędy, które bronią bezpieczeństwa naszych dzieci? Właśnie dlatego jest potrzebna ta debata, ten dialog. Chodzi o to, żeby na posiedzenie komisji mogli przyjść lekarze naukowcy, którzy leczą nasze dzieci chorujące na skutek powikłań poszczepiennych.

Szanowni Państwo! Mówicie o tym, że boicie się epidemii, że spadnie wyszczepialność. Ja wam powiem jedno: najgorszą antyreklamą, najgorszą czarną kampanią szczepień jest obowiązek szczepień w Polsce. Dlatego w Polsce, na tle Europy, najbardziej spada liczba szczepionych dzieci. Są na to dowody naukowe wymienione w uzasadnieniu naszego projektu. Czy państwo nie czytaliście uzasadnienia projektu? Czy kluby PO i Nowoczesna, ich posłowie sprawozdający nie czytali projektu i uzasadnienia? To za co dostają pieniądze? Za co naród polski wam płaci?

(Głos z sali: Ooo...)

Za to, że nie czytacie obywatelskich projektów?! *(Oklaski)*

(Posel Urszula Augustyn: Proszę tu nie pokrzykiwać.)

Reprezentuję zdeterminowanych rodziców i nawet jeśli teraz pokrzykuję, to mam do tego prawo, ponieważ ci rodzice już dłużej nie będą cierpliwie znosić tego, że ich głos co do zmiany systemu na bezpieczniejszy jest ignorowany.

Ponownie podkreślam: projekt nie jest antyszczepionkowy. On ma na celu wprowadzenie takich zasad, jakie są w 20 krajach Europy, gdzie szczepienia są dobrowolne, gdzie szanuje się rodziców, gdzie w razie

Przedstawicielka Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Justyna Anna Socha

zagrożenia epidemicznego czy epidemii są narzędzia w postaci izolacji, kwarantanny i szczepień akcyjnych. Nasz projekt tego nie zmienia. Jeśli państwo boicie się o wyszczepialność, to powinniście znać fakt, że z 30 mln dorosłych osób szczepieniom poddaje się 1%. 1%, 300 tys. ludzi.

Szczepienia trzeba powtarzać, przewiduje to producent w charakterystykach. Szczególnie polecam lekturę lekarzom, którzy powinni znać treść ulotek szczepionek, a okazuje się, że jej nie znają. To jest dramat. Dlaczego nie zajmie się tym izba lekarska? Czy taki lekarz potrafi leczyć i czy wizyta u niego jest bezpieczna dla pacjentów? Śmiem wątpić.

Szanowni Państwo! Krótko przedstawię wam, czego dotyczy ten projekt, odpowiadając na pytanie posła Pawła Skuteckiego. To przede wszystkim możliwość zgłaszania niepożądanych odczynów poszczepiennych przez rodziców. To jest to bezpieczeństwo, o którym mówiłam. Jeśli ciężki niepożądany odczyn poszczepienny zostanie zgłoszony i jest wada jakościowa szczepionki, to ona zostaje wycofana. Teraz nie ma tego nadzoru. Czy czujecie się bezpiecznie, szczepiąc swoje dzieci?

(Głos z sali: Tak.)

Mówię do was jako do rodziców. *(Poruszenie na sali)*

(Głosy z sali: Tak!)

Nie ma nadzoru nad bezpieczeństwem szczepień. System musi dać rodzicom możliwość zgłaszania niepożądanych odczynów poszczepiennych. Przewiduje to dyrektywa unijna – prawo do zgłaszania niepożądanych działań leków. To jest wprowadzenie normalności w Polsce. To nie jest nic antyszczepionkowego, jak sugerują media finansowane przez koncerny farmaceutyczne.

Ponadto to wnikliwe badanie kwalifikacyjne, konieczność odnotowania przez lekarza metod wykluczenia przeciwwskazań przewidzianych przez producenta. Czy wiecie o tym, że wszystkie polskie noworodki są obecnie szczepione bez wykluczenia przeciwwskazań? Producent mówi, że nie wolno szczepić dziecka, które ma niedobory odporności, dziecka, które jest w zamartwicy. Takie dzieci są w Polsce obecnie szczepione, a powikłania po tych szczepieniach leczą tylko i wyłącznie rodzice, bo nie ma funduszu odszkodowań.

Szanowni Państwo! Lekarz powinien udzielić informacji. To jest prawo pacjenta – prawo do wyrażenia świadomej zgody na zabieg medyczny. Przecież to prawo zostało wprowadzone przez Kodeks normyński. To jest podstawowe prawo człowieka – prawo do wyrażania świadomej zgody na zabiegi medyczne. Dlatego konieczna jest informacja. Nasz projekt spowoduje, że ta informacja będzie udzielana.

Szanowni Państwo! Bardzo trudno w ciągu kilku minut odkłamać to wszystko, co jest mówione na nasz temat zarówno przez media, jak i – jak się okazuje – przez instytucje, które powinny chronić polskie dzieci. Ponownie podkreślam: jeśli chcecie odzyskać zaufanie rodziców, to ten projekt musi iść do komisji. Inaczej ten bunt będzie narastał, inaczej liczba rezygnacji ze szczepień będzie rekordowo rosła. Jest dokładnie odwrotnie, niż sugerują wam media, dokładnie odwrotnie. Wczoraj miałam okazję przedstawić tytuły publikacji, które mówią, że wprowadzenie obowiązku szczepień powoduje bunt, irytację i odwrót od szczepień. *(Gwar na sali)*

Panie Marszałku! Proszę, żeby posłowie zachowali ciszę. Czy oni w ogóle słuchają, co mówię w imieniu tysięcy polskich rodziców? *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Nie.)

(Głos z sali: Nie wszystkich.)

(Posel Krystyna Pawłowicz: Słuchamy. Niech pani mówi.)

(Posel Cezary Tomczyk: Ziemia nie jest płaska.)

Wczoraj byli tutaj z nami, na galerii, lekarze. Państwo mówicie, lekarze mówili, że rzekomo nie szczepi się dzieci chorych i rzekomo ma być obowiązek, żeby je chronić. Szanowni państwo, w Polsce jest taki system, że w praktyce przeciwwskazaniem do szczepień jest tylko śmierć dziecka.

(Głos z sali: Nieprawda!)

(Głos z sali: Kłamiesz!)

Są szczepione dzieci z białaczką, są szczepione dzieci podczas antybiotykoterapii, dzieci, które urodziły się z 2 punktami w skali Apgar.

(Głos z sali: Kłamiesz!)

To jest codzienna praktyka polskich rodzin. Kto zostaje z problemem? Kto musi leczyć to dziecko? Nie ma funduszy odszkodowań. Rodzice zostają z tym kompletnie sami.

Wysłuchajcie głosu lekarzy. Oni mają dużo do powiedzenia, ale jak dotychczas za zadawanie pytań, za wszelką krytykę systemu – nie szczepień, systemu, który jest w Polsce – stają przed sądami lekarskimi.

Wymieniałam tu wczoraj ich nazwiska. Dr Aneta Borczyk-Kotwas, dr Dorota Sienkiewicz, dr Andrzej Majkowski, dr Hubert Czerniak, dr Jerzy Jaśkowski, dr Katarzyna Bross-Walderdorff – oni wszyscy stanęli przed sądem lekarskim za to tylko, że bronią dzieci z powikłaniami poszczepiennymi, za to, że chcą odradzać szczepienia dzieciom, które ewidentnie na te powikłania cierpią. Czy weźmiecie odpowiedzialność za to, jaki będzie skutek kontynuowania tego chorego systemu, który jest obecnie? Czy wiecie państwo, że w ciągu 10 lat wzrosła liczba hospitalizacji niemowląt o 50%? Czy wiecie o tym, że obecnie co czwarte dziecko jest chore przewlekle? Czy wiecie o tym, że jeśli chodzi o dzieci przedszkolne, w ciągu kilku lat ich niepełnosprawności wzrosły o 60%? Czy wiecie o tym, że liczba diagnoz autyzmu i chorób ze spektrum autyzmu wzrosła w ciągu 9 lat o 350%? Czy

Przedstawicielka Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Justyna Anna Socha

wszystkie polskie dzieci za kilka lat będą chore? Będą uzależnione od systemu, który w tej chwili na nich pasożytuje, ponieważ środowisko lekarskie, powiedzmy sobie szczerze, czerpie korzyści z chorób. Taka jest prawda. Czy takie są intencje Naczelnej Rady Lekarskiej? Wysłuchajcie głosu lekarzy, którzy mówią, że polskie dzieci po szczepionkach chorują. (*Gwar na sali*)

(*Posel Ryszard Wilczyński: Starczy.*)

Szanowni Państwo! Przywołujecie często przykład płaskiej ziemi. A ja wam powiem tak: Kraj, w którym nie szanuje się podstawowych praw pacjenta i człowieka, to jest kraj, w którym posłowie opozycji, części opozycji wierzą w teorię płaskiej ziemi. (*Oklaski*) PO i Nowoczesna. (*Gwar na sali*)

Przeczytajcie państwo ustawę o prawach pacjenta. Przeczytajcie państwo Kodeks norymberski. Przeczytajcie konwencję bioetyczną. Ja jestem tylko mamą. Mamą, która przyszła tutaj, żeby bronić też swoich dzieci, żeby one żyły w bezpiecznym kraju. Cenzura doprowadzi do jeszcze większego buntu. Cenzura doprowadzi do tego, że będziecie mieli prawdziwe ruchy antyszczepionkowe, które będą zwalczać szczepienia. My nie jesteśmy ruchem antyszczepionkowym. Występujemy w interesie wszystkich polskich rodzin, w których dzieci coraz bardziej chorują, a urzędy pytane przez rodziców poszkodowanych dzieci o przedstawienie ich badań, o bezpieczeństwo szczepionek oraz statystyki porównujące śmierci, np. nagłe śmierci łóżeczkowe w ciągu 4 tygodni od szczepienia i nie, mówią, że nie mają takich badań i nie mają takich statystyk. To na jakiej podstawie ustalony jest bilans korzyści i strat programu szczepień? Na jakiej podstawie wiecie państwo, jakie koszty ponoszą polskie rodziny na skutek powikłań po szczepieniach? Nie ma takich danych. A więc nikt nie ma prawa w Polsce w tej chwili powiedzieć, że system szczepień ochronnych w Polsce jest bezpieczny. Nie ma absolutnie podstaw, żeby tak twierdzić. Nad tym powinny się pochylić Komisja Zdrowia i komisja rodziny.

Tak że apeluję do was, panie posłanki, panowie posłowie, bez względu na wasze osobiste przekonania, uprzedzenia, zawód czy cokolwiek innego, zagłosujcie za procedowaniem nad tym projektem, żeby wreszcie zacząć rozmawiać, bo bez dialogu, bez kompromisu nie będzie w tym kraju lepiej i polskie dzieci na pewno nie będą zdrowsze. Nawet jeśli państwo uważacie, że moje środowisko jest szkodliwe, macie obowiązek jako obywateli nas wysłuchać.

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.*)

I za to doceniam partię rządzącą. (*Gwar na sali, oklaski*)

Czy pan Arłukowicz chce cenzury?

(*Głos z sali: Jak Jaki głosował?*)

Czy chce, żebyśmy cofnęli się do czasów II wojny światowej? Nie oczekuję odpowiedzi, to było pytanie retoryczne.

Szanowni Państwo! Jeszcze raz, biorąc pod uwagę podstawowe prawa obywatelskie, które są szanowane w 20 krajach Europy, podkreślając prawa pacjenta (*Dzwonek*), które powstały w prawie medycznym po II wojnie światowej, gdy wykonywano eksperymenty na ludziach...

(*Głos z sali: Czas!*)

...podkreślając prawa rodziny, bo rodziny to przyszłość tego narodu...

(*Głos z sali: Czas mija!*)

...apeluję: zagłosujcie za dobrem polskich dzieci.

Marszałek:

Dziękuję pani, przedstawicielowi wnioskodawców.

Przedstawicielka Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Justyna Anna Socha:

Dziękuję bardzo. (*Gwar na sali, oklaski*)

(*Posel Lidia Gądek: Inspektor, inspektor!*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o dodatkowe skierowanie. (*Gwar na sali*)

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosku o dodatkowe skierowanie projektu ustawy z druku nr 2796 do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 412 posłów. Za głosowało 252, przeciw – 158, wstrzymało się 2.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 35. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy (druki nr 2351, 2814 i 2814-A) – trzecie czytanie.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 2814-A.

Proszę panią poseł Bożenę Borys-Szopę o przedstawienie tego sprawozdania.

Poseł Sprawozdawca Bożena Borys-Szopa:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Sejm na 68. posiedzeniu

Posel Sprawozdawca Bożena Borys-Szopa

w dniu 12 września br. skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 2814 do Komisji do Spraw Kontroli Państwowej oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu.

Komisje po połączonym posiedzeniu w dniu 2 października, zarówno Komisja do Spraw Kontroli Państwowej, jak i Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, wnoszą do Wysokiego Sejmu o odrzuceniu poprawek nr 1, 2, 3 i 4 oraz rekomendują przyjęcie ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Nad zgłoszonymi poprawkami będziemy głosować w pierwszej kolejności.

(Posel Bożena Borys-Szopa: Ale o co chodzi? O inspekcji pracy mówimy.)

Wszystkie poprawki zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy.

W 1. poprawce do art. 44a wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Kto z państwa jest za przyjęciem 1. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. Za głosowało 191, przeciw – 222, wstrzymało się 3.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 44a ust. 1 i 3 oraz art. 2 wnioskodawcy proponują, aby przepisy te dotyczyły pracownika nadzorującego czynności kontrolne.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. Za głosowało 189, przeciw – 226, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 44a wnioskodawcy proponują dodać ust. 3a i 3b.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem 3. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. Za głosowało 189, przeciw – 226, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce do art. 44a wnioskodawcy proponują dodać ust. 5.

Komisje wnoszą o odrzuceniu tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 4. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Za głosowało 188, przeciw – 227, wstrzymało się 3.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 2814, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Za głosowało 399, przeciw – 8, wstrzymało się 13.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 36. porządku dziennego: Powołanie rzecznika praw dziecka (druki nr 2849 i 2884).

Wysoka Izbo! Zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka Sejm powołuje rzecznika praw dziecka za zgodą Senatu.

Na stanowisko rzecznika praw dziecka zgłoszono kandydaturę pani Agnieszki Marii Dudzińskiej.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Joannę Borowiak w celu przedstawienia kandydatury pani Agnieszki Marii Dudzińskiej zgłoszonej przez posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość oraz przedstawienia opinii komisji.

Posel Joanna Borowiak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Przedstawiam zawartą w druku nr 2884 opinię połączonych Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny dotyczącą wniosku w sprawie powołania rzecznika praw dziecka, druk nr 2849.

Połączone komisje zebrały się na posiedzeniu w dniu 2 października w celu zaopiniowania zgłoszonej kandydatury na urząd rzecznika praw dziecka. Podczas posiedzenia rozpatrzono wnioski, przedstawiono kandydaturę pani dr Agnieszki Marii Dudzińskiej i przeprowadzono dyskusję. Członkowie komisji wysłuchali odpowiedzi kandydatki na zadane pytania. W wyniku głosowania kandydatka uzyskała wymaganą większość głosów, a tym samym akceptację komisji. Połączone komisje pozytywnie zaopiniowały kandydaturę pani dr Agnieszki Marii Dudzińskiej na stanowisko rzecznika praw dziecka. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Do zabrania głosu zgłosili się przedstawiciele klubów.

Proponuję, aby Sejm wysłuchał w dyskusji 2-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę...

(*Głos z sali: Sprzeciw.*)

Sprzeciw.

W takim razie ten sprzeciw przegłosujemy. Przegłosujemy propozycję zgłoszoną przeze mnie.

Kto z państwa posłów jest za decyzją, żeby Sejm wysłuchał w dyskusji 2-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 397 posłów. Za głosowało 241, przeciw – 152, wstrzymało się 4.

Sejm propozycję przyjął.

Otwieram dyskusję.

O głos prosi poseł Magdalena Kochan, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Poseł Magdalena Kochan:

Wysoka Izbo! Pan marszałek jest wyjątkowo łaskawy: debata o rzeczniku praw dziecka, funkcji konstytucyjnej – 2 minuty na wystąpienie. Dobrze, wobec tego powiem tyle, cytując wypowiedź kandydatki proponowanej przez PiS na rzecznika praw dziecka z wywiadu udzielonego Telewizji Republika w tym roku kalendarzowym: Aborcja jest problemem tych dzieci, u których wady rozwojowe wykrywało się przed urodzeniem, to nieliczna grupa. Większość dzieci, które wymagają opieki do końca życia, to dzieci, które nabyły niepełnosprawność albo w trakcie porodu, albo po porodzie, to jest autyzm, porażenie mózgowie, ciężkie wcześniacze. To są bardzo trudne rzeczy i, nie wiem, tu chyba należałoby postulować eutanazję. To jest cytat z kandydatki na rzecznika praw dziecka.

(*Poseł Teresa Wargocka: Obrzydliwość.*)

Proszę państwa, czy naprawdę chcecie, żeby ktoś taki pełnił funkcję obrońcy najsłabszych obywateli naszego kraju? Czy naprawdę chcecie, żeby ktoś taki reprezentował dzieci i ich interesy? Czy naprawdę chcecie wystawić tej osobie pozytywną opinię?

(*Poseł Teresa Wargocka: Kłamiesz, Magda. Nie macie argumentów.*)

Czy kolejny raz wysłuchacie pozytywnej opinii głoszonej przez tę samą poseł, która parę tygodni temu kazała nam głosować na osobę kłamiącą, używającą bez uprawnień tytułu naukowego i popełniającą plagiaty? Zastanówcie się państwo. Chodzi o naj-

młodszych obywateli. Rozważcie to w waszym sumieniu, panie marszałku Terlecki, pani minister Rafalska, każdy z państwa. Czy ktoś o takich poglądach może w naszym kraju pełnić jakąkolwiek funkcję publiczną? To już nawet nie jest przeciwko dzieciom, to jest przeciwko ludziom. To jest niehumanitarne.

Nasz klub będzie głosował absolutnie przeciwko tej kandydaturze. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Zostało dwadzieścia kilka sekund.

(*Poseł Sławomir Nitras: Mnie wystarczy.*)

Klub podzielił głos...

(*Poseł Sławomir Nitras: Ja chciałem zapytać...*)

(*Głos z sali: Czas.*)

Panie posle, jeszcze nie udzieliłem panu głosu.

Klub podzielił głos na dwóch posłów.

Proszę bardzo, poseł Sławomir Nitras.

Poseł Sławomir Nitras:

Mnie wystarczy te kilkadziesiąt sekund, 25 sekund, panie marszałku.

Rozmawiamy o prawach dzieci. Przed chwilą było głosowanie dotyczące szczepionek. Chciałbym zapytać: Gdzie była minister rodziny? Gdzie była minister edukacji? Dlaczego pani Rafalska... (*Oklaski*) Wyszłyście z sali. Pytam jako rodzic: Gdzie byliście w trakcie tego głosowania, kiedy broniliśmy praw dzieci? Gdzie byliście? Proszę o odpowiedź. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Ryszard Terlecki, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Ryszard Terlecki:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Przed chwilą słyszeliśmy wypowiedź pani posłanki z Platformy Obywatelskiej.

(*Poseł Krystyna Pawłowicz: Kochan.*)

Nie wiem, czy to jest głupota, czy skrajna i bezczelna, arogancka manipulacja.

(*Poseł Sławomir Nitras: A w jakim trybie?*)

Pani przeczytała kawałek tekstu i ma pani czelność wmawiać opinii publicznej, że to jest opinia kandydatki na rzecznika praw dziecka. Przeczytam to zdanie w całości: Tu są bardzo trudne rzeczy i tu oczywiście należałoby, no, nie wiem, postulować eutanazję, jeżeli nie stać nas na to, aby tych ludzi wspierać. (*Poruszenie na sali, dzwonek*)

Posel Ryszard Terlecki

Oczywiście sens tego zdania jest taki, że powinniśmy tych ludzi wspierać, a nie...

(*Głos z sali:* Ha, ha, ha!)

(*Posel Sławomir Nitras:* Siadaj, dziadowski marszałku!) (*Dzwonek*)

Marszałek:

Głos ma poseł Elżbieta Stępień, Klub Poselski Nowoczesna.

(*Posel Sławomir Nitras:* Sprostowanie.)

Pani poseł Elżbieta Stępień, Klub Poselski Nowoczesna.

Proszę bardzo.

(*Posel Sławomir Nitras:* Ale pani poseł ma prawo do sprostowania. Szkoda, że pan marszałek Terlecki panu nie przeszkadza.)

Proszę mi nie przeszkadzać w prowadzeniu obrad.

Proszę bardzo.

(*Głos z sali:* Nie padło nazwisko.)

Panie pośle Nitras, zwracam panu po raz kolejny uwagę.

(*Posel Iwona Arent:* Kara dla Nitrasa.)

(*Posel Sławomir Nitras:* Wie pan, jak to na mnie działa?)

(*Posel Iwona Arent:* Za dużo zarabiasz.)

Przepraszam panią.

Panie pośle Nitras, zwracam panu uwagę w trybie art. 175. Proszę zachowywać się poważnie na terenie Sejmu.

Proszę bardzo.

Posel Elżbieta Stępień:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie mamy wątpliwości co do tego, że dotychczasowe funkcjonowanie rzecznika praw dziecka było należyte i we właściwy sposób zabezpieczało interesy dzieci, o czym niejednokrotnie przekonał się również pan Kaczyński, korzystając z tego. Dobrze by było, gdyby kandydat w takim duchu wykonywał swoje zadania.

Natomiast nie wiem, nie widzę, nie mogę tutaj zrozumieć pewnej rzeczy. Nasza pani kandydat nie widzi potrzeby wprowadzenia nowego kodeksu, jeżeli chodzi o kodeks rodzinny z 1964 r. Poza tym dostrzega zagrożenie wytworzoną modą na homoseksualizm. Chciałabym, żeby się pani określiła, czy pani jest za ochroną, czy również uważa pani, że to są tendencje demoralizujące. Nie wiem, jak to odczytać, ale przede wszystkim nie zgadzam się na takie stwierdzenie.

Nie wiem też do końca, co pani myśli o proteście rodziców osób niepełnosprawnych. Raz pani popiera, drugi raz mówi pani coś odwrotnego. Nie przeszkadza pani również to, że dzieci mogą trochę pocierpieć. Takie słowa padły z ust kandydatki. Ponadto pani kandydatka nie spotkała się z pozostałymi klubami, prosząc o poparcie. Zostawiam jeszcze czas, panie marszałku, dla koleżanki Moniki Rosy. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głos ma poseł Joanna Scheuring-Wielgus, koło Liberalno...

Monika Rosa, tak, proszę bardzo, koło Liberalno-Społeczni.

(*Głos z sali:* Nie.)

(*Głos z sali:* Nie, nie. Jeszcze mamy czas)

(*Posel Joanna Borowiak:* Jeszcze nie.)

Przepraszam, klub Nowoczesna. Tak.

Posel Monika Rosa:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wypowiedź zacytowana przez panią poseł Kochan, panie marszałku Terlecki, jest jasna. Nie ma kasy, to eutanazja. I taki jest sens tej wypowiedzi.

(*Głos z sali:* Nieprawda, nie kłam.)

Czego mi bardzo mocno brakuje w kandydatce na rzecznika praw dziecka? Czego mi brakuje u każdego z państwa i każdego z ministrów? Jasnej wypowiedzi na temat systemowego ukrywania pedofilii, księży pedofilów w Kościele. Tej wypowiedzi nie ma. (*Oklaski*) Tej wypowiedzi, stanowiska w tej sprawie i działań oczekuję od każdego z państwa.

(*Posel Iwona Arent:* Nie rozbijaj rodzin.)

Marszałek:

W tej chwili o głos prosi poseł Józef Brynkus, klub Kukiz'15.

(*Posel Iwona Arent:* Nie odbijaj mężów.)

Posel Józef Brynkus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mnie się wydawało, że najgorszą rzeczą jest jedzenie szczawiu i mirabelek, ale najgorszą rzeczą jest po prostu pomaganie w sposób nieumiejętny. Posłowie PiS-u, wycofajcie tę swoją kandydaturę, bo to jest sytuacja skandaliczna. (*Oklaski*)

(*Posel Ewa Kopacz:* Brawo!)

Pytanie pana marszałka Terleckiego jest ewidentnie retoryczne. Budżetu nie stać nie utrzymanie takich dzieci, więc będzie w Polsce eutanazja. To jest skandal. Taka kandydatka nie powinna być w ogóle brana pod uwagę.

(*Posel Teresa Wargocka:* Puknij się w głowę.)

To nie jest manipulacja. (*Poruszenie na sali*) Manipulacją jest to, co wy po prostu robicie.

(*Posel Iwona Arent:* Nie kłam.)

To jest kpina. Państwo, którzy mienicie się po prostu chrześcijanami, katolikami, popieracie tego typu kandydatury. To jest skandal. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* To jest kłamstwo.)

(*Głos z sali:* Wycofać!)

Marszałek:

Głos ma poseł Kornel Morawiecki, koło Wolni i Solidarni.

Poseł Kornel Morawiecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Konwencja o ochronie praw dziecka była polską inicjatywą, którą pod koniec lat 70. zajmowano się na forum ONZ. Ta konwencja po procedowaniu nad nią przez ponad 10 lat została przyjęta przez Organizację Narodów Zjednoczonych, ale na początku w tym polskim projekcie była mowa nie tylko o prawach dziecka, ale również o obowiązkach w stosunku do społeczeństwa, do rodziny i rodziców. Prosiłbym panią rzecznik, żeby tę sprawę obowiązków dzieci też brała pod uwagę w swoich pracach nad prawami dziecka. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Joanna Scheuring-Wielgus, koło Liberalni i Solidarni, przepraszam, raczej Liberalno-Społeczni.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ile mam czasu? 2 minuty.

Prawdopodobnie pani siedzi gdzieś tutaj, na audytorium, pani Agnieszko Dudzińska, dlatego chciałybyśmy pani przeczytać to, co Iwona Hartwich, pani koleżanka, napisała na Facebooku, informację skierowaną do pani. Cytuję: Wstydź się, Agnieszko. Jestem zszokowana i zdegustowana wypowiedzią Agnieszki Dudzińskiej, matki niepełnosprawnego dziecka, która wielokrotnie wspierała nasze protesty, rozmawiała o nich, doradzała nam, kibicowała i popierała nasze postulaty, a teraz taka zmiana? Nic nie rozumiem.

Proszę sobie to zapamiętać.

Pani napisała na swoim Facebooku również coś takiego, że pani nie rozumie postulatów tych chłopców, którzy protestują. Pani prawdopodobnie przyszła rzecznik praw dziecka, to nie są „ci chłopcy”. To są mężczyźni, pan Jakub Hartwich i pan Adrian Glinka. To nie są pani dzieci.

(*Głos z sali:* Kandydaci na radnych.)

I kolejna rzecz. Powiedziała pani, że homoseksualizm to jest moda. Nie, droga pani, homoseksualizm nie jest modą, to biologia.

(*Poseł Iwona Arent:* To choroba.)

To, czy rodzą się homoseksualni czy heteroseksualni, to biologia.

(*Poseł Krystyna Pawłowicz:* Choroba.)

Jeżeli kandydat na rzecznika praw dziecka mówi coś takiego, to mamy kolejną kuriozalną rzecz w tym Sejmie.

Mam do pani taką prośbę. Wystosowałam w zeszłym lub w tym tygodniu pismo do rzecznika praw dziecka, zaproszenie na debatę, która odbędzie się 8 października tutaj, w Sejmie, na temat pedofilii w polskim Kościele i ochrony dzieci – ofiar księży pedofilów. Jeżeli pani zostanie dzisiaj rzecznikiem praw dziecka, to rozumiem, że będzie pani obecna na tej debacie jako przedstawiciel rzecznika praw dziecka. Sejm, 8 października, godz. 13. Mam nadzieję, że pani będzie. (*Oklaski*)

(*Poseł Krystyna Pawłowicz:* Patologię się leczy.)

(*Głos z sali:* No właśnie, coś w tym jest.)

Marszałek:

Dziękuję.

Poseł Robert Winnicki.

Tylko, panie pośle, ma pan 49 sekund.

Proszę bardzo.

Poseł Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Marszałku Terlecki! To, co pan zacytował, jest wstrząsające. Tu jest mowa o tym, że dzieci trzeba zabijać, jeśli nie ma pieniędzy na ich leczenie. To jest straszne. Jeśli to jest wypowiedź pani rzecznik, to ja żądam, żeby pani kandydatka na rzecznika wyszła tutaj, wytłumaczyła się z tego i wyjaśniła, dlaczego na przesłuchaniu na posiedzeniu komisji nie odniosła się do pytania o aborcję eugeniczną. Dlaczego nie odniosła się do tego i nie zagwarantowała wyborcom obrony tradycyjnego systemu wartości, obrony praw dzieci do życia od poczęcia. Wymigiwała się od odpowiedzi w tej sprawie na posiedzeniu komisji.

Prawda jest taka, że prawdopodobnie dzisiaj dowiedzieliśmy się od pani poseł i od pana marszałka, a także z tego, co pani rzecznik mówiła, że mamy proaborcyjnego kandydata na rzecznika praw dziecka w wykonaniu PiS. (*Dzwonek*)

(*Poseł Joanna Borowiak:* To jest nieprawda.)

Marszałek:

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Przypominam, że Sejm, zgodnie z art. 29 w związku z art. 31 ust. 1 regulaminu Sejmu, powołuje rzecznika praw dziecka bezwzględną większością głosów.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za wyborem pani Agnieszki Marii Dudzińskiej na rzecznika praw dziecka, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Marszałek

Kto się wstrzymał?

Głosowało 398 posłów. Większość bezwzględna wynosi 200. Za było 194, przeciw – 192, wstrzymało się 12.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów nie wybrał pani Agnieszki Marii Dudzińskiej na rzecznika praw dziecka. (*We-szołość na sali, długotrwałe oklaski*)

W związku z tym, że Sejm nie dokonał wyboru rzecznika praw dziecka, procedurę wyboru przeprowadzimy ponownie.

(*Głos z sali: Terlecki, łapy precz od dzieci.*)

(*Posel Sławomir Nitras: Ale z ciebie lider.*)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 37. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 2892).

Prezydium Sejmu, na podstawie art. 20 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu... (*Gwar na sali*)

Proszę państwa... (*Gwar na sali, dzwonek*)

...opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniossek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

(*Rzecznik praw dziecka Marek Michalak opuszcza salę, część posłów wstaje, klaszcze i skanduje: Dziękujemy! Dziękujemy! Dziękujemy!*)

Czy ktoś z państwa chce zabrać głos?

Pan poseł Ryszard Terlecki.

Posel Ryszard Terlecki:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Na podstawie art. 174 ust. 3 pkt 9 regulaminu Sejmu zgłaszam wniosek formalny o zmianę w sposobie głosowania polegającą na przeprowadzeniu oddzielnego głosowania w sprawie zmiany składu osobowego Komisji Obrony Narodowej i oddzielnego głosowania w sprawie zmiany składów osobowych w pozostałych komisjach sejmowych. To jest druk sejmowy nr 2892.

(*Posel Sławomir Nitras: Taki szef klubu PiS to skarb. Tylko łapy precz od dzieci.*)

Marszałek:

Został zgłoszony wniosek w sprawie odrębnego głosowania nad propozycją dotyczącą zmiany... (*Gwar na sali*)

Proszę państwa, proszę o ciszę, bo potem nikt z państwa nie będzie wiedział, jak ma głosować. Proszę posłuchać.

Został zgłoszony wniosek w sprawie odrębnego głosowania nad propozycją dotyczącą zmiany składu osobowego Komisji Obrony Narodowej.

Wniosek ten poddam pod głosowanie.

(*Głos z sali: Sprzeciw.*)

(*Głos z sali: Jest sprzeciw.*)

Przystępujemy do...

(*Głos z sali: Sprzeciw!*)

Proszę państwa, głos przeciw może być ewentualnie dopuszczony. Ja nie widzę potrzeby, bo wniosek jest jasny.

(*Posel Cezary Grabarczyk: Jest potrzeba.*)

(*Posel Sławomir Nitras: Ale pan nie jest Sejmem.*)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego wniosku, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Głos z sali: Można jeszcze raz wniosek?*)

Głosowało 413 posłów. Za głosowało 227, przeciw – 182, wstrzymało się 4.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do głosowania w sprawie zmian w składzie Komisji Obrony Narodowej.

(*Posel Zbigniew Konwiński: Pytanie przed głosowaniem.*)

Kto z państwa posłów jest za wyborem do składu tej komisji posła Zdzisława Gawlika oraz pani poseł Krystyny Skowrońskiej, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. Za głosowało 183, przeciw – 225, wstrzymało się 7.

(*Głos z sali: Hańba!*)

Stwierdzam, że Sejm propozycję odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością... (*Poruszenie na sali, dzwonek*)

(*Głos z sali: Pytanie.*)

Proszę państwa, proszę o spokój.

(*Posel Sławomir Nitras: Są głosy.*)

(*Głos z sali: Są zapisani do głosu.*)

Przed tym głosowaniem są pytania.

Posel Józef Brynkas, klub Kukiz'15.

Posel Józef Brynkas:

Panie Marszałku! Wiem, że jest pan zdenerwowany, ale ja się nazywam Brynkas.

Chciałem podziękować tym posłom Prawa i Sprawiedliwości, którzy się nie bali i zagłosowali przeciwko kandydaturze, choć może to ich kosztować albo miejsce na liście, albo karę finansową. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Panie pośle, ale...

Zwracam panu posłowi Brynkasowi uwagę, że jesteśmy w innym punkcie, a więc proszę zadawać pytania dotyczące tego punktu.

Głos ma poseł Sławomir Nitras, klub Platforma Obywatelska.

Posel Sławomir Nitras:

Panie Marszałku! Pragnę zwrócić panu uwagę, że zgłaszałem się do pytania przed głosowaniem, które

Posel Sławomir Nitras

się już odbyło. Wcześniej w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej wnioszek formalny... sprzeciw chciał złożyć pan poseł Konwiński. Pan nie przestrzega regulaminu, który pan sam nam narzucił. Jak mamy pracować, skoro to pan stoi na straży regulaminu, a pan go nie przestrzega? Przecież tak się nie da pracować, że minutę przed głosowaniem w sprawie zmian w składach osobowych komisji, które zawsze stanowiły jakiś konsensus, wychodzi ten pan i dyktuje nam, jak będą wyglądały składy komisji sejmowych. Pana władza nie jest tak wielka, żeby nam mówić, jaki poseł ma prawo pracować w jakiej komisji. *(Oklaski)*

Przyczepił się pan do dzieci, przyczepia się pan do posłów. Niech pan ludziom da pracować. Nigdy nie było w Sejmie tak, że ktoś blokował czyjeś wejście do komisji, dopóki pan tu nie przyszedł. Pan jest posłem pierwszą kadencję. Pan nie wie, na czym polega parlamentaryzm.

(Poseł Iwona Arent: Wara od tego posła.)

Pan się powinien tego nauczyć.

I jeszcze jedna rzecz. Łapy precz od dzieci. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Marszałek:

Panie pośle...

Zwracam panu posłowi Nitrasowi uwagę, że w ten sposób, swoim aroganckim wystąpieniem, naruszył powagę Sejmu. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Pan jest arogantem.)

A wszystkich państwa posłów informuję i przypominam, że zgodnie z procedurą regulaminową pytania i wnioski formalne należy zgłaszać do sekretariatu posiedzeń, tutaj, do tych państwa, którzy obsługują posiedzenie Sejmu.

Przystępujemy do głosowania nad całością wniosku Prezydium Sejmu w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 2892, z wyłączeniem zmian w składzie Komisji Obrony Narodowej, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za głosowało 233, przeciw – 174, wstrzymało się 12.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Ogłaszam 2 minuty przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 01 do godz. 11 min 04)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 38. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2019 (druk nr 2864).

Proszę ministra finansów panią Teresę Czerwińską i podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Tomasza Robaczyńskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy budżetowej na rok 2019.

Pani minister, mam jeszcze pytanie: Czy pani w całości sama, czy będzie również występował pan Tomasz Robaczyński?

**Minister Finansów
Teresa Czerwińska:**

Nie, ja będę występować. Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie projekt ustawy budżetowej na rok 2019, który Rada Ministrów przyjęła 25 września br.

Czynię to z pełną odpowiedzialnością i satysfakcją, ponieważ jest to budżet dobry dla Polski. To wyjątkowy zaszczyt prezentować dzisiaj przed Wysoką Izbą niniejszy projekt ustawy budżetowej, tym bardziej że przypada on w okrągłą, 250. rocznicę uchwalenia pierwszej polskiej ustawy budżetowej, co miało miejsce w 1768 r. Była to zarazem pierwsza tego typu ustawa w kontynentalnej Europie. Dlatego też wyrażam głęboką nadzieję, że debata parlamentarna nad przedstawionym rządowym projektem będzie rzeczowa i merytoryczna, wszak budżet państwa jest naszym wspólnym dobrem, a efektem prac pań i panów posłów będzie uchwalona ustawa budżetowa, która będzie służyć wszystkim Polakom.

Szanowni Państwo! Czy budżet państwa może z jednej strony być budżetem bezpiecznym, stabilnym, realizować postulaty zgłaszane przez społeczeństwo, dbać o jego dobro i bezpieczeństwo, a z drugiej strony zawierać niezbędne impulsy prorozwojowe, które są konieczne do utrzymania wzrostu gospodarczego w długim horyzoncie czasowym? Czy budżet może pogodzić te dwie z pozoru przeciwstawne cechy? Może i w moim przekonaniu powinien. Budżet na rok 2019 właśnie to czyni, o czym będę chciała przekonać Wysoką Izbę.

Na wstępie pokrótce wskażę Wysokiej Izbie główne zasady, które stanowiły podstawę do opracowania budżetu państwa na rok 2019. Przede wszystkim pragnę podkreślić, że budżet został przygotowany, skonstruowany z poszanowaniem reguł fiskalnych, zapewnia niezbędną stabilność bezpieczeństwa sektora finansów publicznych i zarówno spełnia reguły fiskalne zawarte w ustawie o finansach publicznych, jak i respektuje te wartości referencyjne, które są właściwe dla deficytu nominalnego i długu sektora instytucji rządowych i samorządowych.

Zastosowanie stabilizującej reguły wydatkowej w połączeniu z efektami podjętych wysiłków i działań mających na celu uszczelnienie systemu podatkowego i odbudowę dochodów podatkowych, przy utrzymującej się dobrej koniunkturze gospodarczej, pozwoliło ustalić kwotę deficytu państwa w przyszłym roku na najniższym poziomie od 2009 r. Jed-

Minister Finansów Teresa Czerwińska

nocześnie, szanowni państwo, mając na uwadze to, że stabilność sektora finansów publicznych ocenia się nie tylko poprzez pryzmat wyniku budżetu państwa sensu stricto, ale poprzez pryzmat sektora, prognozujemy, iż deficyt sektora instytucji rządowych i samorządowych, czyli wynik ustalany z wykorzystaniem metodyki europejskiej, ukształtuje się na poziomie 1,7% PKB, czyli w istotny sposób poniżej wartości referencyjnych, 3%, definiowanych przez reguły fiskalne.

Korzystna sytuacja makroekonomiczna obejmująca wzrost gospodarczy przy jednoczesnym powrocie umiarkowanej inflacji będzie, o czym już wspominałam, sprzyjać uzyskaniu tego wyniku. Z całą pewnością nie byłby on jednak możliwy bez szeroko zakrojonych działań podjętych przez pana premiera Mateusza Morawieckiego. W szczególności mam na myśli działania dotyczące uszczelniania systemu podatkowego, redukcji luki w zakresie podatku VAT i CIT. Te działania, które zostały podjęte na rzecz odbudowy strumienia dochodów podatkowych, przynoszą wymierne efekty. Dość powiedzieć, że w przyszłym roku prognozujemy blisko 180 mld zł wpływów z tytułu podatków od towarów i usług oraz prawie 35 mld z tytułu podatku dochodowego od osób prawnych, co oznacza wzrost odpowiednio o 46% i 36% w stosunku do początku kadencji, czyli do roku 2015. Te liczby, szanowni państwo, mówią same za siebie. Uszczelnienie systemu podatkowego stało się faktem.

(Posel Izabela Leszczyna: Medialnym, pani minister, medialnym.)

To, że wzrost gospodarczy nie zawsze idzie w parze z istotnym wzrostem dochodów podatkowych i automatycznie przekada się na niego, pokazują też dane historyczne – jeżeli weźmiemy pod uwagę okres 2008–2015, kiedy to średnioroczny realny wzrost gospodarczy wynosił 103,2%, wpływy z tytułu podatku VAT wzrosły o 21%, a wpływy z tytułu podatku CIT zmalały o 5%. Tym bardziej trzeba mieć ten wzrost gospodarczy wykorzystać i wiedzieć jak – po stronie dochodowej zlikwidować wyłudzenia i patologie trwające system podatkowy, zapewniając tym samym równe zasady gry i podnosząc konkurencyjność przedsiębiorstw, w szczególności przedsiębiorstw sektora MSP, które przecież stanowią dominującą, zdecydowanie przeważającą...

(Posel Izabela Leszczyna: Dlatego przestały inwestować, tak o nie dbają.)

...większość przedsiębiorstw w Polsce, a po stronie wydatkowej starać się dawać pierwszeństwo wydatkom dającym impulsy do wzrostu gospodarczego.

Szanowni Państwo! Projekt ustawy budżetowej na rok 2019 musiał w pierwszej kolejności zapewnić niezbędną stabilność finansów publicznych, która jest fundamentem rozwoju każdej gospodarki. I udało się to osiągnąć. Niemniej jednak plan finansowy państwa, czyli budżet, odzwierciedla cele i założenia prowadzonej polityki społeczno-gospodarczej państwa

i jest głównym narzędziem jej realizacji. Stąd też należy wskazać, że jego konstrukcja została opracowana z myślą o dalszym rozwoju społeczno-gospodarczym Polski. Nie możemy przy tym jednak zapominać o roli, jaką w gospodarce rynkowej ma do spełnienia państwo, które pełni trzy ważne funkcje ekonomiczne, a mianowicie: zwiększa efektywność – m.in. poprzez popieranie konkurencji oraz dostarczanie dóbr publicznych; popiera sprawiedliwość – dzięki stosowaniu podatków oraz programów wydatkowych mających na celu redystrybucję dochodów na rzecz wybranych, szczególnych grup i społeczności; popiera makroekonomiczną stabilność oraz wzrost – m.in. poprzez podejmowanie działań mających na celu redukcję bezrobocia oraz pobudzanie wzrostu za pomocą środków polityki fiskalnej i regulacji pieniądza.

Kierunki rozwoju gospodarczego Polski na najbliższe lata wskazuje „Strategia na rzecz odpowiedzialnego rozwoju”. Postuluje ona model rozwoju gospodarczego oparty na wzroście inkluzywnym, zrównoważonym pod względem zarówno społecznym, jak i terytorialnym. Jej głównym celem jest tworzenie warunków dla wzrostu dochodów mieszkańców przy jednoczesnym wzroście spójności w wymiarze społecznym, ekonomicznym, środowiskowym i terytorialnym. W tę strategię wpisuje się prowadzona przez rząd przyjazna wzrostowi gospodarczemu polityka budżetowa.

Jestem przekonana, że projekt budżetu na rok 2019 przy szukaniu ścieżek rozwoju gospodarczego znajdzie bezpieczną równowagę – równowagę między stabilnością finansów publicznych a potrzebami i oczekiwaniami zgłaszanymi przez społeczeństwo, jak i potrzebną do zapewnienia wzrostu gospodarczego w długim terminie, czyli tych bodźców, tych stymulantów, które powinny być zawarte w tym budżecie. *(Oklaski)* Jak dotąd polityka ukierunkowana na utrzymanie właśnie takiej równowagi sprawdza się i przynosi wymierne efekty.

Szanowni Państwo! Chciałabym bardzo krótko, mając na uwadze ramy czasowe, przedstawić pewne założenia makroekonomiczne czy te parametry, które są podstawą do przygotowania budżetu państwa. Konstruując ten budżet, kierowaliśmy się najbardziej prawdopodobnym scenariuszem makroekonomicznym, być może nawet z pewną dozą konserwatyzmu, co sprawia, że budżet na rok przyszły jest realny, nawet w obliczu trudniejszych czasów oraz zmian, ryzyk w gospodarce światowej, które powoli rysują się na horyzoncie.

Co do podstawowych parametrów makroekonomicznych, to jeśli chodzi o produkt krajowy brutto, zakładamy realne tempo wzrostu PKB 3,8%, podstawowym czynnikiem wzrostu będzie pozostawał popyt krajowy, w tym spożycie prywatne z rosnącą tendencją nakładów brutto na środki trwałe.

Jeśli chodzi o rynek pracy, zakładamy kontynuację pozytywnych tendencji w tym obszarze. Oczekujemy, że równoległe do utrzymującej się dobrej koniunktury gospodarczej następować będzie również

Minister Finansów Teresa Czerwińska

dalszy spadek stopy bezrobocia. Być może będzie on mniej dynamiczny niż w poprzednich okresach, ale szacujemy, że stopa bezrobocia rejestrowanego na koniec 2019 r. obniży się do poziomu 5,6%.

Poprawa sytuacji gospodarstw domowych będzie także rezultatem systematycznego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. Prognozujemy, że w roku 2019 wskaźnik ten ukształtuje się na poziomie 4765 zł, czyli będzie to wzrost o 5,6% w stosunku do roku bieżącego. Jednocześnie spodziewamy się relatywnie, tak jak już wspomniałam, niskiej presji inflacyjnej, 2,3% – wskaźnik CPI, który kształtuje się nieco poniżej celu inflacyjnego prognozowanego przez Narodowy Bank Polski, co będzie mieć swoje przełożenie też na dodatni wynik, jeśli chodzi o realną dynamikę wynagrodzeń w gospodarce.

Tyle w dużym skrócie, jeśli chodzi o zupełnie podstawowe parametry makroekonomiczne. Teraz chciałabym krótko przedstawić podstawowe parametry budżetowe, czyli dochody, wydatki i podstawowe kategorie.

Projekt ustawy budżetowej na rok 2019 prognozuje dochody budżetu państwa na poziomie 387,6 mld zł, wydatki to jest 416,1 mld zł. Stąd maksymalna określona wielkość deficytu budżetu państwa na rok przyszły to jest 28,5 mld zł. Jednocześnie deficyt sektora GG, czyli instytucji rządowych i samorządowych, to jest 1,7% PKB, co jest, jak już wspomniałam, w istotny sposób poniżej wartości referencyjnych określonych przez reguły fiskalne.

Prognozujemy, szanowni państwo, te dochody budżetu państwa, jak wspomniałam, na poziomie 387,6 mld zł, tj. o 20,2 mld zł więcej w stosunku do przewidywanego wykonania dochodów budżetu państwa w roku bieżącym, w tym dochody podatkowe, tj. 359,7 mld, czyli o 8,5% więcej, niż zakłada ustawa budżetowa na rok 2018, a w stosunku do początku kadencji, do roku bazowego, czyli roku 2015, to będzie już 100 mld zł więcej dochodów podatkowych, czyli wzrost blisko 39-procentowy. Dochody niepodatkowe to jest 25,7 mld zł, co oznacza wzrost o 17% w stosunku do bieżącej ustawy budżetowej, przy czym przyjęto założenie, że w roku 2019, podobnie do roku bieżącego, nie planuje się wpłaty z zysku Narodowego Banku Polskiego.

Prognozowany wzrost dochodów budżetu państwa w roku 2019 będzie generowany przez dwa istotne czynniki, mianowicie wzrost gospodarczy, który założyliśmy, i jednoczesny powrót umiarkowanej inflacji, a z drugiej strony będzie efektem już wdrożonych i aktualnie przygotowanych zmian systemowych. Na poziom dochodów podatkowych w roku 2019, oprócz sytuacji makroekonomicznej, będzie miała wpływ kontynuacja działań, które prowadzimy po stronie odbudowy strumienia dochodów podatkowych, uszczelnienia systemu podatkowego. Wśród tych działań wymienię tylko najistotniejsze, tj. wpro-

wadzenie mechanizmu podzielonej płatności w roku bieżącym, czego efekty będziemy w dużej mierze obserwować w roku 2019, wprowadzenie ustawy o systemie teleinformatycznym izby rozliczeniowej, która ma na celu przeciwdziałanie wykorzystaniu sektora finansowego do wyłudzeń skarbowych, rozpoczęcie procesu wdrażania systemu elektronicznych kas fiskalnych on-line, a także wprowadzenie obowiązku raportowania schematów podatkowych.

Obok tych zmian mających na celu wzmocnienie strony dochodowej budżetu państwa, jak już wspomniałam na początku, planuje się zmiany w zakresie wspierania przedsiębiorczości, innowacyjności, co stanowi realizację „Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju”. Chcę tutaj wymienić wprowadzenie nowej, 9-procentowej stawki podatku CIT dla przedsiębiorców, u których przychody osiągnięte w roku podatkowym nie przekroczą 1,2 mln euro, wprowadzenie zachęty do inwestowania kapitału w spółkach i modyfikację preferencji podatkowych związanych ze wspieraniem innowacyjności.

Chcę też zwrócić uwagę Wysokiej Izby (*Dzwonek*) na wynik, który jest bardzo istotny. Mianowicie prosząc Wysoką Izbę o przyjęcie ustawy budżetowej, chcę podkreślić, że jest to budżet racjonalny, z dużą dozą przezorności, niepozbawiony wrażliwości społecznej, który równolegle będzie wspierał potencjał gospodarczy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego podział czasu pomiędzy kluby i koła w zależności od ich wielkości, w granicach od 116 do 5 minut, tj. debatę średnią.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Andrzej Szlachta, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Andrzej Szlachta:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowna Pani Minister Finansów! Państwo Ministrowie! Mam panu szczerzy i honor przedstawić Wysokiej Izbie stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec rządowego projektu ustawy budżetowej na 2019 r.

Po szczegółowej prezentacji budżetu przez panią minister finansów prof. Teresę Czerwińską trudno wskazać nowe wyróżniki tego najlepszego w ostatnim 10-leciu budżetu, dobrego dla Polski i dla Polaków. Budżet to nie tylko uporządkowany zbiór liczb, ale emanacja ilościowa rządowej strategii rozwoju gospodarczego i cywilizacyjnego kraju, bezpieczeństwa Polaków, ich rzeczywistych potrzeb i oczekiwań, a nawet marzeń. Wszystkich Polaków, nie elit czy specjalnych kast. Polaków w różnym wieku, mieszkańców miast i wsi.

Posel Andrzej Szlachta

Budżet na 2019 r. przedstawiony przez rząd pana premiera Mateusza Morawieckiego jest budżetem realnym, opartym na najbardziej prawdopodobnym scenariuszu makroekonomicznym, budżetem odpowiedzialnym, wpisującym się w realia ekonomiczne i oczekiwania Polaków.

W budżecie zaplanowano ostrożny, ale stabilny wzrost produktu krajowego brutto w wysokości 3,8%, gdy nawet światowe firmy ratingowe prognozują dla Polski wzrost PKB o ponad 4%. Głównym czynnikiem wzrostu gospodarczego ma być popyt konsumpcyjny, przy historycznie rekordowo niskiej stopie bezrobocia w wysokości 5,6%. Priorytetowym celem rządu jest równoczesne utrzymanie dalszej stabilności wzrostu gospodarczego. Wymaga to prowadzenia polityki budżetowej w ramach wynikających z konieczności przestrzegania stabilizacyjnej reguły wydatkowej.

Polska jako członek Unii Europejskiej jest zobowiązana do osiągania w określonym tempie tzw. średnio-okresowego celu budżetowego. Przy konstrukcji budżetu na 2019 r. wzięto pod uwagę kształtowanie się dochodów podatkowych budżetu państwa w roku 2018, zdeterminowanych dobrą sytuacją gospodarczą, dobrą sytuacją na rynku pracy pod względem wzrostu zatrudnienia i wzrostu płac, a to implikuje dochody budżetowe państwa z podatku PIT.

Wzrost dochodów w projekcie budżetu państwa na 2019 r. z poziomu 355,7 mld zł do poziomu 387,6 mld w 2019 r., czyli o 9%, pozwoli na realizację ambitnego programu rządu. Na wzrost tych dochodów ma wpływ wzrost gospodarczy przy jednoczesnym powrocie umiarkowanej inflacji, a z drugiej strony będzie to efekt wdrażanych i aktualnie przygotowywanych zmian systemowych. Prognozę założonego wzrostu dochodów determinują wskaźniki makroekonomiczne: wzrost produktu krajowego brutto w ujęciu realnym o 3,8%, a nominalnie o 6,1%, średnioroczny wzrost cen towarów i usług konsumpcyjnych o 2,3%, wzrost przeciętnego funduszu wynagrodzeń w gospodarce narodowej oraz emerytur i rent nominalnie o 6% oraz wzrost spożycia prywatnego nominalnie o 5,9%.

Wzrost dochodów podatkowych mają zapewnić kontynuowane działania z tego roku oraz nowe działania mające na celu odbudowę strumienia dochodów podatkowych i uszczelnienie systemu podatkowego m.in. przez wprowadzenie mechanizmu split payment, ustawy o STIR, systemu elektronicznych kas fiskalnych on-line, systemu monitorowania drogowego i kolejowego przewozu towarów.

Równolegle wprowadzamy zmiany w zakresie wspierania przedsiębiorczości i innowacyjności m.in. przez nową 9-procentową stawkę podatku CIT dla małych i średnich przedsiębiorców i modyfikację preferencji podatkowych związanych ze wsparciem innowacyjności w obszarze B+R. Wpływy z podatku

VAT zaplanowano w budżecie na 2019 r. w wysokości blisko 180 mld zł, co daje wzrost w stosunku do wpływów z roku ubiegłego o ponad 7,3%.

Dochody z podatku akcyzowego, drugiego co do wielkości wpływów, wzrosną w 2019 r. do poziomu 73 mld zł, tj. o 2 mld, czyli o 2,8%. Dochody z podatku PIT zaplanowano w wysokości 64,3 mld, co daje wzrost o 6,6%. Dochody z podatku CIT wzrosną z 34 mld w roku 2018 do 34,8 mld zł, czyli o 2,4%.

Wzrostowi dochodów budżetowych towarzyszy wzrost produktu krajowego brutto z poziomu 1858 mld zł w 2016 r. do 2234 mld zł w 2019 r. Jest to wzrost produktu krajowego Polski o 375 mld zł.

Prognozuje się, że deficyt sektora instytucji rządowych i samorządowych w 2019 r. wyniesie 1,7% PKB.

Zaplanowany w budżecie na 2019 r. wzrost dochodów pozwala na wzrost wydatków z poziomu 397,2 mld zł w 2018 r. do rekordowej wysokości 416 mld zł przy najniższym w ostatnich latach deficycie budżetowym w wysokości 28,5 mld, co daje rekordowy, niespotykany dotychczas spadek deficytu o 31%. Ten najniższy jak dotąd deficyt budżetowy implikuje duże obniżenie długu publicznego Polski. Już rok 2017 był pierwszym rokiem z nominalnym spadkiem długu sektora finansów publicznych, odkąd ten sektor został prawnie zdefiniowany, od 1999 r. Na koniec 2017 r. dług publiczny był o 3,4 mld zł niższy aniżeli w roku 2016.

Dla polskiej gospodarki duże znaczenie ma relacja długu publicznego do produktu krajowego brutto. W 2017 r. relację tę udało się obniżyć z poziomu 51,9% do 48,5%, czyli o 3,4%.

Na tle innych krajów Unii Europejskiej dług publiczny Polski był jednym z najniższych. Według Eurostatu Polska zajmowała 10. miejsce wśród krajów o najniższym poziomie długu publicznego. Dla całej Unii Europejskiej był to poziom 81,6%, a w strefie euro jeszcze więcej, bo 86,7%. Polska jest wśród 13 krajów Unii Europejskiej z długiem publicznym poniżej 60% PKB. Według prognozy zawartej w projekcie budżetu na 2019 r. relacja długu publicznego do PKB obniży się do poziomu 46,6%. Na koniec 2020 r. prognozuje się spadek zadłużenia do poziomu 40,7%.

Zmniejsza się również koszt obsługi długu Skarbu Państwa. Limit kosztów obsługi długu Skarbu Państwa na 2019 r. to 29,2 mld zł. W relacji do PKB mamy spadek z poziomu 1,5% do poziomu 1,3% w 2019 r. Udział długu Skarbu Państwa w walutach obcych obniżył się już w 2017 r. z 34,4% do 30,6%. Strategia zarządzania długiem przewiduje, że potrzeby pożyczkowe będą finansowane przede wszystkim na rynku krajowym.

Zmniejszenie deficytu i wzrost dochodów w budżecie na 2019 r. pozwolą rządowi na realizację sztabowych programów Prawa i Sprawiedliwości, tj. na finansowanie programu „Rodzina 500+” w wysokości 21,5 mld, programu „Dobry start” – 1,4 mld, skutków przywrócenia wieku emerytalnego – 11,8 mld zł, waloryzacji rent i emerytur – 6,8 mld. Na świadczenia rodzinne zabezpieczono ponad

Posel Andrzej Szlachta

13 mld zł, na prowadzenie małego ZUS-u dla przedsiębiorców – ponad 0,5 mld zł.

Rząd zaplanował odmrożenie kwoty bazowej dla służby cywilnej. Na sam wzrost wynagrodzeń zabezpieczono w budżecie na 2019 r. ponad 5 mld zł, w tym blisko 2 mld zł na wzrost wynagrodzeń nauczycieli. Na kontynuację realizacji ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3, programu „Małuch+” zabezpieczono ponad 250 mln zł. Łączne nakłady na rodzinę w budżecie na 2019 r. wynoszą ponad 40 mld zł.

Na zapewnienie Polakom bezpieczeństwa publicznego zaplanowano blisko 33 mld zł. Na szybszy rozwój nauki i szkolnictwa wyższego zaplanowano ponad 25,5 mld zł, co stanowi wzrost w stosunku do nakładów w roku 2018 o 8%, przepraszam, o 6%. Zabezpieczono również dodatkowe środki na podwyżki wynagrodzeń pracowników uczelni publicznych w rezerwie celowej w wysokości blisko 917 mln zł.

Na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego przeznaczono wraz z rezerwami celowymi ponad 4 mld zł, czyli ponad 517 mln więcej niż w roku 2018. W budżetach wojewodów zaplanowano dodatkowo na ten cel ponad 122 mln zł. Na obronę narodową zaplanowano wydatki w wysokości blisko 45 mld zł, tj. 2% produktu krajowego brutto.

W kolejnych wystąpieniach przedstawicieli Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zostaną przybliżone wydatki dotyczące najważniejszych części budżetowych.

W imieniu mojego klubu rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie tego dobrego dla Polski i Polaków budżetu na 2019 r. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, na galerii na zaproszenie posła Artura Szalabawki przebywa młodzież ze Szczecina i z Gryfina, którą bardzo serdecznie witamy. *(Oklaski)*

(Posel Krystyna Skowrońska: Pielęgniarek nie wpuszczono.)

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Sławomira Neumanna z Platformy Obywatelskiej.

Posel Sławomir Neumann:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mówimy o budżecie, który rząd Mateusza Morawieckiego przygotował na ostatni rok swoich rządów, na przyszły rok. Mijają 3 lata waszych rządów. Warto to wszystko podsumować w całości.

Ten budżet, jaki zaprezentował premier Mateusz Morawiecki, bez kłopotu można opisać hasłem, które niedawno jeszcze wisiało w całej Polsce na billboardach: PiS wziął miliony, a wszystko drożeje. *(Oklaski)* Taki to jest budżet. To jest budżet, w którym

dochody nie zwiększyły się dzięki dobremu rządzeniu. One się zwiększyły, dlatego że w ostatnich 3 latach ponad 30 razy podnieśliście opłaty i wprowadziliście różnego rodzaju nowe podatki. To jest zwiększenie przychodów. *(Oklaski)*

I kilka przykładów dla przypomnienia. Podatek bankowy – dzięki temu Polacy mają droższe kredyty. Podatek od firm ubezpieczeniowych – wszyscy płacimy droższe ubezpieczenia samochodów i naszych domów. Opłata OZE i opłata przejściowa dopisywana do wyższych rachunków za prąd. Opłata recyklingowa, czyli opłata za reklamówki w sklepach. Nowe opłaty wynikające z Prawa wodnego, czyli nawet podatek od deszczu, który wprowadziliście.

(Posel Cezary Grabarczyk: Dlatego susza była.)

Już nie wspomnę o 23-procentowym podatku VAT, opłacie od mocy i tych innych podatkach, które wprowadziliście. Ponad 30 razy podnieśliście opłaty i podatki, dzięki czemu macie większe przychody.

Czy z tego korzystają Polacy? Nie, z tego Polacy nie korzystają. Z tego korzystają głównie ludzie władzy. Nie ma prawdziwych podwyżek dla nauczycieli, pielęgniarek, policjantów czy innych grup zawodowych związanych z budżetem. Nie ma. Niedawno w Warszawie były wielotysięczne manifestacje nauczycieli, także „Solidarności”, która was wspiera. Ostatnio była manifestacja służb mundurowych. To nie były wiece poparcia dla rządu za świetne propozycje płacowe, które otrzymują. Nie, to był krzyk rozpaczliwych ludzi domagających się godnych płac za swoją pracę, ludzi ze sfery budżetowej. *(Oklaski)* Domagają się podwyżek w czasie prosperity gospodarczej, wzrostu gospodarczego, o którym tyle mówicie, wyższych wpływów do budżetu. Czeka już 3 lata i nadal są mamieni waszymi kłamstwami i obietnicami. Godnej płacy domagają się również głodujące od ponad miesiąca pielęgniarki z Przemyśla, które dzisiaj jadą do Warszawy, z którymi nawet nie chcecie rozmawiać na posiedzeniu Komisji Zdrowia. Te wszystkie grupy zawodowe słyszą od was jedno wytłumaczenie: nie ma pieniędzy. To samo usłyszeli opiekunowie osób niepełnosprawnych podczas swojego protestu. Tak zawsze mówicie. Naturalnie rodzi się pytanie, gdzie są te pieniądze z tych wyższych wpływów, bo przecież one są wyższe, z tego VAT-u, który jest wyższy, z nowych opłat, podatków, ze wzrostu gospodarczego. Rodzi się pytanie: Gdzie one są? Można powiedzieć, że PiS, tak jak jest na jednym z billboardów, wziął pieniądze i chce być bezkarny. Gdzie one są? Kto przejada te pieniądze?

Na początek Ministerstwo Sprawiedliwości. Budżet rośnie z 358 mln do 675 mln, o 317 mln, prawie dwukrotnie. Budżet Ministerstwa Sprawiedliwości na przyszły rok. W 2015 r., żebyście nie mieli wątpliwości, kiedy oddawaliśmy wam dobrą gospodarkę, dobry budżet, było to 219 mln. Na co te pieniądze są potrzebne? Dlaczego premier zgadza się na tak ogromne sumy dla Zbigniewa Ziobry? Samo nasuwa się pytanie: Czy to są pieniądze na to słynne finansowanie waszego programu bezkarność+? Czy to są

Posel Sławomir Neumann

pieniądze na to, żeby prokuratura, o czym w ostatnich miesiącach, tygodniach wielokrotnie słyszeliśmy, umarzała sprawy polityków PiS i sprawy dla was niewygodne?

Po to trzeba opłacać wyższe premie, awanse zawodowe prokuratorów, przenoszenie ich do wyższych prokuratur, żeby mogli awansować? Na to są te pieniądze? Zwiększacie ponaddwukrotnie pieniądze na Ministerstwo Sprawiedliwości, a te umorzone sprawy w ostatnich kilku tygodniach to, przypomnę, m.in.: umorzenie sprawy finansowania kampanii PiS z pieniędzy PCK, umorzenie przez prokurator z Warszawy sprawy pobicia kobiet na Marszu Niepodległości, umorzenie przez tę samą prokurator sprawę dotyczącą ograniczania dostępu do Sejmu dziennikarzom podczas protestu osób niepełnosprawnych i umorzenie przez tę samą prokurator, po raz trzeci, skandalicznej sprawy głosowania w sali kolumnowej nad budżetem państwa.

Na co są te pieniądze ministrowi Ziobrze? (*Okłaski*) A może poza tymi awansami, może poza tym wszystkim Zbigniew Ziobro lub jego prokuratorzy mają tę słynną taśmę z restauracji „Sowa i Przyjaciele”, gdzie, jak twierdzą kelnerzy, Mateusz Morawiecki miał mówić o kupowaniu nieruchomości przez podstawione osoby? Może dlatego dzisiaj premier nie może Zbigniewowi Ziobrze odmówić tej kasy? Może dlatego. Te pytania są i premier musi na nie prędzej czy później odpowiedzieć.

Ale przecież nie tylko Zbigniew Ziobro jest rozrzutny. Także CBA, z którego w wielu wypadkach korzystacie jak z policji politycznej. Wydatki rosną. W przyszłym roku mają one wynieść 204 mln, o 90 mln więcej, niż było to w 2015 r. w budżecie, który wam zostawiliśmy. O 90 mln zwiększyliście te wydatki. Wtedy było 114 mln, teraz – 204. Dzisiaj jest to wielkość zbliżona do wydatków na Centralne Biuro Śledcze Policji. Policji, która ściga korupcję, zorganizowane grupy przestępcze, prowadzi tysiące spraw. CBS ma 213 mln, niewiele więcej od CBA, ale żeby nie było – wyście zmniejszyli o 5 mln w stosunku do 2015 r. wydatki na CBS, zmniejszyliście. Wtedy było 218 mln, my tak to zostawiliśmy, a wy dajecie im 213 mln. Ale na swoją policję polityczną podnosicie o 90 mln. To jest wasze wydawanie pieniędzy z tych dodatkowych, które wpływają.

Sam premier też do oszczędnych nie należy, bo wydatki na administrację publiczną zaplanowane na przyszły rok zwiększyliście w stosunku do 2015 r. o 1800 mln zł. O tyle więcej wydajecie na administrację po 4 latach – na ten rozrost nowych instytucji, nowych stanowisk, nowych Pisiewiczów, którzy musieli przyjść i brać kasę. Wasz tzw. Trybunał Konstytucyjny też będzie kosztował podatników więcej o 6 mln. W 2015 r. było to 31 mln, teraz jest 37 mln. Jak działa, jak pracuje? Wszyscy widzą. Przestał pracować, ale kasy idzie więcej, bo są tam swoi, trzeba im dać.

Jeśli chodzi o Sąd Najwyższy, który chcecie przejąć, już planujecie, że go przejmiecie, więc zwiększacie mu budżet o 73 mln, no bo tam będą przecież wasi ludzie, a właściwie nie wasi, przepraszam, Zbigniewa Ziobry, bo on ich wstawił przez KRS. Tak więc nie do końca wasi, ale jednak z tej samej grupy, a Zbigniew Ziobro, jak słyszeliśmy wcześniej, ma duże poparcie u premiera i generalnie ostatnio premier mu nie odmawia.

Wydatki na cztery kancelarie: Senatu, Sejmu, Prezydenta i Prezesa Rady Ministrów drugi rok z rzędu przekraczają 1 mld zł. W tym budżecie jest 1,3 mld zł na te kancelarie i to jest, żeby nie było wątpliwości, o 429 mln więcej niż w 2015 r. Tutaj wyjątkowo rozrzutny jest Senat, marszałek Karczewski. Kancelaria Senatu w stosunku do 2015 r. notuje wzrost o 134%. W 2015 r. byli w stanie się utrzymać za 98 mln, a w przyszłym roku ma to być 230 mln. 230!

(*Posel Tadeusz Cymański*: Rok do roku.)

Słuchajcie. W 2015 r., panie pośle, za 98, a teraz za 230.

(*Posel Wojciech Skurkiewicz*: Zapomniał pan o Polonii, trzeba doczytać.)

A premier, zaraz, jeszcze premier – też zwiększa swoje wydatki w stosunku do 2015 r. O 105%. Jak Ewa Kopacz była premierem, to było 125 mln na kancelarię premiera. Jak jest Morawiecki, jest 257 mln. Dwukrotnie więcej. Nie wstyd wam? Przejadacie całą kasę sami.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Obniżanie oczekiwań społecznych.)

To jest kolejny element. Wydajecie też na tworzenie nowej historii, nowych bohaterów. Mnóstwo kasy potraficie wydać. Pamiętacie ten dowcip prezesa o tym, że to Lech Kaczyński zakładał „Solidarność”? To jest tworzenie takiej nowej historii. To przecież prezes Kaczyński w Szczecinie oświadczył, cytuję: Mówi się, że historię piszą zwycięzcy. My tu jesteśmy zwycięzcami i musimy tę historię napisać.

W Gdańsku dopowiedział: „Solidarność” powstała nie 31 sierpnia, ale 17 września. I brał w tej operacji – i to znaczący – udział mój świętej pamięci brat. Jakiś tam malutki także i ja.

Więc żeby tę historię miał kto pisać, zwiększyliście wydatki na IPN o 101 mln. O 101 mln w stosunku do 2015 r. Było 249 mln, jest 350. Kasa musi być, żeby pisać tę historię. Przecież nowi bohaterowie wymagają nowych pomników, nowych książek itp. Wicie, w tym czasie na Polską Akademię Nauk, przez te 4 lata między 2015 r. a 2019 r., zwiększyliście wydatki o 5 mln. O 5 mln. Tutaj, na IPN, o 100 mln, a na Polską Akademię Nauk – dwadzieścia razy mniej. Tak wygląda wasze wsparcie nauki, a jednocześnie tak samo wygląda wasze wsparcie nowej historii budowanej, pisanej przez IPN.

Oczywiście nie oszczędzacie też na propagandzie. W ostatnich 3 latach sama telewizja publiczna dostała 1800 mln zł w ramach pożyczek, których nigdy nie zwróci, ale ciekawsza jest pozycja pilnującej – śmiesznie to brzmi – pluralizmu w mediach publicznych Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Te wydatki zwiększono o 157% w stosunku do 2015 r. Wtedy wy-

Posel Sławomir Neumann

starczało im na pilnowanie pluralizmu 26 mln, dzisiaj, żeby w telewizji publicznej, radiu pilnować tego, żeby był pluralizm i wszyscy mieli równe szanse, wydają 68 mln. Było 26, teraz 68. Taki jest pluralizm, widać to o godz. 19.30 każdego dnia w „Wiadomościach”, za 68 mln zł. *(Oklaski)*

Propaganda propagandą, ale wy nawet nie dbacie o to, o czym najgłośniej krzyczycie, o bezpieczeństwo zewnętrzne. Wydatki majątkowe w obszarze, którym tak się szczycicie: Obrona narodowa, które powinny służyć zakupowi uzbrojenia i sprzętu wojskowego, zaplanowano na przyszły rok na poziomie 11,7 mld. I wiecie co? Jest to kwota o 1,8 mld niższa niż nasza w 2015 r. O 1,8 mld mniej chcecie wydać...

(Poseł Jakub Rutnicki: 10%).

...i mówicie o tym, że wy uzbrajacie polską armię. I żeby nie było, w tej kwocie 11,7 mld jeszcze uwzględnianie wydatki na samoloty dla VIP-ów. Ten cały projekt...

(Poseł Krystyna Skowrońska: To 10%).

...kosztuje 3,1 mld zł, mimo że wy w 2017 r. zakładaliście, że to będzie o 1,4 mld mniej. Okazało się, że jest drożej i 3,1 mld idzie na samoloty dla VIP-ów.

Ja już nie wspominam, że też marnujecie mnóstwo pieniędzy na Wojska Obrony Terytorialnej, które będą w przyszłym roku kosztować 483 mln. To jest więcej niż Wojska Specjalne, na które idzie tylko 353 mln, na kontrwywiad wojskowy – 262 mln, na wywiad – 187 mln. I ta ostatnia pozycja jest szczególnie ważna i warto na nią spojrzeć, bo obciążacie wydatki na wywiad wojskowy w porównaniu z 2015 r. o 63 mln zł.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Skandal!)

W ustawie budżetowej z 2015 r. było 250 mln. Dzisiaj wy proponujecie 187 mln. Przestaję się czasami dziwić, bo wasi ludzie sami z siebie potrafili niektóre raporty na rosyjski tłumaczyć, więc być może potrzeba mniej kasy, ale to jest strategiczne znaczenie dla Polski: wywiad i kontrwywiad. Wy go osłabiacie, tak jak osłabiacie polską armię.

Drogi krajowe. Wy się tym szczycicie po raz kolejny, więc zwiększyliście wydatki budżetu na drogi krajowe z 4,3 mld do 4,5 mld, teoretycznie. Ale łączne wydatki budżetu państwa i Krajowego Funduszu Drogowego zamierzacie zmniejszyć z 20,4 mld do 19,3 mld – to o 1,1 mld. Gdzie jest wzrost? Przesuwacie to tylko wewnątrz budżetu, kłamiąc, podając tylko poszczególne wycinki budżetu. Generalnie obniżacie o 1,1 mld wydatki na drogi. To jest prawda.

Ten budżet jest, jak mówię, zgodny z pewną zasadą, że PiS wzięł miliony, a wszystko drożeje. I zawsze jest pytanie, kto za to zapłaci. A więc pan zapłaci, panie pośle, pani zapłaci, pani zapłaci, my zapłacimy za te wasze rozrzutne rządy.

(Głos z sali: Już płacimy.)

(Głos z sali: Polacy.)

Bo czy państwo wiecie, że ceny np. energii elektrycznej rosną? W przyszłym roku wzrosną dla odbiorców przemysłowych czy samorządów od 30% do 70%. Czy wy macie świadomość, że na przykład – naj-

lepsze są przykłady – Stadion Śląski, duma, który do tej pory płacił 212 zł/MWh, dostaje oferty na przyszły rok – stawka 389 zł/MWh?

(Poseł Izabela Leszczyna: Brawo PiS!)

(Poseł Cezary Grabarczyk: PiS rządzi!)

Do tej pory opłata za energię Stadionu Śląskiego za cały rok to było ok. 1150 tys. zł, a w przyszłym roku to będzie 2100 tys. O 1 mln zł zwiększyliście koszty. Oczywiście zapłacą to ludzie w biletach, zapłaci to samorząd, przecież nie wy, przecież to ludzie zapłacą za was.

Przykład z Pomorza – Szybka Kolej Miejska płaci obecnie za energię elektryczną 22,4 mln rocznie. Oferta na przyszły rok to 33,4 mln – 11 mln więcej. To jest koszt, którym podnosicie ceny za przejazdy w SKM na Pomorzu. Jeżeli chodzi o Przewozy Regionalne dla Pomorza, dla województwa pomorskiego, to jest to 16 mln w tym roku za energię, w przyszłym roku – 28,2 mln. To o ponad 12 mln zwiększony koszt...

(Poseł Cezary Grabarczyk: Tak walczyacie ze smogiem.)

...Przewozów Regionalnych. A jako że nasi marszałkowie byli już mądrzy, to dobrzy gospodarze, robili zakupy hurtowe dla swoich jednostek, to 43 jednostki podległe marszałkowi województwa pomorskiego zakupują energię razem i w tym roku wszystkie zakupy kosztowały 18,5 mln dla wszystkich jednostek urzędu marszałkowskiego. W przyszłym roku oferta z Energi to 25 300 tys. 25 mln to jest wzrost, który zafundowaliście. Cena, którą Energa podała marszałkowi województwa pomorskiego, to 233 zł/MWh, a w przyszłym roku będzie to 375 zł. To 61% podwyżki ceny za energię. Tym finansujecie swoje rozrzutne rządy, dlatego tego budżetu poprzecz nie możemy. Będziemy wnosić o jego odrzucenie. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Barbara Dolniak)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Witam państwa. Dzień dobry.

Kontynuujemy debatę.

Zapraszam na mównicę pana posła... *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Licznik, licznik nam leci.)

Proszę wstrzymać licznik.

Będę o tym pamiętać, jeżeli dalej będę prowadzić obrady, albo przekazać kolejnemu marszałkowi.

A teraz zapraszam na mównicę pana posła Grzegorza Długiego z klubu Kukiz'15, który przedstawi opinię tego klubu.

Posel Grzegorz Długi:

Dzień dobry, pani marszałek. Dziękuję bardzo.

Chciałbym, aby pani marszałek o mnie pamiętała, i to już będzie dobrze.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dopiero się zacznie.

Posel Grzegorz Długi:

Okej, to cudownie.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ustawa budżetowa jest powszechnie uważana za najważniejszą ustawę, jaką każdego roku uchwalamy, i pewnie taka jest, jeżeli chodzi o istotę naszej demokracji. Natomiast od jakiegoś czasu widzimy, że ta ustawa przestaje mieć takie czysto fiskalne znaczenie, a tak naprawdę jest głównie elementem – nie chcę powiedzieć: propagandowym – polityki takiej bardzo płaskiej, polityki niezwiązanej naprawdę z istotą naszej państwowości, z istotą naszego państwa, z rozbudowywaniem państwa, jest elementem naszej wzajemnej polsko-polskiej wojny. I używamy do tego pieniędzy wszystkich Polaków.

Wszyscy Polacy płacą za to, abyśmy nawzajem mówili o sobie tutaj złe rzeczy, wykorzystywali złe rzeczy, abyśmy się okładali nawzajem i to za własne nasze pieniądze. Najwyższy czas to zmienić. Na razie nie widzę, aby były jakiejkolwiek zmiany. Cieszę się, że w obecnym budżecie minister finansów czy też pan premier pewne założenia przyjął dość ostrożnie. To akurat świadczy o pewnej odpowiedzialności, ale na tym niestety plusy tego budżetu się kończą.

Poza tymi założeniami wszystko inne budzi jednak nasz bardzo poważny opór. Zaczniemy od kwestii podstawowej: jesteśmy już chyba jedynym krajem w okolicy, który ma deficyt budżetowy. W czasach tak znakomitej koniunktury nasi bracia z południa, Czesi, już mają drugi czy trzeci rok nadwyżkę budżetową.

(Poseł Ryszard Petru: A Niemcy?)

Niemcy mają nadwyżkę budżetową. My moglibyśmy. My tak naprawdę mamy nadwyżkę, tylko wydajemy trochę ponad to, co powinniśmy. Wydajemy po prostu za dużo pieniędzy. Wydajemy pieniądze, decydując o tym na tej sali, chociaż nie jestem pewien, czy ta decyzja naprawdę z tej sali pochodzi. Tutaj decydujemy o tym, aby wydawać więcej, niż mamy. Nasze dzieci, nasze wnuki nie będą nawet pewnie miały okazji nam za to, w cudzysłowie, odpłacić, bo nas już nie będzie, więc jesteśmy tutaj odważni. Natomiast deficyt budżetowy w sytuacji tak dobrej koniunktury jest grzechem przeciwko naszemu własnemu narodowi i chciałbym, żeby każdy o tym wiedział. *(Oklaski)*

To nie jest tak, jak niektórzy ekonomiści, modni ostatnio, antyliberalni, aczkolwiek my jesteśmy antyliberalni...

(Poseł Ryszard Petru: Nieprawda.)

...ale odróżniamy dwie złotówki od jednej złotówki... Natomiast twierdzenie, które chyba na tej sali pan Lepper bardzo forował, mianowicie że czym więcej się wydaje, tym więcej się ma, akurat jest trudne do obrony w realnym świecie.

Deficyt w tej chwili jest nie tylko ciągle zakładany. Ten deficyt, Wysoki Sejmie, tak uważamy, w tym budżecie nie jest prawdziwy, uważamy, że tak naprawdę deficyt jest dużo większy, a to z dwóch przyczyn. Po pierwsze, kontynuowana jest tradycja Platformy Obywatelskiej, aby pewne rzeczy zamiatać pod dywan, więc głównie finansowanie ZUS-u, które jest tak naprawdę ukrywane pod różnymi formami bankruta, bo ZUS jest bankrutem – taka jest prawda i trzeba to powiedzieć wprost. W ten sposób ukrywamy też faktyczną wysokość deficytu.

Ale jest gorsza rzecz. 2019 r. to jest rok wyborczy. Proszę zobaczyć, co pan premier wymyślił na ten rok wyborczy. No więc mówi: mamy najmniejszy w historii deficyt budżetowy itd., itd., a tak naprawdę to jest zasadzka, bo tego teoretycznie niskiego deficytu nie da się utrzymać przy tej skali wydatków i przede wszystkim przy tym, co się jeszcze zdarzy, bo proszę zwrócić uwagę, że ogromnych różnych potencjalnych wydatków, o których wiemy, że będą, w budżecie nie ma. O tym, jakich, za chwilę powiemy.

Proszę zobaczyć, co jest. Wybory będą na jesieni. Jeżeli obecnie łaskawie nam panujące Prawo i Sprawiedliwość wygra, to zrobi się odpowiednią ustawę, gdzie poprawimy ten budżet i dołożymy, gdzie trzeba, do tego deficytu i będzie wszystko okej. Jeżeli łaskawie nam panujące Prawo i Sprawiedliwość przegra, to następcy będą musieli to zrobić i będzie wielki krzyk: o, proszę, myśmy mieli mały budżet, a ci tutaj przyszli, socjaliści, i już zwiększają budżet. Pułapka jest bardzo sprytna, tyle tylko że budżet nie ma służyć rozgrywkom politycznym, budżet ma służyć rozwojowi naszego kraju. A ja się pytam: Jaki to jest rozwój kraju, kiedy my ciągle utrzymujemy... I tu niestety mam żal o to do pana premiera Morawieckiego, że on utrzymuje tę wieloletnią tradycję. Nie on jest autorem ani PiS nie jest autorem – ale jest współautorem, jako że we wszystkich poprzednich władzach w jakimś tam sensie partycypował – tego, że ta Polska resortowa, jak nawet kiedyś słyszałem z ust głównego, najważniejszego posła Prawa i Sprawiedliwości, miała być zwalczana. Ale ta Polska resortowa ma się znakomicie. Przecież tak naprawdę ogromna ilość, już nie chcę powiedzieć: większość, spora część pieniędzy publicznych jest wydawana poza budżetem. Naprawdę w tym budżecie ta faktyczna możliwość manewru jest tak niewielka, że to, co mówił mój przedmówca... Słusznie mówił, ale tak naprawdę to nie ma wielkiego znaczenia, że na CBS tam pójdzie 10 czy 5, czy 100 mln więcej czy mniej, bo tak naprawdę...

(Poseł Paweł Pudłowski: 90.)

90. 100 – powiedziałem. No to jeszcze więcej. Tak że okej.

(Poseł Tadeusz Cymański: Od 2015 r. Sprytnie.)

Okej, dobrze. Tak naprawdę to nie ma znaczenia, bo możliwość kierowania przez rząd strumienia pieniędzy w różnych kierunkach jest bardzo ograniczona. Ogromna ilość pieniędzy pozostaje np. w różnego rodzaju funduszach celowych, a tu niestety obecny rząd planuje takie kolejne fundusze tworzyć, fundusze ce-

Posel Grzegorz Długi

lowe, które tak naprawdę są narzędziami w ręku poszczególnych ministrów. Poszczególni ministrowie dzięki temu mają zapewnione środki na swoje cele w taki sposób, że inny minister mu tego nie zabierze, ba, premier mu tego nie zabierze. Co pan mi tu, panie premierze, będzie mówił? To jest fundusz celowy i tyle.

I w ten sposób sami ograniczamy możliwości działania naszego państwa. To nie jest państwowo-twórcze i spodziewałbym się, że skoro już rząd Prawa i Sprawiedliwości chce, aby była opinia, że jest rządem rewolucji, takiej pozytywnej, nazywanej ładnie dobrą zmianą, że to rząd rewolucji, to niech zrobi rewolucję, a nie tylko gada o niej. No to zróbcie, panowie, rewolucję w finansach publicznych i przywróćcie finanse publiczne państwu, a najlepiej obywatelom. A można to przywrócić, po pierwsze, deficytem, po drugie, pamiętaniem o tym, że ekstensywne formy gospodarowania się skończyły. Mamy bardzo niskie bezrobocie. Prawdopodobnie to bezrobocie jest jeszcze niższe, niż wskazują na to wskaźniki. Już się nie da rozwoju gospodarczego napędzać poprzez zwiększanie zatrudnienia, bo już nie ma kogo zatrudniać. Jeżeli Prawo i Sprawiedliwość chce zwiększać naszą gospodarkę za pomocą importu pracowników z Ukrainy, to życzyć dużo szczęścia, ale, po pierwsze, nasi ukraińscy bracia pewnie też już nie mają ochoty, bo w Niemczech lepiej płacą, a po drugie, chciałbym jednak, żebyśmy budowali gospodarkę swoimi siłami i dla swojego narodu, niekoniecznie opartą na wykorzystywaniu taniej pracy innych pracowników. Najwyższy czas zmienić gospodarkę z ekstensywnej na intensywną.

I co? Pan premier pokazywał ogromną ilość slajdów, pokazywał nam znakomite perspektywy, tylko nie ma czasu się tym zająć. Pan premier chyba od pół roku jeździ i prowadzi kampanię wyborczą. Ja rozumiem, że to jest elementem, powinien, ale niech premier jeszcze trochę pokieruje rządem, bo jest najważniejszą osobą w rządzie. Osobiście uważamy, że władza wykonawcza w ogóle w sensie ustrojowym powinna być u nas zmieniona – albo system kanclerski, albo prezydencki, już wsio ryba, który z tych dwóch – ale nie może być tak, że pan premier jest tak głęboko zaangażowany w kampanię wyborczą, że nie premieruje.

Wobec tego, panie premierze, bardzo proszę wrócić na Aleje Ujazdowskie i zacząć rządzić, ale rządzić dla dobra nas wszystkich, rządzić w ten sposób, abyśmy rozwijali nasz kraj, aby pieniądze szły na rozwój, a nie na slajdy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

Zanim udzieli głosu pani poseł Paulinie Hennig-Klosce, pozwolicie państwo, że poinformuję Wysoką Izbę, iż naszym obradom przysłuchuje się przewod-

niczący Izby Reprezentantów Królestwa Maroka pan Habib El Malki wraz z delegacją. *(Oklaski)*

Serdecznie witam przybyłych gości.

Także osobom obecnym na galerii po mojej lewej stronie życzę udanego pobytu w Sejmie i pozytywnych wrażeń. Witam wszystkich państwa.

A teraz pani poseł Paulina Hennig-Kloska przedstawi stanowisko w imieniu klubu Nowoczesna.

Bardzo proszę.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Pani Marszałek! Pani Minister! Panie i Panowie Posłowie! Krótkowzroczność to choroba, na którą zapewne cierpiał autor tego budżetu, pisząc go przez ostatnie tygodnie, a ta krótkowzroczność była podyktowana doraźnym interesem politycznym partii rządzącej. W zasadzie mogłabym tu zakończyć swoje wystąpienie i zejść z mównicy, ale ponieważ zaraz potem posłowie PiS-u powiedzieliby, że to jakieś puste słowa, udowodnię swoją tezę.

Mówicie o tym, że największym sukcesem tego budżetu jest niski deficyt, na poziomie 28,5 mld zł, ale zapominacie powiedzieć, jak wygląda całe otoczenie w Unii Europejskiej i że 13 krajów Unii Europejskiej na rok przyszły planuje nadwyżkę.

(Posel Izabela Leszczyna: 14.)

W tym gronie są takie kraje jak Niemcy, Szwecja, Holandia, ale też takie, które mogą was zawstydzić, jak Grecja, Estonia, Słowenia, Litwa czy Bułgaria. Kolejne osiem krajów planuje deficyt albo zerowy, albo na niższym poziomie niż w przypadku Polski, zdecydowana większość – naprawdę na dużo niższym poziomie.

Każdy budżet powinien mieć trzy stabilne filary. O tym pan premier Morawiecki bardzo dużo mówił na początku swojego urzędowania. Dzisiaj już o tym kompletnie zapomniał. Dlaczego? Dlatego że liczby obnażyły plan Morawieckiego doszczętnie.

Stopa inwestycji w Polsce jest najniższa od 22 lat i na koniec II kwartału wyniosła 17,8%. Od 2 lat słyszymy o tym, że odbicie w inwestycjach nastąpi w kolejnym kwartale, w kolejnym półroczu, w kolejnym roku. Tego odbicia nie było po zapaści w 2016 r., nie nastąpiło ono w roku 2017 ani też w pierwszej połowie roku 2018. Na koniec 2017 r. już nawet odtrąbiłście ogromny sukces, po czym GUS skorygował dane z II półroczu o 50%. Nie wiem, czy to przypadek, ale dokładnie tak było.

Od 2 lat słyszymy o odbiciu, które miało nas doprowadzić do planu Morawieckiego. Nie wiem, czy państwo pamiętacie, jaką stopę inwestycji, czyli udział inwestycji w globalnym PKB, zakładał plan Morawieckiego. Pani minister, czy pani pamięta, jaka była stopa inwestycji założona pierwotnie w planie Morawieckiego? Jeżeli nie, to ja pani przypomnę. 25%. Ile dzisiaj mamy? 17,8%. Gdzie jesteśmy na tle Europy? Znowu mogę powiedzieć: Węgry, Czechy, Rumunia, Słowacja, Łotwa i Estonia mają stopę inwestycji na poziomie powyżej 20%. Również w takich

Posel Paulina Hennig-Kloska

krajach jak Bułgaria czy Litwa ta stopa jest wyższa niż w Polsce. W całym subregionie.

Dlaczego to jest ważne? W dobie dobrej koniunktury każdy potrafi rozpiścić wydatki w oparciu o wpływy, które pojawiają się w budżecie. Ale o tym, jak jesteśmy silni, zadecydują lata, które przyjdą potem. Każdy przedsiębiorca, który gospodaruje własnym budżetem, wie, że nie sztuka dać podwyżkę pracownikom, kiedy cała gospodarka w Europie jedzie na piątym biegu, ale sztuką jest nie likwidować miejsc pracy w momencie, kiedy przyjdzie kryzys. Bez modernizacji zakładów pracy i zwiększenia wydajności pracy tego sukcesu nie osiągniemy, nie obronimy się wtedy, kiedy pieniądze same do budżetu nie będą kapać.

Co powoduje, że inwestycji nie ma? Powtarzamy to od 3 lat: niestabilność prawa, niestabilność przepisów prawnych, ale też brak rąk do pracy i presja płacowa. Rząd nie robi kompletnie nic, żeby zachęcać ludzi do pójsia do pracy. Mało tego, dajecie masę powodów, żeby zostać w domu i żyć z zasiłków. A brak rąk do pracy wygląda tak: liczba wolnych miejsc pracy pod koniec II kwartału już przekroczyła 160 tys., była o ponad 8% większa w stosunku do poprzedniego kwartału i wzrosła o 35% na przestrzeni roku. Wiecie, co to oznacza? To postępuje w tak zawrotnym tempie, że za chwilę z tego powodu nie tylko gospodarka nie będzie się nam rozwijać, ale też przedsiębiorcy zaczną likwidować nierentowne miejsca pracy. Budżetówka domaga się podwyżki. Ja się wcale pracownikom budżetówki nie dziwię, bo oszczędzacie ich kosztem. W 2019 r. płace w budżetówce mają wzrosnąć o 2%, czyli poniżej inflacji, podczas gdy w sektorze przedsiębiorstw wzrosną o 6%.

Dobra koniunktura to dla was za mało. Przez 3 lata wprowadziliście 30 nowych opłat, podatków i danin. Zamroziliście też wszelkie możliwe progi podatkowe. To są realne pieniądze, które wyciągnęliście z kieszeni nie złodziei, nie oszustów wyłudających VAT, a z kieszeni Polaków. Przykładowo, żebym nie była gołosłowna, to są liczby wyciągnięte z budżetu albo w tym budżecie zaplanowane: podatek bankowy – 4,5 mld. Zyski banków rosną, a ten podatek zapłacili klienci, m.in. w cenach kredytów hipotecznych, czyli obciążono osoby biedniejsze, które jeszcze nie dorobiły się, młode. Podatek katastralny od nieruchomości komercyjnych. 1,5 mld zł umieszczonych w cenach wynajmu hoteli, biurowców, magazynów czy mieszkań. Opłata emisyjna obciąży cenę paliwa – 1700 mln. Opłata recyklingowa, którą płacimy, kupując jednorazowe reklamówki – 1200 mln. Danina solidarnościowa, kolejny 1200 mln. Czy to są pieniądze, które zabraliście oszustom wyłudającym VAT, pani minister, czy pieniądze, które zabraliście Polakom? Jeżeli spojrzymy na tę listę, to wszystkie te opłaty to są dokładnie opłaty, które w sposób pośredni obciążają nasze zakupy.

Oczywiście chwalicie się dobrą sytuacją w ZUS-ie, ale zapominacie powiedzieć o tym, że po prostu po-

maga wzrost gospodarczy, to, że dzisiaj pomagają nam ciągnąć naszą gospodarkę nasi zachodni sąsiedzi, płacą składki, że od obniżenia wieku emerytalnego dostajecie prawie 100% więcej z OFE, wszyscy, którzy znają dokładne rozrachunki między ZUS-em a OFE i budżetem dobrze to wiedzą, to też się skończy. Mamy oczywiście kolejnych 7 mld, które już sobie zaplanowaliście. PPK i likwidacja górnej granicy składek do ZUS to kolejnych 7 mld wyciągniętych z kieszeni Polaków.

Można by powiedzieć, że przecież w Polsce nie mamy cen regulowanych, więc rząd nie odpowiada za drożyznę w sklepach, ale tych już ponad 30 pozycji, które dały wpływy do budżetu, w jeszcze większej wysokości, niż odczytałam, to są pieniądze, które zostały umieszczone w cenach codziennych produktów, które kupujemy w sklepach, w cenach żywności, ubrań, usług fryzjerskich, nawet takich usług jak wywóz nieczystości, bo jeżeli drożeje paliwo, to trzeba więcej zapłacić za odwiezienie naszych śmieci do miejsca, gdzie zostaną zutylizowane.

Taka polityka rządu powoduje biedę Polaków. Ze względu na te wszystkie opłaty, które wprowadziliście i które są zapisane w budżecie na przyszły rok, nie będziemy mogli poprzeć budżetu, dlatego też wnoszę o odrzucenie budżetu w pierwszym czytaniu. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, pani poseł.

O zabranie głosu proszę panią poseł Genowefę Tokarską, która wystąpi w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów.

Zapraszam.

Posel Genowefa Tokarska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ze względu na bardzo krótki czas mojego wystąpienia ograniczę się jedynie do niektórych parametrów charakterystycznych dla budżetu państwa na 2019 r. Według ekspertów Komisji Europejskiej szacuje się, że światowe PKB wyniesie 4,1%. Rząd planuje wzrost PKB w Polsce w wysokości roku bieżącego, tj. 3,8%. Rozwój gospodarczy kraju będzie nadal oparty na konsumpcji. Tempo wzrostu spożycia ogółem wyniesie 3,6% w bieżącym roku i 3,2% w 2019 r., a tempo spożycia prywatnego w ujęciu nominalnym wzrośnie o 5,9%.

Udział inwestycji w PKB sektora rządowego i samorządowego wzrośnie zaledwie do 4,5%. Rząd planuje duży wzrost inwestycji, ale prywatnych. Stąd udział inwestycji ogółem w PKB wyniesie ponad 9% w bieżącym roku i spadnie w przyszłym do 8,4%. Kolejny raz przypomnę powszechną, ogólną, starą zasadę, że nie ma rozwoju gospodarczego bez inwestycji. Nie ma. Jeśli się nie inwestuje, to się nie rozwija, co

Posel Genowefa Tokarska

najmniej stoi się w miejscu. Budżet 2019 r. jest więc budżetem konsumpcji, stagnacji i przetrwania. Budżetem przetrwania, ale przetrwania czego? Pytam z ironią. Czy biernego przetrwania, bez znamion przyspieszenia i rozwoju gospodarczego kraju, i to w okresie dobrej koniunktury gospodarczej na świecie? Wiem, że moje pytanie jest retoryczne, bo PiS jest specjalistą w zaklinaniu rzeczywistości. A jeżeli to nie pomaga, to powszechnie używa kłamstwa, praktycznie w każdej sprawie. Pytam więc, czy można mówić o rozwoju kraju w sytuacji, kiedy kolejny rok budżetowy planowany jest z wyhamowaniem inwestycji? Wydatki majątkowe, bardzo niskie w roku bieżącym, wzrosną w roku przyszłym o kwotę niewiele ponad 600 mln zł, tj. o 3,2%, i osiągną kwotę 21 800 mln zł, w tym na obronę narodową idzie 53% ogółu środków majątkowych, czyli kwota 11 600 mln zł, a np. na ochronę zdrowia wydatki majątkowe wyniosą 1032 mln, tj. 4,7% wydatków majątkowych.

Deficyt budżetu państwa określono na kwotę 28,5 mld zł, a dług sektora instytucji rządowych i samorządowych wzrośnie do kwoty 1093 mld zł. A oto jak w budżecie 2019 r. usytuowane są inwestycje wieloletnie, a więc wymagające dużego planowania. Jest to kolejny rok oszczędzania na inwestycjach. Na program budowy dróg krajowych, 10-letni program, którego całkowity koszt wynosi ponad 184 mld zł, wydatki budżetowe w przyszłym roku wyniosą 4400 mln, to jest zaledwie 2,42% ogółu środków. Takie będzie zaangażowanie. Znowu, to wynika z samego uzasadnienia budżetu przygotowanego przez rząd: tyle zostało przygotowanych inwestycji, a więc przez 3 lata tyle przygotowano inwestycji do realizacji.

Z jednej strony przeraża ten marazm inwestycyjny, ale z drugiej strony cieszę się, bo tym sposobem trwa budowa mojej drogi do Warszawy – S17, przygotowana przez poprzedników, i tak jest w przypadku większości inwestycji.

Całkowite koszty wieloletniego, 10-letniego kolejowego programu wynoszą ponad 66 mld, a planowane wydatki budżetowe na przyszły rok tylko 1400 mln, to jest jeszcze mniejsze zaangażowanie, bo 2,24%. Tak będzie wyglądać budowa tych dróg, a więc środki są jeszcze mniejsze niż w przypadku budowy dróg krajowych.

Oba wieloletnie programy inwestycyjne zostały przyjęte w 2015 r., a więc było dużo czasu na przygotowanie tych inwestycji. Jest również program wieloletni przyjęty przez Radę Ministrów w styczniu br. Chodzi tutaj o infrastrukturę kolejową w zakresie utrzymania i remontów – do 2023 r. Realizacja tego programu jest również bardzo mizerna. Całkowity koszt programu na 5 lat wynosi prawie 24 mld zł, a wydatki budżetowe przyszłego roku wyniosą 3600 mln, to jest realizacja na poziomie jedynie 15%.

Rząd zaplanował również program uzupełniania lokalnej i regionalnej infrastruktury drogowej, te słynne mosty dla regionów. Przy całkowitych kosztach

program na 7 lat na realizację zadania w 2019 r. z budżetu państwa przeznaczono 15 mln zł, ale zaznaczając, że będą inne źródła finansowania. Wiemy już, jakie to źródła. Chodzi o Fundusz Dróg Samorządowych, tylko szkoda, że z opłat, które miały być przeznaczone na walkę ze smogiem, będą budowane drogi. Sądzę jednak, że inwestycje drogowe prowadzone przez samorządy, gminy, powiaty i województwa uratują kraj przed zapaścią inwestycyjną. Tak bardzo w ostatnim okresie chcieliście zdyskredytować administrację samorządową, a tak naprawdę – myślę – możecie się uczyć od samorządu przygotowywania i prowadzenia inwestycji. Już w roku ubiegłym, omawiając budżet 2018 r., apelowałam, by nie obcinać środków na inwestycje drogowe samorządom, bo one mają projekty techniczne, są przygotowane do realizacji. Mam satysfakcję, że wprowadzić z rocznym opóźnieniem, ale inwestycje drogowe będą jednak realizowane.

Jaki jest stosunek rządzących do samorządu? Muszę to przytoczyć. W moim mieście – Lublinie nie pomogły kontrole NIK-u i CBA, więc w miniony piątek PiS zorganizował konferencję, powiem: pikietę przed urzędem marszałkowskim. Byli m.in. minister, wicemarszałek Sejmu, kandydat na prezydenta Lublina i próbowali głosić, że są rzekome opóźnienia inwestycyjne, ale wyszedł do nich marszałek województwa z własnym mikrofonem. I co się stało? Organizatorzy pikiety nie chcieli wysłuchać argumentów marszałka i pośpiesznie opuścili plac przed budynkiem urzędu, po prostu uciekli.

Szanowni Państwo! Rzadko w swoich wystąpieniach używam mocnych słów, ale dzisiaj przy tak perfidnym niszczeniu samorządów muszę użyć formy bardziej dosadnej: nie macie za grosz kultury, nie macie godności, nie macie wstydu. (*Oklaski*)

Wracając do budżetu, zwrócę uwagę, że projekt nie zawiera jakichś znaczących środków dla osób słabszych, z niepełnosprawnościami, emerytów i rencistów. Ze względu na podwyższenie wieku emerytalnego dla rolników zmaleje liczba świadczeniobiorców o 1%, a przeciętna emerytura rolnicza wyniesie 1152 zł. No na rolnikach zaoszczędzicie.

Nie będę już omawiała dalszych części, należałoby się zastanowić, co będą mieli z tego budżetu zwykli obywatele i przedsiębiorcy, ale nie zdążę. W takim razie podsumuję: projekt budżetu na 2019 r. w ocenie naszego klubu, powtórzę, to budżet konsumpcji i stagnacji i bardzo szkoda, że bez żadnych szans na impuls rozwoju gospodarczego. Mizeria inwestycji rządowych, brak ewidentnej pomocy dla ludzi starszych i dalsze ogromne zadłużanie naszego kraju, zadłużanie wszystkich Polaków. To budżet do odrzucenia w pierwszym czytaniu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję, pani poseł, za zabranie głosu.

A teraz o wystąpieniu w imieniu koła Wolni i Solidarni poproszę panią poseł Małgorzatę Zwiercan.

Posel Małgorzata Zwiercan:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiam stanowisko Koła Poselskiego Wolni i Solidarni wobec rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2019.

Powiem krótko: ustawa jest dobra, szyta na miarę. Oczywiście, zawsze można coś zmodyfikować w budżecie, wprowadzać drobne zmiany czy poprawki, bo wszystkiego nie da się przewidzieć i nigdy nie da się wszystkich zadowolić. To tyle tytułem wstępu.

Odnosząc się do głosów sprzeciwu w sprawie projektu budżetu, trudno nie przypomnieć alarmistycznych prognoz głównego ekonomiczno-finansowego autorytetu przeciwników obecnego rządu – Leszka Balcerowicza. Niemal 3 lata temu przewidywał on, że realizacja polityki finansowej rządu PiS już w roku 2016 oznaczać miała przekroczenie norm deficytu budżetowego oraz szereg innych konsekwencji składających się na wręcz apokaliptyczny finał polityki finansowej rządu Prawa i Sprawiedliwości.

W naszym przekonaniu żadna z dotychczasowych formacji rządzących nie zasłużyła na słowa równie dużego uznania ani na porównywalny kredyt zaufania.

(Głos z sali: Kto to pisze?)

Wbrew wszystkim zapowiedziom nieprzejednanych oponentów obecny rząd z wielkim powodzeniem realizuje politykę, jakiej od pokoleń w Polsce nie znano. Politykę, w której beneficjentami wzrostu gospodarczego są wszyscy Polacy, a nie wyłącznie obywatele rekrutujący się z zamkniętej, uprzywilejowanej kasty. Takie gospodarowanie budżetem jest nie tylko sprawiedliwe w stopniu nieznanym wcześniej nikomu ze współczesnych Polaków, ale też okazuje się działaniem znacząco stymulującym rozwój. Świadczą o tym wszystkie dane makroekonomiczne, łącznie z rekordowo niskimi wskaźnikami deficytu budżetowego.

Doceniamy zarówno wszystkie prosocjalne, jak i pro wzrostowe oraz ostrożnościowe elementy przedłożonej propozycji. Stąd Koło Poselskie Wolni i Solidarni uważa, że są wszystkie dane po temu, by zaakceptować zaproponowany projekt budżetu. Dziękuję. *(Okłaski)*

(Posel Ryszard Petru: Dobry budżet, szyty na miarę.)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Zapraszam na mównicę posła Ryszarda Petru, koło Liberalno-Społeczni.

Proszę.

Posel Ryszard Petru:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Pojeżdżcie tego rządu do kwestii finansowych można podsumować trzema słowami: rozrzutność, krótkowzroczność i nonszalancja.

Szanowni Państwo! Dobre czasy w gospodarce, kiedy mamy koniunkturę globalną, wykorzystuje się na spłatę długów, a za waszych czasów dług publiczny wzrósł o 115 mld zł. O 115 mld zł. 3 lata rozrzutności.

Punkt drugi. Dobre czasy w gospodarce powinno się przeznaczyć na obniżkę podatków. Pamiętacie, że Platforma podwyższyła VAT z 22% do 23%. Mówiliście, że to obniżycie. Nie obniżyliście VAT-u. A co zrobiliście? Podwyższyliście całą serię podatków. Przytoczę tylko parę podatków, które podwyższyliście: podatek bankowy – średni koszt na obywatela to 78 zł; opłata mocowa – gospodarstwo domowe zapłaci średnio o 84 zł więcej; opłata przejściowa za prąd – 50 zł więcej na człowieka.

(Posel Tadeusz Cymański: Rocznie?)

Zamiast pomocy niepełnosprawnym wprowadzacie tak naprawdę daninę solidarnościową, obciążając 25 tys. obywateli. Teraz wprowadzacie jeszcze podatek od wyprowadzki dla osób fizycznych, tych, którzy będą chcieli wyjechać z kraju na czas, kiedy rządzącie. To tylko kilka przykładów.

(Posel Jan Szweczek: Z pieniędzmi wyjechać.)

Ale najciekawszą rzeczą jest to: ostatnio zapytałem Ministerstwo Finansów o to, ile przetrzymuje VAT-u przedsiębiorców. Czyli osoba płaci VAT, a potem Ministerstwo Finansów czy urząd skarbowy przetrzymuje, potem oddaje. Słuchajcie państwo, to są rekordowe kwoty – 18 mld. To jest w odpowiedzi, którą uzyskałem od państwa z Ministerstwa Finansów. 18 mld zł. To nie jest żadne uszczelnienie. To jest zatrzymywanie pieniędzy, żeby poprawić płynność. 18 mld. Za Platformy było 14 mld, za waszych rządów jest 18 mld.

Tak naprawdę czas wysokiego tempa wzrostu to czas, który trzeba było przeznaczyć na wzrost wynagrodzeń nauczycieli, policjantów, pielęgniarek, bo na to powinny pójść pieniądze. Ale co? Okazuje się, że nie macie tych pieniędzy. Dlaczego? Bo jesteście rozrzutni. Jesteście rozrzutni i nieodpowiedzialni.

Słuchajcie, ostatnie lata tak naprawdę to czas zmarnowanych szans. Obniżyliście wiek emerytalny, skazując Polaków w przyszłości na biedaemerytury. Was nie interesuje, kto za to będzie płacił za kilka lat. Ale nie ma możliwości, aby emerytury były wysokie, skoro wiek emerytalny jest niski.

Upolityczniliście polskie sądownictwo. Ale jaki jest efekt? Nie ma inwestycji. Mówię o inwestycjach prywatnych i zagranicznych.

(Posel Wojciech Skurkiewicz: W sądach?)

Olbrzymi problem, jaki stworzyliście, to tak naprawdę brak nadzoru nad spółkami. Słynna afera GetBack – to będzie się za nami jeszcze ciągnęło. Efekt jest taki, że nadzór finansowy nad GetBackiem powinien sprawować KNF i Giełda Papierów Wartościowych. Tego nie było. Jaki jest teraz efekt? Małe polskie firmy nie mogą emitować obligacji, dlatego że tak naprawdę nikt nie wierzy w obligacje spółek prywatnych.

Rośnie inflacja. Nie mówiliście o tym.

Nacjonalizujecie banki, zamiast je prywatyzować. To jest jakaś choroba tego Sejmu, że 30 lat po tym,

Posel Ryszard Petru

jak wyszliśmy z komunizmu, wracamy do komunistycznych metod. I co najgorsze, mamy jeszcze konflikt z Unią Europejską.

Ale zgadzam się z wypowiedzią pana premiera Mateusza Morawieckiego, który mówił kilka lat temu, wtedy kiedy jeszcze przyjaźnił się z Platformą Obywatelską – to jest na taśmach – że jeżeli nie ma możliwości realizacji potrzeb społecznych, trzeba ograniczać oczekiwania. To mówił Mateusz Morawiecki, jak był prezesem banku i współpracował blisko z Platformą. Co mówi teraz? Że pieniądze na wszystko są. A jak przychodzą policjanci, jak przychodzą nauczyciele, jak przychodzą pielęgniarki, mówi się, że pieniędzy nie ma. Dlaczego? Bo jesteście rozrzutni, jesteście skrajnie rozrzutni.

Wiemy też o tym, że nawet ten rząd prognozuje, że w przyszłym roku wzrost gospodarczy będzie dużo wolniejszy, bo będzie spowolnienie gospodarcze. I pytanie jest takie, kto będzie płacił za te wszystkie obietnice, które w tym momencie Polakom, że tak powiem, przedstawiaacie.

Proszę państwa, przedstawię w kilku punktach, jak naprawdę powinien wyglądać budżet. Po pierwsze, wyższy wiek emerytalny, żeby emerytury były wyższe. Po drugie, obniżka podatków, szczególnie ZUS-u dla małych firm – po 500 zł, a nie 1300 zł. Musi być zrównoważony budżet. To jest fundamentalna zasada, że najpierw trzeba zarobić, a potem wydawać. Najwyższy czas wejść do strefy euro, a nie do strefy rubla, gdzie tak naprawdę się wybieracie. I każda podwyżka podatku powinna oznaczać jednocześnie obniżkę podatków. Rozumiem, że mamy teraz kampanię wyborczą i prześcigacie się z Platformą Obywatelską, kto więcej obieca, ale naprawdę zapewniam państwa, że ani rozrzutność, ani krótkowzroczność, ani nonszalancja nigdy nie skierują Polski na tory szybkiego rozwoju. I obawiam się, że zgodnie ze słowami premiera po waszych rządach zostanie tylko miska ryżu+. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Kolejne wystąpienie – pan poseł Jan Szewczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Jan Szewczak:

Szewczak. Janusz Szewczak, tak.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Tak, panie pośle.

Pan poseł Jan Szewczak.

Posel Jan Szewczak:

Tak, tak, Szewczak.

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Posłowie! Ja myślę, że posiadanie innych poglądów politycznych nie powinno wykluczać posługiwania się rozumem i zachowania minimum przyzwoitości. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Apelujemy o to do pana.)

To po pierwsze.

Tak, jeszcze nie zacząłem, a już przeszkadzacie państwo.

Jeśli chodzi o część 79 i część 98 budżetu: obsługa długu, dług publiczny, przychody i rozchody, to za chwilę o tym, ale sporo już powiedział pan przewodniczący Szlachta w tej kwestii. Natomiast chciałem się odnieść do fundamentalnego pytania, jakie stawiał nam, Polakom, były premier Donald Tusk, który mówił: Pokażcie mi, gdzie są zakopane te pieniądze, które można by rozdać Polakom. No, myśmy znaleźli te zakopane pieniądze w złodziejskich dziuplach VAT-owskich, w karuzelach akcyzowych, w tych jaskiniach hazardowych, od których nie pobierano...

(Posel Grzegorz Długi: W SKOK-ach.)

...podatków i dzisiaj możemy, budżet może przeznaczyć te prawie 70 mld na cele rodzinne, socjalne itd.

Proszę państwa, ja sobie zadaję trud, jeśli mam wystąpienie, i przeczytałem stenogram z wystąpień z zeszłego roku, z 49. posiedzenia – to, co państwo mówiliście o budżecie na 2018 r. Kompletna katastrofa – pan poseł Ryszard Petru stawiał nam nawet Grecję i Włochy za wzór niedościgniony, o ile to jesteśmy gorsi, bo tam ten deficyt jest mniejszy itd., pani poseł Izabela Leszczyna w imieniu Platformy Obywatelskiej mówiła, że ten budżet, tegoroczny budżet przejdzie do historii i będzie zapamiętany przez Polaków w związku z tym, że będzie się kojarzył z antykradzieżowym zabezpieczeniem kostek masła, ponieważ tak masło podrożało, a pan Rutnicki Jakub tak tu grzmiał: 10 zł masło, dramat! No, dzisiaj masło jest po 5 zł, po 6 zł, bo tak to się zmienia. Trzeba myśleć. Ja rozumiem, że jest pewna zapiekłość, nienawiść itd., ale to nie powinno, bym powiedział, rzutować na logikę pewną myślenia.

(Głos z sali: Energia płynie.)

Proszę państwa, za ostatnie 3 lata rządów Platformy i PSL-u, lata 2013, 2014, 2015, dochody budżetu spadły o ponad 1,2%, mimo że oczywiście był wzrost gospodarczy. Przez 3 ostatnie lata rządów Prawa i Sprawiedliwości dochody podatkowe wzrosły o 30%. *(Oklaski)* I nie bez znaczenia jest to, o czym tu państwo mówicie, jeśli chodzi o Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, ZUS. Dawno tak nie było jak dziś, kiedy możemy powiedzieć, iż wpływy po wrześniu 2018 r. do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych są o ponad 10 mld zł większe – 10 mld – i zanoszą się na to, że do końca roku może się to jeszcze poprawić.

Proszę państwa, agresywna optymalizacja podatkowa, tak to się ładnie nazywało, w latach 2008–2015 prowadzona na gigantyczną skalę, nawet przez spół-

Posel Jan Szewczak

ki Skarbu Państwa, kosztowała nas tak oto, że dochody państwa, dochody samorządów spadły prawie o 3%. 3%! I to nie przeszkadzało jednak wówczas. Chcę państwu powiedzieć, że i z tym sobie poradzimy. Jest przygotowywany znaczący pakiet ustaw, które ograniczą tego typu praktyki, a nie o bagatelną kwotę chodzi, bo to jest, jedni mówią, 30–40 mld, ale są wyliczenia, które mówią, że to może być 70 mld uciekających z naszych kieszeni. My robimy swoje, idziemy do przodu i o takich budżetach, jak budżety Prawa i Sprawiedliwości za lata 2016, 2017, 2018, poprzedni rząd, opozycja dzisiejsza może pomarzyć tylko. Otóż, proszę państwa, Polska za rządów Prawa i Sprawiedliwości, w lecie, kupiła 9 t złota – pierwszy raz w tym stuleciu. Pierwszy raz w tym stuleciu, a pamiętacie państwo, że za waszych czasów to złoto raczej zniknęło, choćby z tych skarbców Amber Gold, więc jest pewna różnica na korzyść.

(Posel Izabela Leszczyna: A kto je reklamował?)

Proszę państwa, mogę powiedzieć tak. To, co miało rosnąć w tym budżecie, rośnie, choć chcielibyśmy, żeby rosło szybciej, to, co miało spadać, wyraźnie spada. Chcę państwu powiedzieć, że nie będzie armagedonu w budżecie tegorocznym, który państwo zapowiadaliście tutaj i straszyliście, moim zdaniem bezmyślnie po prostu i bezsensownie Polaków, bo z zaplanowanego w budżecie na 2018 r. deficytu na poziomie 41 mld najprawdopodobniej wykonanie będzie aż o 60% niższe i może być zaledwie w granicach 25 mld zł, zaplanowany zaś wzrost PKB w tym budżecie tegorocznym na 3,8% będzie wyższy najprawdopodobniej o cały procent, czyli gdzieś w granicach 5%, 4,8%, może 4,9. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Proszę państwa, wysokie planowane dochody z VAT-u w budżecie na 2018 r. po sierpniu są wyższe o 5 mld zł i będą rekordowe, zapewniam państwa, w tym roku, być może nawet w granicach 170 mld zł. Pan poseł chce, żeby przypomnieć, jakie były wasze dochody? To powiem: w 2013 r. – 113 mld zł, a jakżeście się kręcili w granicach 120, to było szaleństwo. W tym roku będzie 170 – prawdopodobnie 170 mld.

(Posel Paweł Pudłowski: A na jakim poziomie stawka VAT-u była?)

Proszę nie przeszkadzać.

Spada wartość wyłudzeń podatkowych. Proszę państwa, mamy dodatnie saldo na rachunku bieżącym po II kwartale 2018 r. na poziomie 2,5 mld zł.

(Posel Paweł Pudłowski: To jest istotne pytanie.)

Ku waszemu straszliwemu pewnie przerażeniu wróciła nadwyżka do budżetu w wysokości 1,1 mld, a więc ewidentnie widać, że są to pozytywne sygnały. Dochody z podatku PIS... PIT są wyższe prawie o 15%, dochody z podatku CIT – wyższe o ponad 16%.

(Posel Izabela Leszczyna: Podatku PiS, tak jest.)

I państwo śmiecie mówić o jakiejś dramatycznej sytuacji?

Panie pośle Długi – nie wiem, czy pan poseł Długi jeszcze jest na sali. Nie, już go nie ma. Sprawa tego deficytu, o którym pan mówił, to jest problem dyskusyjny. Czy zawsze zbilansowany na poziomie zerowym czy nawet budżet z nadwyżką gwarantuje szybki rozwój? To jest sprawa dyskusyjna. Czasami trzeba niestety sięgnąć po te pieniądze, a zwłaszcza wtedy trzeba sięgnąć, kiedy ktoś wcześniej narobił długów, zwiększył państwowy dług publiczny o 400 czy 450 mld zł.

Proszę państwa, zadłużenie zagraniczne brutto Polski spadło w II kwartale z 320 mld euro do 311 mld euro. Zadłużenie sektora rządowego spadło w II kwartale z prawie 122 mld euro do 115 mld euro. Jeżeli chodzi o międzynarodową pozycję inwestycyjną Polski, to po II kwartale tego roku ta kwota zmalała, proszę państwa, z 283 mld euro do 267 mld euro. Udział długu Skarbu Państwa w walutach obcych również znacząco zmalał. W 2016 r., kiedy przejmowaliśmy to wasze epokowe dzieło budżetowe, wynosił on 34%. W drugiej połowie 2018 r. to już jest 30%, a planujemy, że do roku 2022 udział długu zagranicznego obniżymy znacząco do 24%. (Oklaski)

(Głos z sali: Można!)

Proszę państwa, jeśli państwo nie wiecie, gdzie leżą przyczyny tego, że to, co w sferze budżetowej było niemożliwe, dzisiaj jest możliwe, to bardzo państwu polecam dzisiejszy artykuł w „Super Expressie” pt. „Platforma roztoczyła parasol nad VAT-owską mafią”. Bardzo proszę się z nim zapoznać, tam jest mowa o konkretnym dokumencie podpisanym przez waszego ministra finansów. Tak że jeszcze raz apeluję: Można krytykować budżet, trzeba krytykować budżet, ale róbmy to z rozumem i odrobiną przyzwoitości. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Rafał Trzaskowski, Platforma Obywatelska.

Jest to kolejne wystąpienie w tym punkcie posiedzenia.

Bardzo proszę.

Posel Rafał Trzaskowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Proszę państwa, debata budżetowa to jest przede wszystkim debata o wiarygodności, bo to jest najważniejsze. „Wiarygodność” jest zresztą jednym z ulubionych słów partii rządzącej, więc dzisiaj sobie to sprawdzimy. Nawet wasze hasło jest takie: Dotrzymujemy słowa w rządzie, dotrzymujemy słowa w samorządzie. Sprawdzimy, jak jest z tą wiarygodnością, jak jest z tym słowem.

(Głos z sali: Dotrzymamy.)

Najpierw sobie zerkniemy na to, co się działo do tej pory, potem sobie zerkniemy na to, co się dzieje

Posel Rafał Trzaskowski

w dzisiejszym budżecie. Sprawdźmy, jak to wygląda w Warszawie – te słowa adresuję zwłaszcza do Patryka Jakiego, który składa mnóstwo obietnic – i sobie porozmawiamy.

(*Posel Maria Zuba*: To nie jest kampania samorządowa, panie pośle.)

Warszawa to jedyne duże miasto w Polsce, które nie ma hali sportowej z prawdziwego zdarzenia – takie były słowa Patryka Jakiego. (*Gwar na sali*)

(*Posel Sławomir Nitras*: Niech pan nie przeszkadza!)

Otóż w głosowaniu nr 57, budżetowym głosowaniu, pani poseł, z 11 stycznia 2018 r. pojawiła się poprawka, w której było zapisane 80 mln zł właśnie na budowę hali widowiskowo-sportowej w Warszawie. No i sprawdzimy, jak głosował Patryk Jaki. Zaraz... Proszę państwa, wyobraźcie sobie, że głosował przeciw. (*Wesołość na sali*) Niesamowite.

(*Głos z sali*: Wstyd!)

No dobrze, sport to nie wszystko. Wczoraj mieliśmy debatę o sporcie. Są inne zagadnienia. Zerknijmy na te inne zagadnienia. Pan Patryk mówi: Mieszkańki stolicy chcą tworzyć i widzieć Warszawę jako miejsce przyjazne wszystkim kobietom, jednak nie zawsze wyobrażenia i plany mieszkańek stolicy są w zgodzie z zamysłem obecnych władz miasta. Cóż, na pewno Patryk Jaki coś zrobił, przecież jest ministrem tego rządu, na pewno zadbał o to, żeby poprawki budżetowe, które dotyczą praw kobiet, były poparte. Była taka poprawka, głosowanie nr 151: 5 mln zł na stworzenie instytutu – centrum praw kobiet. Jest to niesłychanie istotne, ponieważ wycofujecie pieniądze ze wszystkich organizacji, które bronią praw kobiet, z czego zostaniecie rozliczeni. Sprawdźmy. Skoro mój konkurent chce bronić praw kobiet, na 100% musiał poprzeć tę poprawkę. Sprawdzamy. Głosował przeciw. Znowu przeciw, proszę państwa. Ciekawe.

(*Głos z sali*: Uuu, wstyd!)

Idźmy dalej. Zastanówmy się, jak było np. w obszarze kultury. Dla nas wszystkich kultura jest absolutnym priorytetem. Mój konkurent mówi: Warszawa potrzebuje nowego otwarcia w sferze kultury, propozycji zarówno dla swoich mieszkańców, jak i samych artystów. No to szukamy. Nie wiem, czy pamiętacie taką poprawkę dotyczącą orkiestry Sinfonia Varsovia, bo sporo się od tego zaczęło. Cóż, chyba wszyscy chcemy wspierać kulturę, prawda? Była poprawka, głosowanie nr 277: 30 mln na Sinfonia Varsovia. I szukamy. Otóż, proszę państwa, Patryk Jaki głosował przeciw. Znowu przeciw. Niesamowite.

(*Głos z sali*: Uuu, wstyd!)

Ale rozmawiamy dalej o wiarygodności. Ostatnia rzecz, bardzo ważna.

Pan się śmieje, ale może tego uśmiechu i tej bezczelności nieprawdopodobnej na twarzy będzie zaraz trochę mniej. (*Wesołość na sali*) Proszę posłuchać.

(*Posel Jan Szewczak*: Bo to jest o budżecie państwa.)

(*Posel Sławomir Nitras*: Niech pan nie przeszkadza.)

Chcecie pielęgnować tradycję powstania warszawskiego, tak jak my wszyscy. Pojawiła się poprawka budżetowa, panie pośle, dotycząca utworzenia dziennego domu wsparcia dla powstańców warszawskich, notabene domu, który otworzyliśmy w zeszłym tygodniu, bo sami znaleźliśmy pieniądze na ten cel. (*Oklaski*)

(*Posel Jan Szewczak*: O budżecie państwa dyskutujemy.)

Cóż, była poprawka do budżetu państwa nr 192. I jak głosował Patryk Jaki? Głosował przeciw.

I ostatnia kwestia, dotycząca metra, mój drogi panie pośle. Otóż złożyliśmy poprawkę, wnioskowaliśmy o to, żeby były dodatkowe pieniądze na metro. I co się stało? Oczywiście Patryk Jaki głosował przeciw.

(*Posel Krzysztof Gadowski*: Uuu...)

I mówimy o dzisiejszym i przyszłorocznym budżecie.

Proszę nie kiwać ręką, proszę usiąść, bo rozmawiamy o waszych zobowiązaniach, o których nie macie pojęcia.

(*Głos z sali*: Tu chodzi o budżet państwa.)

Otóż co się pojawia w kampanii wyborczej? W kampanii wyborczej pojawiają się kolejne zobowiązania partii rządzącej. Przypominam, jej przedstawiciele mówią o tym, że będą wypełniać swoje zobowiązania.

(*Posel Izabela Leszczyna*: Przecież to jest o budżecie państwa.)

Przez cały czas mówią o wiarygodności. I co obiecują? Obiecują np. metro w Warszawie. Więc ja się pytam: Gdzie w projekcie budżetu są zapisane te wydatki? Skoro obiecujecie, to w takim razie czekam na to, że te wasze obietnice będą uwzględnione w budżecie. Chyba wyjątkowa jest taka sytuacja, że podczas kampanii wyborczej są obiecywane pewne inwestycje, partia rządzi, może zadbać o te kwestie, bo przecież ministrowie obiecują, że znajdą się pieniądze na te inwestycje...

(*Posel Maria Zuba*: Musi być dokumentacja najpierw.)

...i niestety okazuje się, że te pieniądze nie są przewidziane w budżecie.

I na koniec – bo to jest najważniejsze – zapytam, co mówicie w tej chwili, jaki sygnał wysyłacie do Polaków i Polek. A mianowicie premier i minister rozwoju mówi, że pieniądze pójdą tam – i mówi tak bezpośrednio paru waszych polityków – gdzie tak naprawdę wygra partia rządząca. I to jest już krańcowa bezczelność. Tymczasem pan kiwa głową, panie pośle. Tego typu enuncjacje, tego typu deklaracje nie powinny się zdarzyć w żadnym cywilizowanym państwie, dlatego że jeżeli coś obiecujecie, to niezależnie od tego, kto wygra, te pieniądze powinny się znaleźć. Wyobrażacie sobie państwo, żebym ja stanął przed warszawiakami i powiedział: Dzielnice, gdzie będzie dobry dla mnie wynik, będą preferowane? Wyobrażacie sobie państwo, żeby ktoś powiedział coś takiego? Przecież wiadomo, że nie można czegoś takiego powiedzieć. To jest jasne.

Posel Rafał Trzaskowski

Natomiast partia rządząca jasno mówi do Polek i Polaków, że będzie wspierać te miejsca, gdzie wygra ją jej kandydaci. W każdym cywilizowanym państwie taki minister musiałby się podać do dymisji. *(Oklaski)*

(Posel Marcin Świąciecki: Premier.)

I na koniec jedna bardzo ważna rzecz, proszę państwa. A mianowicie budżet państwa to nie jest partyjna skarbonka. To nie jest partyjna skarbonka.

(Głos z sali: I kto to mówi?)

Jeżeli składacie obietnice, że znajdą się pieniądze w budżecie państwa na realizację obietnic, to mam nadzieję, że niezależnie od tego, kto wygra w regionach, w miastach, w miasteczkach i na wsiach...

(Głos z sali: I kto to mówi?)

...to pieniądze na te inwestycje, które obietnicie samorządom, się znajdują. A w kontekście tego, że przy okazji wszystko wskazuje na to, że straciecie większość pieniędzy z unijnego budżetu, które Polsce się należą, będziecie zobowiązani do tego, na mocy rozporządzenia unijnego, żeby te pieniądze uzupełnić. Więc ja bym radził, żebyście się zastanowili nad tym, jak budżet na ten i kolejny rok powinien wyglądać. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Zapraszam do wystąpienia pana posła Błażeja Parde, Kukiz'15.

Bardzo proszę.

Posel Błażej Parda:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chyba jesteście w trakcie debaty budżetowej albo kampanii, wiecu wyborczego Platformy Obywatelskiej, tak się zastanawiam.

Szanowni Państwo! W zeszłym roku w Unii Europejskiej już 12 państw miało nadwyżkę budżetową. Dlaczego? Dlatego że w okresie koniunktury mądre rządy oszczędzają, a te trochę mniej mądre się zadłużają. Pan premier szczyci się tym, że dziura budżetowa to tylko 30 mld zł deficytu. Przecież to jakieś kuriozum, kiedy mamy tak dobrą sytuację gospodarczą. Polacy pracują dniami i nocami, bezrobocie nie ma, a wy dalej pomimo podnoszenia wielu różnego rodzaju podatków i opłat twierdzicie, że jest wam mało. I teraz to tylko 30 mld, w tym roku jeszcze więcej nas zadłużacie.

Kukiz'15 jest za zasadą zrównoważonego budżetu i zakazem zadłużania Polaków. Nie mamy moralnego prawa zadłużać się na rachunek naszych dzieci i wnuków. Te 30 mld to tak naprawdę 2 tys. zł na każdego pracującego Polaka, czyli łącznie od początku, teraz to będzie czwarty rok budżetowy, szanowni państwo, zadłużyliście każdego pracującego Polaka na 10 tys. zł

– 10 tys. zł dodatkowego obciążenia. Już nie mówię o tym obciążeniu za czasów Platformy Obywatelskiej. Tak że pełen sukces. Widzę, że polityka jest taka sama.

W szczególności apeluję do młodych ludzi, którzy może śledzą tę debatę sejmową. Rząd sięga do kieszeni Polaków, podnosząc podatki, nie upraszcza biurokracji, zwiększa zatrudnienie w administracji. I teraz ty, młody człowieku, i twoi rodzice, twoi bliscy, którzy płacą 18% albo 32% podatku... Odebrano wam lub zamrożono kwotę wolną. Ona nie była podnoszona już od 10 lat, tak było za czasów Platformy Obywatelskiej i dzisiaj jest ta sama sytuacja. Prawo i Sprawiedliwość na ten temat trochę stara się robić szum medialny, że podniosło kwotę wolną od podatku. Tak, dla kilku procent Polaków.

(Głos z sali: Dokładnie.)

Tak naprawdę dla znacznej części ona została zamrożona, czyli realnie obniżona, bo nawet nie pokrywa kosztów inflacji, a dla tych najbogatszych w ogóle została zlikwidowana.

W zeszłym roku podwyższyliście podatek od paliwa, w zasadzie dołożyliście kolejną opłatę, która wejdzie w życie w styczniu 2019 r. Zamrożona jest również ulga na dojazd do pracy, już od 12 lat. Jest wiele innych ulg i podatków, których tak naprawdę wy nie ruszacie, a powinniście je ruszać, jedyny kierunek, jaki obieracie, to kierunek na podwyższanie zamiast na aktualizację nawet tych najprostszych, jak chociażby ulga na dojazd do pracy czy prosta kwota wolna od podatku. Wymyślacie za to wiele nowych danin, podatków. Tak jest chociażby z VAT-em. Myśmy składali już w tym roku ustawę zmniejszającą podatek VAT do 22%, a szanowni państwo odrzucili naszą ustawę niestety, twierdząc, że ona taka po prostu ma być. Mimo że wygasa w tym roku, ja się spodziewam, że niedługo złożycie wnioszek o przedłużenie tego okresu na kolejne lata.

(Posel Grzegorz Długi: Ukryją to w jakiejś innej ustawie.)

To oczywiście Platforma Obywatelska podwyższyła ten podatek VAT do 23%, ponoć na 3 lata, a już jest ósmy rok obowiązywania tej ustawy. Wy 2 lata temu znowu odnowiliście tę stawkę podatkową. I co się okaże? Że w tym roku podwyższycie ją ponownie na kolejne lata. I dzisiaj się chwalicie, że tylko 30 mld zł więcej będziecie zaciągać długu – tak naprawdę dotyczy to naszych dzieci, naszych wnuków.

Jeżeli wiecie, że sytuacja gospodarcza jest dobra, szanowni państwo, to proszę, przygotujcie nas na ten gorszy okres, który może za 2 lata, za 2–3 lata nastąpi. Co wtedy? Ile wtedy będzie długu? Jakie będziemy musieli brać pożyczki, żeby móc funkcjonować normalnie z tymi wszystkimi opłatami? Przecież to spowoduje, że gospodarka strasznie wyhamuje. To będzie takie zderzenie z drzewem. Duże wydatki, co chwilę podnoszenie nowych podatków, wymyślanie, to już daniny, myślę, że niedługo będzie jakaś opłata typu podymne. Idziecie tak naprawdę drogą zwiększania obciążeń dla obywateli. Kiedy sytuacja gospodarcza jest w miarę stabilna – ale to nie dzięki wam,

Posel Błażej Parda

tylko po prostu tak jest na świecie – jakoś jeszcze to się spisuje dobrze, ale za moment może być to katastrofalne dla naszego budżetu i dla naszej gospodarki.

Tak że proszę o rozwagę i rozsądek, aby właśnie teraz zacząć może myśleć o tym, żeby oszczędzać, a potem, jak będzie moment trudny, zastanowimy się nad tym, czy nie zwiększyć wydatków i nie pobudzać gospodarki. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Beata Mazurek)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Posel Sławomir Nitras z wnioskiem formalnym.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

(Posel Sławomir Nitras: Wniosek formalny.)

Wniosek formalny, przepraszam... *(Wesołość na sali)*

Posel Sławomir Nitras:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Z wnioskiem formalnym chciałbym się zgłosić, na podstawie art. 184, z wnioskiem o przerwę. Pani marszałek dopiero przyszła, nie wiem, czy miała pani okazję zobaczyć, co dzieje się pod Sejmem. Przyjechało dwadzieścia parę pielęgniarek z Przemyśla, które – jak się okazało – sparaliżowały całą kancelarię. Nie tylko one nie zostały wpuszczone, ale z ich powodu nie wpuszczono wycieczek szkolnych. Rośnie tłum obywateli, którzy mieli dzisiaj zwiedzać albo odwiedzać Sejm, i okazuje się, że nie zostali czy nie zostaną wpuszczeni.

Proszę o przerwę i proszę, żeby Prezydium odpowiedziało posłom, czy naprawdę 20 pielęgniarek z Przemyśla to jest taka siła, której my się boimy wpuścić do Sejmu. Bo my uważamy, że nie. Tak jak każdy inny mają one prawo uczestniczyć w posiedzeniach komisji sejmowych, jeżeli to dotyczy ich spraw. Chciałbym, żeby Prezydium nam, posłom, wytłumaczyło, dlaczego w naszym imieniu podejmuje takie decyzje, które moim zdaniem nie znajdują na tej sali akceptacji parlamentarzystów. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Posel Jerzy Meysztowicz: Głosujemy.)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

To nie jest wniosek formalny.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jerzego Meysztowicza.

(Głos z sali: To nie jest o przerwę?)

(Posel Sławomir Nitras: Ale nie głosujemy nad wnioskiem o przerwę?)

Nie, panie pośle, nie głosujemy nad wnioskiem o przerwę.

(Głos z sali: Dlaczego?)

(Głos z sali: Powinniśmy głosować nad tym wnioskiem formalnym.)

(Głos z sali: Proszę zarządzić przerwę.)

(Posel Sławomir Nitras: Punkt pierwszy, podpunkt pierwszy.)

(Głos z sali: Będzie o godz. 22, ha, ha, ha.)

(Posel Sławomir Nitras: Cicho, dajmy szansę.)

(Głos z sali: Już jest przerwa, wystarczy.)

(Posel Sławomir Nitras: Przerwa jest wtedy, panie pośle, gdy marszałek ogłosi przerwę.)

Właśnie, panie pośle, dlatego nie ogłaszam przerwy. Jeśli pan chce, to niech pan złoży wniosek – oprócz głosowań.

(Głos z sali: A czy może nam pani marszałek to wyjaśnić?)

Nie muszę.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jerzego Meysztowicza, klub Nowoczesna.

(Głos z sali: Dlaczego pani marszałek nie poddaje pod głosowanie wniosku formalnego?)

Bo nie muszę, panie pośle.

Proszę bardzo.

(Głos z sali: Jak to pani nie musi?)

(Głos z sali: Jak za komuny.)

(Głos z sali: Może nam to pani wytłumaczyć? Dlaczego pani marszałek nie przestrzega regulaminu?)

Proszę.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Pani Marszałek! To był wniosek formalny, wypadłoby zachować standardy parlamentaryzmu i przegłosować ten wniosek.

(Głos z sali: Mikrofon nie działa.)

(Głos z sali: Proszę, bo czas leci.)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę, proszę mówić.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Ja wiem, że pani rzuciła okiem, że macie mniejszość, ale dzisiaj jedno głosowanie żeście...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, posel przemawia przy wyłączonym mikrofonie, wesołość na sali, oklaski)

Czy mogę?

(Wicemarszałek włącza mikrofon)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szkoda, że nie ma pani minister finansów. Chciałem powiedzieć, że ja oczywiście rozumiem. W tej chwili jest okres wyborczy, w związku z tym budżet został przygotowany na wybory. Prawdopodobnie w przyszłym roku, jak będziecie chcieli znowu przed wyborami dorzucić trochę pieniędzy, trzeba będzie go nowelizować.

Jesteście niewiarygodni. Gdzie jest obietnica, że obniżycie VAT z 23% na 22% i z 8% na 7%? Nie ma. Zaraz wniesiecie projekt ustawy o podniesieniu VAT-u na następne lata. Gdzie jest wasza obietnica, że zwiększycie kwotę wolną od podatku? Nie ma. Po prostu oszukujecie. Są 34 nowe podatki, co powoduje, że powinniście ograniczyć deficyt budżetowy. A co robicie? Cały czas go zwiększacie, bo przy tych podatkach, przy takiej koniunkturze ten budżet jest bardzo wysoki. Wszystkie kraje obniżają deficyt budżetowy, mają nadwyżkę budżetową, wy macie deficyt.

Dwie sprawy. Dobrze by było, żeby w Ministerstwie Finansów została ustawiona maszyna, która jest testerem na głupotę. Czyli wsadzamy 700 zł do maszyny, a otrzymujemy 500+, bo tyle pieniędzy już wyciągnęliście z kieszeni polskiego podatnika, tego, który dostał 500+.

Odrzuciliście nasz projekt ustawy o zrównoważonym budżecie. Jak widać, mamy efekt. W tym roku przekazaliście miliony dla ojca Rydzyka. Proponuję, żeby w przyszłym roku był jeden dział w budżecie, czyli ojciec Rydzyk i jego fundacja, bo to byłoby czyste. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Michała Kamińskiego, PSL – Unia Europejskich Demokratów.

Poseł Michał Kamiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Budżet to jest zawsze element filozofii, filozofii nie tylko fiskalnej, ale szerzej, gospodarczej i społecznej. Czyjej filozofii? Oczywiście premiera rządu, który taki budżet przedstawia. Niestety premiera dzisiaj nie ma, wyjechał z kraju, ale zostały jego słowa. Słowa, które bardzo dobrze ilustrują, czemu ten budżet ma służyć.

Pan premier w znanej rozmowie wyraźnie mówi, że aspiracje ludu są nierealne. Lud chce bezpłatnej opieki zdrowotnej. Lud chce bezpłatnej edukacji. Lud chce w ogóle bardzo wiele rzeczy za darmo, zdaniem

pana premiera. I to nie jest fajne. Panu Morawieckiemu to się nie podoba. Jaki ma na to sposób? Lud trzeba najpierw kupić, trzeba mu przedstawić jakieś ciekawe propozycje po to, by poparł dany rząd. Ale pan premier ma także propozycje na przyszłość. Później ten lud – powiem, ponieważ jesteśmy w parlamencie – ma pracować za miskę ryżu.

Ten budżet, proszę państwa, służy temu, aby kupić wyborców na kolejną kadencję Prawa i Sprawiedliwości. Wtedy będzie można zrealizować filozofię Mateusza Morawieckiego ze znanej rozmowy: pracować za miskę ryżu. Taka jest filozofia tego rządu. To jest filozofia tego bankiera, jednego z największych beneficjentów wyprzedaży polskich banków kapitałowi zagranicznemu, Mateusza Morawieckiego. To jest filozofia supermarketów w małym miasteczku. Najpierw obniżamy ceny po to, by wyeliminować konkurencję. A konkurencja jest wyeliminowana po to, by musiała pracować za miskę ryżu.

W tym budżecie znajdują się gigantyczne wydatki na administrację rządową. Jest tylko jeden element, który to usprawiedliwia: wzrost cen za energię i chociażby wzrost cen za ogrzewanie. Tak, ale z tymi samymi wydatkami muszą się borykać miliony Polaków. Nie tylko administracja rządowa. Polska zasługuje na coś więcej niż sojusz łapczywego kleru, chciwych polityków PiS-u i nieroztropnego, trwoniącego nasz majątek narodowy rządu. (Oklaski)

(Głos z sali: Komunistka.)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę o zabranie głosu panią poseł Gabrielę Małowską, Prawo i Sprawiedliwość.

(Głos z sali: Wstyd!)

(Głos z sali: Wcale się nie dziwię.)

(Głos z sali: Nie chcę zabrać głosu.)

W takim razie pan poseł Włodzimierz Nykiel, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Nykiel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Debaty budżetowe nie tylko w Polsce, ale na całym świecie są okazją do tego, by nie tylko ocenić budżet, ale także spojrzeć na całe finanse publiczne, na gospodarkę czy wreszcie na sytuację finansową gospodarstw domowych. Dlatego też pozwoliłem sobie wybrać kilka kwestii nawiązujących do tych sfer.

Ale na początku jedna uwaga natury formalnej. Źle się dzieje, jeżeli minister finansów ma tylko 15 minut na przedstawienie Sejmowi problematyki całego budżetu państwa. Uważam, że to jest redukcja roli Sejmu.

Proszę państwa, według projektu ustawy budżetowej w 2019 r. dochody mają wynieść 387,6 mld, wydatki – 416 mld, zaś deficyt wyniesie nie więcej niż

Posel Włodzimierz Nykiel

28,5 mld. Jednocześnie przewiduje się wzrost PKB w wysokości 3,8%. Widzimy więc, że rząd zdaje sobie sprawę z tego, iż top, szczyt koniunktury będziemy mieli już za sobą. Wzrost cen towarów i usług konsumpcyjnych wyniesie 2,3%, czyli wraca inflacja.

Te liczby i cały budżet, jak słyszeliśmy, są powodem niemałego zadowolenia rządu, jeszcze większego zadowolenia przewodniczącego Komisji Finansów Publicznych, a w zachwyt wprawiły panią poseł Zwiercan.

(Poseł Grzegorz Długi: Ha, ha, ha.)

Przed wszystkim dlatego, że te liczby wypadają dobrze w porównaniu z poprzednimi latami. W szczególności podkreśla się niewielkie rozmiary deficytu budżetowego. Wskazuje się, że należy on do najmniejszych w ostatnich latach. Na tym tle rodzi się pytanie, dlaczego budżet na 2019 r. zawiera wyższy deficyt niż ten, który ma być w tym roku, 2018. Z wypowiedzi przedstawicieli rządu i przedstawicieli PiS-u w komisji wynikałoby, że właściwie tak nie powinno być.

Pani minister w swojej wypowiedzi – było to wiadać – wyraźnie troszczyła się, wskazywała przynajmniej na to, jak najlepiej powinno się wykorzystywać wzrost gospodarczy, jak najlepiej wykorzystywać koniunkturę. Ale jeśli porównamy, jak inne państwa wykorzystują koniunkturę i wzrost gospodarczy, z tym, co zapisane jest w polskim budżecie, to wypadamy tu nie najlepiej, bo jak już z tej trybuny wskazywano, kilkanaście państw Unii będzie miało nadwyżki budżetowe, a nasz deficyt, mimo że w porównaniu z innymi latami mniejszy, będzie należał do najwyższych. Trzeba więc stwierdzić, że rządy innych państw lepiej niż nasz potrafią korzystać z koniunktury gospodarczej. Nasz niestety nie potrafił doprowadzić do budżetu z nadwyżką. A przecież wszystko wskazuje na to, jak już powiedziałem, że szczyt koniunktury mamy za sobą.

Sytuacja naszego budżetu i finansów publicznych byłaby bez wątpienia znacznie lepsza, gdyby rząd PiS po dojściu do władzy nie majstrował przy opracowanej w czasach rządu PO-PSL stabilizującej regule wydatkowej. Gdyby ona dziś obowiązywała i obowiązywały te rygory, wyniki budżetu byłyby znacznie lepsze i plan budżetu na rok 2019 musiałby być lepszy.

Proszę państwa, we wstępie do uzasadnienia projektu ustawy budżetowej można przeczytać, że kierunki rozwoju gospodarczego Polski na najbliższe lata wskazuje „Strategia na rzecz odpowiedzialnego rozwoju do roku 2020, z perspektywą do roku 2030”. Zająrzałem do tego dokumentu i na str. 11 przeczytałem, że ma nastąpić wzrost stopy inwestycji z 20,1% w 2015 r. do 22–25% w roku 2020. W rzeczywistości stopa inwestycji od 2015 r. ruszyła, ale nie w tym kierunku, który jest zakładany przez strategię. Otóż ona nie rośnie, tylko spada. Na koniec II kwartału br. wynosiła 17,8%, czyli znalazła się na najniższym poziomie od 20 lat. Przyczyna jest prosta – niepewność przedsiębiorców co do przyszłości. Można tutaj

zapytać, kiedy w zakresie inwestycji osiągniemy taki sukces, jaki odnotowaliśmy w roku 2015. Kiedy dojdziemy do tego poziomu z 2015 r?

Na razie na to się nie zanoszą, ale może rząd ma jakieś plany w tym zakresie. Ministerstwo Finansów, jak mówiła tutaj pani minister, troszczy się o poprawę sytuacji gospodarstw domowych. Nie ma wątpliwości, że rosnące podatki wpływają na sytuację gospodarstw domowych, że inflacja, która wraca, wpływa i będzie wpływała na sytuację gospodarstw domowych. Jeżeli ponadto popatrzymy na rachunki, jakie musimy płacić w przypadku naszego gospodarstwa domowego, to widzimy bardzo wysoki wzrost w tym zakresie. Kantar Millward Brown w wyniku badań przeprowadzonych w związku z raportem „Portfel statystycznego Polaka” wskazuje, iż wydatki polskich gospodarstw domowych na różnego rodzaju opłaty i rachunki wzrosły w ostatnich 3 latach, a więc w czasach rządów PiS-u, o 61%. Dziś wynoszą 1572 zł, podczas gdy 3 lata temu wynosiły 976 zł. Najwięcej wzrosły rachunki za gaz – 73%, prąd – 65% i wodę – 56%. W tym samym czasie wynagrodzenie minimalne wzrosło o 20%, a przeciętne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw – o 23%. To pokazują wybrane, proszę państwa, materiały oraz oceny dotyczące samego deficytu, inwestycji, a także wydatków gospodarstw domowych. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Posel Jakub Kulesza, Kukiz'15.
Bardzo proszę.

Posel Jakub Kulesza:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W dyskusji nad przyszłorocznym budżetem rząd chwali się przede wszystkim niskim deficytem budżetowym. Mam dużo wątpliwości, czy w obecnej sytuacji gospodarczej, jeżeli chodzi o porównanie do innych państw Unii Europejskiej, na co warto zwracać uwagę, jest się czym chwalić.

Czy w tej dyskusji nie zapominamy o czymś jeszcze bardziej istotnym? Na początku krótkie przypomnienie. Wciąż warto przypominać o tym, co było jednym z głównych zarzutów wobec rządów państwa poprzedników, czyli Platformy Obywatelskiej i PSL-u, tj. o gigantycznym długi publicznym, który wciąż rośnie w ekspresowym tempie. Dług publiczny wynosi obecnie 1084 mld zł, a dług na jednego mieszkańca wynosi już 28 574 zł, co stanowi 54,9% PKB. Aby uzmysłować sobie, jak wielkie są to kwoty, warto przypomnieć, że za taką kwotę można by wybudować 1400 km metra albo 500 stadionów narodowych. Dług ten będzie coraz większy, bo rośnie o 289 mln zł na dobę, 12 mln zł na godzinę i 3386 zł na sekundę. Na koniec grudnia w przeliczeniu na jednego miesz-

Posel Jakub Kulesza

kańca wyniesie już 29 256 zł. Ukryty dług publiczny, co nie jest mniej ważne, wynosi natomiast aż 3304 mld zł, a więc ponad 87 tys. zł na mieszkańca, czyli 167,1% PKB. To wszystko w sytuacji, gdy światowa koniunktura gospodarcza jest bardzo dobra. Nasz rząd niestety przejada pieniądze zamiast je oszczędzać. Tu dochodzimy do wspomnianego na początku deficytu. Jego maksymalny poziom zapisany w projekcie budżetu to 1,8% PKB. Należy powiedzieć wprost, że przy tak dobrej koniunkturze na tle innych państw Unii to wciąż bardzo dużo. Wystarczy uzmysłowić sobie, że daje nam to w tej kategorii piąte miejsce wśród krajów Unii Europejskiej, ale od końca.

(Poseł Andrzej Szlachta: Nieprawda.)

Większe deficyty budżetowe mają mieć w przyszłym roku tylko Rumunia, Francja, Węgry i Hiszpania. Co więcej, aż 13 państw Unii Europejskiej nie będzie mieć deficytu w ogóle. Do tych państw należą nie tylko kraje od nas bogatsze, takie jak Niemcy, Szwecja czy Holandia, ale też takie, z którymi możemy spokojnie się porównywać: Czechy, Chorwacja, Estonia, Litwa czy też Słowenia. Dlaczego mamy być gorsi? Co więcej, eksperci są w tej kwestii bardzo pesymistyczni i prognozują, że w toku negocjacji budżetowych pułap wydatków zostanie podniesiony w celu poprawy wizerunku rządu przed wyborami parlamentarnymi, a nadchodzące spowolnienie gospodarcze może negatywnie przełożyć się na dochody podatkowe, co spowoduje, że deficyt całego sektora finansów publicznych może wynieść 2–2,2% PKB.

Mam nadzieję, że pan premier nie sprawi, że Polska będzie przypominać konika polnego, który w wierszu francuskiego bajkopisarza mocno zmarzł. Uzmysłowił sobie *(Dzwonek)*, że w przeciwieństwie...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...do pracowitej mrówki nie oszczędzał. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Robert Telus, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Robert Telus:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Państwo Ministrowie! W budżecie państwa bardzo ważną pozycją – nie tylko w budżecie państwa, ale w ogóle w państwie – jest pozycja dotycząca rolnictwa. Chciałbym dodać kilka swoich spostrzeżeń do tego rozdziału, do rozdziału dotyczącego polskiego rolnictwa, przede wszystkim dotyczącego obszarów wie-

skich, bo nie tylko mówimy o rolnictwie, nie tylko mówimy o rolnikach, ale mówimy o dużej części Polski, o obszarach rolnych.

Przede wszystkim myślę, że państwo już zauważyliście, że rząd Mateusza Morawieckiego przedstawił plan dla wsi, który działa przede wszystkim po to, żeby wzmocnić rolę rolnika w całym łańcuchu żywnościowym. Do tej pory – trzeba się tu uderzyć w piersi – nasi poprzednicy nie zawalczyli o to, nie zadbali o to, żeby rolnik w tym całym łańcuchu żywnościowym miał silną pozycję. Wiemy o tym, że rolnik ma najsłabszą pozycję, i potrzeba takiego działania, takiego planu, aby pozycję rolnika w tym całym łańcuchu wzmocnić.

Łańcuch żywnościowy jest to cała droga produktów rolnych od pola do stołu. Wiecie, drodzy państwo, że w tej chwili bywa tak, że supermarkety, koncerny nadają ton w tym łańcuchu żywnościowym. To one są silne, to one lobbują, to one bardzo często wykorzystują rolników. Muszę powiedzieć, że to jest działanie na niekorzyść rolników. Drodzy państwo, jeżeli maliny kosztują parę groszy u rolnika, a te same maliny kosztują powyżej 5–6 zł w supermarketach, jeżeli ziemniak kosztuje 20 gr u rolnika, w hurcie, a ten sam ziemniak w supermarkecie kosztuje 2,20–2,40 zł, to sami państwo widzicie, że to jest niekorzystne albo to jest wyzysk polskiego rolnika, ale również polskiego konsumenta – bo to polski konsument kupuje w tych supermarketach towar, często wątpliwej jakości, o wiele drożej, z wielkimi narzutami, po prostu przy wykorzystaniu polskiego rolnika. Dlatego ten plan dla wsi zaproponowany przez rząd Mateusza Morawieckiego idzie przede wszystkim w tym kierunku, żeby wzmocnić rolę rolnika, żeby rolnik w tym całym łańcuchu miał znaczącą pozycję.

A teraz liczby, drodzy państwo. Przede wszystkim, żeby tę rolę wzmocnić, żeby pozycja rolnika była silna, trzeba dać również pewne pieniądze. Dlatego w budżecie państwa zaplanowano na przyszły rok, drodzy państwo, o 320 mln zł więcej na akcyzę na paliwo rolnicze. Bardzo często posłowie opozycji mówią, żeby wprowadzić paliwo rolnicze. Po co wprowadzać paliwo rolnicze, jak wiemy o tym, że można odliczać akcyzę na paliwo rolnicze? Rząd Mateusza Morawieckiego zwiększył kwotę na tę akcyzę o 320 mln zł. W tej chwili ta kwota przeznaczona na akcyzę dla polskiego rolnika będzie wynosiła 1180 mln zł. To jest rekordowa kwota, do tej pory nigdy takiej kwoty dla polskiego rolnika nie było.

Mamy też problemy, drodzy państwo, i o tym trzeba powiedzieć. Problemem jest m.in. ASF. ASF jest problemem i rząd Mateusza Morawieckiego, rząd Prawa i Sprawiedliwości od samego początku bardzo mocno zajął się walką z ASF-em. Ale do walki z ASF-em też są potrzebne środki. Dlatego na przyszły rok, 2019 r. zwiększono kwotę na walkę z ASF-em, na walkę z chorobami zakaźnymi o 200 mln zł. Mam nadzieję, że przyszły rok będzie tym przełomowym rokiem, że poradzimy sobie z ASF-em w Polsce. Będzie to z korzyścią dla nas wszystkich, ponad podziałami poli-

Posel Robert Telus

tycznymi – i dla tych, co siedzą po lewej stronie, i dla tych, co siedzą po prawej stronie – ale przede wszystkim dla polskiej gospodarki i dla polskiego rolnika.

Drodzy Państwo! Żeby to wszystko się zadziało, żeby polski rolnik był silny, żeby rozwój polskiego rolnictwa był mocny, potrzebne jest szkolnictwo. Dlatego w budżecie państwa na 2019 r. przewidziano o 45 mln zł, o ponad 45 mln zł większe środki na szkolnictwo. Pan profesor patrzy na mnie. Pan profesor chyba zgadza się ze mną, że szkolnictwo w Polsce, tutaj, w tym dziale, w dziale rolnictwa, jest bardzo ważne. Dlatego rząd Prawa i Sprawiedliwości przekazuje szkołom o 45 mln zł większe środki.

Ale tę wiedzę trzeba zanieść rolnikowi, bo sama wiedza, jeżeli zostałaby tylko i wyłącznie na uczelniach, tylko w instytucjach, to byłoby za mało. Potrzeba silnego doradztwa rolniczego. Doradztwo rolnicze do tej pory było niszczone w Polsce. Drodzy państwo, na ten temat mógłbym wiele mówić, bo dokładnie o tym wiem. Przekazanie marszałkom ODR-ów, co zrobiła poprzednia koalicja, zniszczyło doradztwo rolnicze w Polsce. Musimy to odbudować. Dlatego w budżecie na 2019 r. przewidziano o 41 mln zł więcej na doradztwo rolnicze. Chodzi o to, żeby ta wiedza wypracowana w instytucjach, na uczelniach poszła pod strzechy, poszła do rolników, poszła na polską wieś, żeby ta polska wieś się bardzo mocno rozwijała.

(Poseł Sławomir Nitras: Strzechę to może jeszcze pan ma w domu. Nikt nie ma strzechy w domu.)

Następną rzeczą, która w tym roku miała miejsce – ale nie tylko w tym roku, drodzy państwo, myślę, że wszyscy się ze mną zgodzą – są różne kataklizmy. Sprawa suszy. Drodzy państwo, przeżyliśmy to. Wiemy o tym, że w tym roku rząd Prawa i Sprawiedliwości, rząd Mateusza Morawieckiego przeznaczył na to 1,5 mld zł. To też jest rekordowa liczba. Nikt do tej pory takich dużych kwot nie przeznaczył na walkę z kataklizmem, na walkę z suszą. To pierwszy rząd, który przeznaczył tak duże pieniądze, 1,5 mld zł. Ale to nie wszystko. Na przyszły rok przewidziano na ubezpieczenia od suszy o 90 mln zł więcej – o 90 mln zł więcej, żeby można było ubezpieczyć się od ryzyka, jakim jest susza.

To są właśnie sprawy bardzo ważne dla polskiego rolnictwa. Ale polityka prowadzona do tej pory przez naszych poprzedników doprowadziła do tego, że mamy w Polsce wiele gospodarstw, które są na skraju bankructwa. Rząd Mateusza Morawieckiego, rząd Prawa i Sprawiedliwości widzi tych rolników, wie, że trzeba tym rolnikom pomóc. Dlatego w budżecie na 2019 r. przeznaczono 200 mln zł – drodzy państwo, 200 mln zł – na restrukturyzację gospodarstw rolnych, które potrzebują pomocy państwa. Przecież jeżeli nie będziemy mieć silnego rolnictwa, to nasze, polskie rynki zaleje ta żywność bardzo często wątpliwej jakości.

Drodzy Państwo! Jeszcze jedna rzecz: środki unijne.

Drodzy Państwo! Wczoraj dowiedzieliśmy się tu, z tej mównicy, jak bardzo mocno polski rolnik był okradany przez grupy – nie chciałbym tutaj używać wielkich słów: nazywają się one grupami producentów, ale to były grupy mafijne – które wykorzystywały środki unijne. Wiemy o tym, jak wielkie pieniądze te grupy mafijne kradły z budżetu polskiego rolnika, z naszego polskiego budżetu. Dlatego rząd Mateusza Morawieckiego zadba o to, żeby środki unijne były wykorzystywane przez rolników, a nie przez te grupy mafijne, które wykorzystywały unijny budżet, polski budżet, ale przede wszystkim wykorzystywały polskiego rolnika, i nikt do tej pory o to nie zadbał. To jest pierwszy rząd, który o to zadbał, uszczelnił to wykorzystywanie środków unijnych.

Drodzy Państwo! Żeby podsumować to, co do tej pory powiedziałem, to – jak myślę – najlepiej przytoczyć słowa premiera Mateusza Morawieckiego, które wypowiedział na tej mównicy kilka dni temu. Powiedział, i to obrazuje podejście rządu Prawa i Sprawiedliwości do tak ważnej sprawy, jaką jest rolnictwo, jego miejsce w budżecie państwa, jak ważne są w Polsce sprawy rolnictwa: Nie będzie silnej gospodarki polskiej bez silnego rolnictwa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę o zabranie głosu pana posła Stanisława Nitrasa, klub Platforma Obywatelska.

Posel Sławomir Nitras:

Szanowni Państwo! Pani marszałek, przy okazji, jak pani skończy tę rozmowę telefoniczną, to chciałbym, korzystając z tego, że mam głos, zapytać, bo nie zrozumieliśmy tego, na jakiej podstawie pani marszałek nie przeprowadziła głosowania nad wnioskiem formalnym, który złożyłem, bo do tej pory zachodzi mi w głowę, jaki przepis pani pozwala po prostu...

(Wicemarszałek włącza mikrofon, poseł przemawia przy wylączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Panie pośle, przepis wynikający z regulaminu.

(Poseł Krystyna Szumilas: Czas ucieka.)

(Głos z sali: Czas leci.)

Pan wielokrotnie odwoływał się i do Prezydium, i do Konwentu. W Prezydium i w Konwencie macie swoich przedstawicieli i na wszystkie pana wątpliwości mogą odpowiedzieć.

(Poseł Krystyna Szumilas: Pani marszałek zabiera czas.)

A teraz proszę do rzeczy.

(Wicemarszałek włącza mikrofon)

Poseł Sławomir Nitras:

Tylko chcę zwrócić uwagę, że pani po prostu nie stosuje regulaminu Sejmu...

Wicemarszałek Beata Mazurek:

A ja proponuję: na temat.

Poseł Sławomir Nitras:

...a marszałek Sejmu jako pierwszy powinien to robić.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

To jest pana zdanie.

Poseł Sławomir Nitras:

Szanowni Państwo! Przeczytam fragment dokumentu budżetowego, dość istotny, który mówi o kierunkach polityki budżetowej państwa, czym się państwo kierujecie.

Ten fragment brzmi tak: Rada Ecofin wystosowała 11 lipca br. wobec Polski zalecenie dotyczące ograniczenia nominalnego tempa wzrostu zagregowanych wydatków zgodnych z definicją Komisji Europejskiej z uwzględnieniem działań dyskrejonalnych po stronie dochodowej. Sprowadza się to tak naprawdę do tego, że Komisja Europejska czy Rada Ecofin, w której – przypomnę – zasiadamy również my, mówią, że powinniśmy ograniczyć wydatki, dostosować tempo wzrostu wydatków do tempa wzrostu gospodarczego. To jest wyraźne ostrzeżenie, szanowni państwo, bo to pytanie tu wielokrotnie padało. W jakim stopniu wy jesteście gotowi? Bo my oczywiście możemy zadowoląć się, tak jak niektórzy z państwa, uspokajającymi tonami pana Morawieckiego, ale wiemy, że pan Morawiecki potrafi mówić rzeczy sprzeczne. Potrafi jednego dnia zajmować w tej sprawie takie stanowisko, a drugiego dnia mieć zupełnie inne zdanie. Ba, nawet sądy zmuszają pana Morawieckiego do tego, żeby mówił prawdę, bo ma z tym, jak widzimy, najwyraźniej problem.

Dlatego o tym mówię? Dlatego, że dla nas jako odpowiedzialnych ludzi słowo pana Morawieckiego, że wszystko jest bezpieczne, jest niewystarczające. Pytanie brzmi: Jak wy nas przygotowujecie na trudne czasy? Pamiętacie zieloną wyspę? Pamiętacie zieloną wyspę, śmiejecie się z tego, dlatego że nie ponieśliście żadnych konsekwencji. Nie ponieśliście żadnych konsekwencji w czasie, kiedy w Europie i na świecie szalał kryzys, gigantyczny kryzys, a nam

udało się zachować bezpieczeństwo finansów publicznych, bezpieczeństwo budżetu państwa, bezpieczeństwo... (*Gwar na sali*)

Czy pani mogłaby koleżankę poprosić, żeby była ciszej?

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę mówić.

Poseł Sławomir Nitras:

No, jeszcze pozwala jej pani mówić.

Udało nam się zabezpieczyć...

Ale mi to przeszkadza.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Niech pan nie słucha, tylko niech pan mówi swoje. Pan też czasami innym przeszkadza.

Poseł Sławomir Nitras:

Pani nie jest marszałkiem, pani jest po prostu funkcjonariuszem PiS-u, taka jest prawda. I to udawania pani na każdym...

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Panie pośle, wielokrotnie pan innym też przeszkadzał (*Oklaski*), więc proszę się skupić na swoim wystąpieniu, a nie mówić mi, co mam robić. Naprawdę, niech pan sobie nie robi reklamy, swojej kampanii wyborczej.

Proszę do rzeczy.

Poseł Sławomir Nitras:

Proszę pani, pani marszałek, pani jedyne, co potrafi wobec mnie robić...

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę do rzeczy.

Poseł Sławomir Nitras:

...to mi przeszkadzać, a jeszcze potem...

Ale pani mi ciągle przeszkadza.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę do rzeczy.

Posel Sławomir Nitras:

Pani mi ciągle przeszkadza. Czy mogłaby mi pani nie przeszkadzać?

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę do rzeczy.

Posel Sławomir Nitras:

Chcemy mieć pewność, że Polska jest bezpieczna i dobrze nas przygotowuje na czas kryzysu, bo to nie jest sztuka dzisiaj powiedzieć: 23 mld zł. A co będzie, jeśli PKB spadnie o 1–2 punkty procentowe? A co będzie, jeśli stabilność polskiej waluty... Nie mówię, że będziemy mieli zawirowania na poziomie tureckim, ale politykę prowadzicie bardzo podobną do tej w Turcji. I kto powie, że rynki światowe się od nas nie odwrócą i będziemy mieli problem z kredytowaniem własnej gospodarki? To jest moment, a my mamy dzisiaj deficyt. Teraz, w takim momencie, kiedy coś się złego stanie, nie sfinansujemy tych wydatków i będziemy mieli deficyt nie na poziomie 20, 30, czy 40, ale 140 mld zł.

Jednocześnie mówicie państwo... Jest taka sprzeczność, bo chwalicie się w tej kampanii wzrostem wydatków na drogi samorządowe, ale w tym budżecie, jak popatrzymy na dotacje dla samorządów na wydatki majątkowe – pan poseł Cymański wie, co to znaczy – to widać, panie pośle, jeżeli porównamy to z rokiem 2015, naszym ostatnim budżetem, ostatnim poprzedniego rządu, że wydatki majątkowe są mniejsze o prawie 100%. Dokładnie w tym budżecie wydatki na dotacje dla samorządów na wydatki majątkowe są o 96,8% mniejsze niż w budżecie z 2015 r. To wy jesteście samorządowi? No to jest właśnie prawda Morawieckiego. On wychodzi i mówi, że damy dwa razy więcej, sąd go prostuje, a w budżecie, który tu przynosicie, są o 96% mniejsze wydatki na dotacje dla samorządów na wydatki majątkowe. O 96% mniejsze. No to jest jakiś szwindel.

(Poseł Tadeusz Cymański: Wrywyk, urywek.)

No to jest w waszym budżecie zapisane. Proszę zobaczyć. Na dotacje dla samorządów. A, czyli rozumie, tu zwiększyliście, a tu zmniejszyliście o 100%.

(Poseł Tadeusz Cymański: Dochody, kondycja...)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Panowie, czy moglibyście nie dyskutować?

Posel Sławomir Nitras:

To jest takie wasze rozdawnictwo.

(Poseł Maria Zuba: Trzeba czytać ze zrozumieniem.)

Reasumując: ten budżet jest budżetem bardzo niebezpiecznym, bo nie gwarantuje nam, że w przypadku, gdy – nie daj Boże – stanie się coś złego, a to nie jest od was zależne, bo tylko wam się wydaje, że sytuacja w Polsce jest zależna od tego, co ustali prezes Kaczyński... Sytuacja w Polsce jest skomplikowana i zależy od sytuacji na rynkach światowych, od sytuacji gospodarczej naszych największych partnerów, od sytuacji w Chinach – a nie wiadomo, czy ta jest stabilna – i od bezpieczeństwa geopolitycznego.

(Poseł Maria Zuba: Elementarz, elementarz.)

A wy bezpieczeństwa geopolitycznego w Polsce też nie gwarantujecie. A jednocześnie macie rekordowy deficyt – rekordowy deficyt – a jeszcze w tym czasie okradacie samorządy. Przepraszam, ale muszę tego słowa użyć. Zabieracie pieniądze samorządom. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę teraz o zabranie głosu panią poseł Marię Zubę, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Maria Zuba:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Rząd Prawa i Sprawiedliwości współpracuje z samorządami i wspiera samorządy lokalne, te gminne i te powiatowe. Większe współdziałanie samorządów z rządem i dodatkowe programy kierowane do społeczności lokalnej to nie wszystko. Dla zrównoważonego rozwoju naszego kraju, aby Polakom zapewnić wygodne standardy życia bez względu na to, w jakiej części kraju czy w którym mieście mieszkają, potrzeba wielu działań w wielu obszarach życia społecznego i gospodarczego.

Wróćmy na chwilę, Wysoka Izbo, do lat 2008–2015, kiedy rząd Platformy Obywatelskiej i PSL przenosił na samorządy zadania, z których realizacją sobie nie radził. Rządzący wówczas w naszym kraju, przekazując zadania, nie przekazywali pieniędzy na ich realizację.

Samorządy policzyły, ile kosztowało wykonanie tych dodatkowych zadań. To była niebagatelna suma – łącznie ok. 8 mld zł. Aby nie zawieść mieszkańców swoich gmin i wykonać narzucone zadania, władze zadłużali swoje gminy. Polityka rządu Platformy Obywatelskiej i PSL-u doprowadziła do tego, że przez ostatnie lata gminy nie sięgają po środki unijne na realizację potrzebnych inwestycji, gdyż nie mają na wkłady własne i nie mają zdolności kredytowych, bo zostały zadłużone przez Platformę Obywatelską i PSL. *(Oklaski)*

(Poseł Krystyna Szumilas: 3 lata...)

Dziś, aby wyrwać samorządy z zasadzki bierności, na realizację potrzeb ich mieszkańców rząd Prawa i Sprawiedliwości odpowiada wprowadzeniem wielu programów.

(Poseł Krystyna Szumilas: Halo! 3 lata.)

Posel Maria Zuba

Wspomnę tylko wprowadzony od 1 kwietnia br. program rozwoju dróg lokalnych z 80-procentowym dofinansowaniem, tj. dofinansowaniem, jakiego dotychczas gminy nigdy nie otrzymywały od rządu, w dodatku na realizację zadań, które są zadaniami własnymi gminy.

Rząd Mateusza Morawieckiego dostrzega niebezpieczeństwo grożącej gminom stagnacji. Tych samorządowców, którzy są zainteresowani rozwojem swoich gmin i składają dobrze przygotowane wnioski, rząd wspiera znaczącymi dotacjami. Na ten cel środki finansowe są zabezpieczone zarówno w budżecie państwa, jak i w licznych programach. Dzięki uszczelnieniu systemu ściągania podatku VAT rząd Prawa i Sprawiedliwości może te programy realizować. I na tym, drodzy Polacy, polega różnica między polityką, sposobem rządzenia Platformy Obywatelskiej i PSL-u a polityką Prawa i Sprawiedliwości, polityką współpracy z samorządem.

Wysoka Izbo! Debatujemy nad planem budżetu państwa na rok 2019, który jest trzecim budżetem tego rządu i trzecim budżetem rozwoju i wspierania tych, którym trudniej przezwyciężyć trudności w realizacji zadań własnych, w tym również samorządów.

Największy udział w wydatkach budżetowych stanowią dotacje i subwencje. Stanowią one ok. 53,5% wszystkich wydatków. Na 2019 r. rząd zaplanował w budżecie subwencję ogólną w kwocie 60 762 707 tys. zł. Jest ona o 7,6% większa niż na rok 2018. Natomiast subwencję oświatową, będącą częścią subwencji ogólnej, rząd zaprojektował w wysokości 45 907 497 tys. zł i jest ona większa o 6,6% niż zaplanowana na rok 2018, pomimo jej zmniejszenia o kwotę 1875 tys. zł z uwagi na przekazanie prowadzenia szkół, tj. przejmowanie szkół rolniczych przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Właśnie ta kwota 1875 tys. zł została skierowana do ministerstwa z uwagi na prowadzenie tych szkół.

Subwencja oświatowa na 2019 r. rośnie mimo zmniejszonej liczby uczniów. Kwota subwencji uwzględnia skutki finansowe wynikające z 5-procentowej podwyżki, którą nauczyciele otrzymają od stycznia 2019 r., i podwyżek, które otrzymali od kwietnia 2019 r., oraz efektów zmian liczby etatów nauczycieli oraz ich awansu. Również wyższa o 9,3% niż w roku 2018 zaplanowana została część wyrównawcza subwencji ogólnej, która wynosi 8 190 531 tys. zł. Zostanie ona w części jako kwota podstawowa przekazana do gmin, których dochody podatkowe w 2017 r. na jednego mieszkańca były niższe niż 92% średnich dochodów podstawowych wszystkich gmin w przeliczeniu na jednego mieszkańca w kraju. Pozostała część wyrównawcza subwencji ogólnej jako kwota uzupełniająca trafi do gmin, w których gęstość zaludnienia jest niższa od średniej w kraju i dochód podstawowy na jednego mieszkańca nie jest większy niż 150% średniego dochodu podstawowego na jednego mieszkańca kraju.

Rząd zakłada duży, bo aż 12,6%, wzrost kwoty wyrównawczej subwencji ogólnej dla powiatu. Zaplanowana kwota na ten cel wynosi 2 342 625 tys. zł. Kwota ta będzie w części kierowana do powiatów na podstawie dochodów z podatków od osób fizycznych i prawnych, a w części do powiatów o wysokim wskaźniku bezrobocia.

Natomiast na część wyrównawczą subwencji ogólnej dla województw rząd przeznacza kwotę 1 392 732 tys. zł. To jest kwota aż o 18,2% wyższa od kwoty zaplanowanej na rok bieżący. Kryterium podziału tej kwoty będzie dochód z podatku PIT i CIT na jednego mieszkańca.

Na dotację dla jednostek samorządu terytorialnego na finansowanie zadań z zakresu administracji rządowej, na dofinansowanie ich zadań własnych oraz zadań realizowanych na podstawie porozumień rząd zaplanował kwotę w wysokości 42 750 002 tys. zł. W trakcie roku budżetowego kwota ta zwiększana jest, jak co roku, ze środków zaplanowanych w rezerwach celowych.

Największe kwoty, bo w sumie 97,1% łącznej kwoty dotacji, przeznaczone są na wydatki na rodziny. Na ten cel rząd zaplanował kwotę 34 079 268 tys. zł, z której 20 750 000 tys. zł zagwarantowano na wypłatę świadczenia wychowawczego w ramach programu „Rodzina 500+”. 12 000 000 tys. zł zaplanowano na zasiłek rodzinny, dodatki do tego zasiłku, zasiłki pielęgnacyjne, specjalny zasiłek opiekuńczy, świadczenia pielęgnacyjne, świadczenia rodzicielskie i świadczenia alimentacyjne. 940 815 tys. zł przeznacza się na realizację programu „Dobry start”. Jest to świadczenie w wysokości 300 zł na każde dziecko na wydatki związane z edukacją szkolną. Jest to program, który uwalnia rodziny od problemu związanego z wyposażeniem swoich dzieci do szkoły i uwalnia od niebezpieczeństwa zaciągania kredytów tylko dlatego, że dzieci idą do szkoły.

2 724 258 tys. zł rząd przeznacza na zadania z zakresu pomocy społecznej, w tym na zadania własne gmin. I rząd planuje dofinansowanie kwotą 1 292 111 tys. zł zadania własnego gminy w zakresie wypłaty zasiłków stałych i okresowych. Również na zadanie własne gminy rząd zabezpiecza kwotę 431 613 tys. zł – na działalność ośrodków pomocy społecznej.

Na kolejne zadanie, które jest zadaniem własnym gminy, a jest bardzo ważne z punktu widzenia społecznego, rząd zabezpiecza 350 000 tys. zł – na dożywianie dzieci w szkołach. 466 082 tys. zł rząd proponuje zabezpieczyć na ośrodki wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi.

W budżecie państwa również zabezpieczone są środki na dotacje dla powiatów w kwocie 4 999 676 tys. zł, z czego 2 328 608 tys. zł przeznacza się na bezpieczeństwo publiczne i ochronę przeciwpożarową, a 2 327 550 tys. zł dla komend powiatowych Państwowej Straży Pożarnej. Ponadto na dofinansowanie utrzymania ponadgminnych domów pomocy społecznej rząd zabezpiecza w budżecie 845 570 tys. zł.

Wysoka Izbo! Znaczącą część, bo aż 44 890 080 tys. zł, środków finansowych zabezpieczonych w bu-

Posel Maria Zuba

dzie państwa w subwencjach, dotacjach wojewodowie będą w ciągu roku budżetowego, w ramach swoich zadań, korzystając z posiadanych kompetencji ustawowych, przekazywać zainteresowanym samorządom. Na rok 2019 Rada Ministrów na wydatki realizowane przez wojewodów zaplanowała 49 277 128 tys. zł, w tym 177 114 tys. zł na wydatki majątkowe oraz 271 207 tys. zł na współfinansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej.

W budżetach wojewodów największą grupę wydatków stanowią dotacje i subwencje, które stanowią 91,1% ogólnej kwoty wydatków. Tak jak wcześniej podkreśliłam, stanowi to kwotę 44 890 80 tys. zł. Z wydatków ogółem zaplanowanych w budżetach wojewodów na funkcjonowanie urzędów wojewódzkich rząd proponuje przeznaczyć kwotę stanowiącą 1,8% tych wydatków, czyli 915 912 tys. zł, na funkcjonowanie urzędów wojewódzkich.

Rząd Prawa i Sprawiedliwości jest pierwszym rządem, który dba o to, aby ze wzrostu gospodarczego polskiej gospodarki korzystali wszyscy Polacy, a nie tylko koledzy tych, którzy rządzą, tak jak to miało miejsce za czasów rządów Platformy Obywatelskiej i PSL. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, na galerii przysłuchują się naszym obradom goście. Bardzo ich pozdrawiamy. A są to osoby z Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów z gminy Kawęczyn w powiecie tureckim, witam państwa *(Oklaski)*, oraz grupa osób z miejscowości Piskorowice, gmina Leżajsk na Podkarpaciu, witam serdecznie. *(Oklaski)*

I proszę o zabranie głosu pana posła Czesława Mrocza, Platforma Obywatelska.

Posel Czesław Mroczek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jednym z najważniejszych obowiązków państwa jest realizacja zadań obronnych. W kilku zdaniach w krótkim wystąpieniu będę chciał zobrazować kilka tendencji niestety bardzo negatywnych, z jakimi mamy do czynienia w ostatnim czasie, czyli pod rządami PiS.

Proszę państwa, mimo że PiS deklaruje potrzebę wzrostu nakładów na obronę narodową, w istocie środki wynikające z naliczenia ustawowego w wysokości 2% PKB przeznacza na inne zadania. Zostało to dokładnie opisane w raporcie Najwyższej Izby Kontroli za lata 2016 i 2017. Szczególnie bulwersujący jest raport dotyczący roku 2017. Mamy z tym również do czynienia w roku 2018 w ramach bieżącej realizacji wydatków, ale ten budżet przynosi pogłębienie tego zjawiska – jeszcze raz chcę, proszę państwa,

to podkreślić – przekazywania środków przeznaczonych ustawowo na obronę na realizację innych celów państwa. To jest niedopuszczalne nie tylko z tego punktu widzenia, że jest to oszustwo, ale przede wszystkim z tego względu, że zadania obronne rzeczywiście wymagają większych nakładów. *(Oklaski)*

Robicie rzeczy straszne i powiem, kto to mówi. Przeznaczacie pieniądze, które przekazują podatnicy do budżetu z myślą o obronie narodowej, na działania związane z realizacją zadań w zakresie modernizacji Policji. Przekazujecie pieniądze na budowę strzelnic powiatowych, a teraz zostanie przyjęta ustawa stanowiąca, że ze środków przeznaczonych na obronę narodową, na wojsko, 500 mln rocznie będzie przeznaczane co roku, to jest sztywno zapisane, na realizację zadań w zakresie budowy dróg.

Jest jednak w tym wyliczeniu rzecz jeszcze gorsza – łącznie idzie to w miliardy złotych – mianowicie przeznaczyliście środki dedykowane obronie narodowej na zakup pięciu samolotów do przewozu najważniejszych osób w państwie, do przewozu władzy. I tutaj jest wyjątkowa ciekawostka, mianowicie ten program ustalony w roku 2016 z limitem w wysokości 1700 mln zł miał być finansowany ze środków spoza budżetu państwa. Proszę państwa, polecam każdemu sprawdzenie tego faktu, przez ostatnie 3 lata – 2016, 2017 i 2018 – w załącznikach do budżetu państwa zapisywano, że ten program będzie finansowany ze środków pozabudżetowych. W tym roku przewiduje się sfinansowanie tego programu z części 29, ze środków przeznaczonych na obronę narodową. Zamiast 1700 mln zł wydaliście na ten program 3 mld 100 i w całości będzie to sfinansowane ze środków przeznaczonych na obronę narodową.

Drugie negatywne zjawisko, proszę państwa, które trzeba zauważyć, dotyczy tego, że pod rządami PiS rosną wydatki utrzymaniowe Sił Zbrojnych, natomiast maleją wydatki na rozwój Sił Zbrojnych. Zamiast zakupu nowoczesnego sprzętu, śmigłowców, okrętów podwodnych, okrętów nawodnych, systemów bezzałogowych powietrznych, obiecanych dronów remontujecie czołgi T-72 i śmigłowce poradzieckie Mi-24.

(Posel Cezary Grabarczyk: Skandal.)

Proszę państwa, ostatnio byliśmy świadkami wyprawy do Australii po fregaty. To jest skala i to jest sposób realizacji przez was zadań. Miano zakupić użytkowane fregaty, ostatecznie ta eskapada, bo inaczej tego nie można nazwać, zakończyła się brakiem efektów. Nie widać, proszę państwa, szansy na realizację podstawowych programów modernizacyjnych dotyczących Sił Zbrojnych, które zapewniłyby wyposażenie naszych Sił Zbrojnych w nowoczesny sprzęt.

Jak realizowane są wydatki obronne przez ten rząd? Nierozliczane zaliczki na koniec 2017 r. zgodnie z informacją Najwyższej Izby Kontroli wynosiły już 9 mld zł. Zamiast kupować nowoczesny sprzęt i płacić za ten sprzęt, kontraktujecie zaliczki. Nie wiem, w jakiej kwocie – o tym się dopiero przekonamy – będą zaliczki na koniec 2018 r.

Posel Czesław Mroczek

Gdybyście państwo zechcieli pokazać nam ważne projekty dla wojska, które zostały zrealizowane z udziałem polskiego przemysłu obronnego. Ostatnie duże projekty, które udało się wam zrealizować, to były te przygotowane jeszcze przez nas, w długoletnim procesie. Armatohaubica Krab, moździerz Rak, duże projekty dla Huty Stalowa Wola, dla polskiego przemysłu, które dają miejsca pracy, dają przyszłość, dają polski produkt. Jaki polski produkt możecie pokazać jako dorobek waszych 3-letnich rządów? Nic. Kupiliście... (*Gwar na sali*) I dobrze, po latach, z opóźnieniem. Podpisaliście kontrakt – do dostawy jeszcze daleko – na system obrony powietrznej. Jaki tam jest udział polskiego przemysłu obronnego? 4%. A w tych samolotach dla przewozu najważniejszych osób w państwie? Zerowy. Taka jest wasza polityka w zakresie obrony państwa. Zawieszenie systemu, procesu pozyskiwania nowoczesnego sprzętu, zaliczki, transfer środków na inne obszary i upadek polskiego przemysłu obronnego.

W polskim przemyśle obronnym, na naszych... W tej chwili wymieniono szefostwo Polskiej Grupy Zbrojeniowej, po raz czwarty. Mamy czwartego prezesa Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Kto został tym prezesem? Wiceminister w ministerstwie rozwoju. Kto został wiceprezesem? Wiceminister w Ministerstwie Obrony Narodowej. Bałagan w ministerstwach i bałagan w Polskiej Grupie Zbrojeniowej. To jest efekt waszych działań.

No i na koniec jeszcze krótkie podsumowanie Wojsk Obrony Terytorialnej. Dzisiaj o tym rano mówiliśmy. Na realizację tego zadania już od kilku lat przeznaczamy potężne środki. O tym, że ta formacja nie wzięła udziału w bardzo ważnych akcjach ratowniczych związanych z nawałnicą w kilku województwach, mieliśmy okazję się przekonać. Na tę formację przeznaczane są co roku bardzo poważne środki. W tym roku, proszę państwa, te środki są zaplanowane w kwocie – bez zakupów nowoczesnego uzbrojenia, na funkcjonowanie tej jednostki – blisko 500 mln zł. Na Żandarmerię Wojskową, czyli 3 tys. żołnierzy – 300 mln zł. I teraz uwaga: na Wojska Specjalne, które były wizytówką polskich Sił Zbrojnych – 350 mln zł. A kiedy te wojska zostaną sformowane? Dzisiaj mogliśmy się o tym przekonać, ok. roku 2024, 2025. Te Wojska Obrony Terytorialnej są takim symbolem czy podsumowaniem waszych rządów.

Wielkie deklaracje – w praktyce praktycznie żadnej sensownej realizacji. Wstrzymany proces modernizacji, odeszli z wojska kluczowi dowódcy, polski przemysł upada. To wasz dorobek. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę o zabranie głosu panią poseł Gabriellę Masłowską, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Gabriela Masłowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Panowie Ministrowie! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić opinię odnośnie do projektu budżetu na 2019 r. w części dotyczącej zdrowia. Mam zaszczyt dlatego, że analiza danych zawartych w projekcie budżetu jednoznacznie wskazuje na to, że rząd Prawa i Sprawiedliwości z niespotykaną dotychczas determinacją i konsekwencją zwiększa nakłady na ochronę zdrowia, zabezpieczając tym samym stan zdrowotny naszego społeczeństwa. Świadczą o tym następujące dane.

W roku 2019 nakłady na ochronę zdrowia ulegną znacznemu zwiększeniu w stosunku do nakładów w roku 2018. Zarówno te środki zawarte w budżecie państwa, jak i te zawarte w funduszach celowych i w budżecie NFZ według planu budżetowego wyniosą 97,6 mld zł, tj. o 7,6 mld więcej w stosunku do poprzedniego roku, a przypominam, że już w poprzednim roku znacznie zwiększyliśmy te nakłady.

Po naszych poprzednikach otrzymaliśmy taki stan, że nakłady na ochronę zdrowia, porównywalne w tej części, wynosiły rocznie, przynajmniej w ostatnim roku, który otrzymaliśmy w spuściznie, ok. 74 mld zł, czyli ponad 20 mld zł z budżetu jest wygospodarowane więcej na ochronę zdrowia. A więc rząd niezwykle konsekwentnie, niezwykle odpowiedzialnie i racjonalnie dzieli efekty wzrostu gospodarczego, jeśli chodzi o różne potrzeby społeczne, w tym przede wszystkim o ochronę zdrowia.

Środki te stanowią, proszę państwa, 4,92% PKB. I tu powstaje pytanie: Jak to się ma do kwot zaplanowanych na ochronę zdrowia według harmonogramu, który ma nas doprowadzić do 6%? Z ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych z dnia 5 lipca 2018 r. wynika, że aby dojść do 6%, powinniśmy mieć te nakłady na poziomie 4,86% na rok 2019. Proszę zauważyć, że w projekcie budżetu mamy większe nakłady aniżeli te minimalne z ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej, większe o ponad 1,2 mld zł od tej wartości referencyjnej zawartej w ustawie. A więc mamy więcej, niż musielibyśmy mieć zgodnie z wymogami ustawy.

Wobec tego bezpodstawne były i są takie zarzuty, wątpliwości, że nie osiągniemy tego 6-procentowego progu i że są to z naszej strony obietnice bez pokrycia. W projekcie budżetu państwa na 2019 r. wydatki w dziale ochrona zdrowia zaplanowane w różnych częściach budżetowych wynoszą ogółem 8248 mln zł, co stanowi wzrost w stosunku do roku 2018 o ponad 950 mln zł. Jeżeli uwzględnimy wydatki ujęte w pozostałych rezerwach celowych będących w dyspozycji ministra zdrowia, w części 46 w budżecie środków europejskich, w planie Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych wydatki na staże i specjalizacje medyczne i w planie Funduszu Rozwiązywania Problemów Hazardowych, to na ochronę zdrowia

Posel Gabriela Masłowska

rząd zaplanował środki w wysokości 11 646 mln zł, czyli o 1,4 mld więcej niż w roku poprzednim, 2018.

Teraz pojawia się pytanie, na jakie zadania głównie te pieniądze są przeznaczone. Otóż środki na realizację programów polityki zdrowotnej, która od wielu lat budziła wielki niepokój zarówno Polaków, jak i pracowników różnych podmiotów leczniczych pracujących w ochronie zdrowia, zostały zwiększone o ponad 61 mln zł, do łącznej kwoty 1046 mln zł, co pozwoli zapewnić finansowanie 17 programów realizowanych przez ministra zdrowia, w tym dwóch bardzo ważnych programów wieloletnich, mianowicie w obszarze chorób nowotworowych i transplantacji.

Także ośmieszano, krytykowano, podawano w wątpliwość dofinansowanie leków dla osób powyżej 75. roku życia, minimalizowano te kwestie i efektywność tego. Otóż, proszę państwa, w roku 2019 na ten cel, na leki dla osób powyżej 75. roku życia, z budżetu państwa wypłyne kwota ok. 733 mln zł. Jest to również wzrost w stosunku do poprzedniego roku, o 90 mln. Wobec tego osoby starsze, które korzystają z tych bezpłatnych leków, mogą być spokojne – program będzie realizowany i sędzę, że wachlarz tych leków, rodzajów leków będzie rozszerzany. Wśród tych wydatków swoje miejsce znajduje także realizacja świadczeń wyspecjalizowanych. Środki tutaj zostały zwiększone o kwotę ponad 94 mln zł, do poziomu 544 mln zł, i jesteśmy przekonani, rząd jest przekonany, że stanowi to zabezpieczenie potrzeb zdrowotnych w tym zakresie. W rezerwach celowych zaplanowano również środki w wysokości 90 mln zł z przeznaczeniem na podwyżki dla pielęgniarek i położnych w jednostkach podległych ministrowi zdrowia oraz w wojewódzkich i powiatowych stacjach sanitarno-epidemiologicznych, a także podwyżki wynagrodzeń dla pracowników podmiotów leczniczych jako skutek ustawy z 8 czerwca 2017 r., mówiącej najkrócej, o najniższym minimalnym wynagrodzeniu pracowników wykonujących zawody medyczne zatrudnionych w podmiotach leczniczych.

Istotne wydatki z budżetu w części 46 dotyczą nakładów na realizację inwestycji w szpitalach. Chodzi tutaj zarówno o budowę, jak i wyposażenie tych jednostek, podmiotów. Jest tu zaplanowana kwota 551 mln zł, z czego 467 mln dotyczy siedmiu inwestycyjnych programów wieloletnich w Krakowie, Gdańsku, Łodzi, Bydgoszczy, Lublinie i Zabrzu. I tu należy podkreślić, że jednocześnie ministerstwo opracowało i wprowadziło system oceny efektywności tych nakładów na inwestycje, tzw. system IOWISZ. Jest to niezwykle cenny system, ponieważ IOWISZ pozwala na zobiektywizowanie decyzji dotyczących przydzielania dotacji na inwestycje budowlane i dotyczących wyposażenia w poszczególnych szpitalach. Skończyła się więc taka praktyka, że dostawali ci, którzy mieli wpływy, najczęściej po linii politycznej w Ministerstwie Zdrowia. Jest to niezwykle istotna sprawa, bo nam wszystkim bardzo zależy na tym,

żeby nie tylko zwiększać środki na ochronę zdrowia, ale żeby każda złotówka tam wydana była wydana we właściwym miejscu i przynosiła największe efekty, a mamy do czynienia z taką sytuacją, że niektóre jednostki były przeinwestowane, a w innych, zwłaszcza powiatowych szpitalach, brakuje np. rezonansów magnetycznych i chorzy są wożeni kilkadziesiąt kilometrów dalej, często ciężko chorzy, ponieważ nie ma takiej możliwości, żeby wykonać takie zabiegi gdzieś bliżej. I tutaj bardzo chcę pogratulować i podkreślić, że Ministerstwo Zdrowia rozumie ten problem i na zakup rezonansów magnetycznych także wydzieliło dodatkowe środki. Znam ten problem w odniesieniu do województwa lubelskiego, jeśli chodzi o powiatowe szpitale – pod tym względem do tej pory była bardzo zła sytuacja.

Na 2019 r. zabezpieczone zostały środki na realizację zadań wynikających z ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym, a także zaplanowane zostały środki na działania związane z informatyzacją w ochronie zdrowia. Wydatki na ten cel wyniosą ok. 160 mln zł. Tutaj również nadrabiane są zaległości i zaniedbania naszych poprzedników zarządzających resortem w ostatnich latach.

Na finansowanie i współfinansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej na rok 2019 w części 46: Zdrowie w budżecie państwa, budżecie środków krajowych i europejskich, zaplanowano kwotę 949 538 tys. zł wobec 628 506 tys. w roku 2018, co oznacza wzrost o 51% w stosunku do planu w ustawie budżetowej na rok 2018. W budżecie państwa wzrost ten wynosi 3,9%, ale budżet środków europejskich zwiększył się o 62,4%. Tak bardzo wyraźny wzrost nie może być chyba niezauważony także przez przeciwników czy opozycję. Wskazuje to bowiem na znaczenie finansowania refundowanego z Unii Europejskiej w części: Zdrowie.

W związku z przewidywanym wykonaniem zadań przewyższających środki ujęte w ustawie budżetowej na 2019 r. zaplanowano środki w rezerwach celowych. Ich łączna kwota szacowana do wydatkowania wynosi ponad 522 mln zł. Przy założeniu więc pełnego wykorzystania rezerw w 2019 r. wydatkowanie środków z części 46: Zdrowie można przewidywać na poziomie 1472 mln zł.

Jeśli chodzi o staże podyplomowe i specjalizacje – to wzbudzało wiele niepokojów, i to od lat, problemy narastały od lat – także w tym zakresie rząd stawiał czoła problemom. W 2019 r. na finansowanie kształcenia podyplomowego lekarzy, lekarzy dentyistów, pielęgniarek i położnych, a więc staży podyplomowych oraz specjalizacji zaplanowano w planie finansowym Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych o ponad 1 mld zł więcej niż w roku 2018, czyli łącznie 2,2 mld zł. I ta kwota zostanie przeznaczona na: sfinansowanie obowiązkowego stażu podyplomowego dla ponad 4,5 tys. lekarzy, lekarzy dentyistów, którzy podjęli staż w roku 2018 i w latach poprzednich, a także dla ok. 4,6 tys. przyszłorocznych absolwentów wydziałów lekarskich i lekarsko-denty-

Posel Gabriela Masłowska

stycznych – w wysokości ponad 232 mln zł, z uwzględnieniem skutków podwyższenia w 2018 i 2019 wynagrodzeń zasadniczych stażystów. Kwota ta zostanie również przeznaczona na dofinansowanie ok. 22 tys. rezydentur w wysokości ponad 2 mld zł na niespotykaną dotąd skalę, z uwzględnieniem skutków podwyższenia wynagrodzeń zasadniczych rezydentów, sfinansowanie wyższego wynagrodzenia zasadniczego w zamian za zobowiązanie rezydenta do wykonywania zawodu na terenie Polski przez 2 lata po zakończeniu specjalizacji, dofinansowanie dyżurów medycznych wynikających z programu specjalizacji. W roku 2019 planowane jest uruchomienie 600 rezydentur w wiosennym postępowaniu kwalifikacyjnym i 3600 rezydentur w jesiennym postępowaniu kwalifikacyjnym. Dofinansowanych będzie także minimum 8490 miejsc szkoleniowych dla specjalizacji pielęgniarek i położnych, i na to przeznaczona jest kwota 9 mln zł.

Zaznaczenia wymaga również, że w budżetach wojewodów na finansowanie zespołów ratownictwa medycznego zaplanowano kwotę 2157 mln zł, czyli również o ponad 270 mln więcej niż w roku 2018.

Proszę państwa, są to dane, które niepodważalnie wskazują na zwiększone finansowanie potrzeb Polaków w zakresie ochrony zdrowia ze środków publicznych. Kiedy przeanalizowaliśmy, a zrobiłam to, wydaje mi się dosyć szczegółowo, budżet zadaniowy, który pokazuje, jak realizowane są podstawowe cele państwa zabezpieczające, zwiększające bezpieczeństwo zdrowotne społeczeństwa, które to cele są mierzone za pomocą przyjętych określonych wskaźników do pomiaru stopnia realizacji zadań, to oczywiście wszystkie, prawie wszystkie, właściwie w większości, wskaźniki na rok 2019 przekraczają przyjęte wartości bazowe, można je ocenić pozytywnie, i pozwalają mieć nadzieję na realną poprawę sytuacji w ochronie zdrowia.

Naturalnie nie rozwiążemy wszystkich problemów w ciągu 3 czy 4 lat.

(Posel Czesław Mroczek: Ale może jakiś jeden?)

One się gromadziły i potęgowały przez okres wielu poprzednich lat. Pozostają różne problemy, np. zadłużanie się szpitali, zbyt niskie wyceny punktów, jeśli chodzi o świadczenia w zakresie psychiatrii podstawowej, gdzie w szpitalach psychiatrycznych te punkty są zbyt nisko, zdaniem pracowników, wyceniane, np. na poziomie 11,70 zł, co nie pozwala pokryć podstawowych kosztów, podczas gdy Agencja Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji proponuje stawkę rozliczeniową na poziomie 14%. Są jeszcze wielkie problemy do rozwiązania. Odnosi się to też np. do nierównego traktowania, jeśli chodzi o leczenie uzależnień i opiekę psychiatryczną w poszczególnych województwach, w zakresie rozdysponowywania środków. Te wszystkie problemy są jeszcze przed nami. Jeśli mamy dobrą wolę i realizujemy te zadania odpowiedzialnie, pozostaje mieć optymistyczne podej-

ście do tego, że Polacy mogą w najbliższym roku liczyć na znaczną poprawę, jeśli chodzi o zaspokojenie ich potrzeb w zakresie ochrony zdrowia, czego bardzo im życzymy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Posel Izabela Leszczyna: Przecież to kłamstwo jest.)

(Głos z sali: Brawo.)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Cezary Grabarczyk, Platforma Obywatelska.

Posel Cezary Grabarczyk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie widzę premiera, nie widzę wicepremierów. Do tych przedstawicieli rządu, którzy tu są, także chcę się zwrócić. Budżet to ważna sprawa, więc brak premiera i wicepremierów razi. Ale skoro nie ma premiera ciałem, niech będzie obecny duchem. Oto mój ulubiony cytat: Nieprawdziwe są informacje podane przeze mnie w dniu 15 września 2018 r. podczas wiecu wyborczego Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość w Świebodzinie, że w ciągu 1 do 1,5 roku wydawana jest przez nas większa suma na drogi lokalne niż za czasów koalicji PO i PSL w ciągu 8 lat. *(Oklaski)*

(Posel Izabela Leszczyna: Brawo!)

Mateusz Morawiecki, premier rządu Rzeczypospolitej Polskiej.

(Posel Izabela Leszczyna: Kłamczuszek.)

A jaki tak naprawdę jest ten budżet? To budżet inwestycyjnej zapaści, w każdym razie regresu. Dlaczego? Rząd chwali się, że zwiększy wydatki budżetu na drogi krajowe z 4,3 mld w bieżącym roku do 4,5 mld zł w roku przyszłym, ale jeśli chodzi o łączne wydatki – bo musimy zsumować wydatki z budżetu i z Krajowego Funduszu Drogowego – zamierza obciąć z 20,4 mld do 19,3 mld. To znaczy, że w przyszłym roku wydamy na drogi ponad 1 mld mniej.

(Głos z sali: Uuu.)

Katastrofa. Skąd ten regres, skoro jest tak dobrze?

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Skąd ten regres, skoro premier jeździ i wszędzie opowiada, że wydaje coraz więcej? Gdyby była realizowana uchwała nr 156/2015 rządu koalicji PO-PSL z dnia 8 września 2015 r., to wydatki na drogi krajowe w przyszłym roku wyniosłyby 25,3 mld. To jeszcze nie byłby rekord, ale to byłaby znacząca kwota. Rekord do tej pory niepobity, z roku 2011, to 26 mld. *(Oklaski)*

Posel Cezary Grabarczyk

Warto przypominać te dane. Łącznie przez 8 lat rząd koalicji Platformy i PSL-u wydał na drogi 134,5 mld zł. *(Oklaski)*

(Poseł Czesław Mroczek: Brawo.)

Gdyby rząd PiS realizował przynajmniej swoją własną uchwałę z lipca 2017 r., to wydatki te w latach 2016–2019 byłyby ścięte o 16 mld, a nie o 26 mld.

Ciągle redukujecie wydatki na infrastrukturę drogową. To się zemści. Dlaczego się zemści? Bo trzeba wydawać środki europejskie. Trzeba wydawać te środki, które dzięki negocjacjom rządu Platformy Obywatelskiej zostały wynegocjowane w Brukseli i zagwarantowane dla Rzeczypospolitej na rozwój infrastruktury. A przez to, że ograniczacie te wydatki, okaże się, że nie wykorzystamy wszystkiego i będziemy te środki zwracać. Co wtedy? Kto poniesie polityczną odpowiedzialność?

Chcecie także rozwijać drogi lokalne. Rząd zaprojektował Fundusz Dróg Samorządowych, ale efektem owego projektowania jest skasowanie finansowania wieloletniego „Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016–2019”, na który były przewidziane środki w projekcie ustawy budżetowej na 2019 r. Rozpoczęła się kampania, wystartowaliście z projektem ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych. I niespodzianka – wczoraj wniosek o odrzucenie tego projektu został przegłosowany, będziemy dalej pracować nad tą ustawą, ale nikomu się już nie spieszy. Już się nikomu nie spieszy. Posiedzenie komisji, które było przewidziane, zostało odwołane. Został wyznaczony drugi termin, na dzień jutrzejszy, ale to posiedzenie też zostało odwołane, panie przewodniczący. Kampania się toczy, projekt zapowiedziany, ale już nie ma pośpiechu. To fałsz.

Fakty są takie, że środki, które przewidujecie do wydania w kolejnych latach od 2016 r., są mniejsze od tych, które były wydawane jeszcze w 2015 r., o 200 mln zł. To jest fakt. Ile rząd Platformy zainwestował w drogi lokalne? Warto przypomnieć – 5400 mln. *(Oklaski)* Ile za to wybudowano? 14 800 km dróg samorządowych, z czego 1000 km na zielonym gruncie. To także warto przypominać.

Rząd PiS nie radzi sobie z wykorzystywaniem funduszy Unii Europejskiej. W 2016 r. wydał na współfinansowanie projektów unijnych 5,2 mld zł. To jest o 3,5 mld mniej, niż było wydane w 2015. W 2017 r. wydał jeszcze mniej niż w 2016 r. Co będzie, gdy będziemy musieli zwracać pieniądze europejskie? A że nie będzie łatwo wydawać, to kolejny dowód – odpowiedź na interpelację poselską pana posła Stanisława Żmijana, który siedzi tu na sali, bo jest zainteresowany budżetem na przyszły rok, inaczej niż premierzy polskiego rządu. Odpowiadał wiceminister infrastruktury Andrzej Bittel. I co się okazuje? 11 kontraktów zawartych w latach 2017–2018 zakończyło się podpisaniem umów na kwotę wyższą niż ta, którą pierwotnie przewidziała do realizacji General-

na Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. To pokazuje, że budujecie drożej...

(Poseł Izabela Leszczyna: Hańba!)

...że budujecie bardzo drogo. Możemy wskazywać konkretne przypadki, ale nie o to chodzi. Rozmowa o budżecie to jest rozmowa o gospodarce, a w gospodarce zaczęło się źle dziać. Rosną ceny materiałów budowlanych, rośnie cena energii. Wszyscy wiemy, że pochodną wzrostu kosztów energii będzie znaczący wzrost cen inwestycji. Będzie także kłopot z przewozami kolejowymi, bo wzrośnie cena biletów. I to jest prawda o budżecie na rok 2019. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Bogdan Rzońca, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Bogdan Rzońca:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zacznę od takiego stwierdzenia, że dobrze zrobione jest zawsze lepsze od tego, co jest dobrze powiedziane.

(Poseł Krystyna Szumilas: Do PiS-u z tym.)

Być może ładnie mówicie, ale my robimy, my robimy, konsekwentnie robimy. *(Oklaski)*

Dobrze zrobione jest lepsze od tego, co dobrze powiedziane.

(Poseł Krystyna Szumilas: A cyganicie przy tym...)

(Głos z sali: Łamiecie konstytucję, to fakt.)

Może parę faktów. Proszę państwa, przyszło mi w imieniu mojego klubu parlamentarnego zreferować część 39: Transport i proszę o uwagę, bo odniosę się do konkretów. Na 2019 r. w zakresie transportu zaplanowano wydatki w łącznej wysokości 41 130 470 tys. Infrastruktura drogowa: ponad 19 mld zł. 104,21% w stosunku do roku 2018. Proszę skrytykować matematykę. Transport kolejowy: ponad 17 mld. Na infrastrukturę kolejową: 15 mld, na krajowe inwestycje na liniach kolejowych: 11 mld – 144% w stosunku do roku 2018.

Proszę państwa...

(Poseł Izabela Leszczyna: Ale nic nie realizujecie z tego.)

Pani poseł, zaraz o tym powiem, o realizacji.

Budowa, przebudowa dworców kolejowych: 317 mln.

(Głos z sali: To my budowaliśmy.)

(Głos z sali: Tak, za Kazimierza Wielkiego.)

Kolejowe przewozy pasażerskie: 141% w stosunku do roku 2018. Dofinansowanie pasażerskich międzywojewódzkich i międzynarodowych przewozów kolejowych: 108% w stosunku do roku 2018.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Dzięki Pendolino.)

No, krytykujecie matematykę.

Posel Bogdan Rzońca

Proszę państwa, mamy też dużo osiągnięć w zakresie projektów infrastrukturalnych realizowanych ze środków Unii Europejskiej wraz z wydatkami Centrum Unijnych Projektów Transportowych: metro, tramwaje itd. To wszystko jest zabezpieczone, jest kwota ponad 4 mld zł na 2018 r. Wielu z państwa posłów odnosiło się dzisiaj do tegorocznego budżetu, ale w kontekście innych, dochodziliście nawet do roku 2023, czyli mówiąc krótko, mówiliście o perspektywie finansowej, a nie o roku budżetowym 2019. Uważny obserwator to zauważył. Bo oczywiście łatwo jest powiedzieć, że dzisiaj, w tym roku jest 10% czy 15%, ale my mówimy o wydatkach, które są potrzebne w roku 2019, a nie w 2022 czy w 2021. Uważam, że trzeba tę konsekwencję mieć w sobie, żeby mówić o roku 2019.

Zadania z zakresu bezpieczeństwa drogowego, proszę państwa: 128% w stosunku do roku 2018. Bagatela. Bezpieczeństwo – trudny problem. Mamy co zrobić w tym zakresie, ponieważ wśród krajów Unii Europejskiej rzeczywiście jesteśmy na nie najlepszej pozycji, mówiąc umownie. Chodzi o te wypadki, o te wszystkie katastrofy, o te powypadkowe sytuacje, o renty, ale też chodzi o to, jak wyglądają drogi, chodniki, skrzyżowania kolizyjne, bezkolizyjne. Tu mamy bardzo dużo do zrobienia. Proszę państwa, poprzyjcie nas, żebyśmy wydatkowali mądrze te środki na bezpieczeństwo. Z tego wszyscy będziemy rozliczani, bo nikt z państwa nie lubi, jak ginie dziecko na drodze albo chłopczyk idzie z mamą do szkoły fosą. Takie sytuacje zastaliśmy w 2015 r., bo przy drogach krajowych w niektórych miasteczkach nie było w ogóle chodników. *(Oklaski)*

(Poseł Izabela Leszczyna: No to dajcie więcej pieniędzy na drogi.)

(Poseł Elżbieta Stepien: Czepiacie się słupków na drodze, zastanówcie się...)

Zadania z zakresu lotnictwa. Bardzo duży wzrost, kilka milionów złotych, bo chcę to wyraźnie powiedzieć, że w Polsce przybywa szkół, uczelni, które kształcą pilotów. Jest potrzeba, żeby ta pula, która była do tej pory przez wiele lat, także za waszych czasów, taka sama, była zwiększona, ponieważ przybyło tych szkół i nie można 20 mln zł dzielić tylko na trzy, tylko teraz trzeba dzielić na pięć uczelni. Dlatego tu jest wzrost o 6 mln – na kształcenie pilotów. Skorzysta na tym Politechnika Rzeszowska, macierzysta uczelnia pana dr. Andrzeja Szlachty. *(Oklaski)*

Proszę państwa, łączność. Zabezpieczamy środki dla Poczty Polskiej, to jest oczywiste. Poczta Polska ponosi pewne straty z tytułu tego, że ktoś nie płaci za przesyłki, jest rekompensata, załatwiamy problem, nie mówimy o tym głośno. Wszystkie sprawy związane z dziedziną transportu są zawarte w tej funkcji 19 budżetu państwa. Każdy, kto chce dobrze się przygotować do pytań, do debaty, powinien tę funkcję 19: Transport i infrastruktura transportowa

z załącznika do budżetu przeczytać. Dużo więcej się dowie na ten temat.

Mieszkalnictwo. Proszę państwa, chodzi o 18 część budżetu państwa. W tej części 18: Budownictwo, planowanie i zagospodarowanie przestrzenne oraz mieszkalnictwo ujęto wydatki w kwocie 776 mln zł. One zostaną przeznaczone na refundację premii gwarancyjnych oraz premii za systematyczne oszczędzanie. Zostaną przeznaczone na zasilenie Funduszu Termomodernizacji i Remontów. Proszę państwa, jest trzykrotny wzrost. Proszę dokładnie sprawdzić, trzykrotny wzrost. Zasilenie Funduszu Termomodernizacji i Remontów. Proszę dyskutować z matematyką.

Kontynuujemy wykup odsetek. Stary problem, pamiętamy go jeszcze z czasów Polski socjalistycznej, ale kontynuujemy to i rozwiązujemy ten problem. Wykup odsetek od kredytów mieszkaniowych, dofinansowanie funduszu dopłat z przeznaczeniem na finansowanie kontynuowanych i kończących się programów z zakresu mieszkalnictwa – wydatki w wysokości 281,9 mln. Z tego oczywiście będą środki na wsparcie budownictwa czynszowego – 143% w stosunku do roku 2018. 143%.

Będą środki na zakończenie programu „Rodzina na swoim” – 250 mln i na zakończenie programu „Mieszkanie dla młodych”. Te programy już przestały funkcjonować. Jest nowy program mieszkaniowy, ale konsekwentnie kończymy te rzeczy, które są zaległe.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Ale mieszkań nie ma.)

Proszę państwa, rezerwa na budownictwo – 750, dokładnie sprawdzę, przepraszam, 570 mln zł. To są rezerwy celowe, czyli uzupełniające źródło finansowania zadań w obszarze budownictwa i mieszkalnictwa – 570 mln zł. Tu mamy program sfinansowania wypłat, finansowego wsparcia budownictwa socjalnego i komunalnego. Przyjeliśmy 1 maja 2018 r. ustawę o finansowym wsparciu tworzenia lokali socjalnych, mieszkań chronionych, noclegowni i domów dla bezdomnych, ogrzewalni tymczasowych jako jedno z narzędzi przewidywanych w ramach projektu „Mieszkanie+” i to stanowi wsparcie dla tych ludzi w najtrudniejszych sytuacjach życiowych.

Proszę państwa, w ramach tego programu chcemy zaspokoić potrzeby mieszkaniowe ludzi, którzy z jednej strony mają zbyt wysokie dochody, żeby dostać środki, żeby dostać mieszkanie od burmistrza czy od prezydenta, a z drugiej strony nie mają zdolności kredytowej, żeby uzyskać kredyt. Państwo polskie w to wchodzi, państwo jako dobry organizator życia społecznego wchodzi w te rzeczy.

Mamy też program dopłat do czynszów, w pierwszych latach najmu mieszkania jest to bardzo ważna rzecz, i oczywiście jest rezerwa przeznaczona na funkcjonowanie Krajowego Zasobu Nieruchomości.

W tych wszystkich wystąpieniach, które były przed moim wystąpieniem, w szczególności opozycji, dostrzegam jedną rzecz: unikanie wniosków i syntez. Jest tylko młocka, bieżąca młocka, że nie było, że nie ma, że nie będzie, że się nie da, lub po prostu podwa-

Posel Bogdan Rzońca

zanie matematyki, która powinna towarzyszyć naszemu życiu na co dzień. Jeśli tej matematyki nie uznamy, to nie uznamy logiki tego świata.

Proszę państwa, nieprawdą jest, że jest mniej pieniędzy na drogi, a powtarzane to było przez kilka osób. Rzeczywiście, dlaczego nie ma posiedzenia Komisji Infrastruktury w piątek, które było zapowiedziane, o którym mówił pan poseł? Nie ma, dlatego że bratnią komisją w tej materii jest komisja samorządu terytorialnego, która cała wyjeżdża jutro do Piotrkowa Trybunalskiego. Nie mam wpływu na komisję, nie mogę powiedzieć: zostańcie, bo jest problem do rozwiązania.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Ale nie ma.)

Komisja wyjeżdża, panie pośle, zwołamy posiedzenie w przyszłym tygodniu. Koniec, kropka.

(Głos z sali: Dzisiaj.)

Możemy zrobić to nawet dzisiaj...

(Poseł Jan Szewczak: W niedzielę.)

...oczywiście jeśli posłowie się zgodzą, bo szanuję zdanie posłów, którzy mają rozliczne obowiązki.

Proszę państwa, dlaczego zarzucając nam cokolwiek, nie wspomnicie o tym, co zastaliśmy w 2015 r., kiedy przyszliśmy do rządu. (Oklaski) Ile było projektów kolejowych? Ile było? Puste szuflady, puste półki i marne zapowiedzi. Nie było. Nie było.

(Poseł Marek Sowa: Kłamiesz, kłamiesz, Rzońca!)

Proszę to zapisać w protokole, że pan Sowa zarzuca mi kłamstwo.

(Poseł Jan Szewczak: Nie było dróg i mostów.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę o spokój na sali.

Posel Bogdan Rzońca:

Były puste szuflady. My nic nie kasujemy, my przygotowujemy projekt Funduszu Dróg Samorządowych na 6 mld zł, czyli będzie, umownie mówiąc, 5 mld więcej, niż było. (Oklaski) Oczywiście po przyjęciu tej ustawy.

Proszę państwa, nie ma w czasie, kiedy rządźmy, a rządźmy od 3 lat, tak kompromitujących historii, jakie miały miejsce wtedy, kiedy rządziły Platforma Obywatelska i PSL. Byłem posłem opozycji. Rumieniłem się ze wstydu za 10 interwencji ambasadorów obcych krajów w Polsce, którzy to ambasadorzy mówili tak: płacie naszym firmom za budowanie dróg. Nikt nie chciał im płacić. Ambasadorowie 10 krajów mówili po prostu: dajcie pieniądze, bo my budujemy. To była kompromitacja. Ja mówię o kompromitujących sytuacjach.

(Poseł Cezary Grabarczyk: A ja mówię o tej kompromitującej sytuacji.)

(Głos z sali: Kodeks.)

Nie ma, proszę państwa, w tej chwili jakiegokolwiek informacji, przy wszystkich trudnych procesach inwestycyjnych, tu się zgodzimy, trudnych, nie ma kompromitujących sytuacji, żeby jakieś polskie firmy upadły. Pamiętacie, co się działo za waszych czasów? Co się działo z firmami? Gdy Hiszpania budowała drogi, już była w Unii Europejskiej, to był dla niej czas rozkwitu. My gdy budowaliśmy drogi za czasów Platformy i PSL-u, firmy padały jedna po drugiej. To była duża kompromitacja i to są duże straty, właściwie niepowetowane do dzisiaj.

(Poseł Tadeusz Cymański: Oszczędź.)

(Poseł Jan Szewczak: Miej litość.)

Panie Pośle! Nie chodzi o oszczędzanie i litość, chodzi o fakty.

(Poseł Maria Zuba: O prawdę.)

O fakty chodzi, o prawdę.

(Poseł Tadeusz Cymański: Wstydu oszczędź.)

Ktoś powiedział, że jesteśmy rozrzutni, nonszalanccy. Proszę państwa, my jako Prawo i Sprawiedliwość, realizując inwestycje drogowe, kolejowe, lotnicze, odpowiadamy na potrzeby społeczne. Nie na potrzeby polityków, na potrzeby społeczne, na potrzeby ludzi. (Oklaski) My jesteśmy wśród ludzi i nie boimy się spotykać z nimi. Oczywiście masa krytyczna spada czasem na nas, ale podejmujemy te problemy i staramy się je rozwiązywać. (Oklaski)

(Głos z sali: W Radomiu też?)

(Głos z sali: Odwaga.)

Odwaga, cywilna odwaga.

(Głos z sali: I pokora.)

(Głos z sali: I kultura osobista.)

Proszę państwa, zarzucacie nam, że w budżecie jest więcej pieniędzy, niż było, tak? Bo uszczelniliśmy VAT? To jest zarzut? Ludzie!

(Głos z sali: Na drogi mniej.)

Proszę państwa, pochodzę z miasteczka, które zostało bardzo dotknięte w wyniku rządów poprzedniej koalicji. Sprzedawaliście, jak leciało. Szkoda, że nie ma tutaj pana przewodniczącego Polskiego Stronnictwa Ludowego, szkoda, że go tu nie ma, bo powiedziałbym mu, jak sprzedano Pektowin w Jasle. Pracowało tam 1700 ludzi, dzisiaj w Jasle pracuje 100 ludzi, a PSL mówi nam, że nie ma gdzie sprzedać owoców miękkich. Kto sprzedał? Jan Bury, czy kojarzycie taką postać, Jana Burego?

(Poseł Jan Szewczak: Kojarzymy.)

A jak sprzedawano, proszę państwa, Gamrat w Jasle – Gamrat, zakład zbrojeniowy z 1937 r., zakład jeszcze z Centralnego Okręgu Przemysłowego? Narysowano burmistrzowi Jasła, może to potwierdzi: od północy do połowy sprzedaje minister, a na południe Bury. Gamrat się znalazł w tym kontekście na dole. I sprzedano. Kupujący oczywiście chce kupić zawsze jak najtaniej, ale sprzedający, czyli państwo, musi dać najlepszą cenę. Tego nie było.

Zamykaliście zakłady w małych miasteczkach, nie powiecie o tym, zamykaliście miasteczka, w ogóle nie myśleliście o rodzinach wielodzietnych, nie

Posel Bogdan Rzońca

myśleliście o biednych ludziach. Kazaliście młodym ludziom emigrować, bo tu nie było gdzie pracować.

(*Głos z sali: Kłamstwo.*)

Dobrze. Chciałbym powiedzieć tak.

(*Głos z sali: Czas.*)

Budżet jest bardzo przyzwoity, bardzo racjonalny, bardzo odpowiedzialny. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Tak jest.*)

Nie zabraknie na nic w tym budżecie, jeśli chodzi o infrastrukturę. Nic nie zabraknie.

(*Głos z sali: To dlaczego deficyt jest?*)

Nie szermujcie deficytem, bo tu się nie obronicie. (*Wesołość na sali*)

Proszę państwa, chcę powiedzieć jeszcze jedną rzecz. Jest takie powiedzenie, nie wiem którego, chyba jakiegoś chińskiego uczonego. Przytoczę je: Żaba na plaży nie zobaczy morskich fal, pięknych morskich fal. (*Wesołość na sali*) Nie zobaczy, bo nie chce widzieć, nie da rady. Nie zobaczy tego piękna, które tworzy dzisiaj rząd Prawa i Sprawiedliwości, dając ludziom pieniądze, dając ludziom infrastrukturę, budując chodniki i zabiegając o to, żeby dzieci do szkoły nie chodziły przy drogach krajowych fosą. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Krystyna Szumilas, Platforma Obywatelska.

Posel Krystyna Szumilas:

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! O tym, jak Prawo i Sprawiedliwość dba o szkoły, właśnie powiem. Proszę państwa, w 2007 r. subwencja oświatowa wynosiła 28,2 mld zł. W 2015 r., kiedy kończyliśmy nasze rządy, oprócz subwencji oświatowej samorządy otrzymywały dotację przedszkolną i dotację na podręczniki. Razem to było prawie 43 mld. Wiecie państwo, o ile zwiększyliśmy budżet na edukację dla samorządów terytorialnych? O ponad 14,5 mld. Kiedy to podzielimy na pół, to powinniście, żeby dorównać dbałości Platformy o edukację, zwiększyć wydatki na edukację o 7,3 mld zł.

No to zobaczmy, co zrobiliście.

(*Posel Maria Zuba: Trzymajcie się subwencji, a nie wszystko do koszyka.*)

Otóż w 2019 r. samorządy na edukację dostaną 48 mld zł, ok. 48 mld zł. O ile zwiększyliście od 2015 r.? O 5 mld zł.

(*Posel Maria Zuba: Do subwencji proszę odnieść, do subwencji.*)

Nie, to jest dotacja przedszkolna, subwencja i podręczniki – to, co dostają samorządy na edukację. Da-

liście tylko 5,5 mld zł. Brakuje co najmniej 2,5 mld, żeby wyrównać to, co dała Platforma Obywatelska. (*Oklaski*)

Ale to są liczby w miliardach złotych. Miliard w 2015 r. nie jest równy miliardowi w 2019 r. To popatrzmy na procenty. Proszę państwa, przez 2 lata Platforma zwiększyła wydatki na oświatę samorządową o 52%. Podzielmy na pół – 26%. A ile wy daliście?

(*Głos z sali: A co robił PSL?*)

12% przez 4 lata. I mówicie, że dbacie o edukację? (*Oklaski*) I mówicie, że to wy jesteście tym rządem, który dba o samorządy terytorialne?

Zadanie oświatowe to jest co najmniej 40% budżetu samorządu terytorialnego. Wy przeprowadziliście deformę systemu edukacji, zmusiliście samorządy do budowania, remontowania, dobudowywania nowych obiektów, a w innych miejscach do zostawienia pustych, i nie finansujecie tego zadania.

Pani minister chwali się subwencją oświatową dla sześciolatka. Sześciolatek w czasach Platformy dostawał subwencję pełną, to było w 2016 r. 5300 zł na rok. A wy daliście na sześciolatka tylko 3600 zł. Nawet na tym oskubaliście samorządy.

Co z nauczycielami? Otóż, proszę państwa, dzisiaj pani minister mówi, że o 5% pensja wzrośnie w 2019 r. Myśmy przez 8 lat podnieśli pensje nauczycieli o 50%. Najwięcej stażyście, bo to młody nauczyciel, który przychodził do pracy, musiał być zachęcony do tego, żeby w tej pracy zostać. Dzisiaj młodzi ludzie nie przychodzą do pracy, bo co proponuje pani minister Zalewska, Ministerstwo Finansów i rząd PiS? Otóż jeżeli do pracy przyjdzie nauczyciel, który skończył studia licencjackie, to wiecie, jaką dostanie pensję zasadniczą w przyszłym roku? Około 1970 zł, kiedy najniższa płaca planowana przez was to jest 2250 zł. Wydłużyliście mu staż, tak że on żeby w ogóle kiedykolwiek zostać nauczycielem dyplomowanym, żeby zarobić tyle ile nauczyciel dyplomowany, będzie musiał czekać 15 lat, będzie miał 40 lat. Dlatego nauczyciele dzisiaj ze szkoły odchodzą.

(*Posel Tadeusz Cymański: Czyli dostawał więcej?*)

Nie dbacie o edukację. Mówicie piękne słowa, a twarde fakty, które są podane w budżecie, pokazują, że rujnujecie polską edukację. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! To nie jest ambitny budżet. To budżet wpisujący się w ścieżkę średniactwa.

Posel Mirosław Suchoń

Szanowni Państwo! Inwestycje w infrastrukturę w kolejnym już budżecie są traktowane po macoszemu. *(Oklaski)* Jeżeli porównamy dwie wielkości: 40 mld rocznie na nowe programy socjalne, z których część zniechęca do pracy, i jednocześnie niewielkie zwiększenie programów związanych z inwestycjami w infrastrukturę, rodzi się oczywisty obraz przepaści. Wystarczy wskazać, że na cały program budowy dróg krajowych przeznaczyli państwo dodatkowo 28 mld w perspektywie wieloletniej i to na jedną drogę. Nawet te wirtualne środki, które ponoć będą przeznaczone na drogi lokalne, nie zmieniają tego smutnego stanu rzeczy.

Tymczasem stan infrastruktury w sposób bezdyskusyjny wpływa na gospodarkę. Dobrze zaplanowane wydatki stanowią istotny impuls prorozwojowy. Oczywiście w projekcie są obecne wydatki na infrastrukturę, ale wyraźnie widać, że generowanie silnego impulsu prorozwojowego związanego z infrastrukturą nie jest priorytetem rządu. Jest to o tyle krótkowzroczne, iż na przestrzeni lat wyraźnie widać, że z jednej strony ten impuls prorozwojowy powoduje rozwój gospodarczy, ale z drugiej strony równie dynamicznie przyczynia się do wzrostu dochodów budżetowych.

Oczywiście chodzi też o traktowanie zakresu infrastruktury jako prostego do wykorzystania rezerwuaru kielbasy wyborczej. To się po prostu mści. Widać to wyraźnie już teraz. W 2015 r. Prawo i Sprawiedliwość wstrzymało wydatki infrastrukturalne, wstrzymało te projekty. Teraz ruszyło się trochę, przy czym nie chodzi tu o nowe inwestycje, lecz o ukończenie starych, jeszcze z poprzednich lat. Ale ta krótkowzroczna polityka wstrzymywania spowodowała destrukcyjne zjawiska. Najświeższy przykład to linie kolejowe, o które pytał pan poseł. Mówię: wstrzymanie realizacji dwóch umów: Warszawa – Lublin, Poznań – Wrocław.

A zatem jeżeli popatrzymy na ten budżet, środki na infrastrukturę mogą się okazać pustymi zapisami, bo wzorem lat poprzednich mogą pozostać po prostu niewydane. *(Oklaski)* Choćby dane z poprzedniego roku: 10 mld zł miało być przeznaczonych na infrastrukturę, a pozostało w budżecie. Jak państwo wydają te środki? Chodzi o kontrakty na budowę dróg. Pamiętam, jak minister Adamczyk twierdził, że Polska buduje najdroższe drogi w Europie. Muszę powiedzieć, że dzisiaj rząd Prawa i Sprawiedliwości buduje najdroższe drogi na świecie. *(Oklaski)* Obwodnica wschodnia Warszawy – 90 mln zł za 1 km. Północna obwodnica Krakowa – 100 mln zł za 1 km. To gdzie na świecie buduje się takie drogi? *(Oklaski)* Panie ministrze, proszę o wyjaśnienie.

Budownictwo – katastrofa na każdym polu, w każdym programie. Termomodernizacja – prawie 1,5 mld zł zostało wyciągnięte z budżetu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i miało być przeznaczone na termomodernizację. Gdzie są

te pieniądze? *(Dzwonek)* Lotnictwo? Fajnie, że uczelnia na Podkarpaciu dostanie dodatkowe środki, ale to pokazuje, jaki jest problem tego budżetu. Tam gdzie trzeba dosypać swoim, tam środki są. Tam gdzie potrzeba środków na inwestycję, tam ich nie ma. Katastrofa. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Mirosław Suchoń:

Pani Marszałek! To niezbyt ambitny, krótkowzroczny projekt budżetu. Klub Poselski Nowoczesna absolutnie nie może poprzeć czegoś takiego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

(Poseł Bogdan Rzońca: Sprostowanie.)

Ale nie było...

(Poseł Cezary Grabarczyk: Nie było nazwiska.)

Nie. Naprawdę, nie był pan... Słyszałam...

(Poseł Bogdan Rzońca: Bo pan przekłamał, że to jest tylko na Podkarpaciu, a to jest, panie pośle, na pięć uczelni w Polsce, nie tylko na Podkarpaciu.)

Panowie, bardzo proszę o spokój.

Pan poseł Wojciech Murdzek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Wojciech Murdzek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym w paru słowach zwrócić uwagę na te części budżetu, które dotyczą nauki i szkolnictwa wyższego oraz obszaru kultury.

Zaplanowane w projekcie ustawy budżetowej na rok 2019 wydatki w zakresie nauki i szkolnictwa wyższego są znacząco wyższe niż w latach ubiegłych. Na naukę i szkolnictwo wyższe przewidziano łączne wydatki na poziomie 26,5 mld zł, wraz z pozostającą w kompetencji ministra i nauki i szkolnictwa wyższego kwotą planowanej rezerwy celowej. W odniesieniu do analogicznych kwot ujętych w ustawie budżetowej na rok 2018 – było wtedy 24,5 mld zł – wydatki wzrastają o 1969 mln zł. To wzrost o prawie 2 mld, nominalnie o ok. 8%. Wzrost ten został ujęty w ustawie budżetowej w częściach budżetowych ministrów nadzorujących uczelnie i jednostki naukowe w kwocie 1053 mln zł oraz w części: Rezerwy celowe w kwocie 916,5 mln zł.

Posel Wojciech Murdzek

Nakłady na naukę ponoszone ze środków publicznych w relacji do analogicznej kwoty ujętej w ustawie budżetowej na rok ubiegły na poziomie 7,9 mld zł wzrastają o blisko 500 mln zł, nominalnie o ponad 7%. W roku 2019 wynoszą one 8,5 mld zł, z czego dominujący udział mają wydatki na naukę zaplanowane w części 28: Nauka i 67: Polska Akademia Nauk, będące w dyspozycji ministra nauki i szkolnictwa wyższego w kwocie 8,2 mld zł. W tym ze środków budżetu państwa jest 6,4 mld zł i z budżetu środków europejskich – 1,8 mld zł. W roku poprzednim było to 7,5 mld zł. Oznacza to wzrost o ponad 600 mln, nominalnie 9,3%.

Środki rezerwy celowej pozostające w kompetencji ministra nauki i szkolnictwa wyższego, ujęte w części 83 w pozycji 81: Środki na zwiększenie nakładów w obszarze badań naukowych oraz w obszarze badań i rozwoju wynoszą 25 mln zł. Środki zaplanowane w budżetach innych ministrów w dziale Nauka to 193 mln zł.

W zakresie wydatków na szkolnictwo wyższe w ustawie budżetowej na rok 2019 zaplanowano kwotę 18 080 mln zł, co w odniesieniu do roku 2018, kiedy ta kwota wyniosła 16,6 mld zł, oznacza wzrost o blisko 1,5 mld zł, nominalnie o 9%. Zaplanowane na rok 2019 nakłady na szkolnictwo wyższe zostały ujęte w części głównej 38: Szkolnictwo wyższe. Będą w dyspozycji ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego. Chodzi o kwotę w wysokości 14 013 mln zł. To jest wzrost o ponad 5%, prawie 5,5%. W rezerwie celowej pozostającej w kompetencji ministra nauki i szkolnictwa wyższego ujętej w części 83: Środki na zwiększenie wynagrodzeń pracowników uczelni zabezpieczono – i to jest bardzo ważna informacja, która była szeroko omawiana, nad którą dyskutowano w czasie wprowadzania konstytucji dla nauki – środki w wysokości prawie 1 mld zł. Oznacza to 7-procentowy wzrost funduszu płac wraz z pochodnymi. W budżetach innych ministrów pozostało 3,1 mld zł. Widać po tych wzrostach, że reformujemy, zmieniamy, ale za tym idą pieniądze, i to większe, duże pieniądze, obszar bardzo ważny, bardzo wrażliwy, jakim jest nauka i szkolnictwo wyższe.

Obszar kultury i dziedzictwa narodowego. Projekt ustawy budżetowej na rok 2019 przewiduje wydatki w wysokości 3 835 619 zł. Łącznie z rezerwami celowymi wydatki wynoszą ponad 4 mld zł. W porównaniu do 2018 r. wzrost wynosi ponad 0,5 mld zł. Dodatkowo wydatki na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego są planowane w budżetach wojewodów w kwocie ponad 122 mln zł. Dodatkowo na 2019 r. zaplanowano dwie rezerwy celowe: środki na wspieranie produkcji audiowizualnej – ponad 105 mln zł, a także środki na zadania w obszarze kultury – ponad 213 mln zł. Systematycznie wzrastają wydatki na kulturę. Środki na kulturę już przekroczyły próg 1,1% budżetu państwa. W ostatnich 2 latach nastąpił wzrost nakładów na kulturę o ponad 20%. To jest naprawdę skokowa i jakościowa zmiana. Oznacza to

choćby lepsze dofinansowanie szkolnictwa artystycznego i więcej pieniędzy na kulturę i ochronę polskiego dziedzictwa. Dzięki temu zwiększa się dostęp przeciętnego obywatela do dóbr kultury.

Główne wydatki planowane w dziale 921: Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego wynoszą ponad 2 mld zł. Dotacje przeznaczone na muzea wynoszą ponad 765 mln zł, wzrost w stosunku do roku 2018 o 18,5%, na centrum kultury i sztuki – ponad 220 mln, teatry – blisko 210 mln zł, wzrost o 8,3%, archiwa – ok. 188 mln, wzrost o ponad 11%, ochronę zabytków i opiekę nad zabytkami – ponad 115 mln zł, filharmonie, orkiestry, chóry i kapele – prawie 84 mln zł. Widać, że rzeczywiście w każdym obszarze jest wzrost, czasami dwucyfrowy.

Minister kultury i dziedzictwa narodowego rozbudowuje sieć muzeów, która pokryje jeszcze liczne białe plamy na muzealnej mapie Polski. Rozpoczęta została budowa siedziby Muzeum Historii Polski. W budżecie znajdują się środki na finansowanie nowych instytucji muzealnych, np. Muzeum II Wojny Światowej. Są także przewidziane środki na współprowadzenie 11 nowych instytucji muzealnych. Kolejne środki przeznaczone zostaną na nowe instytucje kultury: Polską Operę Królewską, Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą, Narodowy Instytut Architektury i Urbanistyki, a także na uratowane Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Państwowy Instytut Wydawniczy czy na ratowanie pracowni konserwacji zabytków. Są kolejne środki na wzmocnienie kultury w regionach. Przewidziane są środki na współprowadzenie 12 nowych instytucji kultury. Są środki na instytucję naukową, jaką jest Instytut Solidarności i Męstwa im. Witolda Pileckiego. Z Funduszu Promocji Kultury finansowane będą programy ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Utworzono osiem nowych programów ministra, które rozszerzają możliwości pozyskiwania środków przez instytucje kultury oraz organizacje pozarządowe. Są przewidziane środki na bardzo ważny projekt termomodernizacji szkół artystycznych. W sumie w latach 2017–2021 zmodernizowanych zostanie 187 budynków należących do 139 publicznych placówek szkolnictwa artystycznego na terenie całego kraju, głównie w małych i średnich miejscowościach. Łączna wartość to ponad 500 mln zł.

W ramach wydatków na kulturę w 2019 r. realizowane będą następujące programy wieloletnie: program „Niepodległa” – kwota prawie 50 mln zł, „Narodowy program rozwoju czytelnictwa” – blisko 60 mln zł, budowa Muzeum Historii Polski w Warszawie – kwota ponad 200 mln zł, budowa kompleksu Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku – kwota blisko 50 mln zł. Finansowane będą nowe konkursy muzyczne i jeden festiwal.

Jak wynika z przedstawionych przeze mnie danych, możemy być spokojni o rozwój polskiej nauki i kultury, niezwykle ważnych dla budowy silnej i niepodległej Polski. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Wiesław Janczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Wiesław Janczyk:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panowie Ministrowie! Mam zaszczyt i przyjemność w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość omówić dział, którymi na co dzień gospodaruje minister obrony narodowej i minister spraw wewnętrznych i administracji.

Projekt ustawy budżetowej na rok 2019 uwzględnia limit wydatków obronnych dla resortu obrony narodowej na poziomie 2% PKB planowanego do osiągnięcia w roku przyszłym. Te wydatki to kwota 44 674 mln zł. Polska jest doceniana w ramach Sojuszu, NATO za realizację zobowiązań o takiej skali, chodzi o wysokość tych wydatków, i należy do nielicznej grupy państw, które sobie z tym poradziły. Jest wspominana na forach międzynarodowych z uznaniem, jeśli chodzi o ten fakt.

W ramach takiego limitu wydatków wydzielono na zadania ujmowane w dziale 752: Obrona narodowa dla innych niż minister obrony narodowej dysponentów budżetu państwa następujące kwoty: 453 184 tys. zł – dofinansowanie zakupu sprzętu transportowego, uzbrojenia i techniki specjalnej, informatyki i łączności; 200 mln zł – wydatki na realizację projektów badawczych; ponad 94 mln zł – wydatki na zabezpieczenie realizacji zadań wynikających z „Programu pozamilitarnych przygotowań obronnych RP w latach 2017–2026”; ponad 43 mln zł – uzupełnienie wydatków z przeznaczeniem na sfinansowanie przedsięwzięcia związanego z zapobieganiem negatywnym skutkom deficytu pilotów w Śmigłowej Służbie Ratownictwa Medycznego oraz modernizacji samolotowego zespołu transportowego w Lotniczym Pogotowiu Ratunkowym w Warszawie. To wsparcie działań ministra zdrowia, który też w sposób bieżący decyduje o jakości usług świadczonych przez to ratownictwo. To jest bardzo oczekiwane działanie. Ponad 45 mln zł – wzrost o 16,8% w stosunku do bieżącego roku – przeznaczono na wydatki na działalność jednostek organizacyjnych prokuratury powszechnej właściwych w sprawach wojskowych. To minister sprawiedliwości. Kolejne wydatki. 26 mln zł – wydatki związane z realizacją „Programu mobilizacji gospodarki na lata 2017–2026”. Realizują to różne resorty.

Pozostałą kwotę wydatków obronnych, tj. 43 812 253 tys. zł, bez uwzględnienia kwoty 230 649 tys. zł przekazanej przez ministra nauki i szkolnictwa wyższego, zaplanowano w części 29: Obrona narodowa. W porównaniu do ustawy budżetowej z bieżącego roku jest to kwota wyższa o 3 463 914 tys. zł.

Tak więc widać, szanowni państwo, że działania, które przeprowadził resort finansów, bardzo odważ-

ne, w zakresie wprowadzenia jednolitego pliku kontrolnego, odwróconego VAT-u, reformy Krajowej Administracji Skarbowej, wprowadzenia systemu SENT, jeden, dwa, trzy...

(Poseł Izabela Leszczyna: Chyba pierwsze to my.)

...ustawy o biegłych rewidentach i firmach audytorskich, ograniczenia wyłudzeń na rynku paliw, przyniosły bardzo dobre rezultaty, które pozwalają na dofinansowanie wydatków w tym dziale w sposób, jaki spełnia najwyższe standardy, jest bardzo oczekiwany.

W ramach zwiększenia wydatków resortu zabezpieczono realizację zadań dotyczących m.in.: programów modernizacji technicznej, wysuniętej obecności wojskowej sojuszników w Polsce, zaangażowania Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej poza granicami państwa w ramach realizacji zobowiązań przyjętych na szczycie NATO w Warszawie, formowania kolejnych jednostek Wojsk Obrony Terytorialnej, rozbudowy potencjału do działania w cyberprzestrzeni oraz wsparcia kryptologicznego.

Szczególnie zwiększenie wydatków w tej sferze bardzo mnie ucieszyło, dlatego że przypominamy sobie dokonania polskich kryptologów: Mariana Rejewskiego, Henryka Żygalskiego, Jerzego Różyckiego, którzy w czasach II wojny światowej, dobrze przygotowani przez pracę wiele lat wcześniej, pomogli złamać szyfry Enigmy, co w ocenie analityków skróciło II wojnę światową o 3 lata i zapobiegło zaginięciu ok. 8 mln osób, potencjalnych ofiar II wojny światowej. Jesteśmy z tego dumni. Chyba mało osób potrafi sobie wyobrazić, jak trudna musi być praca kryptologów w dniu dzisiejszym. Tak że cieszę się bardzo, że nastąpiło tutaj zwiększenie finansowania, i życzę sukcesów tym zespołom osób.

Zwiększono również wydatki na budowę potencjału osobowego Sił Zbrojnych. Ponadto w budżecie ministra obrony narodowej zabezpieczono pieniądze na zwiększenie funduszu wynagrodzeń umożliwiającego łączną podwyżkę wynagrodzeń dla pracowników resortu o 300 zł i zwiększono fundusz uposażeń dla żołnierzy.

Zaplanowane w części 29: Obrona narodowa wydatki majątkowe wyniosą ogółem 12 001 791 tys. zł. Projekt ustawy budżetowej w części dotyczącej resortu obrony narodowej zabezpiecza wszystkie priorytetowe zadania określone przez kierownictwo na 2019 r. Struktura wydatków obronnych odzwierciedla nacisk kładziony na wzrost nakładów na modernizację techniczną i rozwój potencjału osobowego Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej.

Przechodzę teraz do budżetu ministra spraw wewnętrznych i administracji. Jest on dysponentem czterech części budżetu państwa. Są to: Administracja publiczna, Sprawy wewnętrzne, Wyznania religijne oraz mniejszości narodowe i etniczne oraz Regionalne izby obrachunkowe. Tutaj wydatki odpowiednio wynoszą: ponad 35 mln zł, ponad 23 003 600 tys. zł.

Posel Wiesław Janczyk

Jeśli chodzi o wydatki budżetu środków europejskich, to wynoszą one 165 460 tys. Jeżeli chodzi o regionalne izby obrachunkowe, to budżet państwa wyda w roku przyszłym 129 529 tys. zł. Łącznie w ww. częściach budżetowych pozostających w dyspozycji ministra spraw wewnętrznych i administracji zaplanowano na rok 2019 dochody w kwocie 117 357 tys. zł, natomiast wydatki w kwocie 23 333 930 tys. zł i są one wyższe o 1 853 781 tys. zł, a więc jest to wzrost o 8,6%. Wydatki budżetu środków europejskich są wyższe o 49 207 000 zł.

Przybliżę państwu wielkość wydatków związanych z formacjami MSWiA, z uwzględnieniem podziału na poszczególne formacje. I tak, dla Policji łączna kwota środków na finansowanie Policji w 2019 r. wyniesie 11 062 051 tys. zł i będzie wyższa o 11,5%. Jeśli chodzi o Straż Graniczną, te wydatki zaplanowano w wysokości 1 849 776 tys. zł, a więc w kwocie wyższej, i ten wzrost będzie wynosił 11,4%. Państwowa Straż Graniczna – finansowanie przewidziane w dwóch częściach: sprawy wewnętrzne i budżety wojewodów. Wydatki straży pożarnej w roku 2019 zaplanowano łącznie w kwocie 3 078 389 tys. zł i jest to kwota wyższa o 8,9%.

Wydatki z budżetu wojewodów zostały zaplanowane w kwocie 2 798 732 tys. zł, co oznacza wzrost o 9,8%. Jeśli chodzi o Służbę Ochrony Państwa, wydatki wyniosą ponad 316 mln zł, co oznacza wzrost o 20%. Rok przyszły jest trzecim rokiem realizacji „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa w latach 2017–2020. Na realizację tego programu w okresie 4 lat zaplanowana została kwota 9 208 940 tys. zł. W przyszłym roku nastąpi największe nasilenie wydatków w okresie realizacji tego programu i będą one stanowiły 33,5% ogólnej kwoty zaplanowanej w ramach programu modernizacji.

Chciałbym poświęcić odrobinę uwagi sprawie, która zawsze interesuje pracowników i funkcjonariuszy. Pozwolicie państwo, że krótko omówię zaplanowane podwyżki, zwiększenie wynagrodzeń, uposażeń funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, strażaków, funkcjonariuszy Służby Ochrony Państwa. Zaplanowano tutaj podwyżki od 1 stycznia o 309 zł na jeden etat, a ponadto kolejną podwyżkę od 1 lipca przyszłego roku o 253 zł. To powoduje wzrost wskaźników wynagrodzeń. Podwyżka uposażeń obejmie 153 017 etatów funkcjonariuszy, w tym 103 309 etatów policjantów. W rezultacie funkcjonariusze poszczególnych formacji resortu otrzymają uposażenie wyższe o 1100 zł w stosunku do roku 2015, z uwzględnieniem podwyżek, które zostały wprowadzone w latach 2016 i 2017. Pracownicy cywilni tych formacji otrzymają podwyżki w łącznej kwocie 550 zł, z uwzględnieniem wzrostu dodatkowego wynagrodzenia rocznego, co da kwotę 597 zł na jeden etat.

Szanowni Państwo! Dane, które przytoczyłem, pokazują, że rząd pana premiera Mateusza Morawieckiego we współpracy z ministrami trzyma go-

spodarkę na luznych lejcach i pozwala jej swobodnie pędzić, nie hamując wzrostu. W budżecie zostały zapisane przywileje dla licznych podmiotów, szczególnie dla mniejszych firm, firm rodzinnych. Chcemy, żeby te małe firmy stawały się firmami średnimi, żeby firmy mikro stawały się większymi firmami, stąd zapisano również preferencje w zakresie niższych składek ZUS, niższego podatku CIT dla tych firm. Myślę, że uprawniona jest opinia, iż jest to dobrze skrojony, bezpieczny budżet, dający perspektywę dalszego silnego wzrostu i szansę na to, że kolejne budżety będą zapewniały jeszcze więcej optymizmu sprzyjającego normalnemu funkcjonowaniu i pracy dla Rzeczypospolitej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I bardzo proszę, pan poseł Tadeusz Cymański, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pana posła.

(*Posel Izabela Leszczyna*: Poseł Cymański stchórzyl, niemożliwe.)

Bardzo proszę, pan poseł Zbigniew Konwiński, Platforma Obywatelska.

Posel Zbigniew Konwiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny przedmówca raczył pochwalić wprowadzony jeszcze przez poprzednią koalicję w poprzedniej kadencji jednolity plik kontrolny.

(*Posel Wiesław Janczyk*: Zgrana taśma.)

Mówił również o odwróconym VAT. I tu musieliście trochę ustalić zeznania, że tak powiem, z naszym członkiem rady programowej, który pierwszy zeznawał przed Komisją Śledczą w sprawie VAT, panem prof. Modzelewskim, bo on stawiał znak równości pomiędzy odwróconym VAT a stawką 0%. (*Oklaski*) A więc warto, żebyście w swoim środowisku te fakty ustalili i niejako ustalili zeznania. Zresztą wspominał pan przed chwilą, odchodząc, o taśmach. Otóż na tych słynnych taśmach Morawieckiego, przepraszam, że nie cytuję, ale to nie nadaje się do cytowania, pani marszałek mogłaby uznać, że naruszam powagę Izby, na tych słynnych taśmach Morawieckiego jest mowa o tym, że gospodarka oparta na kredycie to błąd. Morawiecki poddaje krytyce gospodarkę opartą na kredycie. No, mamy kolejny rok koniunktury gospodarczej, a jednak deficyt budżetowy przewidujecie państwo w wysokości 28 mld zł.

Pani minister raczyła mówić o tym, jak państwo uszczelniać system, jak uszczelniać VAT. Rzeczywiście warto wspominać o tych wcześniejszych działaniach, które my prowadziliśmy, jak jednolity plik kontrolny czy odwrócony VAT w 2011 r., w 2013 r. i w 2015 r. jeszcze na elektronikę. Ale trzeba też powiedzieć, jak to wygląda obecnie, jeśli chodzi o uszczel-

Posel Zbigniew Konwiński

nianie. Jeżeli spojrzymy na dane z lat 2016–2017, to według PwC to jest 91 mld zł, czyli rekordowo, średniorocznie rekordowo dużo więcej niż w okresie rządów Platformy i PSL-u. Jeżeli spojrzymy na te dane, które oficjalnie mamy z tego roku, to dynamika wzrostu VAT to ok. 2,8%, a konsumpcja to ponad 5%.

Polskie doświadczenia, ale też państw Unii Europejskiej, pokazują, że wpływy z VAT nie zwiększają się wprost liniowo, ale rosną w okresie koniunktury gospodarczej wyraźnie mocniej niż konsumpcja, natomiast w czasach spowolnienia ostrzej hamują. A więc jeżeli w tej chwili mamy koniunkturę gospodarczą: PKB powyżej 5%, konsumpcję powyżej 5%, a dynamika VAT to jest 2,8%, to znaczy, że luka w podatku VAT wam się zwiększa. I nie dziwię się, że przed wyborami samorządowymi odwołaliście w komisji do spraw VAT przesłuchanie ministra finansów z poprzedniego rządu pana Rostowskiego, bo po prostu byście łupnia dostali (*Oklaski*) i trochę faktów o VAT też byście usłyszeli.

Dlatego dużo jest w tym, co mówicie o podatku VAT, propagandy, a tak naprawdę jeśli chodzi o fakty, to one są takie, że luka w podatku VAT w okresie rządów PiS w rekordowym tempie przyrasta. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Zofia Czernow, Platforma Obywatelska.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Chciałam wypowiedzieć się na temat zabezpieczenia środków finansowych w budżecie państwa na pomoc społeczną i rodzinę. Sztandarowy program, program 500+, oczywiście jest zabezpieczony, ale proszę zwrócić uwagę, że jest tam 2200 mln mniej aniżeli w bieżącym roku, albowiem coraz mniej rodzin czy dzieci otrzymuje takie świadczenie. A dlaczego? Wynika to ze sztywnych kryteriów: 800 zł na członka rodziny i 1200 zł w sytuacji osoby niepełnosprawnej w rodzinie. To eliminuje wiele rodzin. Najbardziej cierpią samotne matki, bo to ich najbardziej dotyczy, bo to one otrzymują świadczenie na pierwsze dziecko. Chcę powiedzieć, że nikt dzisiaj się nie zająknął o tej sytuacji, a przecież zapominamy o tym, że samotne matki potrzebują najwięcej pomocy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Zbigniew Ajchler, Platforma Obywatelska.
Nie ma.

Pani poseł Michał Szczerba.

Nie ma.

Pani poseł Sławomir Piechota.

Nie ma.

Pani poseł Krystyna Skowrońska.

Nie ma.

Pani poseł Dorota Niedziela.

Nie ma.

Zamykam...

(*Posel Tadeusz Cymański: Jeszcze Cymański.*)

Proszę bardzo, pan poseł Cymański wrócił na salę.

Bardzo proszę, panie pośle.

(*Posel Barbara Bubula: 15 minut. 15 minut masz, Tadek.*)

Posel Tadeusz Cymański:

Jak nie zobaczę, nie uwierzę. Dobrze. Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Zacznę od uwagi takiej trochę technicznej. Otóż wydaje mi się, że słuszna tu była krytyka ze strony jednego z posłów opozycji, że 15-minutowe wystąpienie ministra finansów na temat budżetu jest poważne, ale jednak trochę mało poważne. Tę krytykę trzeba przyjąć jako celną i słuszną, a nawet się z nią zgodzić. I ja właśnie to czynię. Przekażemy to swoimi kanałami. Ale rzeczywiście państwo potężne, minister finansów... To tutaj było na wejściu chyba niepotrzebne. A wystąpienie było świetne. Szkoda, że takie krótkie.

Do rzeczy. Proszę państwa, najpierw chciałbym się odnieść w imieniu mojego klubu w końcowym już słowie do całej debaty. Ona była bardzo rozczarowująca, ta debata. Dominowały jednak argumenty niemerytoryczne. Może ostatnie wystąpienie pani Zofii Czernow było pięknym i dobrym przykładem, bo to jest problem, ma pani rację. To jest przykład polityki, krytyki konstruktywnej, rzetelnej, opartej na faktach i, mam nadzieję, życzliwej. I my o tym wiemy, my to śledzimy. Rzeczywiście na skutek niezmiennia progów dochodowych w miarę wzrostu płac oczywiście pewne osoby tracą ten przywilej, a najbardziej uderza to w najsłabszych. I to jest bolesne. Mamy tę świadomość, kontrolujemy, monitorujemy i bez wątpienia na to zareagujemy. Ale jednocześnie trzeba od razu zauważyć, że ta krytyka jest może nie ze strony pani poseł, która jest elegancka i miła, ale ze strony innych, bardziej takich gorzkich kolegów i koleżanek, którzy atakują bez pardonu, jakby zapomnieli...

(*Posel Andrzej Szlachta: Toksycznych.*)

...że przez 8 lat ponad 2 mln dzieci wypadło z zasiłków rodzinnych, i to z zasiłków na poziomie 67 zł, 85 zł.

Mając takie brzemie przeszłości, takiego zaniechania, nie chcę powiedzieć: znieczulicy, trudno z taką pasją krytykować nas po 3 latach od wprowadzenia programu 500+. I przechodząc do konkretów, od razu dodajmy: 21 mld 500 w budżecie na 500+. Ale od razu przykuwa uwagę kwota ponad 13 mld zł

Posel Tadeusz Cymański

na realizację właśnie tych starych zasiłków, których się tak troszeczkę uczepliłem, tych mniejszych, tych zasiłków do lat 5 – 95 zł, 124 zł i według wieku do 127 zł. Tak, to jest ogromna zmiana.

W tej całej debacie budżetowej tak naprawdę są te liczby, liczby, liczby, ale wydaje mi się, że najważniejsze jest generalne spojrzenie na ten temat, bo budżet jak w soczewce, jak w żrenicy skupia to, co jest istotą polityki państwa. I właśnie o tym w tym za krótkim wystąpieniu, jak powiedzieliśmy na wstępie, pani minister powiedziała, proszę państwa. Harmonia, rozwój, odpowiedzialność, ale jednocześnie ta ludzka twarz. I to jest ta wielka zmiana, która jest kontynuowana i nie wątpię, że będzie kontynuowana. A będzie, żeby, od razu też troszeczkę przeproszam za kśliwości, ci, którzy nie zostawiali suchej nitki na decyzji o obniżeniu wieku emerytalnego, ci, którzy mówili: nie ma, spod ziemi, to są cytaty na temat 500+, ci sami, te same usta, ci sami ludzie dzisiaj mogli mówić: podtrzymamy, rozszerzymy, nie ruszymy. To jest przykład zmiany. I mam nadzieję, i chcę się tą nadzieją podzielić z państwem, że to zderzenie tych dwóch spojrzeń na świat, tego, co niektórzy nazywają neoliberalizmem – przez 20 lat w tym Sejmie przez różne ekipy rządowe, żeby było sprawiedliwie, ta polityka była prowadzona... Ale ta noc, ale ta noc...

(Poseł Izabela Leszczyna: O Morawieckim pan mówi.)

Ta noc... Nie będę, pani poseł, ulegał prowokacji i nie będę schodził tak nisko. Jeszcze mam 11 minut, spokojnie. Wie pani, to, co powiedział mój kolega wspomniały: to, co się mówi, jest ważne, ale po trzykroć ważniejsze to, co się robi. Czyny, nie słowa. A w tej mierze mamy do czynienia z ogromną zmianą polityki, i to całkiem innej.

Byłem jeszcze młodym burmistrzem, na jakiejś imprezie słyszałem, jak jeden z biznesmenów, nie, to nie jest reprezentatywne, żeby było jasne, mówi: słuchaj, robola trzymaj za pysk krótko, bo jak mu popuścisz, to będzie gryzł tę rękę, która go karmi. Byłem przerażony. I takich roboli było dużo i wielu ludzi uważało, że jest wielka zmiana, komuna padła, a oni mieli ciężko i czekali na te czasy i na ten dzień, kiedy polityka ulegnie zmianie. Czy jest rewelacja? Nie, nie ma rewelacji, mamy problemy, są wymieniane, mamy świadomość ogromnych jeszcze potrzeb. Są protesty kolejnych grup, ale my nie jesteśmy partią cudów, Warszawa to nie jest Kana Galilejska, ja się nazywam Tadek Cymański, a nie Mario Czarodziej. Przecież nie można w ten sposób patrzeć na politykę, to wszystko jest wymierzalne i wyliczalne. Dlatego dostrzegam elementy emocji, zupełnie niepotrzebnej, po stronie koleżanek, kolegów z opozycji, którzy z taką pasją atakują to, co w swoim założeniu, w swoich podstawach fundamentalnych jest skierowane na człowieka. Tak, to jest najważniejsze.

W Internecie – jedna pani napisała do mnie list, była rozczarowana: śledzę, obserwuję pana, lubię nawet pana, panie pośle, ale jak pan mógł tak powiedzieć, że Polacy wolą chleb od wolności. To był program z udziałem Konrada Piaseckiego. Zastanowiłem się, co miała na myśli. I rzeczywiście, powiedziałem tak, nie samym chlebem żyje człowiek, ale logicznie, matematycznie, żeby do logiki się odwołać, znaczy to, że przede wszystkim żyje chlebem, ale nie samym.

Dzisiaj w tej ogromnej debacie ani razu, a byłem od początku do końca, nie padło słowo wolność ani słowo praworządność. Nie mówię tego, żeby prowokować albo żeby pomniejszać znaczenie sporu politycznego, ale o czym to świadczy? Tak, proszę państwa, człowiek w demokratycznym państwie, w państwie wolnym, demokratycznym i praworządnym, jeżeli nie ma spełnionych podstawowych swoich potrzeb, nie są zaspokojone te troski doczesne – mieszkanie, praca trwała, stabilna, żeby móc się wyleczyć, wykształcić, wykarmić, wychować – nie czuje się człowiekiem wolnym. I my, mam nadzieję, jestem przekonany, na zasadzie refleksji nad przeszłością zmieniliśmy tę politykę. To jest trudna polityka, nie jest ona łatwa, dlatego w tym budżecie nasza perła w koronie, polityka prospołeczna – 40 mld, ale uwaga, uwaga, dane są pewne, bite: 97% nakładów w przyszłym roku w stosunku do obecnego. To jest rozrzutność, to jest rozdawnictwo? Nie, to jest odpowiedzialność. Myśmy przyjeźli na siebie ciężar twardych, sztywnych wydatków budżetowych i tego nikt nie ruszy. Kto na to rękę, a powiem: łapę podniesie, zginię. O tym już wiemy, o tym wiemy, bo 100 razy łatwiej nie dać, niż zabrać. Taka jest odpowiedzialność w polityce. Widziałem już nie raz różnego rodzaju decyzje, ale proszę i apeluję z tego miejsca do opozycji: zaniechajcie tego, porzućcie ten język rozdawnictwa, bo to się samo zdradza. Z jednej strony mówimy: rozdawnictwo, rozrzutność, a zapominamy, że to są jednak pieniądze celowane. Jeżeli nawet są, mamy też tego świadomość – zerkam na zegarek – że zdarzają się patologie, że kogoś może zdemotywowować to 500+, to jednak w swoim głównym nurcie, w przeważającym nurcie skierowanym do milionów rodzin jest to czyste, uczciwe i motywacyjne. Żadna matka, żaden ojciec, którzy otrzymają dodatkowo 1 tys. zł, nie rzucą pracy. Jak można tak w ogóle myśleć o Polakach? To tylko ludzie naprawdę mało ambitni, niekochający swoich dzieci tak robią. Dlatego ten program jest znakomity – znakomity.

Nie chcemy mówić tylko o tym, bo mamy całą serię innych również rzeczy i tutaj krótko chociaż o tym powiem, bo ten czas jest taki nieubлагany. Mianowicie, proszę państwa, spójrzmy: „Dobry start” – 1,4 mld, składki na ubezpieczenie społeczne, urlopy wychowawcze, zasiłki macierzyńskie. Z tym też różnie bywało przez całe lata. Okej, poprzednicy też tutaj wnieśli swój udział, ale to też kosztuje, to jest 3580 mln.

Powiem o rzeczy może drobnej, ale ważnej. Jako ojciec pięciorga dzieci nie jestem zwolennikiem żłob-

Posel Tadeusz Cymański

ków, żeby było jasne. Uważam, że to smutna konieczność dla matek, które chciałyby być z dzieckiem w tym najcenniejszym okresie, jak mówią psycholodzy, do lat 3, a są zmuszone oddać to dziecko do żłobka. Polska była na samym końcu, byliśmy krytykowani. Proszę spojrzeć na raporty Unii Europejskiej. I co zrobiliśmy? W roku przyszyliśmy, w tym budżecie 250 mln wprost z działu: Rodzina i dodatkowo 200 mln z Funduszu Pracy, razem 450 mln. Co to oznacza? Że ogarniemy tą pomocą 143 tys. dzieci, a Polska po prostu awansuje do grupy krajów o najlepszym wskaźniku. Prawie 1400 tys. polskich dzieci ma zabezpieczone przedszkola, przy dużym wysiłku samorządu rodziców, to prawda. Oddajemy prawdę po prostu, bo nie będziemy się spierać z faktami. Ale polityka tego rządu, naszego rządu jest polityką skierowaną przede wszystkim do człowieka, dbającą przy tym o wskaźniki, fundusze i stabilność finansów publicznych również i zabezpieczającą je. Wskaźniki, proszę państwa, mogą być cudowne, może być nadwyżka, PKB – 10%, a przy tym 1 mln ludzi protestujących na ulicach.

To jest problem dotyczący tego zagadnienia, o którym powiedziała w swoim wystąpieniu pani prof. Czerwińska – różne są funkcje systemu państwa. Ale jedną z kanonicznych funkcji, kto wie, czy w takich krajach, które przechodzą okres transformacji, nie najważniejszą, jest funkcja redystrybucyjna, w przypadku której liczy się to, jak bierzemy, ile bierzemy, od kogo bierzemy, a także jak, ile komu i kiedy dajemy. Tak. To jest funkcja redystrybucyjna. Ta funkcja w samym założeniu ma działać na rzecz ograniczenia ogromnych kontrastów, mówiąc wprost, niesprawiedliwości – tego, że są ogromne kominy, że są giganci i ci, którzy mają problemy z zaspokojeniem podstawowych, jak powiedziałem, potrzeb życiowych, społecznych.

Mamy jeszcze nierozwiązane problemy – obszerny temat dotyczący ludzi starszych, służby zdrowia. Pomimo tego, co pięknie powiedziała o tych programach Gabriela Masłowska, wiemy, że potrzeby są jeszcze większe, mamy tego świadomość. Na opiekę nad ludźmi starszymi i pielęgnację Unia Europejska wydaje 1,2% PKB. To tyle, ile wynosi cały budżet europejski. A jak u nas to wygląda? Ale co, tak fajnie jest atakować, tak fajnie jest nas miażdżyć? To jest nieuczciwe. Życzliwa i uczciwa krytyka – tak, ale nie krytykancstwo. To choroba duszy, siostra malkontentstwa.

Koleżanki i koledzy z opozycji! Pewne problemy powinniśmy rozwiązywać wspólnie. My przyjmujemy krytyczne uwagi i wyciągamy wnioski. A to, czego bym chciał uniknąć, i o co chciałbym prosić, żeby tego nie było, to znamienne, niestety, echa – ta burza z przeszłości, ta ciemna noc. Pewne rzeczy tu, w tym Sejmie, z pasją są atakowane, nawet dziś. Proszę państwa, jeżeli ten premier, który nagrał... Mówią, że liberał. Co on tam powiedział przed wielu laty, to zamierzchła przeszłość. Ale on tutaj wydaje decyzje, pewne decyzje podejmuje. Jeżeli on zaproponował

opodatkowanie tych, którzy tak Pana Boga trzymają za nogi... Posel przy nich to dziad. Proszę państwa, po prostu ponad 1 mln dochodu. Wy to z pasją atakujecie? Można dyskutować, jak to jest wydawane – lepiej czy gorzej, ale to, że w tym państwie sięgamy po pieniądze ludzi, którzy mają bardzo dużo, to jest wzorowanie się na całym rozwiniętym świecie, całej Europie. Jaki system podatkowy chcecie wprowadzić w Polsce? No proszę, powiedzcie państwo. To jest dopiero ściema i propaganda. Ta propaganda, która tyle lat kwitła, zbierała niestety fatalne żniwo, bo wielu ludzi w to uwierzyło. Nawet dzisiaj niektórzy w to wierzą i jeszcze bezwiednie, siłą inercji, za tym idą.

(*Głos z sali: Kolejne taśmy czyta.*)

Ja wiem, że te słowa mogą bardzo boleć, mogą denerwować, bo tak bywa. Prawda kole, wiem. Mnie też kole, jak ktoś mi mówi jakąś nieprzyjemną prawdę, tak w życiu bywa. Ale tutaj mówimy o pryncypach, mówimy o faktach, o konkretach. Muszę przejść do jakiejś finalizacji.

Ten budżet jest przedostatnim budżetem przed przyszłoroczną, kluczową batalią polityczną. Stanie przed wyborcami, opozycja również stanie, i zdamy sprawę ze swego wóldarstwa. Ocena jest zawsze porównaniem. Nie obawiam się tej oceny. Różnego rodzaju porażki, niepowodzenia, rzeczy, z którymi jeszcze będziemy musieli się zmierzyć, one nie zmieniają oceny podstawowej, że w Polsce nastąpiła zmiana polityki. Zmiana polityki – powtórzę to jeszcze raz. Mówiłem to rok temu. Najzgrabniej powiedział to pan Balicki, były minister zdrowia, że nasze zwycięstwo... Nie chcę, przytaczając niezgrabnie tę wypowiedź, pomniejszać sukcesu i naszych zasług w tej mierze. Ale powiedział, że to jest przede wszystkim skutek ponad 20 lat skrajnie neoliberalnej polityki w Polsce. Czekalem chciwie, z utęsknieniem na ten moment – dożyłem go jako poseł jeszcze nie najstarszy – że tutaj, w tym Sejmie, ta polityka nastąpi, która jest, jak uważam, owocem pewnej refleksji. Trzeba mieć odwagę do podjęcia krytycznej oceny własnych dokonań. Myślę, że tu już nie będę tego rozwijał, nikomu na tej sali, opozycji również, nie brakuje inteligencji. Każdy będzie sobie mógł dopowiedzieć do tego swój komentarz.

Kończąc, konkludując, jeszcze muszę powiedzieć jedną rzecz, właśnie w takiej atmosferze, bo poczuwam się do tego jako oficer rezerwy, jestem porucznikiem rezerwy. Przyjmuję wiele krytycznych uwag co do obronności, ale jeżeli ktoś sądzi – pan minister też tego wysłuchiwał – jeżeli ktoś uważa, że to największa technika, broń zabezpieczająca państwo i jest wtedy bezpieczne, to wydaje mi się, że jest w wielkim błędzie. Ale są zaniechania, jest ogromna wina polegająca na zlikwidowaniu może nie rezerwy, służby obowiązkowej, ale przez wiele lat – sprawdźcie to w Internecie – palcem nie ruszono... Żaden żołnierz rezerwy nie był przeszkolony, żaden chłopak nie otrzymał przeszkolenia. I my w trudzie i znoju – może nieudolnie, może nie tak – próbujemy z pasją budować Wojsko Obrony Terytorialnej. Nie macie moral-

Posel Tadeusz Cymański

nego prawa nas atakować, skoro do takiej bezbronności w tej mierze doprowadziliście. *(Oklaski)*

Nikt nie wygra żadnej wojny, jeżeli nie będzie miał wojsk obrony lądowej. To trzeba powiedzieć. Proszę spytać generałów, nawet najlepiej uczonych – to jest prosta prawda. Tak, jestem też ludzikiem. Porucznik rezerwy Cymański kończy wystąpienie. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Bravo!)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zapisać się do zadania...

Przepraszam, jeszcze pan poseł Sławomir Piechota.

Przepraszam, panie pośle.

Bardzo proszę.

Posel Sławomir Jan Piechota:

Wysoki Sejmie! Im więcej swady i krasomówstwa, tym mniej faktów. I wystąpienie pana posła Cymańskiego w pełni to ilustruje. *(Oklaski)* W przedostatnim akapicie pan poseł Cymański odniósł się pewnie do tzw. Solidarnościowego Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych. My jesteśmy za wspieraniem osób niepełnosprawnych, ale to, co robicie, żeby te pieniądze w przedziwny, pokrętny sposób przetransferować nie wiadomo do kogo i na co, to naprawdę budzi przeżalenie.

Niech się pan przyjrzy tej ustawie. Przed chwilą debatowała o tym komisja polityki społecznej. Legislatorzy pokazywali, jak bardzo wadliwy jest to projekt. Czyli co – mętna woda, w której będzie można robić przeróżne kombinacje? Ile z tych pieniędzy naprawdę dotrze do osób niepełnosprawnych? Dlaczego te pieniądze nie są wprost kierowane na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych? Po co tworzony jest jeszcze jeden *(Dzwonek)*, dziwny fundusz?

Wybaczenie, jeszcze kilka takich prostych haseł. Pan mówi o wielu pięknych obietnicach. A gdzie wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 2014 r. o opiece nad osobami niepełnosprawnymi? *(Oklaski)* 4 lata? Tyle są warte wasze obietnice. Od 3 lat rządzą, dlaczego nie wprowadzacie tego wyroku, którego sami się domagaliście? W ubiegłym roku, 2017, pani premier z panią minister Rafalską hucznie ogłosiły, że w ciągu roku będzie 5 tys. nowych miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych. Gdzie te miejsca? Gdzie te miejsca? Teraz milczycie z zawstyżeniem? Nie ma tych miejsc. Tak samo, jak jednocześnie spada zatrudnienie osób niepełnosprawnych w służbie cywilnej. Przy-

bywa tam dyrektorów, tak, a zatrudnienie osób niepełnosprawnych drastycznie spada, o czym informowała w połowie tego roku „Rzeczpospolita”.

I ostatnia rzecz. Dzieci niepełnosprawne w stopniu lekkim. Wstyd. Nadal nie mogą się doczekać takich samych praw w ramach programu 500+. A pełne uwzględnienie dzieci niepełnosprawnych w stopniu lekkim wymagałoby rocznie, uwaga, ok. 12 mln zł. Taka jest skala objęcia tych dzieci, które heroicznie, z rodzicami i opiekunami...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Posel Sławomir Jan Piechota:

...usprawniają się od najwcześniejszego dzieciństwa. Tyle są warte wasze obietnice. Łatwo to sprawdzić. *(Oklaski)*

(Posel Izabela Leszczyna: To była chwila prawdy.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle. Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze dopisać się do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Wyznaczam czas – 1,5 minuty.

Jako pierwszy pan Jerzy Gosiewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jerzy Gosiewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo Ministrowie! O wyjątkowo niezadowolającym stanie dróg samorządowych, szczególnie na Warmii i Mazurach, nie trzeba nikogo przekonywać. Jednostek samorządu terytorialnego nie stać na samodzielne finansowanie remontów i budowy dróg lokalnych. Pomimo funkcjonowania w ubiegłych latach wieloletniego „Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016–2019” standard dróg samorządowych nadal odbiega od oczekiwanego. Pomimo systematycznej poprawy lokalnej infrastruktury drogowej stan polskich dróg samorządowych stanowi wciąż jedną z podstawowych barier ograniczających poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego. Stoi także na przeszkodzie rozwojowi gospodarczemu regionu, utrudniając komunikacyjną dostępność zarówno ośrodków gospodarczych, centrów miejskich, jak i instytucji publicznych. Pamiętajmy, że stan infrastruktury drogowej, w tym lokalnej, jest

Posel Jerzy Gosiewski

kluczowym czynnikiem stymulującym wzrost ekonomiczny regionów. Dla przykładu podam, że droga powiatowa z Mrągowa do miejscowości Sorkwity prowadzi przez las innym szlakiem niż planowany i nie można tą drogą przejechać. A takich dróg jest więcej.

W związku z tym proszę (*Dzwonek*) o informację, jakie środki zostały zabezpieczone na wsparcie jednostek samorządu terytorialnego w realizacji tak istotnych z punktu widzenia rozwoju społeczno-gospodarczego zadań z zakresu remontu i utrzymywania dróg samorządowych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zanim oddam głos następnemu posłowi chcącemu zadać pytanie, chciałam przywitać uczestników konkursu wiedzy o Sejmie z powiatu krakowskiego, którzy z galerii przyglądają się obradom. Serdecznie witamy. (*Oklaski*)

Proszę, pan poseł Michał Szczerba.

Posel Michał Szczerba:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Zawsze ustawa budżetowa to jest ten moment, żeby mówić o ważnych sprawach, i staram się również o tym mówić, wtedy kiedy składam poprawki do projektu ustawy budżetowej państwa. Tak było w przypadku prac nad budżetem w roku 2016 i roku 2017. Niestety, poprawki dotyczące jednej grupy chorych: chorych na chorobę Alzheimera, na choroby otępienne, były przez większość rządową odrzucane. Powiem szczerze, że dzisiaj z wielką przykrością analizowałem ten projekt budżetu państwa i niestety nie widzę tam środków na narodowy program alzheimerowski. A wszyscy musimy mieć tego świadomość, że w Polsce żyje blisko 0,5 mln chorych na tę straszliwą chorobę.

Raport Najwyższej Izby Kontroli mówi jednoznacznie: potrzebny jest narodowy program alzheimerowski. Proponowałem 10 mln zł na ten cel, żeby rozpocząć prace, żeby osobom chorym, ale również ich opiekunom, którzy bardzo często pozostawieni są sami sobie, pomóc normalnie funkcjonować w społeczeństwie.

Apeluję, pani minister, ponownie: dokonajcie autokorekty tego projektu. Przeznaczcie na to przynajmniej kwotę 10 mln zł. Przecież potraficie przyznawać pieniądze. Na IPN przyznaliście 120 mln więcej w roku 2018 niż w roku 2015. Czas na odważne decyzje. (*Dzwonek*) Do tego zachęcam. Jeżeli nie, będę składał znowu poprawkę w tej sprawie. Do skutku. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Pani Marszałek! Pani Minister! Panie i Panowie Posłowie! Według badań wykonanych przez Kantar Millward Brown „Portfel statystycznego Polaka” co miesiąc statystyczne gospodarstwa domowe mają do zapłaty w ramach podstawowych opłat i rachunków kwotę 1572 zł. Według tego samego raportu z 2015 r. było to 976 zł, a więc jest to przez 3 lata wzrost na poziomie 61%. Co to za opłaty? To za prąd, telefon, wodę, gaz, wywóz nieczystości, Internet, telewizję kablową, czynsz i energię ciepłą. Ten wzrost jest ściśle związany m.in. z opłatami wdrożonymi przez rząd, takimi jak te dotyczące opłat stałych właśnie za prąd, wodę i gaz. Wielokrotnie one były z tej mównicy wymieniane, ale państwo szliście do wyborów z obietnicą powrotu do starych stawek VAT – w wysokości 7% i 22%. Wtedy krzyčeliście, że to jest główny podatek generujący koszty, podwyższający koszty codziennego życia Polaków.

Przez 3 lata nie powróciliście do starych stawek. Kończy się kolejny czas, mija wprowadzone przez was przedłużenie o 2 lata terminu obowiązywania tych wyższych stawek. (*Dzwonek*) Co planujecie zrobić z końcem roku? Proszę jasno i wyraźnie powiedzieć Polakom z mównicy sejmowej, jakie stawki VAT zostały ujęte w budżecie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Genowefa Tokarska, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Posel Genowefa Tokarska:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chcę zadać pytanie dotyczące przedsiębiorców, tj. tego, z czym oni wchodzi w nowy rok budżetowy. Jak wiemy, jest to ta grupa, która tworzy dobro, która tworzy gospodarkę, która gwarantuje rozwój i wzrost produktu krajowego brutto. Z czym oni wchodzi? Więc oczywiście są osaczeni przyjętym przez Prawo i Sprawiedliwość prawem, nowymi podatkami, opłatami, nowymi rozliczeniami mocno ograniczającymi działalność przedsiębiorców. Jak wiemy, proponowane przez rząd obniżenie stawki podatku dochodowego CIT dla niektórych przedsiębiorców to właściwie tylko propaganda,

Posel Genowefa Tokarska

dotyczy to małej grupy przedsiębiorców, to nie jest nic na większą skalę.

Już obecnie, trzeba powiedzieć, bardzo wzrosły koszty wydatków na energię elektryczną i na inne nośniki. Wynoszą one 40% nawet do 70%. Kiedy jechałam do Sejmu, zadzwonił do mnie przedsiębiorca, który płacił 16 tys. miesięcznie za energię, a teraz płaci 26 tys. Więc moje pytanie: Jakie jest uzasadnienie tak wysokiej podwyżki, jeśli chodzi o energię elektryczną? Zaznaczę, że urzędnicy w PGE nie potrafią mi tego uzasadnić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Ryszard Galla, poseł niezrzeszony.
Bardzo proszę.

Posel Ryszard Galla:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo Ministrowie! W części 43: Wyznania religijne oraz mniejszości narodowe i etniczne mamy zaplanowaną kwotę ok. 16 mln zł na działalność mniejszości narodowych i etnicznych. Oczywiście to jest kwota, która od kilku lat nie ulega zmianie. Przedstawiciele mniejszości narodowych na pewno są wdzięczni, ale jak wiemy, potrzeby, które występują, są kilkakrotnie wyższe. Jeszcze na dodatek inflacja powoduje, że z roku na rok relatywnie można zrealizować mniej projektów. Mam pytanie: Czy jest szansa, aby wprowadzić zasadę, która funkcjonowała już od wielu kadencji, że ta kwota jednak była rokrocznie minimalnie zwiększana?

Oczywiście deklaruje ze swojej strony współpracę. Jestem członkiem Komisji Finansów Publicznych. Myślę, panie przewodniczący, że jakbym taki wniosek złożył, a Ministerstwo Finansów jednak wyraziłoby zgodę, to moglibyśmy dokonać takiego zwiększenia.

I druga kwestia to część 30: Oświata i wychowanie. O to pytałem już w ubiegłym roku. Jesteśmy w drugim roku szkolnym reformy oświaty. Występują duże potrzeby w tych szkołach podstawowych, które przejęły zadania klas VII i VIII. Są one infrastrukturalnie i sprzętowo nieprzygotowane, niedofinansowane, a samorządy mają z tym dosyć duże problemy. *(Dzwonek)* Moje pytanie jest takie: Jakimi środkami będzie dysponować ministerstwo w tym roku budżetowym? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
I bardzo proszę, pan poseł Jan Szewczak, Prawo i Sprawiedliwość.

Jest pan poseł?

Nie ma pana posła.

Pan poseł Paweł Arndt, Platforma Obywatelska.

Posel Paweł Arndt:

Pani Marszałek! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! W projekcie budżetu na 2019 r. zapisano wyjątkowo wysokie kwoty na rezerwy – na rezerwę ogólną 235 mln zł, na rezerwy celowe ponad 30 mld zł. Właściwie pierwszy raz mamy taki budżet i to niedobrze, bo to niedobrze świadczy o tym, jak ten budżet jest skrojony. Wiele środków może być przeznaczanych na zupełnie inne cele i tak się właściwie dzieje. W tej chwili właściwie na prawie każdym posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych zajmujemy się przeznaczaniem rezerw celowych na inne zadania. Nie inaczej było wczoraj. Wczoraj przeznaczyliśmy kwotę ponad 1600 mln zł na inne cele, aniżeli było to zapisane w rezerwach celowych. To nie jest dobre i tak być z pewnością nie powinno.

Ale mam pytanie szczegółowe, panie ministrze. W ramach rezerw celowych w pozycji 91 jest zapisana rezerwa na zadania w obszarze służby zdrowia. Czy pan minister mógłby powiedzieć, co to są za zadania w obszarze służby zdrowia, które mogą być finansowane z tej rezerwy? Czy np. z tej rezerwy może być finansowana budowa szpitala powiatowego? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pan poseł Cymański powiedział, że premier był liberałem.

Panie pośle! Liberalizm zakłada odpowiedzialność, a słowa i działania Mateusza Morawieckiego były całkowicie nieodpowiedzialne. Pan mówił o wykorzystywaniu pracowników, ale to przecież premier Mateusz Morawiecki chwalił wzór, że pracownik ma – użył słowa na „z”, ale ja powiem: pracować – pracować za miskę ryżu. Paradoksalnie zgadzam się z panem posłem, że oczywiście taka postawa to jest krańcowy upadek człowieka, absolutna zgoda. Tylko tego człowieka wzięliście państwo na swojego premiera.

(Poseł Maria Zuba: Niszczy... szanowny panie.)

Teraz zapytam pana posła Cymańskiego, bo nie można być jednocześnie delfinem i wielorybem, dlatego wzięliście takiego człowieka na premiera. Może pan poseł mi powie, ale mam też konkretne pytania dotyczące środków.

(Głos z sali: Bo człowiek nie jest...)

(Poseł Iwona Michałek: Ha, ha, ha!)

Posel Mirosław Suchoń

Pytanie, czy zostaną wykorzystane na drogę S1 Bielsko-Biała – Kosztowy, są problemy z budową. Zaproponowali państwo środki w budżecie czy to są środki wirtualne? Po drugie, dlaczego nie ma środków na Beskidzką Drogę Integracyjną? To jest jakieś absolutne obejście rzeczy, która dawno powinna być zrobiona, czyli wybudowana ta droga.

Państwo wydają na inicjatywy socjalne znakomitą większość budżetu, całkowicie zapominając o kwestiach inwestycyjnych. To jest nieodpowiedzialne. Chciałem zapytać, gdzie są i w jakiej wysokości są środki na działania w zakresie praw człowieka i obywatela. One są w Polsce (*Dzwonek*) łamane, potrzebujemy edukacji. Gdzie w budżecie można je znaleźć?

I jeszcze jedno pytanie: Jakie państwo przewidzieli środki na edukację w zakresie konieczności wykonywania szczepień ochronnych? Bo dzisiaj w Wysokiej Izbie miała miejsce skandaliczna sprawa. Rząd, większość rządząca...

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Proszę zbliżyć się do końca, panie pośle.

Posel Mirosław Suchoń:

...dopuszcza do rozpatrywania projektu, który spowoduje katastrofalne skutki, jeżeli chodzi o rozumienie przez Polaków idei szczepień ochronnych. I pytanie: Czy zaplanowali państwo środki na to, żeby naprawić ten błąd? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Robert Winnicki, poseł niezrzeszony.

Nie ma pana posła.

Pani poseł Iwona Michałek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Iwona Michałek:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Szanowni Państwo! Niedawno Sejm uchwalił ustawę Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Ustawa ta przewiduje istotne zmiany, wprowadzając ustawowy mechanizm gwarantujący coroczną waloryzację wydatków ponoszonych z budżetu państwa na szkolnictwo i naukę. Ponadto w trakcie prac nad tą ustawą strona rządowa wielokrotnie podkreślała, zapewniała, że zapewni to podwyżkę płac nauczycieli akademickich.

Chciałam zapytać: Jaki wzrost wydatków na szkolnictwo wyższe i naukę jest przewidziany w następnym roku? I czy przedłożony projekt ustawy budżetowej zapewnia środki na podwyżkę płac nauczycieli akademickich? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani pośle.

Pan poseł Krzysztof Gadowski, Platforma Obywatelska.

Posel Krzysztof Gadowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie! W ubiegłym roku zabraliście w październiku 2017 r. 253 tys. rodzin górniczych deputat węglowy za pomocą ustawy. Zrobiliście to po raz pierwszy w historii za pomocą ustawy. Zapomnieliście o wdowach i sierotach, o zmarłych tragicznie górnikach – to prawie 12 tys. osób. Mieliście to naprawić. Chciałem spytać dzisiaj pana ministra: Jakie środki przeznaczono na rekompensatę dla wdów i sierot, o których od roku się nie pamięta? Minister miał przygotować ustawę, do dzisiaj jej nie ma. Chciałem zapytać również panią minister rodziny i polityki społecznej: Jakie środki są po raz kolejny zabezpieczone na wypłatę tego deputatu węglowego dla emerytów kolejowych?

Druga kwestia. W przeciągu 3 lat zlikwidowaliście 8 kopalni, zlikwidowaliście 15 tys. miejsc pracy w górnictwie, a wokół górnictwa – 45 tys... Z kieszeni podatników wzięliście na likwidację kopalni i miejsc pracy prawie 8 mld zł. Ostatnio rząd wystąpił z notyfikacją o kolejne 5 mld zł na lata 2019–2023. Chciałem zapytać: Jakie pieniądze na likwidację kopalni i miejsc pracy są przeznaczone na rok 2019? Jakiej kopalni będziecie likwidować w dalszej kolejności?

Ostatnie pytanie. Jastrzębie-Zdrój to 90-tysięczne miasto. (*Dzwonek*) Wywozi się z niego węgiel, ale od lat brak jest tam kolei. Przez ostatnie 3 lata pani prezydent występuje do PKP o środki, o podjęcie działań. Okazuje się, że nie ma pieniędzy, że ich brakuje. Chciałem zapytać: Czy jesteście państwo w stanie zabezpieczyć w roku 2019 środki na budowę kolei pasażerskiej, otwarcie tego 90-tysięcznego miasta na świat? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Co tu można powiedzieć? Oszukiwaliście, oszukujecie, dalej będziecie oszukiwać. Może taka wasza natura, trudno powiedzieć. Jak ja słyszę, że wy mówicie, że dalsie ludziom 500+... Jakie 500+? Czy wy liczyć nie umiecie w Ministerstwie Finansów? Przecież to jest 415 zł, bo 85 zł odbieracie od razu w formie VAT. Tak wygląda uszczelnienie przez was poboru VAT? Średnia stawka VAT w tej chwili wynosi 17%, wzrosła przez ostatnie lata o 2%. Z tych pieniędzy natychmiast zabieracie 17%. Jeżeli chodzi o wszystkie wasze decyzje podnoszące najniższe wynagrodzenie, to kogo tym obciążacie? Budżetu tym nie obciążacie, bo budżetówka ma zablokowane podwyżki. Obciążacie przedsiębiorców, którzy muszą więcej płacić. I co robicie? Najlepszy interes, bo wy z tego po prostu bierzecie większe pieniądze na podatki, na ZUS itd. Okradacie wszystkich. Jeżeli mówicie, że uszczelnianie system podatkowy, to ja wam powiem tak: Wy nie powodujecie uszczelnienia systemu, tylko rozszczelnianie nasze kieszenie. *(Oklaski)* Wy przez te trzydzieści kilka podatków, które wprowadziliście... To jest wasze uszczelnienie poboru VAT, to są wasze wpływy z VAT. Jest lepsza koniunktura i więcej wpływa do budżetu, ale to nie jest wynikiem waszego działania. Wam to po prostu spadło z nieba, bo jest dobra koniunktura w Europie.

(Posel Maria Zuba: W 2015 r. też nam z nieba spadło, ciągle nam z nieba spada.)

Macie po prostu szczęście, ale nie mówcie, że to jest wasza zasługa. Bo wy w dobie kryzysu pogrążylibyście nas bardziej, niż to było w Grecji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Posel Tadeusz Cymański: Szczęście sprzyja lepszym. Szczęście trzeba mieć. To po prostu prawda.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jerzy Piechowiak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Piechowiak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rok 2019 jest kolejnym rokiem realizacji istotnego dla zapewnienia ochrony i bezpieczeństwa obywateli „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa w latach 2017–2020”. Celem ustanowienia tego programu było zwiększenie sprawności, skuteczności i efektywności służb odpowiedzialnych za poprawę naszego bezpieczeństwa, głównie przez wyposażenie ich w nowoczesny sprzęt. Stąd rodzi się pytanie, czy w budżecie na 2019 r. zostały ujęte środki na realizację całości tego programu. A jeżeli tak, to w jakiej są one wysokości oraz jakie planuje się zrealizować zadania? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Małgorzata Chmiel, Platforma Obywatelska.

Posel Małgorzata Chmiel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Platforma Obywatelska wprowadziła podwyżki dla środowiskowych domów samopomocy dla dorosłych niepełnosprawnych. Tymczasem PiS zaraz po objęciu władzy skasował to i przesunął na następne lata. Pytanie: Czy w budżecie na 2019 r. znalazło się zwiększenie dofinansowania dla środowiskowych domów samopomocy, czy znowu to przekładać?

Chciałabym podkreślić, że środowiskowe domy samopomocy są jedyną formą opieki i zagospodarowania czasu dorosłych niepełnosprawnych w Polsce. Środki z obecnej dobrej koniunktury, zresztą w całej Europie, należało przeznaczyć, każdy odpowiedzialny rząd powinien przeznaczyć na inwestowanie w ludzi i np. podwyżki dla pielęgniarek, nauczycieli, ale przede wszystkim właśnie dla tych najbardziej pokrzywdzonych, niepełnosprawnych. Tymczasem rząd rozrzutnie rozdaje pieniądze nawet tym, którzy są bogaci, byleby zagłosowali, albo sam sobie przyznaje tzw. nagrody. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani pośle.

Pan poseł Krzysztof Mieszkowski, klub Nowoczesna.

Posel Krzysztof Mieszkowski:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie pośle Cymański, pan tak bardzo ekumenicznie do nas przemawia, zachowując taką pozorną formę dialogu, podkreślając rzeczy, które są ważne, odwołując się do szeroko i głęboko rozumianej kondycji człowieka, mówiąc, że człowiek jest w centrum państwa budżetu. Otóż tak. Myślę, że jednym z tych ludzi w centrum państwa budżetu jest nie kto inny jak Tadeusz Rydzyk...

(Posel Iwona Michałek: O Jezuu... Ha, ha, ha!)

...któremu zapisaliście w ostatnich latach gigantyczne miliony, powiększając jednocześnie Fundusz Kościelny, który jest zaprojektowany na 140 mln zł. Trzeba do tego dodać pieniądze, które otrzyma Tadeusz Rydzyk. Państwo musicie to zrobić, żebyście byli świadomi tego, jakie pieniądze inwestujemy w Kościół katolicki. Jak wiadomo konstytucja jednoznacznie mówi o tym, że mamy do czynienia z pań-

Posel Krzysztof Mieszkowski

stwem światopoglądowo neutralnym, w związku z tym nie można wyróżniać poszczególnych kościołów. Państwo łamiecie w związku z tym konstytucję już na poziomie ustawy budżetowej.

Chciałbym zapytać o to, dlaczego z 27,5 mln zł do 68 mln zł wzrosła kwota na Krajową Radę Radiofonii i Telewizji. Skąd ta decyzja? *(Dzwonek)* Trzeba to szybko wyjaśnić.

Jest jeszcze jeden bardzo istotny element tej państwa filozofii. Otóż nam jest potrzebny spójny system finansowania kultury, o którym wielokrotnie z tej tribuny mówiłem. Pan premier Gliński, kiedy mówi o modernizacji bądź budowie nowych muzeów w Polsce, jednocześnie informuje, że to są nasze muzea, z naszym światopoglądem i dlatego doszło do rewolucji w Muzeum II Wojny Światowej.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę kończyć, panie pośle.

Posel Krzysztof Mieszkowski:

W te muzea są inwestowane publiczne pieniądze. To jest również bardzo poważny problem, jest to związane z kwestią praworządności w Polsce. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Marcin Porzucek, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marcin Porzucek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wydatki obronne planowane są corocznie zgodnie z regułą zawartą w art. 7 ustawy o przebudowie i modernizacji technicznej oraz finansowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Powyższe ma zagwarantować odpowiedni w stosunku do kondycji finansowej państwa poziom wydatków. W związku z tym mam pytania.

W jakiej wysokości zostały zaplanowane wydatki na obronność na 2019 r.? O ile ta kwota wzrośnie w stosunku do wydatków ujętych na ten cel w ustawie budżetowej na rok 2018? Ponadto proszę o informację, czy zostały wypełnione przepisy ustawowe w zakresie udziału w tej kwocie wydatków majątkowych, to jest co najmniej 20%, oraz wydatków na badania naukowe i prace rozwojowe w dziedzinie obronności państwa, nie mniej niż 2,5%? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Marcin Świąćicki, Platforma Obywatelska.

Posel Marcin Świąćicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Korzystając z dobrej koniunktury, rząd wydaje dużo więcej pieniędzy, ale ma specyficzne priorytety, np. na niektóre rzeczy wydaje dużo mniej. Gdy posłużyć się tym odsetkiem PKB, który jest przeznaczony np. na drogi krajowe, to okazuje się, że w porównaniu z rokiem 2015 wydajecie państwo 18 mld mniej, niż gdybyście wydali ten sam odsetek, który myśmy przeznaczyli na drogi krajowe w roku 2015. Na szkolnictwo – o 7,3 mld mniej, znowu zmniejsza się odsetek wydatków na to. Na fundusz dróg krajowych w liczbach absolutnych – o 50% mniej. Na wydatki wojskowe, na zakupy wojskowe – również mniej niż w roku 2015, o 7%.

Natomiast gdzie jest więcej, gdzie są najwyższe przyrosty, najbardziej szalone przyrosty? Najbardziej szalone przyrosty są na naczelne organy władzy państwowej. Na kancelarie: prezydenta, premiera, Senatu – dwukrotne zwiększenie, ponaddwukrotne zwiększenie na Kancelarię Senatu, na premiera dwukrotne zwiększenie. Pan prezydent tutaj skromnie wypada, bo wzrost jest tylko o 20%. Olbrzymi wzrost na IPN – ponad 100 mln zł od roku 2015, a na Polską Akademię Nauk – przyrost dotacji tylko o 5 mln zł. Tak traktujecie naukę. Polska Akademia Nauk, gdzie jest wiele ośrodków krajowych, zagranicznych, są tam również instytuty historyczne, dostaje w sumie, cała Polska Akademia Nauk, 4,5 razy *(Dzwonek)* mniej niż IPN. Niestety takie są priorytety PiS-owskie w tym budżecie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Paweł Pudłowski, klub Nowoczesna.

Posel Paweł Pudłowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrowie! Panie pośle Świąćicki, pan się dziwi, że IPN potrzebuje 100 mln więcej? Przecież całą historię trzeba napisać od nowa. Proszę się nie dziwić, to i tak jest mało. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Są dwie rzeczy, na które chciałbym zwrócić uwagę. Pierwsza z nich dotyczy kwoty wolnej. Szanowni państwo, od 3 lat mamy świetną koniunkturę. Dlaczego nie pozwolicie Polakom poczuć siły ich własnych pieniędzy? Dlaczego nie pojawia się nawet

Posel Paweł Pudłowski

drgnięcie, jeśli chodzi o pomysł, żeby podwyższać kwotę wolną od podatku? Naprawdę to jest najważniejsze dla pracujących Polaków. Tak bardzo nie cieszy zarobiony... jak ten, który dajecie, zresztą jednocześnie obciążając, o czym mówił pan Jerzy Meysztowicz.

Druga sprawa, na którą chciałbym zwrócić uwagę. W przygotowanym przez państwa budżecie w części 85/08 znajdziecie państwo wydatki na województwo lubuskie, z którego pochodzę. Błędnie twierdzi się, że to województwa wschodnie są słabe ekonomicznie, bo gdyby porównać profil ekonomiczny wszystkich województw, to właśnie województwo lubuskie, leżące na zachodzie, jest jednym z najsłabszych województw w Polsce. Niestety jest przez państwa pomijane. Jest pomijane w tym budżecie i jest pomijane, jeśli chodzi o podejmowanie decyzji inwestycyjnych. W kolejce czekają dwie. Jedna – to zakład energetyczny. I tu rzeczywiście Ministerstwo Energii musi powiedzieć, że można coś takiego zrobić. Druga – jest inwestor zagraniczny, którego państwo blokuje już od wielu, wielu lat, który to inwestor chce zainwestować wielkie pieniądze, zatrudnić wiele osób i płacić podatki lokalnie. Jeśli nie w tym budżecie, wówczas właśnie z tych podatków byłyby pieniądze (*Dzwonek*) na województwo lubuskie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Kazimierz Moskal, Prawo i Sprawiedliwość.

Jest pan poseł?

Nie ma.

Bardzo proszę, pan poseł Marek Wójcik, Platforma Obywatelska.

Posel Marek Wójcik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać o budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, a przede wszystkim o zwykle niedoszacowany budżet Policji. W tym roku doszło do sytuacji niebywalej, dlatego że komendant główny Policji wystąpił do komendantów wojewódzkich o wstrzymanie wypłat dodatków, które normalnie otrzymują funkcjonariusze, motywując to złą sytuacją finansową całej formacji. Takie rzeczy dzieją się wbrew oficjalnej propagandzie, zwłaszcza ministrów Zielińskiego i Brudzińskiego, którzy twierdzą, że w Policji wszystko dzieje się bardzo dobrze. Dlatego chciałbym spytać, czy w budżecie Policji zabezpieczyliście państwo środki na obietnice ministra Zielińskiego, które minister złożył pod presją tego 3-miesięcznego protestu funkcjonariuszy. Konkretnie chodzi o propozycje płatnych nadgodzin – w przyszłym roku to powinno być wypłacane policjantom.

Chciałbym również spytać o to, czy zabezpieczyliście państwo środki na nadgodziny dla funkcjonariuszy zabezpieczających szczyt klimatyczny w Katowicach. Ten szczyt będzie w grudniu i dopiero w przyszłym roku te środki również powinny trafić do funkcjonariuszy. Niestety doświadczenie poprzednich lat uczy, że chociaż podobna regulacja dotyczyła funkcjonariuszy, którzy mieli zabezpieczać szczyt NATO w Warszawie, tych funkcjonariuszy, którzy wtedy zostali wysłani do tych działań, część z nich jeszcze przychodzi nawet do mojego biura z informacją, że takich pieniędzy nie dostali, i powszechna jest informacja, że tych pieniędzy wtedy w Policji brakło i trzeba było przelewać je (*Dzwonek*) ze środków innych resortów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę, pan poseł Zbigniew Biernat, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Zbigniew Biernat:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Chciałem zapytać o dział: Środowisko. Głównie interesują mnie kwestie gospodarki odpadami, a przede wszystkim fakt, że w 2018 r. na dużą skalę nasilił się w Polsce problem pożarów na wysypiskach śmieci. Postępujący udział szarej strefy w obszarze ochrony środowiska, głównie właśnie w gospodarce odpadami, związany jest z porzucaniem odpadów komunalnych i odpadów niebezpiecznych w miejscach na ten cel nieprzeznaczonych, nielegalnym gospodarowaniem odpadami, odzyskiem i recyklingiem odpadów opakowaniowych, nielegalnym demontażem pojazdów wycofywanych z eksploatacji czy też nielegalnym przemieszczaniem odpadów z zagranicy. Są to poważne problemy wymagające szybkiej reakcji i rozwiązania. Jednocześnie wojewódzkie inspektoraty ochrony środowiska zgłaszają problemy z niewystarczającą ilością wysokospecjalistycznej kadry do prowadzenia prawidłowego monitoringu i szybkiej reakcji na pojawiające się nieprawidłowości i problemy.

Stąd moje pytanie. Panie ministrze, jakie zatem działania w zakresie walki z szarą strefą w gospodarce odpadami podejmuje rząd? Czy i jakie środki zostały zaplanowane w projekcie ustawy budżetowej na 2019 r. z przeznaczeniem na wzmocnienie inspektoratów ochrony (*Dzwonek*) środowiska? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Stanisław Lamczyk, Platforma Obywatelska.

Posel Stanisław Lamczyk:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Ja będę bronił tutaj małych i średnich przedsiębiorstw, ponieważ one, pomimo że cały czas mają podatek dochodowy obniżany, są krzywdzone. Powiem w jaki sposób. Ponieważ w wykonawstwie zastosowano podatek VAT odwrócony. Te małe firmy zazwyczaj są podwykonawcami i one na ten VAT czekają bardzo długo. Przychodzi kontrola, po kontroli jeszcze następna kontrola i, założmy, 90–120 dni czekają na te pieniądze. I tak się stało, że te firmy nie mają płynności. Nie mają płynności, to widać na każdym kroku. Stosują faktoringi, kredyty biorą, żeby tylko przeżyć, ale nie inwestują. Są też takie dane, które mówią o tym, że ok. 30 mld tych pieniędzy jest zamrożonych. I to właśnie pokutują małe i średnie firmy.

Druga sprawa to jest podatek solidarnościowy, o którym mówił kolega Tadeusz Cymański. Myślę, że tutaj też jest nierówne traktowanie podmiotów. Znowuż małe i średnie firmy cierpią, czyli przede wszystkim chodzi o wpis do ewidencji, ponieważ mają ten podatek od dochodu policzony, a, założmy, prezesi dużych firm Skarbu Państwa – od wynagrodzenia. Oni mają od konsumpcji, a ci, którzy mają wpis do ewidencji, muszą z tego jeszcze inwestować. I inwestują, zazwyczaj jest reinwestowany cały ich zysk. Dlatego, panie ministrze, mam pytanie, czy można jeszcze raz to przeanalizować, bo mówię, to jest *(Dzwonek)* podejście niekonstytucyjne. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Gabriela Masłowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Gabriela Masłowska:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Od początku członkostwa Polska była beneficjentem środków Unii Europejskiej, czy to w postaci funduszy strukturalnych, czy to na rozwój obszarów wiejskich. Mamy szybki wzrost gospodarczy, ok. 3,8% zaplanowane na 2019 r., jest to jeden z najwyższych wskaźników wzrostu gospodarczego w Unii Europejskiej, co oznacza... Zresztą to nie przeszkadza opozycji mówić, że jest to stagnacja. No to już musimy też wyciągać wnioski z tego, jak odbierają konkretne liczby. Czy w związku z tym, że mamy szybszy wzrost gospodarczy – oczywiście płacimy wyższą składkę do Unii Europejskiej – w roku 2019 Polska będzie beneficjentem netto środków Unii Europejskiej? Ile wpłacimy jako składkę do Unii Europejskiej, a ile otrzymamy i na co, na jakie cele, będziemy mogli wydać te środki? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Platforma Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Pani Marszałek! Dziwię się, jeżeli chodzi o to pytanie mojej poprzedniczki pani poseł Masłowskiej. Przecież wy chcecie, żebyśmy wyszli z Unii Europejskiej, żebyśmy byli w sporze z Unią Europejską i żebyśmy nie dostali z Unii Europejskiej pieniędzy nawet na Program Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Po pierwsze, dzisiaj trwa strajk pielęgniarów z Przemysłu, które po 30 dniach przyjechały do Sejmu na posiedzenie komisji. Marszałek Kuchciński z Przemysłu zamknął przed nimi...

(Posel Jakub Rutnicki: Skandal!)

Zrobił wyjazdowe posiedzenie w centrum dialogu, a nie pozwolił w Przemysłu, gdzie protestowały pielęgniarki. Skandal!

Nie ma załatwionego problemu osób niepełnosprawnych. Niepełnosprawni strajkowali, mówili, a państwo powiedzieli: damy im tylko na pieluchy, na resztę nie ma pieniędzy. W tym budżecie, w 2018 r. nie ma pieniędzy.

Wojsko. Państwo kupujecie śmigłowce w Mielcu albo to obiecujecie od 3 lat.

(Posel Jakub Rutnicki: Złom w Australii kupują.)

Sprzętu, czyli śmigłowców, nie kupiliście przez 3 lata. W następnym budżecie nie ma.

Drogi. Sami mieliście swój program. W każdym roku, w 2017 r. miał być realizowany wasz program. Obciążenie 200 mln. W 2018 r. obciążenie 300 mln. W tym roku, w tym budżecie niestety nie ma. I nie ma się co cieszyć z niskiego bezrobocia. Dwa razy niższe bezrobocie jest w Czechach. Taki jest wynik. *(Dzwonek)* To kiepski budżet. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Ewa Tomaszewska, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pani poseł.

Pani poseł Krystyna Szumilas, Platforma Obywatelska.

Posel Krystyna Szumilas:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytanie dotyczące środków na wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci i młodzieży, zapewnianie uczniom objętym obowiązkiem szkolnym dostępu do

Posel Krystyna Szumilas

bezpłatnych podręczników, materiałów edukacyjnych i materiałów ćwiczeniowych oraz realizacji programu rządowego „Aktywna tablica”. To jest rezerwa 26.

Pani minister się chwali, że będzie wyposażała szkoły w tablice multimedialne. Mam pytanie: Dlaczego ta rezerwa jest o 97 mln mniejsza niż w roku 2018? W ubiegłym roku było 848,2 mln zł, teraz jest 751 mln zł. Za co pani minister będzie kupowała podręczniki, bezpłatne podręczniki? Czy chce ograniczyć program bezpłatnych podręczników? Ile tablic multimedialnych mniej kupi w 2019 r.? O ile w ogóle te tablice kupi.

Słyszymy o programach: „Stołówka szkolna”, „Dostępność+”, „Posiłek w szkole i w domu”. Środki na realizację programu wieloletniego „Pomoc państwa w zakresie dożywiania” nie zwiększyły się. Słyszeliśmy, że ma być zlikwidowany, że zamiast tego programu ma być nowy. Było 200 mln i dalej jest 200 mln. *(Dzwonek)* Za co samorządy terytorialne będą wyposażać stołówki szkolne, jeżeli środki się nie zwiększyły? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Andrzej Kosztowniak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Andrzej Kosztowniak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Rozmawiamy od kilku godzin na temat budżetu państwa. Ze strony opozycji słyszymy bez przerwy o wydatkowaniu pieniędzy i długu publicznym. Dług publiczny rośnie, rośnie, rośnie – to słyszymy.

(Posel Jakub Rutnicki: Jak tam ma się droga S12?)

Znakomicie, panie pośle. Jakby pan...

(Posel Jakub Rutnicki: Wiemy, że dobrze się ma, znakomicie.)

Proszę milczeć. Myślę, że wtedy będzie znakomicie. *(Gwar na sali)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój na sali.

Posel Andrzej Kosztowniak:

Wracając do długu publicznego, panie ministrze, chciałbym zapytać o jego wysokość i relację do PKB. Nawet domorośli ekonomiści powinni wiedzieć, że trzeba rozpatrywać te dwie wartości razem ze sobą. Jak wygląda to w odniesieniu do polskiego PKB? Jak to wygląda również w odniesieniu, panie ministrze,

do PKB i długu publicznego w Unii Europejskiej, w takich państwach jak Włochy, Francja, Hiszpania?

Drugim moim pytaniem jest pytanie o służbę zdrowia. Wydatkujemy więcej pieniędzy na służbę zdrowia, na samorządy, na drogi, na obronność. Dla opozycji jest zawsze źle. Spada bezrobocie – źle. Słyszemy, że to jest nasze szczęście. Odpowiadam państwu: szczęście sprzyja lepszym. Po prostu tak w życiu jest. Chciałbym zapytać o nakłady na służbę zdrowia. Jakie są w tym roku w relacji do tego, co było w 2018 r.? Jak będą wyglądały w najbliższych latach? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Jakub Rutnicki, Platforma Obywatelska.

Posel Jakub Rutnicki:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Niestety nie ma dzisiaj pana premiera Morawieckiego. Dzisiaj jest znamienity dzień, bo mówimy o budżecie. Słyszymy z ław rządowych, że jest to budżet prospołeczny, wielkiego sukcesu. A co się dzisiaj działo? Pielęgniarki, które walczą o swoją godność, walczą o to, żeby dostać podwyżkę 1200 zł, bo zarabiają 2400 brutto, nie zostały wpuszczone do Sejmu. Czego się boicie?

Chciałbym zapytać pana premiera Morawieckiego, niestety nie osobiście, ponieważ dużo też mówicie o prospołecznych działaniach, jak należy rozumieć jego słowa wypowiedziane w restauracji Sowa i Przyjaciele: Należy obniżyć oczekiwania społeczne. Będziecie rowy kopać, a później je zasypywać. Pan Morawiecki mówił szczególnie do młodych ludzi. Czy to jest rzeczywiście wasz realny plan? Czy Polacy będą mieli pracować za miskę ryżu? Czy to jest rzeczywiście prawdziwa twarz PiS-u, szanowni państwo? Najprawdopodobniej tak, bo te wszystkie słowa pana premiera Morawieckiego zostały nagrane i cała Polska o nich słyszy.

Ponieważ przez ostatnie kilka lat pan Rydzyk otrzymał ponad 100 mln zł z budżetu państwa, chciałbym zapytać, ile w kolejnych latach tych pieniędzy zostanie przetransferowanych do Rydzyka. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Ewa Szymańska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Ewa Szymańska:

Pani Marszałek! Szanowni Ministrowie! Wysoki Sejmie! Tak, budżet jest prospołeczny. Rząd podejmuje wysiłki w celu poprawy jakości życia obywateli poprzez zapewnienie swobodnego dostępu do dóbr, produktów, usług oraz stworzenie możliwości udziału w życiu społecznym i publicznym. Jest to zapowiedź konsekwentnie realizowana, zgodnie z exposé prezesa Rady Ministrów pana Mateusza Morawieckiego z 12 grudnia ub.r., w którym pan premier stwierdził, że miarą dojrzałości państwa jest to, jak traktuje swoich słabszych obywateli i jak nimi się opiekuje.

Naszym wielkim zadaniem będzie stworzenie Polski prawdziwie przyjaznej dla osób starszych i niepełnosprawnych. Dlatego mam pytanie, w jakim zakresie poprzez rządowy program „Dostępność+” rząd będzie wspierał obywateli i z wykorzystaniem jakich środków przeznaczonych na wspieranie niepełnosprawnych w związku z dostępem do przestrzeni publicznej.

Kolejne pytanie dotyczy przyszłorocznych wyborów do europarlamentu i do parlamentu krajowego. Czy w budżecie jest utworzona na ten cel rezerwa i w jakiej wysokości? *(Dzwonek)* Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Agnieszka Kołacz-Leszczyńska, Platforma Obywatelska.

Posel Agnieszka Kołacz-Leszczyńska:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chcę zapytać o obietnicę Ministerstwa Edukacji Narodowej dotyczącą programu dofinansowania ciepłych posiłków w polskich szkołach. Jeszcze do niedawna wykrzykiwaliście państwo o głodujących dzieciach i zrzucaлиście to państwo na nasze barki, a teraz, w trzecim roku waszych rządów, już nie ma lamentów i zarzutów, tylko mówicie piękne słowa o tym...

(Poseł Jarosław Krajewski: Wy mówiliście o szczawiu i mirabelkach.)

...że jest rzeczą oczywistą, że w XXI w. uczeń musi mieć możliwość spożywania przynajmniej jednego ciepłego posiłku dla prawidłowego funkcjonowania. Mówicie to państwo dopiero w trzecim roku waszych rządów.

Pytam, co z obietnicami, pani minister, w sprawie programu dofinansowania jednego ciepłego posiłku dla każdego ucznia szkoły podstawowej. Kwoty w budżecie, w rezerwie także, w tym zakresie pozostały na poziomie z ubiegłego roku. Proszę mi wskazać,

gdzie są zaplanowane kwoty na przyszły rok. A przypomnę tylko, że ten program miał być realizowany już w tym roku od jesieni. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Jarosław Krajewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jarosław Krajewski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Sądzę, że to jest bardzo dobry budżet, z rekordowo niskim deficytem. I myślę, że państwo macie problem z tym, że to jest tak dobry budżet, ponieważ gdyby deficyt budżetowy był dwa razy większy, dwa razy wyższy...

(Poseł Zofia Czernow: No nie.)

...a nie będę wspominał tutaj ze względu na Wysoką Izbę, jak wysoki był deficyt budżetowy, jeśli chodzi o stosunek do PKB, za czasów rządów Platformy Obywatelskiej... Ale szkoda czasu, myślę, że najważniejsze jest to sformułowanie, że jest to budżet prorodzinny, bo to jest budżet, w którym są zagwarantowane środki na szereg inwestycji dotyczących polskich rodzin, i tak traktuję również te zabezpieczone środki na program „Rodzina 500+”.

Natomiast są dwie sprawy, które interesują mnie szczególnie i które do tej pory nie były omawiane. Po pierwsze, kwestia systemu powiadamiania ratunkowego. W związku z ustawą o systemie powiadamiania ratunkowego wiemy, że corocznie są zabezpieczone środki na ten cel, m.in. w rezerwie celowej, i chciałbym otrzymać szczegółową informację, jak przebiega proces usprawniania obsługi zgłoszeń alarmowych na nr 112.

I drugie pytanie, dotyczące spisu powszechnego, który ma się odbyć w Polsce w 2021 r. Wiemy, że w przyszłym roku, w roku 2019, odbędzie się w dniach od 1 do 31 sierpnia próbny spis. Czy zostały zabezpieczone środki na ten cel, w jakiej wysokości *(Dzwonek)* i jak wygląda realizacja tego zobowiązania? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Zofia Czernow, Platforma Obywatelska.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam dwa pytania. Pierwsze pytanie dotyczy docho-

Posel Zofia Czernow

dów. Chodzi o kwestię podatku od kopalin. Ten podatek płaci wyłącznie KGHM. W kampanii wyborczej parlamentarnej PiS obiecał KGHM i mieszkańcom zniesienie tego podatku zaraz po wyborach. Tymczasem na przyszły rok przewiduje się 1400 mln zł. Tak świetna jest koniunktura, dlaczego nie dotrzymujecie słowa? Sytuacja na rynkach, jeżeli chodzi o ceny miedzi, uległa zmianie.

I drugie pytanie. Chodzi mi o wynagrodzenia pracowników domów pomocy społecznej. W domach pomocy społecznej pracują ludzie o bardzo niskich wynagrodzeniach. Praca jest bardzo ciężka, wymagane są kwalifikacje, a pracowników nie ma. W tej chwili jest bardzo duża fluktuacja, pracownicy protestują. Kiedy rząd dostrzeże ten problem? Uważam, że może dojść do takiej sytuacji, w przypadku dalszego lekceważenia tego problemu, w której pacjenci pozostaną bez opieki, bo znaleźć odpowiednich opiekunów jest bardzo trudno. Proszę o odpowiedź, kiedy rząd pomoże pracownikom zatrudnionym w domach pomocy społecznej. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Małgorzata Wypych, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Małgorzata Wypych:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Obecny rząd szczególną troską obejmuje naszych rodaków, którzy w ramach programu repatriacji chcą powrócić, jak również powracają do kraju. Wyrazem tego było m.in. uchwalenie jednogłośnie ustawy o repatriacji. Stąd stawiam pytanie, czy w projekcie budżetu na 2019 r. zostały zagwarantowane środki na zabezpieczenie potrzeb związanych z pomocą dla repatriantów oraz ułatwianiem im powrotu i osiedlania się w Polsce. Jeżeli tak, to w jakiej wysokości, jak również czy ta kwota rośnie w stosunku do roku bieżącego? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Włodzimierz Nykiel, Platforma Obywatelska.

Posel Włodzimierz Nykiel:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W wypowiedziach przedstawicieli opozycji kilkakrotnie

poruszany był temat spadku poziomu inwestycji. Nic nie mówili o tym przedstawiciele PiS-u ani pani minister. Przypomnę, że strategia przygotowana przez pana premiera Morawieckiego przewidywała wzrost stopy inwestycji z 20% do 22%, a nawet 25% w 2020 r. W tym roku, w II kwartale, było to zaledwie 17,8%, więc de facto poziom inwestycji spadł. Jest to spektakularna klapa realizacji tej strategii w tej sferze, grożąca poważnymi konsekwencjami w zakresie naszego rozwoju gospodarczego.

Na tym tle rodzi się pytanie: Jak rząd ocenia przyczyny tego spadku poziomu inwestycji i jakie zdaniem rządu *(Dzwonek)* trzeba podjąć środki, aby tę tendencję odwrócić? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Łukasz Schreiber, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pana posła.

Pani poseł Alicja Chybicka, Platforma Obywatelska.

Posel Alicja Chybicka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam cztery pytania i bardzo proszę o odpowiedź na piśmie.

Całość budżetu na rok 2019 w funkcji 20: zdrowie wynosi 11,9 mld zł. Czy nie jest to za mało? Wydaje się, że powinno to być co najmniej razy dwa. Czy rzeczywiście zdrowie nas wszystkich jest tak mało warte?

Pytanie drugie. Na zadanie 20.4: rozwój infrastruktury jest tylko 1,35 mld zł. Czy przewidziano rozbudowę akademickiego Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego przy Uniwersytecie Medycznym we Wrocławiu? W roku 2015 oddano tam piękną klinikę dla dzieci chorych na nowotwory, a teraz potrzebny jest budynek C, który pomieści m.in. chorych na nowotwory dorosłych.

Pytanie trzecie. Zadanie 20.5 – 1,55 mld zł. To jest profilaktyka, edukacja, promocja zdrowia. Czy przewidziano – po tym, co tu dzisiaj usłyszałam, mam nadzieję, że na 200%, nie na 100% – edukację, w tym edukację niektórych posłów, w zakresie szczepień, tego, co one znaczą? Chodzi o to, że jest to postęp i że jest to temat, nad którym nie należy dyskutować, tak jak w sprawie płaskiej ziemi.

Ostatnie pytanie. Czy w budżecie przewidziano pieniądze na pielęgniarki, które strajkują *(Dzwonek)* w Przemysłu? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Barbara Bubula, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Barbara Bubula:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Trzy sprawy. Pierwsza dotyczy kultury. W ostatnich latach nakłady na kulturę wyraźnie wzrosły. Mowa jest nawet o 20-procentowym wzroście w stosunku do czasów rządów Platformy Obywatelskiej i PSL-u. Dzięki temu powołano wiele nowych państwowych instytucji kultury – Polską Operę Królewską, Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą, Narodowy Instytut Architektury i Urbanistyki – zwiększono środki dla Muzeum Walki i Męczeństwa w Treblince, a także zapewniono środki na realizację programu wieloletniego „Niepodległa”. Pytanie brzmi: Czy w roku 2019 przewiduje się dalszy wzrost wydatków na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego?

Sprawa druga. W konsultacjach społecznych jest bardzo ważny projekt ustawy dotyczący ustanowienia tzw. emerytur matczynych, które zgodnie z uzasadnieniem tego projektu mają kosztować 700 mln netto. Czy w takim razie w budżecie bądź w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych są zapewnione środki na sfinansowanie od 1 stycznia 2019 r. tej nowej formy pomocy dla matek, które poświęciły się wychowywaniu dzieci?

Sprawa ostatnia. Posłowie opozycji, zwłaszcza Platformy Obywatelskiej, rzucali tutaj w pana premiera tymi miskami ryżu. Jak wzrosły płace w czasie rządów Prawa i Sprawiedliwości w stosunku do rządów Platformy Obywatelskiej? (*Oklaski*) Czy wzrost tych płac w roku przyszłym, w ramach tego (*Dzwonek*) budżetu państwa...

(*Posel Ryszard Wilczyński: Szczególnie nauczycieli.*)

...również będzie większy niż wzrost PKB? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Anna Białkowska, Platforma Obywatelska.

Posel Anna Białkowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! A propos misek ryżu – znowu cytuję z taśm. Musimy obniżyć swoje oczekiwania – tak mówił pan premier u Sowy i Przyjaciół. Jak zatem pan premier obniża swoje oczekiwania? Budując w swojej kancelarii Bizancjum? Wydając więcej niż jakikolwiek inny rząd w historii? Zobaczmy więc, co pan premier oferuje resortowi zdrowia na szpitale, służby medyczne, co oferuje w zakresie edukacji, uczelni wyższych na badania naukowe, na pensje dla kadry naukowej. Zbyt mało. Na obron-

ność kraju – zbyt mało. A dla ofiar przemocy w rodzinie – tragicznie mało, bo tylko 19 mln. Tym wszystkim resortom pan premier obiecuje miskę ryżu.

Wróćmy więc do wydatków w kancelarii premiera. Otóż na rok 2019 zaplanowano wydatki na kwotę 256 555 tys. To wzrost o 81 mln w porównaniu z ubiegłym rokiem.

Nie ma zgody, panie premierze, na obniżenie oczekiwań Polek i Polaków, ale wydatki premiera muszą być drastycznie obniżone. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Maria Zuba, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Maria Zuba:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zauważamy wzrost wydatków na szeroko rozumianą modernizację służb porządku publicznego, w tym nakładów na wyposażenie, sprzęt, uzbrojenie i inwestycje budowlane. Czy w ramach środków planowanych w budżecie państwa przewidziane są również nakłady na 2019 r. na działalność ochotniczych straży pożarnych? Z uwagi na ich liczebność, rozmieszczenie terytorialne oraz bliskość miejsc zdarzenia działalność tych organizacji niewątpliwie odgrywa istotną rolę w zapewnieniu ochrony obywateli i ich poczucia bezpieczeństwa. Stąd w budżecie państwa powinny znaleźć się środki na ten cel. Czy one są, a jeśli tak, to w jakiej wysokości?

Kolejne pytanie. Wysokość całej dotacji z budżetu państwa na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych została zaplanowana na poziomie 49,4 mld zł. Jest to wartość większa o blisko 2,8 mld zł w stosunku do wielkości zapisanej w planie roku bieżącego. Skąd wynika ten wzrost? Co to oznacza dla wyniku budżetu państwa?

I ostatnie pytanie. Obowiązuje już tzw. ustawa 6% (*Dzwonek*), zgodnie z którą ma być zapewniony corocznie wzrost środków na służbę zdrowia, by w roku 2024 osiągnąć wskaźnik 6%. Ile wynoszą nakłady na finansowanie ochrony zdrowia na rok 2019 i o ile wrosną w stosunku do roku 2018? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Stanisław Żmijan, Platforma Obywatelska.

Posel Stanisław Żmijan:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Dwa pytania. Pierwsze pytanie do rządu. Jakimi tak naprawdę środkami rząd chce udzielić wsparcia samorządom w zakresie dróg lokalnych w 2019 r.? Bo w ustawie o Funduszu Dróg Samorządowych nie mówicie państwo o limicie wydatków, ale o maksymalnym limicie wydatków, zarówno z budżetu państwa, jak i z budżetu resortu infrastruktury i z budżetów wojewodów. My, jak chcieliśmy udzielić wsparcia, zapisaaliśmy na sztywno 1 mld zł na te drogi, w montażu po 50% z samorządami. Pytanie, dlaczego tego nie robicie. Należy się domyślać.

(Posel Maria Zuba: Kto widział ten 1 mld?)

I drugie pytanie. Jeden z przedstawicieli PiS-u tutaj bardzo ubolewał z dużą dozą ekspresji, że nie zostawiliśmy, jeżeli chodzi o program dróg kolejowych. To ja chcę powiedzieć, że 3 dni temu zostały przerwane roboty na świetnie przygotowanym odcinku do modernizacji Warszawa – Lublin. Zeszli wykonawcy, dlatego że podwykonawcy i dostawcy nie otrzymali wynagrodzenia. Ja pytam, dlaczego nie skorzystaliście z instrumentu, który wam zostawiliśmy (*Dzwonek*), a mianowicie z możliwości gwarancji zapłaty podwykonawcom i dostawcom. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Andrzej Szlachta, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Andrzej Szlachta:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Podczas wystąpienia klubowego pan przewodniczący Bogdan Rzońca, który omawiał część 39: Transport, wymienił dotację dla szkół wyższych w wysokości 24 mln zł i w tym kontekście wymienił Politechnikę Rzeszowską, zresztą moją macierzystą uczelnię, w której pracowałem. Poseł z Nowoczesnej doszukał się protekcjonizmu w zakresie tych środków kierowanych do politechniki. Dlatego chciałem zapytać, czy ta dotacja 24 mln dotyczy tylko jednej uczelni, czy wszystkich uczelni, które kształcą pilotów lotnictwa cywilnego.

Jeszcze jedno pytanie chciałem zadać w sprawie „Programu modernizacji Służby Więziennej na lata 2017–2020”, który ma na celu poprawę bezpieczeństwa zakładów karnych i aresztów śledczych przez ich doposażenie w odpowiedni sprzęt oraz poprawę warunków pełnienia służby przez funkcjonariuszy Służby Więziennej i pracowników cywilnych. Chciałbym zapytać, czy zgodnie z programem w projekcie budżetu zabezpieczone są środki od 1 stycznia w wy-

sokości 309 dla funkcjonariuszy i 300 dla pracowników cywilnych. Czy oprócz tych podwyżek zaplanowane są (*Dzwonek*) jakieś dodatkowe środki na podwyżki dla funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Marta Golbik, Platforma Obywatelska. Nie ma.

Pan poseł Tadeusz Cymański, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Tadeusz Cymański:

Pani Marszałek! Ja mam pytanie do pana ministra finansów. W związku z tym, że w tej debacie, w tych niezdrowych emocjach, zacietrzewieniu padają słowa, które podają w wątpliwość, a nawet negują w ogóle fakt uszczelnienia systemu podatkowego, chciałbym spytać, czy dotychczasowe działania, bardzo ważne, konkretne, rzeczywiste, i te, które mamy jeszcze w planie, bo na tym się wszystko nie kończy, wynikają z tego, co się nazywa radosną twórczością, czy też są konsekwencją twardych rzeczywistych dyrektyw unijnych oraz praktyki stosowanej w wielu krajach europejskich. To jest bardzo ważne. I czy ostrze tych przepisów, trudności wynikające z ich stosowania uderzają rzeczywiście w polskich przedsiębiorców, czy też są skierowane jedynie w bardzo wąską, podkreślam, w bardzo wąską grupę tych przedsiębiorstw, które niestety oszukują, które uderzają w uczciwe firmy pracujące na rynku, które płacą podatki, zatrudniają na czysto? Jakże się tego... Bo jest tworzony taki apokaliptyczny obraz z chęci zdyskredytowania naszych działań, a one są rzeczywiste, faktyczne i skuteczne. Szkoda 15 sekund, ale skończyłem. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Leszek Ruszczyk, Platforma Obywatelska.

Posel Leszek Ruszczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mądre jest kontynuowanie dobrych praktyk poprzedników, a taką jest jednolity plik kontrolny. Mądre jest inwestowanie w aparat fiskalny, bo w zasadzie głównie on buduje budżet, pozwala go skonstruować. Dużo się słyszy ostatnio o karuzelach VAT-owskich, o akcjach. Do-

Posel Leszek Ruszczyk

brze, że Krajowa Administracja Skarbowa prężnie działa, ale mam pytanie: Ile pieniędzy z tych akcji trafia do budżetu? Fizycznych pieniędzy, nie wirtualnych – zlikwidowaliśmy firmy, zmagazynowaliśmy, ponosimy koszty magazynowe, koszty ludzkie. Może to się broni w mediach, ale w budżecie mamy straty. Mam zatem pytanie, ile faktycznych pieniędzy trafi do budżetu z tych wszystkich akcji.

I drugie pytanie. Kiedy były ostatnio podwyżki w urzędach skarbowych? Chcemy mieć tam sprawny aparat, sprawny system. Ludzie odeszli, część w drodze reformy, część na emerytury, te etaty nie zostały uzupełnione, podwyżek nie było od wielu lat, może tylko tam, gdzie urzędy już się rozsypywały, dawało się je motywacyjnie. *(Dzwonek)* Żeby urząd sprawnie działał, pracownicy muszą być dobrze wyszkoleni i dobrze motywowani. Ile państwo przeznaczycie na podwyżkę dla pracowników urzędów skarbowych? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Michał Jach, Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pana posła.

Pan poseł Zbigniew Ajchler, Platforma Obywatelska.

Nie ma.

Pan poseł Bogdan Rzońca, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma.

Pan poseł Ryszard Wilczyński, Platforma Obywatelska.

Posel Ryszard Wilczyński:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Gminom przysługuje zwrot z budżetu państwa części wydatków poniesionych w ramach tzw. funduszu sołeckiego. Ten zwrot jest określony procentowo w zależności od dochodowości gmin na 20, 30, 40%, ale jest też limit określony w ustawie o funduszu sołeckim, który jest przenoszony do ustawy budżetowej. Na rok 2019 wynosi on 138,5 mln. Ale już dzisiaj wiemy, że zabraknie 55,5 mln zł, aby zrealizować to uprawnienie gmin do zwrotu.

(Poseł Maria Zuba: Skąd taka informacja?)

Oczywiście nikt nie słucha po stronie ministra finansów, to już jest norma, że tak się dzieje. A więc 55,5 mln zł nie zostanie zwrócone gminom. Fundusz sołecki jest ważny. Chciałbym zwrócić uwagę na błąd mechanizmu korygującego. Oczekiwana jest tutaj nowelizacja. Trzeba również zwrócić uwagę, że nawet jak nie dopłacamy gminom, ten mechanizm korygujący powoduje, że tworzy się zaskórniak, który

w 2017 r. wynosił 12,5 mln zł, które poszły na Policję. Co ma wspólnego fundusz sołecki z należnościami za uposażenia czy świadczenia rzeczowe policjantów? Oczywiście nic. *(Dzwonek)* Proszę zwrócić na to uwagę. W komisji samorządu terytorialnego od dawna podnosimy tę kwestię. Na razie nie ma konstruktywnej reakcji ministra finansów. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Dorota Niedziela, Platforma Obywatelska.

Posel Dorota Niedziela:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przewidziany wzrost PKB – 3,8 i inflacja – 2,3. Proszę państwa, mam pytanie do pana ministra: Jak będzie wyglądał nowy budżet na rolnictwo? Na rolnictwo – to, w związku z którym pan minister Ardanowski razem z panem premierem jeżdżą na wieś i opowiadają, jakie to wielkie pieniądze przeznaczają na pomoc suszową. Przytoczę tylko liczby. W 2015 r. na rolnictwo przeznaczono 55 mld, w 2018 – 49. Przy wzroście PKB, który w tym roku wyniesie 3,8, przeznaczacie państwo tylko 49. Gdzie te 6,8 mld? Kto to zabrał? Gdzie zostało przeznaczone? Dlaczego, opowiadając i kłamiąc na wsi, że o nią dbacie, kradniecie pieniądze rolnikom? Te 6 mld premier przeznaczył nie wiem na co, może na serek, który zawrócił mu w głowie. Ile przeznaczycie pieniędzy na pomoc rolnikom, na odszkodowania, na pomoc suszową, na klęskę suszową, na pomoc w zlikwidowaniu skutków ASF? Czy są pieniądze na pomoc Inspekcji Weterynaryjnej? A tak w ogóle czy znowu przeznaczycie państwo 12 mln w budżecie na utrzymywanie dwóch luksusowych siedzib KOWR-u w Warszawie? Nieobsadzonych, bo nie są wam potrzebne. I czy jest specjalna szufladka na odszkodowania za niekodeksowe zwolnienie pracowników w byłych agencjach? *(Dzwonek)* W tym roku poszło już parę milionów na te odszkodowania. Czy macie państwo na to pieniądze? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Ewa Tomaszewska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Ewa Tomaszewska:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W trakcie prac nad ustawą 2.0 o szkolnictwie wyższym minister na-

Posel Ewa Tomaszewska

uki i szkolnictwa wyższego sygnalizował możliwość podwyżek płac w szkolnictwie wyższym. Proszę o podanie kwoty przeznaczonej na te podwyżki oraz o jaki procent zostaną podwyższone wynagrodzenia w przyszłym roku.

Dyskusja objęła wówczas również problem niskich uposażeń pracowników w instytutach Polskiej Akademii Nauk. Chciałabym usłyszeć, czy i w jaki sposób ustawa budżetowa rozwiąże ten problem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Zbigniew Ajchler, Platforma Obywatelska.

Posel Zbigniew Ajchler:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Pytań miałbym milion, ale co można zdziałać w 1,5 minuty? Ale ujmę to inaczej. Kuku rydza nie umie mówić, ale odpowiada swoim językiem podczas omlotu, że wilgotność jej wynosi 14–20% i przez 1,5 miesiąca wcześniej jest omlacana w Polsce.

Kto umie słuchać, ten wie, że była to gigantyczna, nigdy nienotowana tak długo trwająca susza, występująca na ogromnym obszarze obejmującym niemal całą Polskę. I co mamy z tego? Nasz pan minister, którego bardzo lubię, przeznaczył na pomoc w 2018 r. 1,5 mld, a w 2019 r. – zero. Chodzi o pomoc w związku z niezebrnymi płodami rolnymi o wartości, według mego szacunku, co najmniej 10 mld zł. A dojdą jeszcze owoce tej suszy...

(*Posel Andrzej Szlachta*: Nie wiemy, czy będzie susza.)

...w postaci gorszej jakości pasz, wartości pokarmowej pasz dla zwierząt, tylko pół roku później.

Posel Robert Telus wykazywał objawy podniecenia i euforii w związku z nigdy nienotowaną pozycją 1,5 mld w budżecie państwa. Ale co z tego, jeśli nie rozwiązuje to w ogóle problemów, kwestii pomocy, i jak zwykle rolnicy zostaną z ręką w nocniku. W rezerwach celowych – podam w szczegółach – jeśli chodzi o ubezpieczenia, mamy o 200 mln mniej w porównaniu z 2018 r., a mają być ubezpieczenia suszowe. Zwalczanie chorób zakaźnych – 140 mln na ASF, ptasią grypę (*Dzwonek*), bioasekurację. To jakiś żart. W ogóle na rolnictwo na lata 2018–2019 przeznaczono o 150 mln mniej. Gdzie jest ta rzeka pieniędzy? Gdzie są te pieniądze? Ich po prostu nie ma. Państwo robicie schody, iluzje, rolnicy się podniecają, że coś dostają, a nie dostają nic. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Wyczerpaliśmy listę posłów zapisanych do zadania pytania.

Na pytania jako pierwszy odpowiada podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury pan minister Andrzej Bittel.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Andrzej Bittel:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Było kilka pytań, które są zaadresowane do Ministerstwa Infrastruktury. Postaram się odpowiedzieć na nie wyczerpująco, taką mam nadzieję. Pan poseł Gosiewski pytał o środki finansowe na drogi lokalne w województwie warmińsko-mazurskim. Od roku 2016 z resortu infrastruktury przeznaczono na dofinansowanie dróg samorządowych ok. 190 mln. Od roku 2019 będzie funkcjonował Fundusz Dróg Samorządowych, który umożliwi przeznaczenie znacznie większych środków na drogi lokalne. Pod uwagę będą brane szczególnie te samorządy, które są mniej zamożne. Przez 10 lat z funduszu na drogi lokalne przeznaczonych będzie ok. 36 mln. Na pewno pana posła interesuje algorytm podziału tych środków, niemniej jednak pytanie takie jest o tyle przedwczesne, że ten algorytm zależy od treści ustawy. Będzie ustawa – będzie algorytm i wtedy będziemy mogli podzielić te środki na województwa.

Pan poseł Suchoń pytał o drogę S1 Bielsko-Biała – Kosztowy. Chciałem powiedzieć, że przetarg na realizację tej drogi zostanie ogłoszony w lutym 2019 r. Zadanie będzie zakończone do roku 2023. Zadanie jest w limicie, w funduszu programu budowy dróg. W tym roku na zakończenie prac przygotowawczych wydamy 4 mln zł, a w roku przyszłym jeszcze ok. 1,5 mln zł. To umożliwi zakończenie prac przygotowawczych, przystąpienie do postępowania przetargowego.

Jeśli chodzi o S52, czyli Beskidzką Drogę Integracyjną, to ta droga jako ekspresowa została zapisana w rozporządzeniu Rady Ministrów w roku 2016. Następnie jako droga ekspresowa w 2017 r. została wpisana do programu budowy dróg krajowych. Obecnie prowadzone są prace przygotowawcze. W tym roku uży skano decyzję środowiskową, ale są odwołania, trzeba to powiedzieć. Jesteśmy zdeterminowani, aby tę drogę zrealizować z pieniędzy z kolejnej perspektywy.

Pan poseł Gadowski pytał o linię kolejową do Jastrzębia-Zdroju, na której w 2001 r. wstrzymano ruch pasażerski.

(*Posel Krzysztof Gadowski*: Tak jest.)

Muszę powiedzieć, że tym tematem też się zajmowałem. Inicjatywa podstawowa w tym zakresie powinna należeć i należy do urzędu marszałkowskiego

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Bittel

ze względu na to, że jest to linia kolejowa, która jest poza TENT-em, w związku z czym powinna być realizowana w ramach RPO, regionalnego programu operacyjnego. Niemniej jednak w stosunku do tej linii kolejowej, którą z całą pewnością trzeba odtworzyć, jest ponadstandardowe zainteresowanie PKP Polskich Linii Kolejowych. Prowadzone są rozmowy z samorządami i z urzędem marszałkowskim o dwóch sprawach. Żeby zmontować finansowanie w celu wykonania studium wykonalności, trzeba tam to wytrasować, a urząd marszałkowski musi zapewnić, że puści tam pociągi.

(Poseł Krzysztof Gadowski: Zapewnił. Podpisał porozumienie.)

Tak jest. I to się toczy.

(Poseł Krzysztof Gadowski: Ale czy wy przeznaczycie pieniądze?)

Jeżeli będzie studium wykonalności i będzie wiadomo, jaka kwota, to zadanie to jest szykowane w ramach kolejnej perspektywy unijnej.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie za 5 lat. Być może nie za 5 lat.

Pan poseł Żmijan pytał o dwie rzeczy. Pierwsza to źródła finansowe Funduszu Dróg Samorządowych. To ja powtórzę: Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej – 1,4 mld, dotacja z Ministerstwa Infrastruktury – 1,1 mld, dotacja z MON – 0,5 mld, Lasy Państwowe – 2% ze sprzedaży drewna, zysk ze spółek Skarbu Państwa – 7,5%, i w ramach tej inicjatywy, tego funduszu, dofinansowanie w stosunku do gmin biedniejszych będzie wynosić do 80%. To jest zasadnicza różnica pomiędzy tym, co było wcześniej, a tym, co będzie w najbliższym czasie.

Jeśli chodzi o Astaldi. Bardzo dziękuję za to pytanie, bo to jest kwestia, która rzeczywiście w tej chwili porusza umysły na Lubelszczyźnie. Powiem tak: firma Astaldi – ja się dwukrotnie spotkałem z przedstawicielami tej firmy – sugerowała, że na początku października zostanie zapewniona płynność, jeśli chodzi o kontrakty kolejowe. Z końcem miesiąca zostało wystosowane pismo do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, że jest realizowane postępowanie na prawie włoskim we Włoszech w Rzymie, że jest procedura ochrony przed wierzycielami. Polskie Linie Kolejowe takiego pisma nie dostały. Dostały natomiast pismo, które można nazwać jednostronnym wygaszeniem kontraktu. To jest formuła nieznana naszemu prawu i nie uznaliśmy tego. Zażądaliśmy podjęcia prac w krótkim terminie 2 dni, ten termin upłyne dzisiaj, a jednocześnie rozpoczęliśmy intensywny dialog z podwykonawcami. Skutkiem tego dialogu jest to, że odbyły się trzy spotkania w ciągu tych 3 dni roboczych. Dzisiaj idą pierwsze płatności dla tych podwykonawców, którzy złożyli dokumenty umożliwiające wypłatę środków. Oczekujemy, że kolejni podwykonawcy będą do nas, do PKP PLK do-

starzać dokumenty pozwalające na to, żeby dokonać wypłaty zastępczej.

Żeby sięgnąć po gwarancję, muszą być spełnione określone warunki. One jeszcze na dziś nie są spełnione, za chwilę będą spełnione. Tak że o gwarancjach też myślimy.

Pan poseł Szlachetka pytał o szkoły, o pieniądze dla uczelni. 24 mln, 31% więcej niż w zeszłym roku dla Politechniki Rzeszowskiej, PWSZ w Chełmie, dla szkoły w Dęblinie, Politechniki Poznańskiej, Politechniki Śląskiej. Dziękuję bardzo. Chyba wyczerpałem temat. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego pana Sebastiana Skuza.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Sebastian Skuza:

Szanowna Pani Marszałek!

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Przepraszam bardzo, panie ministrze, zamyśliłam się.

Chciałam bardzo serdecznie przywitać uczniów ze szkół w gminie Malanów, którzy dzisiaj przysłuchują się naszej debacie na galerii. Serdecznie witamy. (Oklaski)

I bardzo proszę, oddaję panu głos.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Sebastian Skuza:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zakresu ministra nauki i szkolnictwa wyższego dotyczyły dwa pytania pani poseł Michałek i jedno pytanie pani poseł Tomaszewskiej.

Pierwsze pytanie, jaki jest wzrost nakładów na naukę i szkolnictwo wyższe przewidziany na 2019 r. Więc w systemie nauki i szkolnictwa wyższego w budżecie ze środków krajowych będzie to wzrost w liczbach bezwzględnych o kwotę 1358 mln, a wraz ze środkami pochodzącymi z budżetu Unii Europejskiej – wzrost o kwotę 1969 mln zł. Procentowo będzie to wzrost wartości nominalnych odpowiednio o 6% w obszarze środków krajowych i 8% ogólnie wraz ze środkami budżetu z Unii Europejskiej.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Sebastian Skuza

Drugie pytanie dotyczyło kwestii wzrostu wynagrodzeń w systemie nauki i szkolnictwa wyższego. Odpowiedź jest twierdząca. W budżecie na rok 2019 założono w rezerwie celowej kwotę na podwyżki wynagrodzeń w wysokości 916,5 mln zł, co gwarantowałoby wzrost wynagrodzeń o 7%.

W kwestii instytutów Polskiej Akademii Nauk pragnę powiedzieć, że prowadzimy wraz z Polską Akademią Nauk prace analityczne celem oszacowania skutków budżetowych podwyżek w systemie instytutów Polskiej Akademii Nauk. Ale muszę podkreślić, że ustawa 2.0 z założenia miała dotyczyć systemu szkolnictwa wyższego, a nie zmian systemowych w systemie funkcjonowania instytutów Polskiej Akademii Nauk i samej Polskiej Akademii Nauk. Niemniej jednak z pewnością również instytuty Polskiej Akademii Nauk będą beneficjentami wzrostu ogólnych nakładów na naukę i szkolnictwo wyższe. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Bardzo proszę teraz sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana Krzysztofa Kozłowskiego.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Krzysztof Kozłowski:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W trakcie dyskusji parlamentarnej było wymawiane jedno bardzo ważne sformułowanie, jedno bardzo ważne stwierdzenie, że ten budżet, który rozpatruje Wysoka Izba, to budżet odpowiedzialności społecznej, i tak jest w istocie. Ale również jest to budżet odpowiedzialności za bezpieczeństwo Polaków. Nie jesteśmy gołosłowni, przygotowaliśmy i realizujemy program modernizacji służb mundurowych: Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Granicznej, Służby Ochrony Państwa. Chodzi o tych funkcjonariuszy, którzy na co dzień służą Polakom, służą naszemu bezpieczeństwu. Program modernizacji służb mundurowych to: samo bezpieczeństwo Polaków jako wartość bardzo ważna, istotna, lepsze wyposażenie służb mundurowych i podwyżki wynagrodzeń naszych funkcjonariuszy.

W 2019 r. planujemy wydatkować na program modernizacji służb mundurowych kwotę 3075 mln zł. To jest kwota, która została wpisana do reguły wydatkowej, i będziemy to realizować w tym maksymalnym wymiarze. W tym kwota ponad 2035 mln zł to są środki, które trafiają do Policji, 540 mln zł do Pań-

stwowej Straży Pożarnej, ponad 430 mln zł do Straży Granicznej, zaś Służba Ochrony Państwa będzie dysponowała kwotą 69 mln zł.

Padło pytanie dotyczące finansowania ochotniczych straży pożarnych. Bardzo dziękuję za to pytanie. To są nasi wspaniali partnerzy, którzy ponoszą odpowiedzialność za bezpieczeństwo Polaków, za bezpieczeństwo przeciwpożarowe, ale również ratują tych, którzy ucierpieli w wypadkach drogowych. Na przyszły rok planujemy przekazać kwotę 128 mln zł, ponad 128 mln zł dla ochotniczych straży pożarnych, z tego 83 950 tys. trafi do tych ochotniczych straży pożarnych, do tych jednostek, które funkcjonują w krajowym systemie ratownictwa.

Państwo posłowie pytali również o Policję, o kształt przyszłorocznego budżetu Policji. Chciałbym poinformować, że budżet państwa przewiduje wydatki na utrzymanie Policji w kwocie 11 062 mln zł.

Padło również pytanie dotyczące zabezpieczenia finansowania organizacji międzynarodowego szczytu klimatycznego COP24. Tutaj zabezpieczona jest w obszarze jurysdykcji ministra spraw wewnętrznych i administracji kwota ponad 9400 tys., w tym 7293 tys. to są środki, które zostaną przeznaczone dla funkcjonariuszy Policji na wypłatę wynagrodzeń, dodatkowych świadczeń, które będą związane z zapewnianiem przez nich bezpieczeństwa.

Państwo posłowie pytali również o środki, które są niezbędne dla prawidłowego zabezpieczenia i dobrego funkcjonowania systemu powiadamiania ratunkowego – przypomnę, to jest ten system, dzięki któremu każdy z nas może skontaktować się z odpowiednimi służbami. W rezerwie dziewiętej budżetu państwa zaplanowana jest kwota 51,5 mln zł. To są znaczące środki, które pozwolą na bardzo nowoczesne, bardzo rzetelne funkcjonowanie centrów powiadamiania ratunkowego, które przy poszczególnych wojewodach działają.

Zostało również zadane pytanie dotyczące pewnej naszej powinności o charakterze etycznym, moralnym – ale to zjawisko ma również wymiar ekonomiczny i gospodarczy – a mianowicie o proces repatriacji. Bardzo dziękuję, pani poseł, pani przewodnicząca, za to, że pani jest wielkim orędownikiem tego wspaniałego procesu powrotu Polaków do Polski, powrotu na swoją ojczystą ziemię. W tym roku w przyszłorocznym budżecie w rezerwie trzynastej zostało zabezpieczonych 58 mln zł. Zostało to zwiększone, też dzięki osobistej decyzji pana premiera Mateusza Morawieckiego, pani minister Teresy Czerwińskiej, o 7,5 mln zł. Są to środki, które pozwolą nam na bardzo sprawne, rzetelne przeprowadzenie procedury repatriacyjnej.

Państwo posłowie pytali również o kształt funduszu sołeckiego w 2019 r. Została zaplanowana kwota 138,5 mln zł na poczet tego funduszu. W naszej ocenie jest to kwota wystarczająca i adekwatna. Chciałbym tylko wspomnieć, że w tym roku mamy niedo wykonanie po stronie samorządowej sięgające 12 mln zł. W związku z tym to, co oferujemy w ramach fundu-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Krzysztof Kozłowski**

szu sołeckiego, jest kwotą właściwą, jest kwotą głęboko adekwatną do tego, żeby zabezpieczyć potrzeby, które są finansowane z funduszu sołeckiego. Bardzo dziękuję, pani marszałek. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie ministrze.

Zapraszam teraz przedstawiciela Ministerstwa Zdrowia, podsekretarza stanu pana Sławomira Gadomskiego.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Sławomir Gadomski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pozwólcie państwo, że odnosząc się do pytań, nie zachowam chronologii ich zadawania, tylko zacznę od najważniejszej kwestii, czyli od pytań, które powtórzyły się dwu- lub trzykrotnie, o nakłady na szeroko rozumianą ochronę zdrowia w 2019 r. Zgodnie z projektem budżetu łączne nakłady na ochronę zdrowia mają wynosić ok. 97,6 mld zł i są wyższe o ponad 7,6 mld zł niż w 2018 r. Co warto wskazać, te nakłady przekraczają poziom ustawowy określony w ustawie o 6% i przekraczają go o prawie 1,2 mld zł. Zgodnie z ustawą miały być zaplanowane na poziomie ok. 4,86%, są na poziomie 4,92% PKB.

Odnosząc się do pytania pani poseł Chywickiej – nie widzę – czy te nakłady nie powinny rosnąć istotnie więcej, nawet dwukrotnie, ja bym nie chciał tutaj uprawiać demagogii, chciałbym jednak wskazać liczby, bo te stanowią tak naprawdę podstawę konstruktywnej dyskusji. W latach 2010–2015, przez 6 lat, te nakłady wzrosły o 16,7 mld, czyli rosły w tempie średnio ok. 2,8 mld. Dla porównania teraz ten roczny wzrost to jest 7,6 mld, ponad trzykrotnie więcej niż średnio w tamtym okresie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: W procentach?)

Odnosząc się już teraz, pozwólcie państwo, według chronologii – pytanie pana posła Szczerby dotyczyło narodowego programu dla chorych na Alzheimera. Warto zauważyć, że programy polityki zdrowotnej, zgodnie z ustawą o świadczeniach, muszą odpowiadać albo na ważne zjawisko epidemiologiczne, albo na inne problemy, jeżeli istnieją możliwości ich eliminowania lub ograniczania. W Ministerstwie Zdrowia, ale nie tylko w Ministerstwie Zdrowia, bo również w Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji, również we współpracy z towarzystwami naukowymi, w 2016 r. i 2017 r. pro-

wadzone były analizy możliwości, które dość jednoznacznie wykazały, że tworzenie programu tylko dla tej grupy pacjentów nie jest zasadne, w szczególności z uwagi na brak udokumentowanych naukowo skutecznych działań profilaktycznych, a także metod skutecznego leczenia.

Odpowiadam na pytanie pana posła Arndta dotyczące rezerw celowych, które zostały odzwierciedlone w pozycji 91, na kwotę niecałych 300 mln, 299 mln zł. Ja pozwolę sobie tak naprawdę udzielić informacji na piśmie, bo liczba tych zadań, które są przewidziane do realizacji, to jest 22. Do najważniejszych należy zaliczyć częściowe finansowanie leków dla osób, które ukończyły 75. rok życia, realizację zadań związanych z ustawą o zdrowiu publicznym, przede wszystkim związanych z Narodowym Programem Zdrowia, podwyżki dla pielęgniarek i położnych w jednostkach podległych ministrowi zdrowia, podwyżki wynagrodzeń dla pracowników medycznych wskutek ustawy z dnia 8 czerwca 2017 r. o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego, ale też inne zadania, takie jak budowa centrów symulacji medycznych, dotacja dla uczelni medycznych w związku ze zwiększeniem limitów przyjęć na kierunki pielęgniarstwa itd., itd. Reszta zadań – raczej kwoty drobniejsze.

Ostatnia grupa pytań czy pytanie pana posła Suchonia i pani posłanki Chywickiej dotyczyło edukacji i przeznaczania środków na edukację różnych tak naprawdę grup społecznych, dotyczących szczepień ochronnych. Chciałbym zauważyć, że dzisiaj projekt ustawy budżetowej dość jednoznacznie określa kwotę, którą zamierzamy przeznaczyć na szczepienia ochronne. Rozumiem, że wielu z państwa odwoływało się do dzisiejszej dyskusji, dyskusji, która tak naprawdę rozpoczyna dopiero pewien proces, właśnie proces rozmów, proces dyskusji o tym, czy system szczepień ochronnych w Polsce zmienić można, warto i należy, i tak naprawdę jeszcze dość długa droga, jak rozumiem, do konstruktywnych wniosków. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę teraz pana Henryka Kowalczyka, ministra środowiska.

**Minister Środowiska
Henryk Kowalczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytanie posła Zbigniewa Biernata, jakie działanie w walce z szarą strefą podjął minister środowiska, jakie środki zostały zabezpieczone w 2019 r., informuję, że w związku z licznymi pożarami, które były

Minister Środowiska Henryk Kowalczyk

w pierwszej połowie roku 2018, składowisk, generalnie nielegalnych składowisk odpadów, w 2018 r. tuż po tych zjawiskach zostały znowelizowane dwie ustawy: ustawa o gospodarce odpadami i ustawa o odpadach, a także ustawa o Inspekcji Ochrony Środowiska.

W związku z tymi nowymi zadaniami, jakie zostały skierowane w stronę Inspekcji Ochrony Środowiska, przeznaczono środki finansowe na przyszły rok w kwocie 80 mln zł. To są środki budżetu państwa na zwiększenie zatrudnienia, które pozwoli na wprowadzenie systemu, 24-godzinnego systemu kontroli Inspekcji Ochrony Środowiska. Wprowadzono również zwiększenie finansowania na zwiększenie możliwości laboratoryjnych, na wyposażenie w stosowne narzędzia laboratoryjne pracowników Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska i wojewódzkich inspektoratów ochrony środowiska. Jest to kwota 100 mln zł zaplanowana w planie finansowym narodowego funduszu ochrony środowiska na zadania z tym związane. Równocześnie, realizując i przystępując już do zwiększania ilości zatrudnionych osób w Inspekcji Ochrony Środowiska, w tym roku dzięki ministerstwu, pani minister finansów zostały uruchomione środki z rezerwy – 6,5 mln zł na stopniowe zwiększanie zatrudnienia w wojewódzkich inspektoratach ochrony środowiska w celu zwiększenia bieżących kontroli interwencyjnych, szczególnie kierowanych do miejsc składowania odpadów.

Efekty tych ustaw są już dość widoczne. Przed kilkoma tygodniami dało się zlokalizować transport nielegalnych odpadów komunalnych z Wielkiej Brytanii, ponad 1000 t przywiezionych drogą morską – zostały one odesłane z powrotem do Wielkiej Brytanii. Zlokalizowano również kilkakrotnie nielegalny przywóz odpadów przez samochody. Te odpady również zostały odesłane.

A więc te środki finansowe są jak na razie na ten rok jeszcze skromne, ale to już 6,5 mln zł, bo przecież nie były przewidywane w budżecie ubiegłego roku. Środki finansowe na następny rok – 80 mln na zatrudnienie nowych inspektorów ochrony środowiska – pozwolą na całodobowe dyżury i kontrole, a dodatkowe 100 mln na laboratoria, wyposażenie i sprzęt pozwoli na opanowanie sytuacji, jeśli chodzi o walkę z szarą strefą w gospodarce odpadami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Barbara Dolniak)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Do zabrania głosu zapraszam pana ministra Krzysztofa Tchórzewskiego.

Ale zanim pan minister zacznie, to tylko powiem, że o godz. 17.30 zostanie ogłoszona przerwa, w związku z czym im więcej panów zdąży się wypowiedzieć, tym krótszy będzie potem okres czekania.

**Minister Energii
Krzysztof Tchórzewski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Postaram się odpowiedzieć na pytania, które dotyczą mojego resortu. A więc było pytanie pana posła Pudłowskiego: Czy w województwie lubelskim może powstać zakład energetyczny? Chcę stwierdzić, że w tej sprawie decyzję podejmuje spółka energetyczna. Z tego, czego się od czasu zadania pytania dowiedziałem, to ta sprawa już jest zgłoszona i jest analizowana w zakresie spółki, a potem to będzie podlegało ewentualnemu zatwierdzeniu. Takie decyzje, chcę tylko dodać, zwiększają koszty funkcjonowania energetyki. Dlatego te analizy, jeżeli są tego typu wnioski, muszą wykazać, że jest to nieodpłatne ze względu na właściwą obsługę ludności, jak i właściwe dostarczanie energii i usuwanie skutków awarii. Ta sprawa jest w tej chwili w trakcie analizy.

Pytanie pana posła Gadowskiego: Jakie środki są przeznaczone w górnictwie na rekompensaty dla wdów i sierot? Jakie środki są obecnie, jakie będą przeznaczone w 2019 r. na likwidację górnictwa? Odpowiadam, że jeśli chodzi o rekompensaty dla wdów i sierot, to ustawa o rekompensatach górniczych dla wdów i sierot właśnie dzisiaj była analizowana w stałym komitecie Rady Ministrów. Projekt został przez komitet przyjęty. Jest to 240 mln zł, które ta ustawa zakłada do wypłaty. Z tym że z tego, co rozumiem, są to środki ewentualnie z budżetu przyszłorocznego.

Jakie kopalnie będą ewentualnie... Jakie środki są przeznaczone w ogóle na górnictwo?

(Poseł Krzysztof Gadowski: Na likwidację w 2019 r.)

Tak więc w 2019 r. łączne wydatki na górnictwo węgla kamiennego w zakresie środków wsparcia to 1 230 723 tys. zł. To są środki zarówno... W tych środkach są zarówno pieniądze związane z likwidowaniem terenów, z restrukturyzacją zasadniczą terenów, korytarzy, jak i likwidowaniem wszystkich skutków po zamkniętych kopalniach. Kwestia jest tego typu, że tylko do końca 2018 r. kopalnie, których tereny są szcerpane i które trzeba zrehabilitować, mogą być przekazywane do Spółki Restrukturyzacji Kopalń. Analizy, które są prowadzone w zakresie możliwości kontynuowania wydobywania, wykazują, że właściwie dwie części kopalń, a więc część kopalni Redułtowy, jako osobny ruch, i Piekary, mogą jeszcze znaleźć się w restrukturyzacji kopalń. W pozostałych przypadkach była brana pod uwagę kopalnia Sośnica, ale kopalnia Sośnica wykazała się poprzez uzyskanie dodatkowych ścian wydobywczych. Wygrała sprawę w sądzie, Polska Grupa Górnicza wygrała sprawę w sądzie z gminą odnośnie do udostępnienia nowych pokładów wydobywczych. To kopalni Sośni-

Minister Energii Krzysztof Tchórzewski

ca gwarantuje na najbliższe lata rentowność. Z tego tytułu ta kopalnia jest wycofana, bo wcześniej była zgłoszona jako ta, która zakończy wydobywanie. To są te, które są skierowane.

Tak więc te pozostałe kopalnie, które funkcjonują w ramach naszych spółek, na najbliższe lata gwarantują wydobywanie na tyle rentowne, że w tej chwili mogą te spółki podjąć decyzję, że wezmą później rekultywację terenów pogórnich na swoje barki. Bo jeśli chodzi o te kopalnie, które zakończą wydobywanie po 2018 r., to wszystkie pozostałości po tych kopalniach będą musiały być rekultywowane już na koszt spółki górniczej. Stąd robiliśmy wszystko, żeby bardzo dokładnie wyjaśnić sobie, które kopalnie... Bardzo dokładne analizy były robione przez Polską Grupę Górniczą, żeby wyjaśnić, jaka jest szansa kopalń, jak długo są w stanie kontynuować wydobywanie, żeby to się w jakiś sposób komasowało.

Druga kwestia, że Komisja Europejska notyfikowała pomoc publiczną na kontynuowanie pracy w tych kopalniach, które zostały odstawione do SRK, bo nie mieliśmy środków finansowych, nie mieliśmy zgody i pomocy publicznej po 2018 r. dotyczącej tych kopalń, pozostałości po kopalniach, które są w Spółce Restrukturyzacji Kopalń. Komisja Europejska wyraziła zgodę, że możemy pomoc publiczną na rekultywację tych terenów, na w ogóle pełną fizyczną likwidację tych zamkniętych kopalń, które są w Spółce Restrukturyzacji Kopalń... Możemy kontynuować tę pracę do 2023 r. i na ten cel notyfikowana została pomoc publiczna, przeliczono, ile to może kosztować. W związku z tym zgodnie z tą notyfikacją Komisji Europejskiej możemy przedłużyć działanie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego do 2023 r. To tyle w tych sprawach.

Jeszcze było pytanie w związku z sygnałem o możliwości wystąpienia wzrostu cen energii elektrycznej dla przedsiębiorców, szczególnie to w tej chwili widać. Otóż pierwsza spółka, która ogłosiła wzrost cen energii elektrycznej, to jest PKP Energetyka, która zasygnalizowała, w zależności od punktów odbioru, sięgający nawet 70% wzrost cen energii elektrycznej.

Chciałbym podkreślić, że z punktu widzenia naszych analiz tego typu wzrosty, aż takiej wielkości, nie wydają się racjonalne. Oczywiście jest szybki wzrost cen uprawnień do emisji CO₂: z 5 euro na początku tego roku do już w niektórych przypadkach z ostatnich miesięcy nawet 25 euro. Te koszty uprawnień do emisji, jeśli chodzi o rynek europejski, są bezpośrednio w jakiś sposób dodawane do ceny energii. Niemniej jednak także w tej chwili w ramach Komisji Europejskiej trwają analizy, dlatego że skierowałem specjalne wystąpienie zarówno do komisarzy konkurencji pani Vestager, jak i do komisarza energii pana Cañete z prośbą o zbadanie tej sprawy, ponieważ z punktu widzenia informacji o sposobie funkcjonowania tego systemu zrozumiałoby być wzrost

cen tych uprawnień o kilkanaście, nawet kilkadziesiąt procent, ale wzrost o 400% wydaje się całkowicie nieuzasadniony i jest elementem działań albo politycznych, albo spekulacyjnych.

Zresztą jeśli chodzi o tę prośbę o zbadanie sprawy i warunki prawne, które trzeba było spełnić, aby można było ten wzrost uznać jako kwalifikujący się do zbadania, to te warunki przedwcześnie zostały spełnione. Tak więc zakładam, że Komisja Europejska w tę tematykę wkroczy. Stąd w tej chwili trudno się wypowiedzieć o wielkości ewentualnych zwyczajów cen energii, bo mam nadzieję, że działania Komisji Europejskiej spowodują, że te ceny uprawnień do emisji ulegną obniżeniu. One już doszły do kwoty 25,7 euro. W dniu dzisiejszym ta cena wynosi trochę ponad 21 euro. Tak więc taka tendencja, a także to, że inne państwa dołączyły do protestów z tego powodu i wniosku o dokładne zbadanie przyczyn tego typu gwałtownych zwyczajów, wskazuje na to, że aż takie zwyczajy cen energii nie powinny mieć miejsca. Dokładnie to analizujemy i nawet bierzemy pod uwagę kwestie tego typu, że jeśli pewna wyższa cena uprawnień do emisji się utrzyma, to pomyślimy o tym, żeby jednak dla odbiorców indywidualnych pojawiły się także rekompensaty. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam przedstawiciela Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, sekretarza stanu Szymona Giżyńskiego.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Szymon Giżyński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Odpowiadając pani poseł Niedzieli, chcę powiedzieć, że pomoc suszowa w wysokości 1,5 mld zł zostanie wypłacona w całości w 2018 r. Tak dla porównania susza z 2015 r., całkowicie porównywalna z suszą z tego roku, była obsługiwana przez ówczesny rząd kwotą 450 mln zł. Chcę też sprostować inne informacje zawarte w pytaniu pani poseł Niedzieli. Na walkę z ASF w przyszłym roku planujemy wydać o 200 mln więcej, w tym 140 mln z rezerwy, chodzi o poz. 12, na zwalczanie chorób zakaźnych zwierząt, i 60 mln z rezerwy z poz. 8, chodzi o współfinansowanie programów europejskich. Są też przewidziane środki na odszkodowania dla zwolnionych pracowników ARiMR i z KOWR, na realizację wyroków sądowych. To są środki zabezpieczone w planach przyszłorocznego budżetu na te dwie instytucje: ARiMR i KOWR.

To porównanie 55 mld zł z 2015 zł i 49 mld zł z budżetu na przyszły rok jest zupełnie jasne dla wszystkich, którzy uchwalają budżet rok w rok od

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Szymon Giżyński

kilku czy kilkunastu lat. Chodzi o to, że budżetotwórczymi czynnikami są fundusze europejskie, budżet krajowy, w tym właśnie obsługa programów europejskich, i KRUS. I te trzy czynniki wpływają również na skalę budżetu w sposób zupełnie ewidentny i oczywisty. Natomiast chcę jasno powiedzieć, że nie wolno abstrahować od przyszłorocznego budżetu w dwóch kategoriach, i to już pokazaliśmy właśnie w odniesieniu do konstrukcji walki z suszą, do odszkodowań po suszy. Jeżeli są sytuacje nadzwyczajne, kryzysowe, bardzo trudne, to sięga się do środków spoza budżetu rolnictwa. I tak właśnie było w przypadku suszy, gdzie ponad 1 mld zł został znaleziony w pozycji budżetowej nr 8, czyli właśnie tej związanej ze współfinansowaniem funduszy europejskich. I tak przy współudziale, przy zaangażowaniu całości rządu w zakresie dzielenia się ogólnonarodowym dobrem będziemy wszędzie reagować tam, gdzie będzie taka potrzeba, a potrzeby rolnictwa będą tu w pierwszym rzędzie i na czele, tak jak to było w tym roku.

I jest zupełnie też oczywiste, że jeśli chodzi o to, co jest w budżecie dla obszarów wiejskich, obszarowi polskiego rolnictwa dedykowane, nie można abstrahować od 11 mld zł, które idą rocznie na program 500+ na obszarach wiejskich, dla rodzin rolniczych, dla rodzin wiejskich.

Odpowiadam panu posłowi Ajchlerowi: nie jest tak, że będzie zastój czy też zmniejszenie ubezpieczeń w przyszłym roku. Tegoroczny poziom 560 mln zostanie przekroczony o 90 mln, będzie to w sumie 650 mln zł, w tym właśnie 90 mln to ubezpieczenia suszowe przy mechanizmie franczyzy redukcyjnej.

Na walkę z ASF jest więcej o 200 mln – też powtarzam to, co jest, w odpowiedzi pani poseł Niedzieli – czyli nie mniej o 150, lecz więcej o 200.

To są te dwa pytania, które bezpośrednio dotyczyły resortu, na które udzieliłem odpowiedzi. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Do zabrania głosu zapraszam przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości, sekretarza stanu Michała Wójcika.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Wójcik:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo Ministrowie! Krótka odpowiedź na pytanie pana posła Szlachty o kwestię zabezpieczenia środków na podwyżki dla funkcjonariuszy Służby Więziennej. Otóż w programie modernizacji więziennictwa zabez-

pieczono kwoty, które dają podwyżki średnio o 309 zł, jeżeli chodzi o funkcjonariuszy Służby Więziennej, i o 300 zł, jeżeli chodzi o pracowników cywilnych, i to już od 1 stycznia 2019 r. Te pieniądze znajdują się w rezerwie celowej, to jest kwota ok. 115 mln zł. Natomiast dodatkowo od 1 lipca 2019 r. będzie średnio 253 zł dla funkcjonariuszy oraz 250 zł dla pracowników cywilnych, chodzi o kwotę 50 600 tys. zł. Te środki są zapisane w budżecie w części 37: Sprawiedliwość. Razem w 2019 r. podwyżka średnio będzie dla funkcjonariuszy o 562 zł, a dla pracowników cywilnych o 550 zł. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam przedstawiciela Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, sekretarza stanu pana Krzysztofa Michałkiewicza.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jest mi niezmiernie miło, że także mogę wziąć udział w dyskusji. Kilka pytań dotyczyło wprost naszego ministerstwa.

Między innymi pani poseł Skowrońska zastanawiała się nad tym, czy nie zabraknie środków dla niepełnosprawnych w planowanym budżecie na 2019 r. Przypomnę, że w ramach budżetu zabezpieczone są środki nie tylko na aktualne zadania, ale także na zwiększone zadania. Zabezpieczone są m.in. środki na podwyżkę o 106 zł kwoty świadczenia pielęgnacyjnego – do 1583 zł. Zabezpieczone są środki na podwyżkę o 100 zł kwoty specjalnego zasiłku dla opiekunów osób niepełnosprawnych. Zabezpieczone są kwoty na podwyżkę znowu o 100 zł zasiłku dla opiekuna. Od 1 listopada także zwiększa się kwota zasiłku pielęgnacyjnego – o 31,42 zł. Poza tym w budżecie zabezpieczono także środki finansowe na te zadania, które wprost wynikają już z kontynuacji tegorocznej, czyli na 500+, w tym na 500+ dla rodzin z dzieckiem niepełnosprawnym, na zasiłki rodzinne i dodatki do zasiłków rodzinnych. Przypomnę, że wśród dodatków jest także dodatek dla rodzin z dzieckiem niepełnosprawnym. W planie PFRON-u na dofinansowanie do wynagrodzeń przewidziane jest 3321 mln zł. W tym roku w budżecie było 3150 mln zł. Widzimy, że jest wyraźny wzrost. Na rehabilitację społeczną i zawodową realizowaną w ramach zadań zleconych i programów Rady Nadzorczej PFRON-u oraz przelewów redystrybucyjnych dla samorządów przewidziano 1539 mln zł. W 2018 r. było to 1312 mln zł. W projekcie budżetu są także przewidziane środki na realizację programu „Za życiem”. Przewidziano 633 mln zł w 2019 r. Widzimy więc, że oczywiście we wszystkich pozycjach budżet przewiduje wzrost wydatków.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Michałkiewicz**

Pani poseł Krystyna Szumilas pytała o program dożywiania i o to, czy zapowiadany program dożywiania w szkołach będzie realizowany, gdyż w budżecie nie widzi zmiany. Oczywiście tam są zabezpieczone środki na to, co jest w tej chwili w ustawie, czyli na program „Pomoc państwa w zakresie dożywiania”. Przypomnę, że jest to dofinansowywanie zadania własnego gmin, jeśli chodzi o zapewnienie posiłku dla mieszkańców wspólnoty lokalnej. Przypominam, że w tym roku na to jest przewidziane 350 mln zł w budżetach wojewodów i 200 mln w rezerwie. Tak samo jest w budżecie na 2019 r., te 550 mln tak samo jest zapisane. Natomiast ponieważ rząd na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów przyjął program „Posiłek w szkole i w domu” – to będzie ten nowy program, o którym pani poseł Szumilas mówiła – to oczywiście w momencie gdy ten program będzie realizowany, środki z programu dotychczasowego będą przesunięte na program aktualnie funkcjonujący.

Pani poseł Zofia Czernow pytała o to, czy rząd zajmie się wynagrodzeniami w domach pomocy społecznej. Przypomnę, że zgodnie z ustawą o pomocy społecznej w ramach reformy samorządowej już dawno, w 1999 r., wszystkie domy pomocy społecznej zostały przekazane z kompetencji wojewodów samorządom powiatowym, są własnością i zadaniem samorządów powiatowych. W ramach rządu mamy ciągle dotacje na utrzymanie w domach pomocy społecznej tych osób, które zostały przyjęte na starych zasadach przed 1998 r. Natomiast liczba tych osób oczywiście cały czas spada. W 1999 r. było to 72 627 osób, w tym roku już jest tylko 27 716 osób. 35% poprzedniej kwoty zostało w domach pomocy społecznej i dotacja jest mniejsza, bo jest mniej osób. W ramach tej dotacji oczywiście samorządy mogą przeznaczyć część środków na wynagrodzenia.

Jeśli chodzi o zmniejszenie środków finansowych na program 500+ w 2019 r., to oczywiście wynika to ze zmiany sytuacji, którą widzimy. Przede wszystkim wzrost wynagrodzeń powoduje, że mniej rodzin ubiega się, wnioskuje o 500+. Także mamy wyraźny spadek bezrobocia, więc faktycznie osób, które nie pracują i których sytuacja była trudniejsza, jest coraz mniej. Natomiast jak w poprzednich latach, tak i w 2019 r. jest rezerwa na świadczenia wychowawcze i oczywiście w sytuacji, gdyby były potrzebne większe środki, jest możliwość wystąpienia do ministra finansów i uruchomienia środków dodatkowych z rezerwy budżetowej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.
Zapraszam teraz przedstawicieli ministerstwa.

Rozpoczynamy od sekretarza stanu pana Leszka Skiby.

Bardzo proszę.

Nie ma.

W takim razie pan...

Jest.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Leszek Skiba:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Było pytanie o podwyżki – o podwyżki w sektorze rządowym, w sektorze publicznym, podwyżki w sferze budżetowej. Warto pamiętać, że wskaźnik podwyżek na rok 2019 zaplanowany został na poziomie 2,3%, tak aby zadbać o realny poziom dochodów. Ale to nie wszystko. Nie jest tylko tak, że wydatki z budżetu państwa na podwyżki to jest ta kwota 2,4% mld zł, co jest równoważne z podwyżką na poziomie 2,3%, jest też tak, że w wydatkach budżetu państwa jest zagwarantowany 5-procentowy wzrost dochodów nauczycieli. Oczywiście była tutaj mowa, pan minister Kozłowski mówił o wzroście wydatków wynikających z programu modernizacji Policji. Mamy też wzrost dochodów wynagrodzeń orzeczników, sędziów, prokuratorów, asesorów, pracowników Prokuratury Generalnej – o 7%. Tak że zagwarantowana łączna suma w budżecie na podwyżki przekracza ponad 5 mld zł. Jeśli spojrzymy szerzej, jeśli spojrzymy nie tylko na 2019 r., ale również na 2018 r., łącznie fundusz wynagrodzeń wzrósł o ponad 8%, więc o znacznie więcej niż w latach 2010–2015.

Było pytanie również o program Matki 4+. Jaka kwota jest zagwarantowana, zabezpieczona na ten cel? Program będzie realizowany od 1 stycznia 2019 r. Projekt uwzględnia środki na realizację, są pieniądze w budżecie. Łączna zagwarantowana suma na ten program wynosi ok. 1 mld zł.

I ostatnie pytanie z tego zakresu związanego z makroekonomią – pytanie o inwestycje. Pan profesor pytał o poziom inwestycji. Zakładamy – i to jest zgodne z tym, co szacują analitycy rynkowi, instytucje finansowe, instytucje eksperckie – jaki może być potencjalny wzrost inwestycji nie tylko w sektorze publicznym, ale i w sektorze prywatnym. Otóż założenie makroekonomiczne dla tego budżetu jest takie, że ten wzrost wyniesie 8,4%, czyli znacznie więcej niż tempo wzrostu produktu krajowego brutto. Czyli widzimy – i to jest nie tylko opinia Ministerstwa Finansów, nie tylko rządu, ale też instytucji prywatnych – że mamy do czynienia z falą wzrostu inwestycji. Wiemy, że w poszczególnych kwartałach te odczyty mogą być słabsze, ale chociażby prognoza na rok 2018 wynosi 9,1. Równocześnie cały ten wzrost inwestycji wynika, po pierwsze, z faktu, że mamy do czynienia z przyspieszeniem wydatkowania środków europejskich. Wydatki w całym sektorze publicznym w roku 2019 prawdopodobnie wyniosą 4,6% PKB, czyli inwestycje publiczne będą w roku 2019 stanowiły 4,6%

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Leszek Skiba

PKB, podobnie jak było to w roku 2018. Oczywiście warto o tym pamiętać i oczywiście jest to wskaźnik wyższy niż w roku 2015. Tak że inwestycje są istotnym motorem polskiego wzrostu gospodarczego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Zapraszam pana sekretarza Filipa Światę.

Bardzo proszę.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Filip Świata: Podsekretarza.)

Podsekretarza? Przepraszam bardzo, faktycznie, ale jest napisane tak drobnymi literami i podkreślone... Przepraszam bardzo.

Zapraszam pana podsekretarza stanu Filipa Światę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Filip Świata:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odpowiem na kilka pytań podatkowych, które były zadane w tej debacie. Zacznę od pytania dotyczącego przedłużenia obowiązywania stawek VAT na rok 2019. Stawki te pozostaną. Muszę powiedzieć, że to jest spowodowane przede wszystkim względami budżetowymi. Mamy podwyższenie stawek o ok. 8 mld zł. A przecież są potrzeby tego budżetu i państwo sami postulujecie, żeby te potrzeby zaspokajać. W odpowiedniej chwili możliwe będzie powrócenie do stawek o 1% niższych, gdy pozwoli na to stan finansów publicznych.

Chciałbym też zwrócić uwagę, że te pieniądze, które mamy dodatkowo w budżecie, są w dużej części redystrybuowane. To znaczy przekazujemy je np. na program 500+, który kosztuje kilkakrotnie więcej, ponaddwukrotnie więcej niż te 8 mld, które mamy z tego, że stawki VAT-u są wyższe.

Jednocześnie w bardzo znaczny sposób ograniczyliśmy wyłudzenia VAT-owskie. Pan poseł Jerzy Meysz-towicz pytał o uszczelnienie. My naprawdę uszczelniamy, naprawdę dużo w tej sprawie zrobiliśmy. Po pierwsze, to nie jest tak, że my kontynuujemy program JPK. My zmieniliśmy jego filozofię, bo zmieniliśmy ten program z pliku kontrolnego. Przychodzi kontrolujący do firmy, wkłada pendrive do komputera w firmie, zbiera dane, analizuje je na swoim komputerze – to jest oryginalny pomysł JPK, który OECD wymyśliło w roku 2005 i który został wprowadzony w 2015 r. To, co my zrobiliśmy, to zamieniliśmy tę filozofię na raportowanie sprzedaży i zakupów. Dzięki temu znacznie ograniczamy wyłudzenia VAT.

Wprowadziliśmy STIR. Państwo na tej sali mieliście wątpliwości co do wprowadzenia systemu teleinformatycznego izby rozliczeniowej, a my dzięki temu widzimy, jak funkcjonują karuzele, i jesteśmy w stanie je precyzyjnie namierzać. Połączymy to z wprowadzonym też niedawno splitem, czyli podzieloną płatnością. To są rzeczy, które naprawdę prowadzą do tego, że uszczelniamy system. Policzyliśmy, że z uszczelnienia systemu podatkowego mamy w roku 2017, jeżeli dobrze pamiętam, ok. 10,8 mld zł. I to nie jest wzrost, który mamy dzięki temu, że jest wzrost gospodarczy. To jest już po uwzględnieniu efektów wzrostu gospodarczego.

Było też pytanie dotyczące tego, co my tak naprawdę robimy – zadał je pan poseł Tadeusz Cymański – żeby przeciwdziałać agresywnej optymalizacji, i czy to uderza w przedsiębiorców. Nie, proszę państwa, to nie uderza w przedsiębiorców. Jeżeli ktoś chce prowadzić w Polsce działalność gospodarczą, to może ją prowadzić, nie ma tutaj dodatkowych obowiązków, które nakładamy tak naprawdę tylko na tych, którzy prowadzą agresywną optymalizację. To jest też tak, że nasze działania są naprawdę nakierowane na tych, którzy chcą uniknąć opodatkowania. Na przykład system STIR to jest system, który działa w tle, on nie nakłada żadnych obowiązków na przedsiębiorców. Oni nawet nie wiedzą, że on istnieje, natomiast są przez niego chronieni, bo ten system powoduje, że zwiększa się level playing field, zwiększa się uczciwa konkurencja na rynku. To znaczy, że my eliminujemy tych, którzy zaniżają ceny przez to, że nie płacą VAT-u.

Było też pytanie dotyczące podatku miedziowego. Zadała je pani poseł Zofia Czernow. To jest tak, że faktycznie mamy 1,4 mld zł wpisane w tym projekcie budżetu z podatku miedziowego. To nie oznacza jednak, że nie analizujemy sytuacji związanej z podatkiem miedziowym. W tej chwili my się nad tym zastanawiamy. Muszę też powiedzieć, że ten podatek uwzględnia sytuację wydobywców, dlatego że on jest uzależniony od cen miedzi. Jeżeli ceny miedzi spadają, to spada również podatek. Proszę zwrócić uwagę, że ten podatek spada z roku na rok. Teraz mamy zapisane 1400 mln, a w zeszłym roku chyba było ok. 1600 mln wpływów z tego podatku.

(Poseł Zofia Czernow: Ale kiedy będzie zniesiony?)

Tak jak powiedziałem, to jest kwestia, którą analizujemy.

Jeżeli chodzi o pytanie – zadał je pan poseł Stanisław Lamczyk – dotyczące zwrotów VAT-u, obecnie zwroty VAT-u w gospodarce średnio trwają 40 dni. Jeżeli chodzi o podwykonawców w branży budowlanej, to jest to ok. 15 dni. Naprawdę staramy się, żeby te zwroty były jak najszybciej robione.

Kolejne pytanie dotyczyło podatku solidarnościowego – że jak przedsiębiorca, który prowadzi działalność gospodarczą jako indywidualna osoba, chce inwestować, to nie może inwestować, bo jest ten podatek. Jeżeli ktoś inwestuje, to ponosi koszty i spada jego dochód. Jak spada jego dochód, to ma mniejszy

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Filip Swiatała

podatek. W związku z tym to nie jest też tak, że ten podatek jest antyinwestycyjny.

Chciałbym jeszcze powiedzieć... Może to nie jest do końca mój temat, ale pan poseł Marcin Porzucek wspominał o tym, jakie są limity na badania i rozwój, i zapytał, co robimy w tej sprawie. Na przykład w bieżącym roku przygotowaliśmy projekt zmiany, która wprowadzi do polskiego systemu IP Box, czyli rozwiązanie, które daje bardzo korzystne oprocentowanie, 5-procentowe, na wyniki prac badawczo-rozwojowych, na patenty, na wzory użytkowe, na prawa do programów komputerowych.

(Poseł Włodzimierz Nykiel: Opodatkowanie.)

To, mamy nadzieję, zwiększy inwestycje właśnie w tym sektorze, powiedzmy, własności intelektualnej.

Myślę, że chyba na wszystko odpowiedziałem. Dziękuję bardzo, pani marszałek. Dziękuję, Wysoka Izbo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu ministrowi.

Zapraszam na mównicę podsekretarza stanu pana Tomasza Robaczyńskiego, także z Ministerstwa Finansów.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Tomasz Robaczyński:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałem odpowiedzieć na resztę pytań, na które do tej pory nie padły odpowiedzi. Kilka pytań z zakresu działań innych ministrów i kilka pytań z zakresu działań ministra finansów.

Padło pytanie o zabezpieczenie środków na spis powszechny. W rezerwie budżetowej w pozycji 66. na rok 2019 jest zabezpieczona kwota 80 mln zł na prace przygotowawcze do powszechnego spisu realnego w 2020 r. i spisu powszechnego w 2021 r. Te zadania będą obejmowały przygotowanie operatów spisowych, przygotowanie badań pilotażowych, modernizację infrastruktury, prace projektowo-programowe itd.

Padło pytanie, dlaczego rezerwa z pozycji 26. jest mniejsza o 97 mln zł niż w roku 2018. To jest rezerwa w dyspozycji ministra edukacji narodowej. To wynika z tego, że zgodnie z harmonogramem w roku 2019 dotację na zakup darmowych podręczników, materiałów edukacyjnych i ćwiczeniowych otrzymają wyłącznie klasy III i VI szkoły podstawowej, natomiast w 2018 r. tę dotację zgodnie z harmonogramem otrzymywały trzy klasy szkoły podstawowej, tj. II, V i VIII. Ponadto w tym roku nie zostaną objęte dotacją na

materiały czy na podręczniki również gimnazja. Tak że to jest powód, dla którego liczba tych środków spada, natomiast jeśli chodzi o wspomniany przez panią poseł program „Aktywna tablica”, to środki na program „Aktywna tablica” pozostają na tym samym poziomie, tj. 70 mln zł.

Jeśli chodzi o przyszłoroczne wybory, to padło także pytanie, jakie środki są zabezpieczone na przyszłoroczne wybory, czyli na wybory do Sejmu i Senatu, do Parlamentu Europejskiego, na referendum ogólnokrajowe, a także na uzupełniające wybory samorządowe i uzupełniające wybory do Senatu – to w rezerwie celowej jest kwota łącznie 662 930 tys. zł, pozycja 17.

Pytanie dotyczące wydatków na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego. Pytanie dotyczyło tego, czy jest wzrost wydatków na tę sferę. Tak, tutaj w części 24., tj.: Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego, te środki rosną w stosunku do roku 2018 o kwotę ponad 517 mln zł. W budżecie ministra kultury i dziedzictwa narodowego zabezpieczono środki umożliwiające planowane zakończenie programu wieloletniego „Budowa Kompleksu Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku”, jak również kontynuację budowy Muzeum Historii Polski w Warszawie.

I ostatnie pytania już bezpośrednio do ministra finansów, pytania dotyczące przede wszystkim długu i tendencji relacji długu do PKB. To jest stała tendencja malejąca, tzn. jeśli chodzi o metodologię unijną, to rok 2017 zakończył się relacją długu do PKB na poziomie 50,7%, co ma spaść w roku 2019 do poziomu 48,9%. Zgodnie ze strategią zarządzania długiem ta relacja ma spaść w roku 2022 do poziomu 43,4%.

Obecny poziom 50,7% to jest 10. najniższy wynik w całej Unii Europejskiej, bo z danych Eurostatu wynika, że dla całej Unii Europejskiej dług publiczny to aż 81,6% PKB, natomiast dla strefy euro jeszcze więcej, bo 86,7% PKB. Tak że jeśli chodzi chociażby o kryterium z Maastricht, tzn. 60% długu do PKB, to jesteśmy jednym z zaledwie 13 krajów członkowskich Unii Europejskiej, które spełniają to kryterium. Nie spełniają go ani Niemcy, ani Wielka Brytania, ani Francja, gdzie ten poziom przekracza 60%. We Francji jest to nawet 96,8%, we Włoszech – przywoływane były Włochy – ta relacja wynosi aż 131,8% PKB.

Jeszcze jedno pytanie dotyczyło salda rozliczeń Polski z Unią Europejską, czy jesteśmy beneficjentem netto. Tak, cały czas jesteśmy beneficjentem netto. Za 2017 r. to dodatnie saldo wyniosło ok. 7,5 mln euro. Po 8 miesiącach 2018 r. to dodatnie saldo, czyli różnica między tym, co płacimy, składką do Unii, a tym, co otrzymujemy zarówno w ramach wspólnej polityki rolnej, jak i funduszy strukturalnych oraz innych mechanizmów finansowych Unii Europejskiej, wyniosło 6,6 mld euro i prognozujemy, że wyniesie na koniec 2018 r. prawie 10 mld euro, natomiast jeśli chodzi o rok 2019, to prognozujemy, że będzie to ponad 10 mld euro, czyli ok. 49 mld, 48 800 mln zł.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Tomasz Robaczyński**

Ostatnie pytanie dotyczyło podwyżek dla Krajowej Administracji Skarbowej, urzędów skarbowych. Tutaj w roku 2019, zgodnie z już podjętą w tym roku decyzją, jeśli chodzi o wyrównanie wynagrodzeń, została przeznaczona kwota 93 mln zł, oprócz tego, że również podwyżki, że również Krajowej Administracji Skarbowej będą dotyczyły te podwyżki, które będą dotyczyły całej sfery budżetowej, czyli 2,3% podwyższenia kwoty bazowej, czyli to wyjdzie kwota ponad 104 mln zł.

To chyba mniej więcej wszystkie pytania, na które udało się nam odpowiedzieć. Chciałem bardzo podziękować za tę debatę i jednocześnie zadeklarować, że jeżeli na jakieś pytania odpowiedzi nie zostały udzielone, to zostaną udzielone na piśmie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Wobec wyczerpania listy osób, które chciały zabrać głos w tej części, zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2019.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Ogłaszam przerwę do godz. 20.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 17 min 44
do godz. 20 min 11)*

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej przedłożyła dodatkowe sprawozdanie do komisyjnego projektu uchwały w sprawie udziału Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń–czerwiec 2018 r., czyli w czasie przewodnictwa Bułgarii w Radzie Unii Europejskiej, druk nr 2730-A.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący głosowanie nad tym projektem uchwały.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o uchwałach Senatu w sprawie ustaw:

— o zmianie ustawy Kodeks wykroczeń oraz niektórych innych ustaw,

— o spółdzielniach rolników.

Są to odpowiednio druki nr 2889 i 2890.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 54 ust. 5 i 5a regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Wniosek formalny zgłasza poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zwracam się z prośbą o przerwę, jakieś 30 minut. Wielokrotnie czekaliśmy w tej sali na pana posła Kaczyńskiego, aby rozpocząć procedowanie. Cieszymy się, że pan poseł Kaczyński jest już w dobrej formie, jeździ, prowadzi kampanię wyborczą. W tej chwili prowadzi kampanię wyborczą w programie TVP „Gość Wiadomości”. *(Oklaski)*

(Poseł Dominik Tarczyński: Brawo!)

Jeżeli poseł jest zdrowy, to wiadomo, że jego podstawowym obowiązkiem jest uczestniczenie w obradach i głosowanie. W związku z tym bardzo proszę...

(Poseł Andrzej Halicki: Ukarać.)

...żeby – zamiast opowiadać ciemnemu ludowi, że taśmy Morawieckiego to jest prowokacja, że to co prawda ten Morawiecki, ale to nie ten Morawiecki – przyjechał i wypełniał swoje obowiązki poselskie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę bardzo.

Jednocześnie informuję pana posła i Wysoką Izbę, że ten wniosek, ten głos nie spełnia wymogów formalnych. Chodzi o art. 184 ust. 2. Wnioski formalne, przypominam, mogą dotyczyć wyłącznie spraw będących przedmiotem porządku dziennego i przebiegu posiedzenia.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo oświatowe i ustawy o systemie oświaty oraz innych ustaw.

Wysoki Sejmie! W dniu 2 października 2018 r. Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo oświatowe i ustawy o systemie oświaty oraz innych ustaw do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży w celu rozpatrzenia.

Zgłoszono wniosek o skierowanie tego projektu dodatkowo do Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.

Prezydium Sejmu zaopiniowało tę propozycję pozytywnie.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Marszałek

Proponuję, aby Sejm na podstawie art. 39 ust. 3 regulaminu Sejmu wyznaczył komisjom termin przedstawienia sprawozdania do dnia 31 października 2018 r.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 38. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2019.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2019 zawartego w druku nr 2864, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za głosowało 194, przeciw – 228, wstrzymało się 3.

Sejm wniosek odrzucił.

Zgodnie z art. 106 regulaminu Sejmu projekt ustawy budżetowej Sejm kieruje do rozpatrzenia do Komisji Finansów Publicznych, a poszczególne części projektu rozpatrują także właściwe komisje sejmowe, które przekazują Komisji Finansów Publicznych stanowiska zawierające wnioski, opinie lub propozycje poprawek wraz z uzasadnieniem.

Zgodnie z uchwałą Prezydium Sejmu w sprawie określenia trybu prac nad projektem ustawy budżetowej na rok 2019 komisje sejmowe przekażą swoje stanowiska Komisji Finansów Publicznych do dnia 2 listopada 2018 r., a Komisja Finansów Publicznych przyjmie sprawozdanie do dnia 28 listopada 2018 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o pracowniczych planach kapitałowych.

Trzecie czytanie.

Proszę pana posła Jarosława Krajewskiego o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Jarosław Krajewski:**

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o pracowniczych planach kapitałowych.

Komisja rozpatrzyła poprawki na posiedzeniu w dniu 3 października 2018 r. i rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie dziewięciu poprawek, odrzucenie 13 poprawek i przyjęcie projektu ustawy, który ma zwiększyć bezpieczeństwo finansowe Polaków poprzez zapewnienie dodatkowych oszczędności...

(*Posel Krzysztof Truskolaski*: Ale to sprawozdanie komisji.)

...przy solidarnym udziale pracowników, pracodawców i państwa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu, jak słyszeliśmy. Chodzi o druk nr 2824.

Nad poprawkami, które zostały zawarte w dodatkowym sprawozdaniu, głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 2 ust. 1 pkt 12 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie lit. a.

Komisja, przypominam, wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za głosowało 415, 10 – przeciw, wstrzymało się 3.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 2 ust. 1 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 18.

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk*: Nie działa...)

Z poprawką tą łączą się poprawki 3. i 4.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Przypominam, że komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek 2., 3. i 4., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za głosowało 423, nikt nie był przeciw, 1 poseł się wstrzymał.

Sejm poprawki przyjął.

W 5. poprawce do art. 7 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 3.

Z tą poprawką łączą się poprawki 8., 10. i 11.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja, przypominam, wnosi o ich odrzucenie.

Przyjęcie tych poprawek spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 6., 7. i 9.

Pytanie zadaje pani poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Pano-
wie Posłowie! Od początku mówimy jedno: państwo,
pracodawca, a już na pewno związki zawodowe, nie
mają nic do tego, w co inwestujemy swoje własne,
zaoszczędzone pieniądze. Od początku mówimy, że
poprzemy tę ustawę, ale pod paroma warunkami.

Posel Paulina Hennig-Kloska

Jeden z nich mówi o tym, że albo każdy pracownik ma prawo sam decydować o tym, w co zainwestowane zostaną jego pieniądze, albo reprezentacja faktycznie wybrana z całego grona pracowników, która będzie uzgadniać te kwestie z pracodawcą.

Wy chcecie oddać tę kwestię związkom zawodowym, bo macie na nie dosyć spory wpływ i będziecie wywierać wpływ wspólnie na pracodawców państwowych, na spółki Skarbu Państwa i administrację rządową, żeby pracownicze plany kapitałowe były inwestowane w inwestycje oceniane nie pod względem ekonomicznym, ale pod względem politycznym, takie jak Centralny Port Komunikacyjny, który wiadomo, że ma być duży, ale kiedy będzie rentowny – niekoniecznie. *(Dzwonek)* Nie ma na to naszej zgody. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Grzegorz Długi, klub Kukiz'15.

Posel Grzegorz Długi:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani koleżanko posłanko, która przede mną przemawiała! Nie ma być duży, tylko długi, jak już. Natomiast fakty są takie. Tę poprawkę należy niestety odrzucić, z bardzo prostego względu. Po pierwsze, było to ustalone i uzgodnione razem ze stroną społeczną. Czy my chcemy w tej chwili toczyć walkę ze stroną społeczną?

Po drugie, dlaczego przedsiębiorcę obciążać kolejnym kosztem, aby organizował wybory, organizował sposób wyłaniania reprezentacji załogi, jeżeli są związki zawodowe? No po to są te związki, aby reprezentowały, kropka. *(Oklaski)*

(Posel Tadeusz Cymański: Doskonale.)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Tadeusz Cymański, Prawo i Sprawiedliwość.

(Posel Paulina Hennig-Kloska: Panie marszałku, sprostowanie. Byłam wymieniona.)

Posel Tadeusz Cymański:

Proszę bardzo.

Marszałek:

Głos ma poseł Tadeusz Cymański, to jest mężczyzna. Proszę bardzo.

(Posel Dominik Tarczyński: Tadeusz, no mów.)

Posel Tadeusz Cymański:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Spośród krajów nowoczesnych, rozwiniętych, krajów, do których nam tęskno, do których dążymy, w Europie i na świecie, Polska jest krajem, w którym uzwiązkowienie należy do najniższych. I związki zawodowe cały czas oficjalnie i po cichu są sekowane, ograniczane i niszczone. Taka jest prawda. Pytanie jest proste: Czy ta poprawka, którą mój klub chce odrzucić, wzmacnia, czy osłabia pozycję związków zawodowych?

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

(Posel Paulina Hennig-Kloska: Panie marszałku, sprostowanie.)

Nie, pani poseł nie była cytowana. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Była.)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem poprawek 5., 8. 10. i 11., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Za głosowało 170, przeciw – 248, wstrzymało się 3.

Sejm poprawki odrzucił.

W 6. poprawce do art. 7 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 3.

Z tą poprawką łączą się poprawki 7. i 9.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Pytanie zadaje poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

(Posel Jarosław Krajewski: Nie ma.)

Pytanie zadaje pani poseł Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Szanowni Państwo! Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Wilki rzuciły się na mównicę. *(Wesołość na sali)* To oznacza, że chodzi o niemałe pieniądze, dokładnie tak. Dlaczego chcą po to sięgnąć związki zawodowe? Tak naprawdę chce po to sięgnąć rząd przy użyciu związków zawodowych. Sprawa jest jasna. Rzeczą dotyczy inwestowania kilkunastu miliardów złotych rocznie. I dobrze o tym wiecie. Do celowo to będą mniej więcej takie kwoty, dlatego jest to takie ważne. Mało tego, panie pośle, ta właśnie poprawka w trakcie prac w komisji była zgłaszana przez stronę społeczną jako konieczna do wprowadzenia.

Po drugie, jest podważana konstytucyjność zapisów, które wprowadziliście. Trybunał Konstytucyjny wyraźnie powiedział, że rozgraniczanie roli tych pracodaw-

Posel Paulina Hennig-Kloska

ców, w przypadku których związki zawodowe funkcjonują, i tych pracodawców, w przypadku których nie funkcjonują, nie jest zgodne z konstytucją. Wy dokładnie takie zapisy tu wprowadziliście. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem poprawek 6., 7. i 9., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 173, przeciw – 256, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm poprawki odrzucił.

W 12. poprawce do art. 28 wnioskodawcy proponują dodać ust. 6.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 12. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za głosowało 421, przeciw – 3, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm poprawkę przyjął.

W 13. poprawce do art. 49 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 5.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 13. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za głosowało 427, nikt nie głosował przeciw, wstrzymało się 2 posłów.

Sejm poprawkę przyjął.

W 14. poprawce do art. 67 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 14. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 428, nikt nie głosował przeciw, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę przyjął.

W 15. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 106.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje pani poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Szanowni Państwo! Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Kolejne poprawki będą dotyczyły obniżenia horrendalnie wysokich kar, które wprowadziliście w tej ustawie. Tworzycie kompletnie absurdalne prawo. Proszę zauważyć, że wprowadzone kary dla pracodawcy za niedopełnienie pewnych formalności, niepodpisanie umowy, niewłaściwe prowadzenie dokumentów z tytułu pracowniczych planów kapitałowych sięgają nawet 1 mln zł. Dla porównania w Kodeksie pracy za brak dokumentacji pracowniczej przewiduje się karę w wysokości do 30 tys. zł, a za niezapłacenie składek ZUS zgodnie z ustawą o ubezpieczeniach społecznych – zaledwie 5 tys. zł. Tworzycie kompletny absurd, który jest nieadekwatny do istniejącego prawa. Na to naszej zgody także nie ma. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Grzegorz Długi, klub Kukiz'15.

Posel Grzegorz Długi:

Panie Marszałku! Z wielkim żalem muszę jednak powiedzieć, że moja koleżanka przedmówczyni po prostu nie czyta dokładnie, o co chodzi, a potem wprowadza wszystkich w błąd.

(Głos z sali: Jak zwykle.)

Prawda jest taka, że cała ta ustawa jest oczywiście do kosza. Skoro już ma być, to nie może być w ten sposób, żeby przedsiębiorca był zmuszany do nieuczciwej pracy, jeżeli chodzi o rachunek ekonomiczny. On będzie miał wybór: albo zapłacić np. 100 tys. grzywny, tak jak pani proponuje, albo zaoszczędzić 1,5 mln, tak jak wynika z rachunku ekonomicznego. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Naprawdę nie stawiamy przedsiębiorcy w takiej sytuacji, żeby wybierał między PO i PiS-em. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Tadeusz Cymański: I nie wódz nas na pokuszenie.)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 15. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 176, przeciw – 253, wstrzymał się 1.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 16. poprawce do art. 107 wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie części wspólnej wyliczenia.

Marszałek

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! To, że posłowie Kukiz'15 każdego ciężko pracującego w Polsce przedsiębiorcę traktują jak potencjalnego przestępcę, to już jest problem klubu Kukiz'15. Nowoczesna ma dobre, pozytywne myślenie i chce partnersko traktować polskich przedsiębiorców. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 16. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za głosowało 196, przeciw – 231, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 17. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 108.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

(Głos z sali: Nie chce.)

Kto nie chce?

(Poseł Tadeusz Cymański: Pas.)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Nie mają poparcia.)

(Poseł Tadeusz Cymański: Zniechęcił ją.)

Pani się wycofuje.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem 17. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za głosowało 192, przeciw – 229, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 18. poprawce do art. 124 projektu ustawy zawierającego zmiany do ustawy o indywidualnych kontach emerytalnych oraz indywidualnych kontach zabezpieczenia emerytalnego wnioskodawcy proponują nowe brzmienie wprowadzenia do wyliczenia w art. 8 ust. 1.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 18. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za głosowało 425, przeciw – 2, 1 wstrzymał się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 19. poprawce do art. 129 projektu ustawy zawierającego zmiany do ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej wnioskodawcy proponują dodać pkt 4 w art. 4 ust. 11.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 19. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za głosowało 430, nikt nie głosował przeciw, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 20. poprawce do art. 134 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 21.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 20. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za głosowało 197, przeciw – 233, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 21. poprawce do art. 134 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za...

(Poseł Tadeusz Cymański: Bezprzedmiotowe.)

Jest w sekretariacie pytanie? Jest pytanie.

Pan poseł Błażej Parda, klub Nowoczesna, pytanie.

(Głos z sali: Ooo...)

A, przepraszam, klub Kukiz'15.

Poseł Błażej Parda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

(Głos z sali: Dzielimy się.)

(Poseł Dominik Tarczyński: Ale to to samo, panie marszałku.)

To jest wspaniała, bardzo dobra ustawa, wybitnie potrzebna i niespotykana ważna dla funduszy ubezpieczeniowych i inwestycyjnych, bo one na tym zawsze zarobią. Dla pracowników i pracodawców to tak naprawdę parapodatek, z którego ponoć będzie można kiedyś coś dostać z powrotem, o ile nie przyjdzie taki dzień, w którym rząd uzna inaczej. Polacy, bądźcie ostrożni. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Pani poseł Paulina Hennig-Kloska?

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z państwa jest za przyjęciem 21. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 197, przeciw – 232, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 22. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 137.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Marek Jakubiak...

(Poseł Marek Jakubiak: Z Kukiz'15.)

...klub Kukiz'15.

(Poseł Dominik Tarczyński: Marek, zapytaj, gdzie jest Tysza.)

Poseł Marek Jakubiak:

Panie Marszałku z Prawa i Sprawiedliwości! Wysoka Izbo!

(Poseł Tadeusz Cymański: Z Prawa i Sprawiedliwości.)

Z Prawa i Sprawiedliwości, tak.

Proszę państwa, nie jest wesoło, bo powiem tak, że wszyscy, którzy nas oglądają, powinni wiedzieć, że w tej ustawie występują trzy osoby: pierwsza osoba to jest pracownik, który ma sobie odłożyć, pracodawca, który ma mu dołożyć, i jest jeszcze taki św. Mikołaj pod tytułem państwo polskie, które obiecało, że drugie tyle do tego dołoży. Pytanie brzmi, skąd weźmie. Otóż weźmie z tej samej pensji, tylko w opłacie Funduszu Pracy.

(Poseł Grzegorz Długi: To się nazywa obieg kapitału.)

Chciałem powiedzieć, że dziękujemy bardzo, że dajecie, tylko chciałbym, żebyście przy okazji dawali to od siebie, a nie ciągle motali pracodawców.

Po drugie, chciałbym powiedzieć, że moim marzeniem jest wypłacać pensję pracownikom brutto, tak żebyście mieli śmiałą możliwość (*Dzwonek*) tłumaczenia, dlaczego ludziom zabieracie tyle pieniędzy.

(Poseł Joachim Brudziński: Marek, ale to Palikot będzie płacił, a nie ty.)

Marszałek:

Pytanie zadaje pani poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Pośle! Nie wiem, co pan miał na myśli, mówiąc: od siebie. Pragnę przypomnieć, że w Polsce rząd nie ma żadnych własnych pieniędzy, chyba że liczymy te

marginalne dywidendy ze spółek Skarbu Państwa, ale to naprawdę jest promil budżetu naszego państwa, wszystko inne pochodzi z naszych kieszeni. Ale tu uwaga, bo rzecz dotyczy naszych kieszeni i naszych pieniędzy, ale również pieniędzy wszystkich pracowników, np. Kancelarii Sejmu i Kancelarii Senatu, bo rząd chce ich dyskryminować. Mianowicie wszyscy pracownicy administracji publicznej wchodzi do systemu za 2,5 roku, dlatego że rząd, wprowadzając nowe koszty dla pracodawców prywatnych, siebie oszczędza, biorąc pod uwagę, że nie ma w swoim budżecie pieniędzy na dodatkowe składki emerytalne. W związku z tym cała administracja państwowa wejdzie do systemu na koniec, a pracownicy zyskają mniej. Nie dyskryminujcie pracowników administracji publicznej. (*Oklaski*)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Pan marszałek to powinien wiedzieć.)

Marszałek:

Właśnie dopiero się dowiaduję. (*Wesołość na sali*) Ale tak czy inaczej musimy przegłosować tę sprawę. Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem 22. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 198, przeciw – 231, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przed głosowaniem nad całością są pytania.

Poseł Ryszard Petru...

(*Głos z sali: Ooo!*)

...koło Liberalno-Społeczni. (*Poruszenie na sali*)

(Poseł Tadeusz Cymański: Pochwała.)

Poseł Ryszard Petru:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po tym, jak obniżyliście emerytury, obniżając wiek emerytalny, i po tym, jak zrobiliście skok na OFE z Platformą, prezes banku, a obecnie premier Morawiecki dojrzał potrzebę wprowadzenia kapitałowych planów emerytalnych. Powiem tylko tyle: kierunek jest słuszny...

(*Głos z sali: Ooo...*)

...ale wykonanie jest złe. Po pierwsze, pracodawcy może nie być stać na tę składkę, bo może mieć problemy finansowe. Po drugie, wykluczacie osoby najbiedniejsze, bo one nie będą w stanie tej składki zapłacić. A po trzecie, co się może wydarzyć? Tam nie ma produktu emerytalnego, czyli nie ma systemu, który mówi: musisz wykupić emeryturę. Wiecie, czym to grozi? Pewnego dnia przyjdzie taki rząd i znowu znajdzie się Jacek Rostowski, wpadnie na pomysł i powie tak...

(*Głos z sali: Nie, postaramy się.*)

Posel Ryszard Petru

...słuchajcie, zamiast oszczędzać te pieniądze na emeryturę, wypłaćcie je sobie w wieku 40, 50, 55 lat – przed wyborami.

(*Posel Tadeusz Cymański: Jak chcecie.*)

(*Posel Dominik Tarczyński: Tak jak jest w Norwegii.*)

I to jest groźba, którą mogliście stworzyć, mianowicie wprowadzając rentę dożywotnią.

Podsumowując, wstrzymam się w głosowaniu nad tą ustawą. Dziękuję (*Dzwonek*) bardzo.

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Grzegorz Długi, klub Kukiz'15.

Posel Grzegorz Długi:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Praktycznie mnie zatkało, bo w zasadzie musiałbym powiedzieć, że pan poseł Petru pierwszy raz w życiu ma trochę racji. (*Oklaski*) Ale problem jest w czymś innym i już mówiłem o tym z tej mównicy. Jeżeli jest coś, co jest pomysłem pana Morawieckiego, i popiera to pan Petru – naprawdę uważajcie, naprawdę uważajcie. (*Wesołość na sali, oklaski*)

A tak naprawdę to cała ta ustawa zmierza do tego, aby zwiększyć koszty pracy, aby was wszystkich opodatkować. A jeżeli myślicie, że te pieniądze są prywatne, bo tak zapisano w ustawie, to wam powiem, że tę ustawę możemy zmienić. Wobec tego w każdej chwili może być inaczej.

(*Posel Jarosław Krajewski: To Kukiz'15 może zmienić, rozumiem, tak?*)

Naprawdę ta ustawa nie jest dobra. Ta ustawa nie zabezpiecza tych pieniędzy, aby były wasze. Ta ustawa, tak jak powiedział pan poseł Jakubiak, to jest wyciąganie z waszej kieszeni, aby wam dać z waszej kieszeni, i macie dziękować państwu, że wam dało. Zastanówcie się, nad czym głosujemy. (*Dzwonek*) Do widzenia. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: 3% poparcia.*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Krystyna Skowrońska, klub Platforma Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Chciałabym, żeby pan się teraz dowiedział, nad czym będziemy głosować.

Wysoka Izbo! Drogi Rządzie! Jeżeli dzisiaj zachowujecie się jak komiwojażer i zachwalacie, że to jest świetny, bezpieczny produkt finansowy dla Polaków, to dlaczego tym świetnym produktem nie chcecie obdarzyć pracowników sfery budżetowej? Nakładacie po prostu podatek. Nie macie pieniędzy. Potrzebujecie pieniędzy na inwestycje.

(*Głos z sali: Nie mamy pieniędzy.*)

Nie macie pieniędzy. Rząd nie ma... (*Gwar na sali*)

Panie pośle Tarczyński, pan...

(*Posel Dominik Tarczyński: Pieniądzy nie ma i nie będzie.*)

Potrzebny wam jest dodatkowy podatek, potrzebne są wam pieniądze na inwestycje.

(*Głos z sali: Pieniądzy nie ma.*)

Co chcecie z nich zrobić? Centralny port lotniczy? A budżetowcy nie dajecie podobno tak opakowanego produktu...

(*Głos z sali: Nie ma i nie będzie.*)

...a podwyżki jedynie na poziomie inflacji.

Klub Platformy Obywatelskiej nie będzie głosował za tym projektem. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Ktoś z sali zapytał poprzednio: To w końcu dobra ustawa, czy zła?

(*Posel Dominik Tarczyński: Czy ja mogę?*)

Gdybyście przyjęli nasze poprawki, to byłaby dobra (*Oklaski*), ale je odrzuciliście, więc jest zła. Sprawa jest prosta. Gdy rząd zaczął pracę nad tą ustawą, pomyślałam sobie: Łał, PiS po raz pierwszy pomyślał o przyszłości naszych obywateli. Ale gdy ujrzałam projekt, zorientowałam się, o co tak naprawdę chodzi. Nie macie pieniędzy na inwestycje, które obiecywał...

(*Posel Arkadiusz Czartoryski: Pieniądzy nie ma i nie będzie.*)

...pan premier Morawiecki w swoim planie rozwoju, odbudowy Polski. Mielicie mieć stopę inwestycji 25%, macie niespełna 18. I tym budżetem, z pieniędzy wyciągniętych z kieszeni Polaków, chcecie po prostu podreperować sobie budżet inwestycji. Przez co? Przez instytucję pt. TFI PRR. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Marszałek

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 2824, wraz z przyjętymi poprawkami, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za głosowało 229, przeciw – 197, 2 posłów wstrzymało się.

Sejm uchwalił ustawę o pracowniczych planach kapitałowych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 33. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o kołach gospodyń wiejskich.

Dodatkowe sprawozdanie to druk nr 2891-A.

Trzecie czytanie.

Proszę panią poseł Teresę Hałas o przedstawienie tego sprawozdania.

Posel Sprawozdawca Teresa Hałas:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi mam przyjemność złożyć dodatkowe sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o kołach gospodyń wiejskich, druk nr 2856.

Sejm na 69. posiedzeniu w dniu 3 października skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 2891 do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w celu rozpatrzenia poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi na posiedzeniu 4 października rozpatrzyła 13 poprawek. Sześć poprawek zostało przez komisję przyjętych, siedem poprawek komisja odrzuciła.

Zatem, reasumując, w imieniu komisji rekomenduję Wysokiemu Sejmowi przyjęcie sprawozdania komisji i przegłosowanie wszystkich poprawek przyjętych przez komisję rolnictwa. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przypominam, chodzi o druk nr 2891.

Nad poprawkami zgłoszonymi, przedstawionymi w sprawozdaniu będziemy głosować w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 3 wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie ust. 5.

Z tą poprawką łączą się poprawki 4. i 10.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Przypominam, komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek 1., 4. i 10., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za głosowało 424, przeciw – 1, wstrzymało się 3.

Sejm poprawki przyjął.

W 2. poprawce do art. 4 wnioskodawcy proponują nadać inne brzmienie ust. 1.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 2. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Za głosowało 171, przeciw – 251, 4 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 8 wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie ust. 1.

Z tą poprawką łączą się poprawki 5., 7., 9. i 12.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Pytanie zadaje poseł Mirosław Maliszewski, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów.

Posel Mirosław Maliszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W uzasadnieniu tego projektu czytamy, że trzeba kołom gospodyń wiejskich nadać osobowość prawną. Cóż to takiego jest osobowość prawna? Osobowość prawna to jest samodzielność w podejmowaniu decyzji, niezależność. Tymczasem w tej ustawie proponujecie państwo – mówiąc, że jest to odpolitycznienie kół gospodyń wiejskich – zmienienie podległości: z podległości kółkom rolniczym na podległość Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Naszym zdaniem to właśnie jest upolitycznienie kół gospodyń wiejskich, a właściwie nadzoru nad kołami gospodyń wiejskich. Intencją tych wszystkich poprawek, które zgłosiliśmy, jest danie kołom gospodyń wiejskich prawdziwej niezależności. Otóż chcemy, żeby organem, który sprawuje nadzór, był tu wójt lub burmistrz właściwej gminy. To jest lepsze niż nadzór Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, bo każda gmina jest miejscem naturalnie przystosowanym do tego, aby wspierać lokalną społeczność. Tam przecież w bezpośrednich wyborach wybrano wójta, radnych w danych miejscowościach, tam wreszcie funkcjonują sołtysi. *(Dzwonek)* I tam winny również podlegać koła gospodyń wiejskich. Dlaczego chcecie upolitycznić działalność kół gospodyń wiejskich? *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Pan minister chce odpowiedzieć.

Minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski.

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jan Krzysztof Ardanowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan poseł ewidentnie myli proces rejestrowania w Krajowym Re-

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jan Krzysztof Ardanowski**

jestrze Kół Gospodyń Wiejskich z jakąś podległością. Nie wiem, czy to jakieś doświadczenia z czasów działalności Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i funkcjonowania tam polityków PSL. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Chodzi o to, że kiedy nada się osobowość prawną kołom gospodyń wiejskich, wpisuje się je do rejestru, który będzie prowadzony przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, instytucję, która w każdym powiecie ma swoje biuro, gdzie można przeprowadzić tę rejestrację bardzo szybko. Pomagamy kołom gospodyń wiejskich również poprzez przedstawienie wzorcowego statutu, który będzie prostą pomocą również w rejestrowaniu. Natomiast realizacja tej trochę karkołomnej propozycji, aby to wójt lub burmistrz rejestrował koło gospodyń wiejskich, wymagałaby, czego pan poseł nie dostrzegł, czego nie ma w poprawkach, które zostały zgłoszone, zmiany ustawy o samorządzie terytorialnym, przeprowadzenia procesu konsultacji w komisji między rządem a samorządem i przeznaczenia odpowiednich środków na prowadzenie tego działania przez samorządy terytorialne. To, że rejestracja będzie prowadzona przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, tylko ułatwi i przyspieszy proces rejestrowania kół, dając im podstawy prawne do tego, żeby mogły prowadzić działalność gospodarczą, żeby mogły korzystać ze wszystkich form pomocy unijnej ze strony lokalnych grup działania, jak również ze strony samorządu terytorialnego, który do tej pory nie mógł przekazywać kołom niemającym osobowości prawnej środków, co nastręczało ogromne problemy księgowym czy skarbnikom w samorządach terytorialnych. My ten problem rozwiązujemy i najbardziej aktywna część rodzaju ludzkiego na wsi, jaką są kobiety, będzie miała prostą i łatwą drogę do zwiększenia swojej aktywności. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem poprawek 3., 5., 7., 9. i 12., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za głosowało 170, przeciw – 230, wstrzymało się 28.

Sejm poprawki odrzucił.

W 6. poprawce do art. 10 wnioskodawcy proponują nadać inne brzmienie ust. 3.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 6. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Za głosowało 402, przeciw – 16, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę przyjął.

W 8. poprawce do art. 12 wnioskodawcy proponują nadać inne brzmienie wprowadzeniu do wyliczenia.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 8. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za głosowało 424, nikt nie głosował przeciw, 3 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 11. poprawce do art. 26 wnioskodawcy proponują dodać ust. 6 i 7.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 11. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za głosowało 426, nikt nie głosował przeciw, wstrzymało się 5.

Sejm poprawkę przyjął.

W 13. poprawce do art. 35 wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie ust. 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Pytanie zadaje poseł Ewa Lieder, klub Nowoczesna.

Posel Ewa Lieder:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Czy to prawda, że zmiany w tej ustawie będą wiązały się ze zmianami w ustawie o funduszach sołeckich? Jeżeli tak, to z jakimi? Czyli czy zabierzecie 40-procentowe dofinansowanie funduszy sołeckich, które są przeznaczone na małe, lokalne inwestycje, i przekażecie te same pieniądze kołom gospodyń wiejskich? Czy to jest po prostu takie zwykłe przedwyborcze populistyczne przelewanie tych samych pieniędzy? Bardzo bym prosiła, żebyście państwo rozwiali te wątpliwości, bo piszą o tym różne portale samorządowe.

(Poseł Dominik Tarczyński: Niemieckie, tak?)

Bardzo czekam na odpowiedź, proszę państwa. Ludzie się bardzo martwią.

Marszałek:

Dziękuję.

Minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski odniesie się do pani wątpliwości.

(Poseł Robert Telus: Wątpliwości z portali niemieckich.)

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jan Krzysztof Ardanowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiadam pani poseł, która pyta, czy to prawda. Nie, to nieprawda. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 13. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za głosowało 194, przeciw – 232, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przed głosowaniem nad całością pytania zadają posłowie.

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wczoraj jeden z posłów PiS-u powiedział, że koła gospodyń wiejskich są dzisiaj upolitycznione, a ich podległość wobec Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych to po prostu patologia.

(Poseł Robert Telus: Prawda.)

Tymczasem ten projekt powoduje, że kobiety, koła gospodyń wiejskich będą podlegały Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Nadzór nad nimi będą sprawowali prezes, wiceprezesi, dyrektorzy biur powiatowych i koordynatorzy wojewódzcy. Zapewniam państwa, że koła gospodyń wiejskich funkcjonujące od XIX w. przeżyły i wojny, i władzę ludową...

(Poseł Dominik Tarczyński: I Platformę.)

(Głos z sali: I ZSL też.)

...i nie dadzą się upolitycznić nikomu. Pracują na terenach gmin, gdzie władza jest od lewa do prawa, są niezależne. Nie obrażajcie kół gospodyń wiejskich. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Mirosław Maliszewski, PSL–UED, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

(Poseł Dominik Tarczyński: Dawniej ZSL.)

Poseł Mirosław Maliszewski:

Pan minister Ardanowski nie miał racji, mówiąc o tym, że Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa będzie tylko prowadziła rejestr. Otóż będzie sprawowała nadzór, czyli będzie decydowała o tym, czy koło gospodyń wiejskich będzie mogło funkcjonować, czy spełnia wymagania i oczekiwania, i będzie też mogła cofać wpis do rejestru. Ale tak w ogóle to dziwi mnie pewność, że Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa sobie z tym poradzi, bo dzisiaj widzimy, że ta polityczna agencja nie radzi sobie z wykorzystaniem środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, zakontraktowane jest ledwo niewiele ponad 20% budżetu PROW-u. Dlaczego więc pan minister chce dokładać kolejne obowiązki tej już niewywiązującej się ze swoich obowiązków agencji, a nie pozwala, żeby koła gospodyń wiejskich były rejestrowane w urzędach gmin? To po pierwsze.

Po drugie, dlaczego państwo, skoro pałacie taką sympatią do kół gospodyń wiejskich, odrzuciliście poprzednią poprawkę, która gwarantowała kołom gospodyń wiejskich, każdemu, rocznie 6 tys. zł z budżetu na działalność? *(Dzwonek)*

I po trzecie, szkoda, że ta wasza miłość do kobiet na wsi i do polskiego rolnictwa jest tylko efektem zbliżających się wyborów, a nie było jej w poprzednich latach.

(Poseł Robert Telus: Nie obrażaj mnie, bo ja kocham moją żonę codziennie.)

Marszałek:

Głos ma poseł Elżbieta Stępień, klub Nowoczesna.

Poseł Elżbieta Stępień:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa o kołach gospodyń wiejskich weszła w ciąg 3 dni. Ona nie ma nawet vacatio legis. I moje pytanie: Jaki interes polityczny towarzyszył tej ustawie, że państwo podjęliście decyzję o wprowadzeniu jej bez vacatio legis? Chciałbym się zapytać pana ministra, jakie przesłanki, jakie ważne przesłanki dla narodu polskiego spowodowały, że już teraz, natychmiast chcecie wprowadzić tę ustawę. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Robert Winnicki, poseł niezrzeszony.

Poseł Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Katolicka nauka społeczna – jedną z jej zasad jest zasada pomocniczości, tzn. państwo wchodzi tam, gdzie nie mogą działać

Posel Robert Winnicki

lokalne wspólnoty, tam, gdzie na dole ludzie nie potrafią, nie mogą się zorganizować, nie potrafią przeprowadzić pewnych czynności, nie potrafią wejść na wyższy poziom. I ta ustawa, ta nowelizacja w związku z tym nie jest w duchu katolickiej nauki społecznej, bo to nie jest tak, że koła gospodyń wiejskich trzeba wziąć teraz w rejestr centralnej instytucji państwowej. Generalnie to, czego potrzeba na wsi, również wśród kół gospodyń wiejskich, to raczej stymulowanie i współpraca z nimi...

(*Posel Robert Telus*: Nie masz racji, Robert.)

...żeby nabywały kompetencji do samoorganizacji, do tego. Wspierać przez agencję – tak, ale nie tworzyć centralne rejestry biurokratyczne, podporządkować centralnym instytucjom. W tym kierunku należałoby pójść. Tak że apeluję, żeby się nad tym (*Dzwonek*) jeszcze zastanowić.

(*Posel Robert Telus*: Robert, wytłumaczę ci to później.)

Marszałek:

Dziękuję.

Minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski.

Proszę o zabranie głosu.

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jan Krzysztof Ardanowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Te wszystkie pytania znalazły już odpowiedź zarówno w czytaniach na sali, jak i w komisji, ale pewnie trzeba chociaż krótko powiedzieć to jeszcze raz.

Sprawa podległości kół gospodyń wiejskich wobec kółek rolniczych, Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych została wprowadzona ustawą z października 1982 r. w trakcie stanu wojennego. Ta organizacja, kółka rolnicze, jako jedyna z ówczesnie działających organizacji, ówczesnych związków zawodowych uzyskała akceptację WRON-y, gen. Jaruzelskiego i tych, którzy wprowadzili stan wojenny. Ta organizacja uzyskała dominującą pozycję na wiele lat, dopiero reaktywowanie „Solidarności” złamało ten monopol, jaki miały kółka rolnicze w środowisku wiejskim. I tej organizacji podporządkowano koła gospodyń wiejskich. Zastanawiałbym się, czy jeżeli można mówić o upolitycznieniu, to ten okres nie kładzie się najbardziej cieniem na działalności kół gospodyń wiejskich podległych tej właśnie organizacji. Nie jest również żadnym powodem do chluby, że szef tej organizacji od 1,5 roku jest eufemistycznie nazywany Władysławem S. i w Białogórze oczekuje na proces. Pojawiła się grupa, która chce ratować resztki autorytetu i honoru kółek rolniczych, tj. Federacja Regionalnych Związków Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, której przedstawiciele byli wczoraj na posiedzeniu ko-

misji i bardzo mocno wspierają tę ustawę i zapisy dotyczące rejestracji kół gospodyń wiejskich.

Pani poseł Okla-Drewnowicz mówi o jakiejś podległości wobec koordynatorów wojewódzkich. Prosiłbym, żeby doczytać ustawę. Ustawa mówi, że prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, który dokonuje, rejestrowania kół gospodyń wiejskich, może w celu usprawnienia procesu rejestrowania upoważnić kierownika powiatowego biura agencji, żeby w jego imieniu dokonywał procesu rejestracji. Również na poziomie biura powiatowego może być utworzony specjalny pełnomocnik do pomocy tym kołom, które chciałyby się rejestrować. I w czym tu państwo widziecie jakąś podległość?

Chcę również bardzo mocno podkreślić, że nie ma żadnego wojewódzkiego pełnomocnika w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Prosiłbym panią poseł, żeby doczytała. Istnieje możliwość utworzenia przez pełnomocnika rządu do spraw małych i średnich przedsiębiorstw takiego wojewódzkiego pełnomocnika, który pomoże kołom gospodyń wiejskich w rozkręceniu działalności, w zrozumieniu, z jakich środków mogą korzystać, z jakich form wsparcia, czy w ramach lokalnych grup działania, czy ze środków z polityki spójności, czy z innych źródeł wsparcia mogą to uzyskać. Czy to jest podległość, czy to jest postulowana przez posła Winnickiego zasada pomocniczości, wsparcia w rozwoju działalności? Wydaje mi się, że to drugie.

Proszę państwa, proszę się również nie obawiać – Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa sobie z tym poradzi. To nie jest przedsięwzięcie, które wykraczałoby poza zdolności organizacyjne tej instytucji. Dlatego jestem absolutnie przekonany, że jest to ustawa, którą należało już dawno wprowadzić, a ci, którzy teraz to krytykują, raczej mają pewnego rodzaju wstyd, że sami tego nie zrobili. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2891, wraz z przyjętymi poprawkami, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za głosowało 406, przeciw – 14, wstrzymało się 11.

Sejm uchwalił ustawę o kołach gospodyń wiejskich.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 39. porządku dziennego: Drugie czytanie komisijnego projektu uchwały w sprawie udziału Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń–czerwiec 2018 r. (przewodnictwo Bułgarii w Radzie Unii Europejskiej) (druk nr 2730 i 2730-A) – głosowania.

Proszę pana posła Jana Dziedziczaka o przedstawienie tego sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Jan Dziedziczak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja do Spraw Unii Europejskiej wnioskuje o odrzucenie poprawki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Przypominam, że chodzi o druk nr 2730.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam zgłoszoną poprawkę.

W poprawce wnioskodawcy proponują, aby Sejm odrzucił informację Rady Ministrów.

Przypominam, że komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Za głosowało 189, przeciw – 231, 6 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przed głosowaniem nad całością pytanie zadaje poseł Marek Sowa, klub Nowoczesna.

Poseł Marek Sowa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oceniamy pierwsze półrocze pracy rządu Mateusza Morawieckiego. Dziś wiemy, że na wytrawnej, wystawnej kolacji przekonał prezesa Kaczyńskiego, że będzie dobrze realizował interesy Polski w Unii Europejskiej. Pierwsze podsumowanie – wszczęcie procedury w sprawie łamania praworządności, wysłuchanie publiczne. Drugi sukces – przegrani pracownicy delegowani. Trzeci sukces – budżet Unii Europejskiej o 100 mld zł mniejszy dla Polski, o 25% zmniejszone środki na politykę spójności i na wspólną politykę rolną. Katastrofa i osamotnienie – takie są efekty pracy rządu i pracy Mateusza Morawieckiego w ramach Unii Europejskiej. Nie mamy koalicji na rzecz polityki spójności, nie mamy partnerów, z którymi moglibyśmy realizować wspólne interesy i zabiegać o nie, nie będzie środków na kulturę, nie będzie *(Dzwonek)* środków na tabor kolejowy i szereg innych obszarów. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 2730, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za głosowało 252, przeciw – 173, wstrzymało się 6.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie udziału Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń–czerwiec 2018 r. (przewodnictwo Bułgarii w Radzie Unii Europejskiej).

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 40. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks wykroczeń oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2867 i 2889).

Proszę pana posła Andrzeja Matusiewicza o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Andrzej Matusiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiam sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks wykroczeń oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 2867.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji komisja rozpatrzyła cztery poprawki, z czego poprawki 1. i 4. to są poprawki merytoryczne, a poprawki 2. i 3. – legislacyjne. Komisja rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie tych czterech poprawek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu, uważa się ją za przyjętą.

W punktach porządku dziennego dotyczących rozpatrywania poprawek Senatu głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

W 1. poprawce do art. 10a § 1 ustawy Kodeks wykroczeń Senat proponuje wyrazy „wspólnie z innymi czynami” zastąpić wyrazami „wspólnie z innym czynem lub czynami”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem 1. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Większość bezwzględna wynosi 216. Za głosowało 2, przeciw – 425, 3 wstrzymało się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 20f ustawy o Policji Senat proponuje m.in. w ust. 1 zmianę redakcyjną.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Marszałek

Kto z państwa jest za odrzuceniem 2. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Przeciw było 426, 2 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 97 § 1 ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia Senat proponuje zmianę redakcyjną w części wspólnej.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem 3. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 1 głosował za, przeciw – 428, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 4. poprawce do art. 7 ustawy nowelizującej Senat proponuje skreślić wyrazy „w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą”.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem 4. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Przeciw głosowało 428, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 41. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o spółdzielniach rolników (druki nr 2866 i 2890).

Proszę pana posła Zbigniewa Dolatę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Zbigniew Dolata:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o spółdzielniach rolników, druk nr 2866.

Komisja rolnictwa w dniu wczorajszym rozpatrzyła uchwałę Senatu i rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie sześciu poprawek Senatu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W 1. poprawce do art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy Senat proponuje rozszerzenie katalogu podmiotów niebędących rolnikami, które mogą przystąpić do spółdzielni rolników.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Pytanie zadaje poseł Zbigniew Ajchler, klub Platforma Obywatelska. *(Oklaski)*

(Poseł Dominik Tarczyński: Brawo, Zbyszek!)

Posel Zbigniew Ajchler:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Panie, Panowie Posłowie! Muszę powiedzieć, że z dużą radością wszedłem na tę trybunę *(Wesołość na sali)*, z uwagi na to, że Senat przyjął dokładnie, precyzyjnie poprawkę Platformy Obywatelskiej, którą składała w komisji. *(Oklaski)*

(Poseł Dominik Tarczyński: Brawo, Zbyszek!)

Stąd duży ukłon, że tym rolnikom się poprawi i że będą mogli korzystać z tego czy być członkami spółdzielni rolnicy niebędący rolnikami, świadczący usługi, którzy poprawią ten element funkcjonowania spółdzielni rolników.

Szanując czas, panie marszałku, powiem, że – choć zdarza mi się to rzadko – to byłoby tyle, co miałbym do powiedzenia na tym etapie. Dziękuję. *(Wesołość na sali, oklaski)*

(Poseł Dominik Tarczyński: Brawo, Zbyszek, brawo!)

Marszałek:

Dobrze, to wszyscy się cieszymy. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za odrzuceniem 1. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Wszyscy głosowali przeciw. Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 5 pkt 5, art. 6 ust. 1 pkt 2 oraz ust. 2 pkt 4 ustawy, a także art. 17 ust. 1 pkt 49a ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych Senat proponuje zmianę o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Z tą poprawką łączą się poprawki 4. i 5.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Pan poseł Ajchler zadaje pytanie. *(Oklaski)*

Posel Zbigniew Ajchler:

Panie Marszałku! Panowie Premierzy! Panie i Panowie Posłowie! Otóż tu w tym momencie bym prosił koleżanki posłanki i kolegów posłów z mojego klubu, żeby wbrew moim wcześniejszym zaleceniom *(Wesołość na sali, oklaski)*, spokojnie, zagłosowali przeciw

Posel Zbigniew Ajchler

odrzuconiu z racji tego, że rzeczywiście tutaj to ani nie szkodzi, ani nie pomaga. (*Wesołość na sali, oklaski, dzwonek*) To są neutralne poprawki i można to zrobić.

Natomiast chcę powiedzieć jedną rzecz, że ta ustawa nie wejdzie w życie, bo tzw. przyjmowanie na członka (*Wesołość na sali*), które się odbywa w spółdzielczości, powoduje, że osoba prawna nie może być członkiem. (*Wesołość na sali*)

(*Posel Dominik Tarczyński: Zbyszek, daj spokój.*)

Jest nierównoprawny, niesprawiedliwy, niekonstytucyjny ten przepis.

I druga sprawa. Chcę powiedzieć, że ta ustawa nie wejdzie w życie (*Dzwonek*) z jednego powodu – wykluczeniem pozbawia państwo możliwości...

Marszałek:

Dziękuję.

Posel Zbigniew Ajchler:

...udziału członka (*Wesołość na sali, oklaski*) w funduszu zasobowym, w podziale.

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi, dziękuję bardzo.

Posel Zbigniew Ajchler:

To automatycznie eliminuje tę ustawę w życiu. Dlatego...

(*Marszałek wyłącza mikrofon, posel przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński: Brawo, Zbyszek!*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Proszę państwa, proszę się skoncentrować na głosowaniach.

Kto z państwa posłów jest za odrzuceniem poprawek 2., 4. i 5., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Większość bezwzględna wynosi 214. Za głosowało 30, przeciw – 397.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy Senat proponuje zmianę redakcyjną.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem 3. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 380 posłów. Większość bezwzględna wynosi 191. Za głosowało 61, przeciw – 318, 1 wstrzymał się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 6. poprawce do art. 26 ustawy Senat proponuje, aby art. 21 ustawy wszedł w życie z dniem 1 stycznia 2019 r.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Pytanie zadaje pani poseł Lidia Gądek, klub Platforma Obywatelska.

Posel Lidia Gądek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście poprawka jest jak najbardziej celowa, do przyjęcia. A ja, za zgodą pana marszałka, chciałabym poinformować wszystkich państwa, że wychodząc z Wysokiej Izby, otrzymacie taką oto symboliczną różę od stowarzyszenia stomików jako symbol zwycięstwa nad chorobą, bo dzisiaj jest światowy dzień stomii. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Komentarz jest niepotrzebny.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za odrzuceniem 6. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za głosowało 7, przeciw – 411, wstrzymał się 1.

Sejm poprawkę przyjął.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 69. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Ogłaszam 3 minuty przerwy.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 21 min 13 do godz. 21 min 15*)

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Wznawiam obrady.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Jeżeli nie, to zamykam listę.

Jako pierwsza oświadczenie wygłosi pani poseł Małgorzata Pepek.

Bardzo proszę.

Posel Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rząd przyjął już wstępny projekt ustawy budżetowej na 2019 r. Właśnie dzisiaj odbyło się pierwsze czytanie rządowego projektu tej ustawy. Chciałam oświadczyć, że koniecznością jest wprowadzenie w ujęciu regionalnym budżetu wydatków w wysokości 137 mln zł na odmulenie Jeziora Żywieckiego. Jest to sprawa priorytetowa dla mieszkańców Żywca i Żywiecczyny. Co roku, odkąd jestem posłem, zgłaszam w tej sprawie stosowne poprawki, ale są odrzucane, w obecnej kadencji – nawet głosami posłów PiS-u z mojego regionu.

Dzięki podjęciu tematu przez zarząd gospodarki wodnej kilka lat temu, a obecnie dzięki działaniom kontynuowanym przez gospodarstwo państwowe Wody Polskie trwają procedury zmierzające do wykonania tego ogromnego przedsięwzięcia. Od dłuższego czasu Urząd Miasta w Żywcu wydaje decyzje środowiskowe. Liczę na to, że już wkrótce zostaną one wydane. Bez finansowania z budżetu państwa tego zadania nie da się zrealizować. Jest ono priorytetowe nie tylko ze względu na zabezpieczenie przeciwpowodziowe, ale też z powodu konieczności rozwoju turystyki na terenie Żywiecczyny. Żywiec stracił większe znaczenie jako miasto przemysłowe. Upadły zakłady futrzarskie, garbarskie, papiernicze. Ma za to niesamowity potencjał turystyczny związany ze znakomitą lokalizacją – w górach, nad jeziorem – o bogatych walorach krajobrazowo-przyrodniczych.

Apeluję o wpisanie tego zadania do budżetu państwa, bo samorządy same z tym się nie uporają. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Tomasz Cimoszewicz. (*Gwar na sali*)

Państwa na sali, którzy nie są zainteresowani oświadczeniami, bardzo proszę o ciszę i szacunek dla kolegów, którzy wygłaszają oświadczenia.

Bardzo proszę.

Posel Tomasz Cimoszewicz:

Szanowna Marszałkini! Wysoka Izbo! Posłanki i Posłowie! Jestem bardzo oburzony wypowiedziami z ostatniego tygodnia rzeczniczki Prawa i Sprawiedliwości, insynuacjami na temat działań najrzetelniejszych i być może jednych z ostatnich niezależnych dziennikarzy w naszym kraju, w których oskarża ich o działanie na rzecz obcych państw, na rzecz innych sił politycznych, innych niż siły rządzące.

Państwo ewidentnie nie rozumiecie, na czym polega niezależność dziennikarska. Rzucając inwektywy pod adresem dziennikarzy sieci TVN, obrażając i pomawiając dziennikarzy takich portali jak Onet – przypominam: największy i najpopularniejszy portal w naszym kraju – pokazujecie, że chcecie, aby było tak, jak robicie z Telewizją Polską. To skandal, który wykonujecie za 1800 mln zł pieniędzy podatników. Tam uzależniliście dziennikarzy do tego stopnia, że członkowie ich rodzin, żony, mężowie – np. dziennikarzy TVP Info – startują z waszych list w wyborach samorządowych. Czy to jest niezależność, o którą wam chodzi?

Pani marszałek Mazurek także stwierdziła, bardziej zainsynuowała, że ostatnie doniesienia portalu Onet dotyczące rozmowy obecnego premiera Morawieckiego to stare, odgrzewane kotlety. Nie, tak nie jest. To jest pierwszy raz, gdy nie są wyciągane właśnie nielegalne taśmy z niewiadomych źródeł, tak jak uczyniła to dzisiaj, przypominam, telewizja TVP Info, gdzie pojawiła się znieczeka jakaś kolejna taśma. W tym wypadku Onet dostał, jako pierwsze medium, zgodę sądu i przejrzał akta sądowe, na podstawie których opisał sprawę. Pani mówi o odgrzewanych kotletach, a ja tu widzę działanie na szkodę spółki (*Oklaski*) przez dzisiejszego premiera Morawieckiego, a wtedy prezesa banku BZ WBK. Bo co innego robi premier, gdy włącza się do rozmowy, i tu cytuję: A o co mu chodzi? Żeby pieniądze zarobić? – pyta przyszły premier. Następnie włącza się po raz kolejny i mówi: Ma jakąś fundację, stowarzyszenie albo firmę? Następnie stwierdza: Zapytajcie go tak po cichu, ja bym spróbował tak bardziej jednorazowo. 5 dych czy 7, czy stówkę mu damy na jakieś badania czy na coś. O czym mówi premier Morawiecki? O wynagrodzeniu innej osoby, polityka z pieniędzy banku BZ WBK, czyli sugeruje działanie na szkodę spółki, a na to jest paragraf Kodeksu karnego w polskim prawie.

I to powinno być meritum, nie tylko szczucie na niezależne media przez rzeczniczkę partii rządzącej, nie tylko inwektywy rzucane pod adresem tych mediów przez szefa partii rządzącej, klubu partii rządzącej, ale także wyniszczenie publicznych mediów i zrobienie tego jeszcze za pieniądze podatnika. To jest prawdziwy przekręt. A także prawdziwym przekrętem jest to, że premier Morawiecki kilka lat temu dopuścił się złamania prawa. Pytam w tej chwili ministra sprawiedliwości, gdzie jego działania. Kto tak naprawdę dzisiaj gra tymi nagraniami? Czy to jest on – sterujący prokuraturą i decydujący o tym, czym się prokuratura zajmie, a czym nie? Czy to nie on jest osobą, która dzisiaj szantażuje premiera polskiego rządu?

Pamiętacie państwo, słyszeliście także inną część tej wypowiedzi, gdzie on się wypowiada o zamożnych obywatelach innych państw, i słyszeliście, w jaki sposób to robi. Te słowa wyszły na jaw na 2 dni przed wizytą premiera naszego rządu na amerykańskiej giełdzie. Wylądował dokładnie u osób, które w bardzo brzydki sposób opisywał. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Marcin Świącicki, Platforma Obywatelska.

Poseł Marcin Świącicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W lipcu br. na zaproszenie parlamentarzystów holenderskich miałem zaszczyt uczestniczyć w międzynarodowej konferencji powołanej w celu przygotowania osądzenia zbrodni popełnionych przez ISIS, znane również jako Daesh. Zbrodnie te, polegające na terroryzmie, porywaniu ludzi, czystkach etnicznych czy szantażu, miały miejsce od 2014 r. na terenie wielu krajów, oczywiście głównie na terenie Iraku. Sam Irak sądzi już w tej chwili zbrodniarzy z Daesh, tj. z ISIS, ale nie jest w stanie zapewnić odpowiedniego wymiaru sprawiedliwości z tych względów, że po pierwsze, ci zbrodniarze, ci przestępcy wywodzą się z wielu krajów, ok. 5 tys. z nich przybyło z Europy. Po drugie, zbrodnie były popełniane w wielu krajach: i w Iraku, i w Syrii, i w innych krajach. Po trzecie wreszcie, są to zbrodnie dość złożone, potworne. Sytuacja wymaga międzynarodowego wsparcia.

Karta ONZ-u umożliwia powołanie międzynarodowych trybunałów do osądzania takich zbrodni. Mielśmy do czynienia z takimi trybunałami po zbrodniach w Rwandzie, po zbrodniach w Bośni, po zbrodniach w Kambodży, już nie mówię o Norymberdze. Te trybunały odegrały swoją rolę bądź przez wspieranie miejscowego sądownictwa, bądź przez ściśle międzynarodowe wymierzenie sprawiedliwości zbrodniarzom popełniającym najgorsze zbrodnie terrorystyczne i inne.

W konferencji, w której uczestniczyłem w Hadze, brali udział parlamentarzyści z Holandii, z Wielkiej Brytanii, również z Iraku, z Francji i z Parlamentu Europejskiego. Przyjęliśmy tam deklarację, w której wzywamy ONZ, szczególnie Radę Bezpieczeństwa, do powołania odpowiedniego organu, który mógłby te zbrodnie osądzić. Może to być organ, jak powiedziałem, międzynarodowy bądź organ mieszany iracko-międzynarodowy, w którym międzynarodowi eksperci wspieraliby sędziów i śledczych irackich.

Również wezwaliśmy ONZ do przyspieszenia prac nad wykonaniem rezolucji nr 2379 z września 2017 r., którą to rezolucją Rada Bezpieczeństwa powołuje grupę ekspertów do zbadania zbrodni i zebrania dowodów, które by potem pomogły temu trybunałowi.

Chciałem powiedzieć, że mam nadzieję, że również Polska, jako członek Rady Bezpieczeństwa w tej chwili, tak jak zresztą Holandia, dołoży wszelkich starań, żeby trybunał w takiej czy innej formie został powołany, żeby potworne zbrodnie terrorystyczne, wojenne, rozmaite inne, często na mniejszościach

religijnych czy etnicznych, na chrześcijanach, na wyznawcach islamu i osobach innej orientacji – zostały sprawiedliwie osądzone. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Zwiercan, Wolni i Solidarni.

Poseł Małgorzata Zwiercan:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dnia 2 października w Gdyni po wielu latach w końcu wypełniliśmy testament adm. fl. Józefa Unruga, który pragnął spocząć wraz z towarzyszami broni na polskiej ziemi. Uroczystości związane z pochówkiem adm. Unruga i jego małżonki Zofii poprzedziła msza święta, którą pod przewodnictwem biskupa polowego Wojska Polskiego ks. Józefa Gustka odprawiono w kościele Marynarki Wojennej Rzeczypospolitej Polskiej w Gdyni-Oksywiu.

W uroczystościach pogrzebowych poza rodziną admirała wzięli udział m.in.: prezydent Andrzej Duda, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Paweł Soloch, minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak, wiceprezes IPN Krzysztof Szwaagrzyk i wiceminister kultury Jarosław Sellin. Przyszło również wielu gdynian, chociaż w moim przekonaniu zbyt mało jak na pogrzeb tego wyjątkowego bohatera. Z przykrością obserwowałam nieliczną młodzież podczas uroczystości pogrzebowych, której nauczyciele historii, szczególnie odpowiedzialni za pielęgnowanie pamięci o wybitnych Polakach, nie przyprowadzili na pogrzeb polskiego bohatera.

Wiele osób nie zna historii tego wyjątkowego człowieka, który urodził się 7 października w 1884 r., a zmarł 28 lutego w 1973 r. Podczas I wojny światowej był dowódcą okrętów podwodnych pierwszej floty w Kaiserliche Marine. Potem wstąpił do odrodzonej polskiej Marynarki Wojennej. Od 1925 r. do 1939 dowodził flotą i obszarem nadmorskim.

Wspominając Józefa Unruga, trzeba podkreślić, że w 1939 r. dowodził on obroną polskiego Wybrzeża, a jego patriotyczna postawa zasługuje na podziw i pamięć. Pod koniec wojny został zwolniony z niewoli niemieckiej i powołano go na zastępcę szefa kierownictwa Marynarki Wojennej. Mimo że urodzony był pod Berlinem, po wybuchu wojny przestał używać języka niemieckiego. Odrzucił również intratną posadę w marynarce wojennej III Rzeszy. Wielokrotnie w czasie wojny udawał, że honor ma dla niego wartość najwyższą. Jak wspomina jeden z jego kompanów, był żołnierzem z krwi i kości. Dyscyplina, lojalność, godność osobista to nie były czcze frazesy. Wymagał tego od nas i od siebie. Jestem dumna, że mamy takiego rodaka.

Posel Małgorzata Zwiercan:

Dziękuję bardzo obecnemu rządowi, że pamięta o tych, którzy walczyli za wolność naszej ojczyzny. Cieszy mnie, że wreszcie Inka i Zagończyk, kadm. Stanisław Mieszkowski, kadm. Jerzy Staniewicz, kmdr Zbigniew Przybyszewski, a w końcu adm. Józef Unrug doczekali się państwowych pogrzebów, na które zasługiwali od lat.

Wierzę, że przykład, jaki daje polski rząd, pielęgnując pamięć o naszych patriotach, trafi pod polskie strzechy i będzie obecny w wielu polskich domach. Musimy pamiętać o naszej historii, o zasłużonych rodakach, bo jak my nie będziemy pamiętać, to kto? Cześć i chwała bohaterom! Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Jacek Wilk, poseł niezrzeszony.

Posel Jacek Wilk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zbliża się data 100-lecia polskiej niepodległości, ale wbrew temu, co przyjęło się powszechnie uważać, to nie jest 11 listopada. Trzeba przypomnieć w tym miejscu i w tym momencie, że niepodległość Polski została ogłoszona 7 października 1918 r.

To w tym momencie właśnie trzeba wyprostować i przypominać, jak historia wyglądała tak naprawdę. Otóż to właśnie 7 października 1918 r. Rada Regencyjna, czyli ówczesny polski quasi-rząd, polski organ złożony z Polaków w odpowiedzi na deklarację prezydenta Wilsona i w reakcji na koncepcję Niemiec, aby utworzyć niepodległe państwo ukraińskie ze Lwowem należącym do tegoż państwa, ogłosił właśnie niepodległość. Właśnie 7 listopada, a nie dopiero miesiąc później ...

7 października, przepraszam.

...czyli 10 listopada, kiedy uwolniony z Magdeburga Józef Piłsudski przyjechał do Warszawy. Właśnie 7 października trzeba obchodzić 100-lecie polskiej niepodległości. Tak naprawdę 11 listopada 1918 r. nie stało się nic takiego nadzwyczajnego poza przekazaniem marszałkowi Piłsudskiemu władzy nad woj-

skiem. Następnie objął on funkcję naczelnika państwa, natomiast tak naprawdę zastał on już istniejący rząd, istniejącą administrację. Przejął władzę od tych, którzy tę władzę już w Polsce mieli.

Zatem, szanowni państwo, trzeba te daty przypominać. W związku z tym w tę niedzielę, 7 października, o godz. 11 odbędzie się marsz suwerenności i niepodległości, który odświeża historię i przypomina zasługi Rady Regencyjnej w dążeniu do tego, aby Polska była niepodległa. Z okazji ogłoszenia przez Radę Regencyjną niepodległości Polski 7 października odbędzie się marsz suwerenności i niepodległości, który tę chwilę przypomni. Tę historię trzeba cały czas odświeżać, albowiem niestety została ona zakłamana przez rządy sanacyjne przed II wojną światową. Dopiero w 1937 r. uznano 11 listopada za dzień niepodległości, co oczywiście nie miało nic wspólnego z faktami. Być może kiedyś dożyjemy dnia, w którym ta historia zostanie wyprostowana konsekwentnie i dopiero wtedy będziemy mogli datę niepodległości obchodzić we właściwym, prawdziwym historycznie dniu. A zatem zapraszam wszystkich na Marsz Wolności i Suwerenności w tę niedzielę, 7 października, na pl. Trzech Krzyży, marsz z okazji prawdziwego, właściwego 100-lecia polskiej suwerenności. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Na tym kończymy 69. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 70. posiedzenia Sejmu, zwołanego na 23 i 24 października 2018 r., został paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Oświadczenia poselskie

Posel Waldemar Andzel

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie poselskie w sprawie 120. rocznicy urodzin Mariana Drobika

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 4 października 1898 r. w Komarówce urodził się Marian Drobik – pułkownik dyplomowany piechoty Wojska Polskiego, szef wywiadu i kontrwywiadu AK w latach 1942 i 1943.

Marian Drobik całe swoje życie poświęcił służbie ojczyźnie. Karierę wojskową rozpoczął w 1915 r. jako członek Polskiej Organizacji Wojskowej, a w 1918 r. został żołnierzem Wojska Polskiego. Trzykrotnie ranny w czasie wojny polsko-bolszewickiej. W 1921 r. został odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari. W latach 1918–1924 był dowódcą kompanii, a następnie baonu w 22. pułku piechoty z Siedlec. W okresie od 1926 r. do 1928 r. w Wyższej Szkole Wojennej. Od 1928 r. oficer sztabu w 27. Dywizji Piechoty oraz referent Oddziału I Sztabu Głównego. W 1931 r. w Dowództwie Okręgu Korpusu nr VII w Poznaniu. W 1933 r. pełnił obowiązki dowódcy kompanii w 23. pułku piechoty. 27 czerwca 1935 r. awansował do stopnia majora ze starszeństwem z dniem 1 stycznia 1935 r. W 1936 r. został szefem sztabu 3. Dywizji Piechoty Legionów w Zamościu.

Podczas kampanii wrześniowej sprawował szefostwo nad Oddziałem III Sztabu Grupy Operacyjnej „Śląsk”. W 1939 r. utworzył jedną z pierwszych w tym regionie organizacji konspiracyjnych – Organizację Wojskową Lublin. W późniejszym czasie został szefem sztabu Komendy Okręgu Lublin. Wiosną 1942 r., wtedy już jako podpułkownik, Marian Drobik „Dzieciół” zaczął pełnić funkcję szefa Oddziału II Komendy Głównej Armii Krajowej.

Należy wspomnieć, że podpułkownik uczestniczył w zdobyciu dokumentacji rakiet V2 oraz przyczynił się do opracowania systemu, który umożliwiał przekazywanie aliantom zachodnim informacji o wydarzeniach na froncie wschodnim.

Płk Marian Drobik został aresztowany przez gestapo w willi swojej siostry przy ul. Ptasiej w Podkowie Leśnej w nocy z 9 na 10 grudnia 1943 r. Okoliczności aresztowania pozostają do dzisiaj niejasne. Po aresztowaniu prawdopodobnie został przewieziony do Berlina albo zamordowany w obozie koncentracyj-

nym. Istnieje teza, iż został zamordowany w ramach represji po powstaniu warszawskim razem z gen. Stefanem Grottem-Roweckim. Dziękuję.

Posel Krzysztof Głuchowski

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ostatnim czasie miejscowości Trzebieszów, Kock, Kąkolewnica czy leżący tuż za granicą województwa lubelskiego Zbuczyn obchodziły jubileusze 600-lecia istnienia. Inne, jak Orlów Murowany, takie okrągłe rocznice mają już dawno za sobą. Podczas obchodów prezentowano bogatą historię oraz uczestnictwo mieszkańców w zdarzeniach, jakie tam, na skrzyżowaniu dróg dziejowych, miały miejsce. Bo pamiętać musimy, że ziemia łukowska czy większość Lubelszczyzny w dawniejszych czasach znajdowały się w centrum kraju.

Tędy przebiegał trakt królewski łączący Kraków z Wilnem, tu rozegrały się ważne bitwy powstań listopadowego i styczniowego, walki legionistów Piłsudskiego czy ostatnia wielka bitwa kampanii wrześniowej. Lublin – 700-letnia stolica regionu – był miastem ogniskującym życie polityczne. Tam zawarto Unię Lubelską. Tam znajdował się Trybunał Główny Koronny.

W Lublinie w lipcu 1980 r. miały miejsce strajki, które zapoczątkowały szeroki sprzeciw społeczeństwa wobec władzy komunistycznej. Po czasie te wydarzenia w powszechnym odbiorze nazywano sierpniowymi i umieszczono ich źródło w Gdańsku. Może to wskazywać, że ówczesna władza, wprowadzając blokadę informacyjną, zwyciężyła w tym obszarze, do dziś skutecznie umniejszając znaczenie lipcowych strajków. Lubelska forma oporu wówczas wymyślona stała się wzorem do naśladowania i zapewniła strajkom na Wybrzeżu sukces. W Lublinie, Świdniku, Kraśniku, Puławach, Poniatowej, Kocku, Łukowie, Radzynie i innych miejscach zapoczątkowano erę „Solidarności”.

Aby oczyścić historię Lubelskiego Lipca z uproszczeń i przekłamań, ze środowiska kolejarzy wyszła inicjatywa powołania muzeum, które będzie opiekunem prawdy o tym wydarzeniu. Bo opowieść o regionach jest słabiej słyszalna od historii powszechnej. Dlatego doceniając wszystkie wymienione i niewymienione epizody z przeszłości Lubelszczyzny, podaję pod rozwagę Wysokiej Izby poparcie inicjatywy

tworzenia muzeów historii regionów naszego kraju. Powinny one, wykorzystując doświadczenia współczesnego muzealnictwa, zbudować atrakcyjną w odbiorze i spójną z dziejami Polski narrację o tych nieco mniejszych ojczyznach. Jest to praca na lata, ale niech ta wypowiedź będzie początkiem w dyskusji na ten temat.

Posel Tomasz Kostuś

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Każdego roku w drugi czwartek października organizowany jest przez międzynarodową koalicję Vision 2020 oraz Światową Organizację Zdrowia Światowy Dzień Wzroku. Jest to ważny dzień, który ma na celu promowanie wiedzy na temat wad wzroku i znaczenia profilaktyki, jednak głównym celem zrzeszonych organizacji jest likwidacja możliwych przyczyn ślepoty.

To święto ma na celu zwrócenie uwagi na podstawowe przyczyny, które powodują ślepotę. W dobie nowoczesnych technologii w niektórych częściach świata takie rzeczy jak ubóstwo czy choroby, jak zaćma, jaskra, cukrzyca i nieskorygowane wady wzroku, powodują wśród wielu ludzi zaniki widzenia. Stwierdzono, że 80% przypadków ślepoty można uniknąć dzięki profilaktyce i podstawowym formom leczenia.

Według danych Światowej Organizacji Zdrowia w 2015 r. 36 mln ludzi na świecie było ślepych, 217 mln ludzi miało umiarkowane lub poważne zaburzenia widzenia. Ogółem 253 mln ludzi miało ciężkie problemy ze wzrokiem, jednak jak pokazują dane, wśród tej liczby 75% osób miało zaćmę lub nieskorygowane wady wzroku, które da się wyleczyć lub w przypadku których można umożliwić im normalne funkcjonowanie. Według badań 89% osób z tymi zaburzeniami mieszka w krajach o niskim dochodzie oraz nieodpowiedniej opiece medycznej.

Wraz z organizacjami Vision 2020 oraz WHO powinniśmy się zaangażować w promowanie wiedzy na temat wad wzroku i znaczenia profilaktyki, a co najważniejsze, starać się zapewnić odpowiednią opiekę medyczną w krajach, którym takie problemy najbardziej doskwierają. Wiem, że obecnie wiele akcji humanitarnych zapewnia lekarzy w miejscach, gdzie do tej pory ludzie nie mieli szansy na podjęcie odpowiedniego leczenia. Bardzo im za to dziękuję. Jednak chciałbym, by takie akcje były jeszcze bardziej rozpowszechnione, by te niechlubne przypadki dotyczące ślepoty spowodowanej ubóstwem czy zaćmą mogły być jedynie promilem wśród jej powodów.

W swoim imieniu pragnę podziękować wszystkim osobom zatrudnionym w służbie zdrowia, jak również zaangażowanym we wszelkie akcje humanitarne. Bardzo dziękuję lekarzom, którzy świadczą swoją pomoc często na drugim krańcu świata, jadą tam, by pomagać ludziom. Szczere wyrazy uznania oraz podziękowania za państwa codzienny wkład i wysiłek.

Posel Piotr Pyzik

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Miałem zaszczyt w dniu wczorajszym reprezentować Wysoką Izbę, towarzysząc panu marszałkowi Markowi Kuchcińskiemu na uroczystym otwarciu wystawy z okazji 550-lecia polskiego parlamentaryzmu w gmachu Parlamentu Europejskiego w Strasburgu. Z tej okazji pragnę zarysować pewne konteksty historyczne, które zazwyczaj umykają powszechnej świadomości, a co smutne, przeważnie brak ich także w debacie publicznej czy gorących sporach o kształt obecny i ustrojową przyszłość Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

W roku 1468, który uznaliśmy za historyczną datę narodzin dojrzałego parlamentaryzmu w naszym kraju, dwuizbowy parlament zebrany w Piotrkowie nie wyskoczył niczym Atena z głowy Zeusa. Dojście do formuły wyboru po dwóch posłów z każdej ziemi, jako reprezentantów lokalnej społeczności wyrażającej swą wolę poprzez obrady sejmików, miało swoje korzenie we wcześniejszych formach reprezentacji narodu politycznego. Kulturowym fundamentem, na jakim zbudowana została cała ideologia ustroju parlamentarnego Polski, była bez wątpienia kronika błogosławionego biskupa, mistrza Wincetego Kadłubka napisana u schyłku XII w. To w niej zawarte są podstawy filozoficzne i kulturowe, wedle których państwo nie należy do jego władcy, a do społeczeństwa rządzącego się stanowionym prawem. Ten pomnik chrześcijańskiego humanizmu wywarł zdecydowanie najważniejsze piętno, kształtując ideowe i filozoficzne jądro polskiego pojmowania wartości, jaką jest państwo. Mistrz Wincenty był także twórcą określenia Polski mianem Rzeczypospolitej, a więc wartości wspólnej, będącej obowiązkiem wszystkich stanów. „Historia Polonica” jest dziełem, któremu należy się jedno z najbardziej poczesnych miejsc w katalogu literackich fundamentów nie tylko naszej ojczyzny, ale całej cywilizacji łacińskiej po obu stronach Oceanu Atlantyckiego.

Warto także przywołać datę i okoliczności pierwszego Sejmu ogólnopolskiego, który w maju roku 1331 zwołał do Chęcin król Władysław Łokietek. Zebrane rycerstwo obradowało na temat wojny z zakonem krzyżackim, udzielając swojego poparcia rozstrzygnięciu militarnemu. Od tej pory podobnych, większych lub mniejszych, zjazdów szlachty w celu zaaprobowania najważniejszych kierunków polityki króla odbyło się wiele. Wykształcił się wygodny w ówczesnych realiach system polityczny, w którym obradowały sejmiki poszczególnych ziem, delegując wyposażonych w instrukcje posłów na sejm walny, wspólny dla całego państwa. Ostatecznie właśnie w 1468 r. wykształcił się system, w którym każdy sejmik ziemski delegował dwóch posłów na Sejm. Z niewielkimi zmianami, tak ukształtowany ustrój polskiego parlamentu funkcjonował aż do upadku Rzeczypospolitej na skutek działań absolutystycznych mocarstw zaborczych w II połowie XVIII w.

Sejmy od swojego zarania decydowały przede wszystkim o polityce zagranicznej, a więc wojnie i pokoju, oraz ustalały wysokość i sposób poboru podatków. W roku 1505 Sejm obradujący w Radomiu uchwalił konstytucję zwaną: *Nihil novi sine communi consensu*. Był to krok milowy, stanowiący fundament ustroju demokratycznego Polski. Stał się też wzorem dla innych państw budujących swój ustrój na zasadzie politycznej wolności narodu i prawa stanowionego. Niemal w identycznych słowach wyraża się przecież pierwsza zasada ustroju największego mocarstwa dzisiejszych czasów – Stanów Zjednoczonych Ameryki: *No taxation without representation*, a więc zasada zachowania wyłącznego prawa nakładania podatków dla reprezentacji społeczeństwa. Od początków XVI w. stała się Polska państwem, w którym życie publiczne regulowało prawo stanowione wolą narodu.

W roku 1569 w obliczu zmagania z ekspansją moskiewską obradujące w Lublinie Sejmy Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego dokonały kolejnego dziejowego przełomu. Uchwaliły akt unii, który powoływał do życia wspólny organizm państwowy – Rzeczpospolitą Obojga Narodów, z jednym, wspól-

nym Sejmem i wspólnie obieranym, jednym władcą. Mimo zachowania regionalnych odrębności, struktury wojskowej i urzędów, polsko-litewskie państwo stanowiło jedność, która znalazła swoje prawne zwięźczenie w akcie Konstytucji 3 maja 1791 r., niestety za późno, by na czas zabezpieczyć nasze wspólne państwo przed zakusami obcych. Przeszło wiek trzeba było czekać, walczyć, pracować i uczyć się, by znów wolna Polska odzyskała niepodległość.

Rozważając dziś ustrojowy kształt naszej ojczyzny, kierunki, w jakich chcielibyśmy go poprawić, a nade wszystko mając na względzie nieustanną troskę o zapewnienie narodowi godnej i zgodnej z jego wolą reprezentacji, powinniśmy częściej mieć na uwadze nasze własne, przez setki lat budowane i szlifowane tradycje. Wzory innych państw nie powinny przesłaniać nam naszej historii ani kulturowych i filozoficznych fundamentów Rzeczypospolitej. Zaczniemy twórczo czerpać z wielkiego dorobku, jaki pozostał po naszych przodkach, mających śmiałość myśli, wolę czynu i poczucie odpowiedzialności za tę najdroższą rzecz wspólną. Dziękuję.

Porządek dzienny

69. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 2, 3 i 4 października 2018 r.

1. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2809 i 2843).

2. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o dokumentach publicznych (druki nr 2153 i 2845).

3. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o komisyjnym projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2853 i 2868).

4. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych (druk nr 2859).

5. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2854).

6. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (druk nr 2852).

7. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy Ordynacja podatkowa oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2860).

8. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o Solidarnościowym Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych (druk nr 2848).

9. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o pomocy osobom niesamodzielnym (druk nr 2771).

10. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny, Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Kodeks postępowania cywilnego oraz o zmianie innych ustaw (druk nr 2471).

11. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami (druki nr 1654 i 2825).

12. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Konwencji Rady Europy o koprodukcji filmowej (poprawionej), sporządzonej w Rotterdamie dnia 30 stycznia 2017 r. (druki nr 2790 i 2820).

13. Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Polskiej Agencji Prasowej (druki nr 2865, 2875 i 2875-A).

14. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu wprowadzenia uproszczeń dla przedsiębiorców w prawie podatkowym i gospodarczym (druk nr 2862).

15. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o firmach inwestujących w najem nieruchomości (druk nr 2855).

16. Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec minister edukacji narodowej Anny Zalewskiej (druki nr 2850 i 2870).

17. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo oświatowe i ustawy o systemie oświaty oraz innych ustaw (druk nr 2861).

18. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie ustawy o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci Kapłanów Niezłomnych (druki nr 2831, 2851 i 2851-A).

19. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o kołach gospodyń wiejskich (druk nr 2856).

20. Pytania w sprawach bieżących.

21. Informacja bieżąca.

22. Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o urzędzie Ministra Obrony Narodowej oraz ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (druki nr 2786, 2874 i 2874-A).

23. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o pracowniczych planach kapitałowych (druki nr 2811 i 2824).

24. Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o produktach kosmetycznych (druki nr 2556 i 2880).

25. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji państwowego przedsiębiorstwa użyteczności publicznej „Poczta Polska” (druki nr 2808 i 2871).

26. Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi (druki nr 2791 i 2873).

27. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o produktach pochodzenia zwierzęcego oraz ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia (druki nr 2858 i 2872).

28. Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi (druk nr 2796).

29. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o rybołówstwie morskim (druk nr 2810).

30. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o europejskiej partii politycznej i europejskiej fundacji politycznej (druk nr 2827).

31. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o dozorze technicznym (druk nr 2826).

32. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2828).

33. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o kołach gospodyń wiejskich (druki nr 2856, 2891 i 2891-A).

34. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia sprzedaży żywności przez rolników do sklepów i restauracji (druk nr 2857).

35. Sprawozdanie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy (druki nr 2351, 2814 i 2814-A) – trzecie czytanie.

36. Powołanie rzecznika praw dziecka (druki nr 2849 i 2884).

37. Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 2892).

38. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2019 (druk nr 2864).

39. Drugie czytanie komisyjnego projektu uchwały w sprawie udziału Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń–czerwiec 2018 r. (przewodnictwo Bułgarii w Radzie Unii Europejskiej) (druki nr 2730 i 2730-A) – głosowania.

40. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks wykroczeń oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2867 i 2889).

41. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o spółdzielniach rolników (druki nr 2866 i 2890).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.

PL ISSN 0867-2768. Cena 6,30 zł + 5% VAT

